

W O R T F O L G E

M O T S K Y Z S



8
2024



ISSN 2544-4093

UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Herausgegeben von
Grażyna Krupińska

Pod redakcją
Grażyny Krupińskiej

8
2024

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Katowice 2024

W O R T F O L G E
M Q Ń S Z Y K

Wissenschaftlicher Beirat/Rada Naukowa

Sylvia Adamczak-Krysztofowicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Matjaž Birk (Univerza v Mariboru)
Rosario Consuelo Gonzalo García (Universidad de Valladolid, Soria)
María José Domínguez Vázquez (Universidade de Santiago de Compostela)
Jürgen Egyptien (Rheinisch-Westfälische Technische Hochschule Aachen)
Sambor Grucza (Uniwersytet Warszawski)
Andrzej Gwóźdź (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Stefanie Haberzettl (Universität des Saarlandes, Saarbrücken)
Vida Jesenšek (Univerza v Mariboru)
Heinz-Helmut Lüger (Universität Koblenz-Landau)
Lucia Perrone Capano (Università degli Studi di Foggia)
Lothar Pikulik (Universität Trier)
Claudia Polzin-Haumann (Universität des Saarlandes, Saarbrücken)
Jörg Roche (Ludwig-Maximilians-Universität München)
Thomas F. Schneider (Universität Osnabrück)
Claudia Wich-Reif (Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn)
Norbert Richard Wolf (Universität Würzburg)
Paweł Zimniak (Uniwersytet Zielonogórski)
Leszek Żyliński (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Redaktion/Redakcja

Grażyna Krupińska (Uniwersytet Śląski w Katowicach) – redaktor naczelna
Mariusz Jakosz (Uniwersytet Śląski w Katowicach) – zastępca redaktor naczelnej/sekretarz
Renata Dampc-Jarosz (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Zbigniew Feliszewski (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Michał Skop (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Iwona Wowro (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Marek Krisch (Uniwersytet Śląski w Katowicach) – redaktor tekstów niemieckojęzycznych

Recenzenci

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma:
<https://www.journals.us.edu.pl/index.php/wss/recenzenci>

Redaktionsanschrift/Adres redakcji

„Wortfolge. Szyk Słów”
Kierunek Filologia Germańska
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski
ul. gen. S. Grot-Roweckiego 5
41-200 Sosnowiec
<https://www.journals.us.edu.pl/index.php/wss>
e-mail: wortfolge@us.edu.pl

Inhalt/Spis treści

Thematischer Schwerpunkt/Temat wiodący:
Grenzenlosigkeit/Bezgraniczność

Vorwort der Redaktion/Od redakcji (Grażyna Krupińska)

Aufsätze/Rozprawy

Kultur- und Literaturwissenschaft/ Kulturoznawstwo i Literaturoznawstwo

Michał Jakubski

„Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet auch, frei zu sein.“ Zu Grenzen von Grenzenlosigkeit im Khuê Phams Roman *Wo auch immer ihr seid*

Noëlle Miller

Serotonin ohne Ende oder Eucharistie? Warum die Moderne das Opfern wieder-erlernen sollte

Mersiha Škrgić

Grenzen, Übergänge, Grenzenlosigkeit in Dimitré Dinevs Roman *Engelsungen*

Inhalt/Spis treści

Traci S. O'Brien

„Die Grenzen der Grenzenlosigkeit“: Auf dem Weg zu einer ethischen Ästhetik in Lenka Reinerová *Grenze geschlossen* (1958) und *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003)

Sprachwissenschaft/Językoznawstwo

Oksana Havryliv

Das Wienerische im pandemiegeprägten Alltag

Teresa Maria Włosowicz

Interlinguale und intralinguale Einflüsse beim Leseverstehen in Deutsch als Drittsprache

Rezensionsbeiträge/Artykuły recenzyjne

Jędrzej Trojanowski

Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland aus linguistischer Perspektive: Alexander Maximilian Happ: *Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland 1990–2015. Eine diskurslinguistische Untersuchung anhand von Argumentationen*. Berlin: De Gruyter, 2024, 716 S.



Vorwort der Redaktion

Der Begriff der Grenzenlosigkeit ist eng mit dem Begriff der Grenze verbunden und evoziert daher unterschiedliche, sich zum Teil sogar entgegengesetzte Bedeutungen. Er kann und wird mit Freiheit, Ungebundenheit, Kreativität, Spontaneität, Vielfalt, Freude und Glück assoziiert, wenn es darum geht, die eigenen oder die von außen dem Einzelnen aufgezwungenen Grenzen zu überwinden. Doch Grenzenlosigkeit kann auch ausarten, wird gefährlich und zerstörend, wenn sie dabei die Grenzen von anderen missachtet, sie übertritt und verletzt. Ohne Grenzen in Form von Vorschriften, Gesetzen und Verboten wäre auch kein gesellschaftliches Miteinander möglich. „Ohne Grenzen wüssten wir weder im Denken noch im Leben, dass es das Andere gibt, dass man über sich hinauswachsen, dass man Zustände überwinden und zu neuen Ufern nicht nur aufbrechen, sondern diese auch erreichen kann.“ (Konrad Paul Liessmann)

Den Grenzen der Grenzenlosigkeit gehen die Autorinnen und Autoren unseres diesjährigen Heftes nach. In seinem Beitrag zu Khuê Phams Roman *Wo auch immer ihr seid* (2021) versucht Michał Jakubski die Grenzenlosigkeit in Bezug auf die Fragen der Identität und Integration von zwei Generationen zu beleuchten: der Dazugekommenen und deren Kindern, die bereits in Deutschland geboren sind und von Kind an mit der dortigen Kultur in Berührung kamen. Sind die Eltern bemüht, eine hybride Identität nach dem Prinzip „Sowohl-Als-Auch“ zu entwickeln, fühlen sich ihre Kinder nirgends zuhause, weder in der Heimat ihrer Eltern, die ihnen fremd bleibt, noch dem Geburtsland, das in ihnen das Fremde wahrnimmt. Grenzen und Grenzenlosigkeit spielen auch in Michel Houellebecqs Roman *Serotonin* (2019) eine Rolle. Der französische Schriftsteller – so Noëlle Miller – zeige die Grenzen des Sag- und Unsagbaren, des Textes und Kontextes, der Fiktion und Realität, der sichtbaren und unsichtbaren Welt und warne vor grenzen-

loser Freiheit, die auf kollektiver Ebene Ausplünderung der Natur bedeute und auf individueller in Einsamkeit und Depression münde. Der Aufsatz von Mersiha Škrgić untersucht die Bedeutung der Grenzüberschreitung für die Entwicklung der Protagonisten in Dimitré Dinevs Roman *Engelszungen* (2003). In der Figur von Iskren könne man, so die Autorin, einen neuen Menschen der globalisierten, grenzenlosen Welt erkennen, dessen Identität sich nicht mehr von den Paradigmen der Nationalität, Heimat oder Sprache herleiten ließe. Was Grenzen für das soziale Miteinander bedeuten und wie utopische Grenzenlosigkeit in eine Grenzverletzung münden kann, lotet Traci S. O'Brien aus, indem sie zwei Romane der „Prager Deutschen“ Lenka Reinerová (*Grenze geschlossen* von 1958 und *Alle Farben der Sonne und der Nacht* von 2003) einer genauen Analyse unterzieht. Aus dem Bereich der Sprachwissenschaft und -didaktik widmen sich zwei Beiträge dem Phänomen der Grenzenlosigkeit. Am Beispiel der Verwendung dialektaler Lexik in den Corona-Werbeslogans zeigt Oksana Havryliv, wie bestimmte Stilfiguren oder Phraseologismen in Krisenzeiten verstärkt eingesetzt werden und veranschaulicht dabei, dass den Sprachen nach wie vor (fast) grenzenlose Kreativität inhärent ist. Teresa Maria Włosowicz wiederum weist in ihrem Beitrag zu inter- und intralingualen Einflüssen im Leseverstehen in Deutsch als Drittsprache nach, dass die Grenzen zwischen lexikalischen Einheiten, sowie generell zwischen den Sprachen im mehrsprachigen mentalen Lexikon sehr fließend sind. Unser Heft wird von einer Rezension abgerundet, in der Jędrzej Trojanowski detailliert auf die Dissertation Alexander Maximilian Happs unter dem Titel *Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland 1990–2015. Eine diskurslinguistische Untersuchung anhand von Argumentationen* (erschienen im Verlag De Gruyter) eingeht. Der Autor hebt insbesondere den innovativen Charakter des Forschungsansatzes, wie auch die imposante Zahl der in der Monografie untersuchten Texte hervor.

Allen unseren BeiträgerInnen danken wir für die fruchtbare Zusammenarbeit und unseren LeserInnen wünschen wir eine interessante Lektüre!

Grażyna Krupińska

 <https://orcid.org/0000-0003-2494-4017>

Od redakcji

Pojęcie bezgraniczności jest ściśle powiązane z pojęciem granicy i wywołuje różne skojarzenia. Bezgraniczność to synonim wolności, niezależności, kreatywności, różnorodności, radości i szczęścia w sytuacjach przekraczania własnych granic czy też narzucanych z zewnątrz. Jednak bezgraniczność ma też inne oblicze, może być niebezpieczna i niszczyielska, kiedy nie respektuje granic Innego, kiedy Jego granice narusza czy przekracza. Z kolei brak granic – przybierających formę przepisów, nakazów i zakazów – uniemożliwia tworzenie wspólnoty. Jak konstatuje Konrad Paul Liessmann: „Bez granic nie bylibyśmy w stanie ani pomyśleć, ani przeżyć doświadczenia Innego, nie wiedzielibyśmy, że można przekraczać samych siebie, że możliwe jest pokonywanie przeciwności oraz nie tylko zmierzanie, ale i docieranie do nowych łądów”.

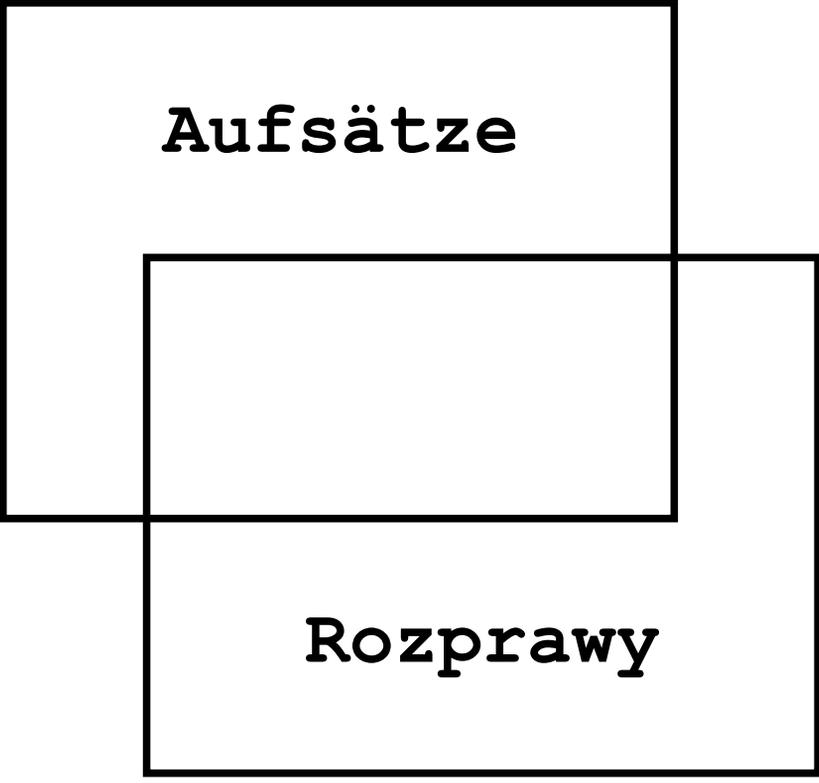
Autorzy i autorki naszego tegorocznego numeru mierzą się w swoich tekstach z granicami bezgraniczności. Michał Jakubski analizuje bezgraniczność w powieści Khuê Pham pt. *Wo auch immer ihr seid* (2021) w odniesieniu do kwestii tożsamości i konfliktów integracyjnych na przykładzie dwóch pokoleń: „przybyszów” i ich dzieci, które urodziły się w Niemczech i od najmłodszych lat stykają się z lokalną kulturą. Podczas gdy tożsamość rodziców można określić jako hybrydową („i to, i to”), tożsamość ich dzieci jest problematyczna, bowiem one nigdzie nie czują się u siebie – ani w ojczyźnie swoich rodziców, która pozostaje im obca, ani w kraju urodzenia, którego mieszkańcy dostrzegają w nich obcość. Granice i bezgraniczność odgrywają ważną rolę także w powieści *Serotonina* (2019) Michela Houellebecqa. Francuski pisarz – według Noëlle Miller – unaocznia granice tego, co wyrażalne i niewyrażalne, tekstu i kontekstu, fikcji i rzeczywistości, świata widzialnego i niewidzialnego oraz ostrzega przed bezgraniczną wolnością, która w planie ogólnym oznacza wyzysk natury, zaś w indywidualnym – prowadzi do samotności i depresji. Mersiha Škrgić analizuje znaczenie przekraczania granic w kontekście rozwoju bohaterów w powieści Dimitré Dineva pt. *Engelszungen* (2003). W postaci Iskrena autorka dostrzega przykład nowego człowieka zatopionego w zglobalizowanym świecie bez granic, którego tożsamości nie da się już opisać w paradygmacie narodowości, ojczyzny czy języka. Jakie znaczenie mają granice w społecznych interakcjach i jak utopijna bezgraniczność może prowadzić do naruszenia granic, zastanawia się Traci S. O’Brien, dokonując dogłębnej analizy dwóch powieści – *Grenze geschlossen* (1958) oraz *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003) – „praskiej Niemki”, czyli Lenki Reinerovej. Zjawisku bezgraniczności poświęcone są także dwa kolejne artykuły: z dziedziny językoznawstwa i dydaktyki języka.

Na przykładzie użycia leksyki dialektalnej w sloganach reklamowych nawołujących do przestrzegania zasad pandemicznych Oksana Havryliv pokazuje, jak w czasach kryzysu wykorzystywane są określone figury stylistyczne oraz frazeologizmy, podkreślając przy tym po raz kolejny immanentną dla każdego języka cechę, jaką jest (prawie że) nieograniczona kreatywność. Teresę Marię Włosowicz z kolei interesują między- i wewnątrzjęzykowe wpływy na rozumienie tekstu pisanego w języku niemieckim jako trzecim. Badaczka wykazuje, że granice między jednostkami leksykalnymi i ogólnie między językami w wielojęzycznym leksykonie mentalnym są bardzo płynne. Nasz numer zamyka recenzja pióra Jędrzeja Trojanowskiego, będąca szczegółową analizą rozprawy doktorskiej Alexandra Maximiliana Happa zatytułowanej *Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland 1990–2015. Eine diskurslinguistische Untersuchung anhand von Argumentationen* (wyd. De Gruyter). Recenzent podkreśla nowatorski charakter podejścia badawczego, a także imponującą liczbę tekstów zgromadzonych na potrzeby analizy.

Wszystkim Autorom i Autorkom dziękujemy za owocną współpracę, a naszym Czytelniczkom i Czytelnikom życzymy interesującej lektury!

Grażyna Krupińska

 <https://orcid.org/0000-0003-2494-4017>



Aufsätze

Rozprawy



Michał Jakubski

 <https://orcid.org/0000-0002-8971-6720>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**„Nicht an ein bestimmtes Land gebunden
zu sein, bedeutet auch, frei zu sein.“
Zu Grenzen von Grenzenlosigkeit
im Khuê Phams Roman
*Wo auch immer ihr seid***

Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet auch, frei zu sein [...]
Manchmal träume ich immer noch davon, in einer Weltstadt zu Hause zu sein.
Dort, wo es keine eine Geschichte, keine eine Herkunft gibt.¹

An die Denkfigur Grenzenlosigkeit schließen sich viele Bedeutungen an, wie etwa Unbeschränktheit, Unendlichkeit oder Ewigkeit. In der globalisierten, scheinbar grenzenlosen Welt, die dem Menschen ein mannigfaltiges Angebot an unzähligen Möglichkeiten zur Verfügung stellt, erscheint sie kein Traum und keine Utopie mehr. Das Urbedürfnis der Menschheit, über jegliche Grenzen hinausgehen zu können, mag u.a. durch technischen Fortschritt aufgegangen sein. Nichtsdestoweniger ist der Mensch nicht in der Lage, alle seine Bindungen, wie z.B. patriarchisch-traditionelle und religiöse Elemente, genetische (körperliche) Beschaffenheit, loszuwerden, die im besagten Zusammenhang als Fesseln anzusehen sind. Die Grenzenlosigkeit geht somit mit Im- und Komplikationen, Umkehr- und Begleiterecheinungen einher. Sie werden oft in der sog. postmigrantischen Literatur thematisiert, deren Beispiel Khuê Phams Roman *Wo auch immer ihr seid* (2021)² darstellt.

¹ A. Bota, K. Pham, Ö. Topçu: *Wir neuen Deutschen. Wer wir sind, was wir wollen*. Hamburg: Rowohlt, 2012, S. 29.

² K. Pham: *Wo auch immer ihr seid*. München: Btb Verlag, 2021.

Khuê Pham

Khuê Pham wurde 1982 in Berlin geboren und wuchs in einer fünfköpfigen Familie mit ihren vietnamesischen Eltern und zwei jüngeren Geschwistern in dem westlichen Teil der Stadt auf. Das ursprüngliche Ziel ihrer Eltern war, nach dem Studium in das Heimatland zurückzukehren. Letzen Endes blieben sie in Deutschland. Der Vater trat eine Stelle als Arzt an, die Mutter arbeitete bei der Bank, gab jedoch den Job auf, um sich um die Kinder zu kümmern.³

Über ihre Kindheit sagt Khuê Pham: „Das Berlin meiner Kindheit war das Berlin der 90er Jahre. Da, wo ich aufgewachsen bin, war es recht spiessig. Leute wie wir galten als exotisch.“⁴ Ihr Elternhaus beschreibt die Autorin als streng und sehr bildungsorientiert:

In meiner Jugend habe ich viel mit meinen Eltern gestritten. Ich fand es doof, dass ich so wenig Freiheiten hatte. Ich habe dann eingefordert, das gleiche zu dürfen wie meine Freunde und da sagten meinte Eltern: Du bist aber anders. Vergleich dich nicht mit denen. Du musst besser sein als die.⁵

Als Jugendliche schrieb Pham ihre ersten Gedichte. Nach dem Abitur, mit 18, zog sie nach London, wo sie am Goldsmiths College (Kommunikationswissenschaften) und dann an der London School of Economics (Soziologie) studierte. Nachts arbeitete sie als Aushilfe bei „The Guardian“. Nach ihrer Ausbildung an der Henri-Nannen-Journalistenschule arbeitete sie seit 2009 als Politikredakteurin bei der „Zeit“. 2012 verfasste die Journalistin zusammen mit Alice Bota und Özlem Topçu das Sachbuch *Wir neuen Deutschen. Wer wir sind, was wir wollen*, das von Einwandererkindern und ihrem Platz in Deutschland handelt. Inzwischen wechselte sie zum „Zeit“-Magazin und wohnt wieder in Berlin. 2020 war sie für den Kisch-Preis nominiert. Zudem wurde sie für ihre journalistische Arbeit mit dem Reporterpreis und dem Helmut-Schmidt-Preis ausgezeichnet. 2021 schrieb sie ihren ersten Roman *Wo auch immer ihr seid*.⁶

³ A. Bota, K. Pham, Ö. Topçu: *Wir ...*, S. 86.

⁴ E. Penner: *Khuê Pham: Anders zu sein, war nie einfach, aber immer ein Antrieb*. 26.11.2021. <http://hauptstadtmutti.de/khue-pham-anders-zu-sein-war-nie-einfach-aber-immer-ein-antrieb/> [Zugriff am 02.10.2023].

⁵ F. Joung: *Khuê Pham (VNM): Leistungsdrill, Debütroman & Vietnam-Quiz mit Helmut Schmidt*. 20.02.2022. <https://halbekatooffl.de/khue-pham-vietnam/> [Zugriff am 21.09.2023].

⁶ Vgl. K. Pham: *Über mich*, <https://www.khuepham.de/about> [Zugriff am 13.10.2023].

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

WSS.2024.08.01 s. 3 z 26

Ab- und Ausgrenzung, Erfahrungen der Fremdheit in der Literatur von Autoren mit Migrationshintergrund

Fremdheit, Andersartigkeit und Vielfalt weisen mannigfaltige Facetten in der Ära der nicht zu bremsenden globalen Beschleunigung auf. Die Phänomene, die bekanntlich zu den Forschungsschwerpunkten von Xenologie gehören, finden Eingang in das Schaffen der Schriftsteller mit Migrationshintergrund. Sie sind von immenser Bedeutung für die Frage der Identitätsbestimmung der Autoren und der Protagonisten ihrer Werke. Sie werden ständig mit der Ab- und Ausgrenzung, Entfremdung und den Integrationsproblemen konfrontiert. Die Fremdheitserfahrung dient als Resonanzboden und ist eine notwendige Komponente bei der Bestimmung der Identität(en).⁷

Sowohl die Autoren als auch die Protagonisten ihrer Werke sehen sich ununterbrochen den Mechanismen der Eigen- und Fremdwahrnehmung (Alterität) entgegengesetzt. Diese werden innerlich auf der Suche nach eigener Identität verarbeitet, die nicht selten dem ständigen Wandel untersteht. In diesem Zusammenhang weist man auf folgende Prozesse hin:

- Integration: Anpassung an die Aufnahmegesellschaft,
- Assimilation: das Loswerden von Elementen des Herkunftslandes,
- Segregation: Versuch der Vermengung von Elementen des Herkunfts- und Ziellandes,
- Marginalisierung: das Abschütteln von Elementen der Herkunfts- und Aufnahmekultur.⁸

Franco Biondi, einer der bekanntesten deutschsprachigen Autoren mit Migrationshintergrund, misst neben der Herkunft auch der Zugehörigkeit, bzw. dem Gefühl des Dazugehörens, eine wichtige Rolle bei der Identitätsbestimmung zu. Die familiäre Abstammung setze sich aus subjektiven Setzungen zusammen, wobei die Zugehörigkeit einer sich ständig erneuernden Bestätigung bedürfe.⁹

⁷ Vgl. K. Wind: *Der Aspekt der Fremdheit in der interkulturellen Literatur. Veranschaulicht an den Werken von Irena Vrkljan und David Albahari*. (Diplomarbeit, Universität Wien, 2013). S. 28–30.

⁸ Vgl. S. Dünkel: *Interkulturalität und Differenzwahrnehmung in der Migrationsliteratur. Erörterung am Beispiel der deutsch-türkischen Autoren Emine Sevgi Özadamar und Feridun Zaimoğlu*. <https://bora.uib.no/boraxxmlui/bitstream/handle/1956/2986/45429443.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [Zugriff am 25.10.2023], S. 25.

⁹ Vgl. F. Biondi: *Herkunft und Zugehörigkeit in der Literatur*. <https://heimatkunde.boell.de/de/2009/10/18/herkunft-und-zugehoerigkeit-der-literatur> [Zugriff am 10.10.2023].

Integrationskonflikte

Im Gegensatz zur Identität, die zu einem bestimmten Maß selbst gewählt werden kann, wird der Integritätsprozess größtenteils von außen geregelt und gesteuert. Axel Honneth unterscheidet drei Formen der Integritätsverletzung. Unter „persönliche Erniedrigung“ fällt die leibliche Gewaltzufügung. Die Verweigerung allgemeingültiger Rechte sei mit „persönlicher Missachtung“ gleichzusetzen. Die Absage der „sozialen Zustimmung“ versteht er als Herabwürdigung individueller und kollektiver Zustimmung.¹⁰

Die Autoren mit Migrationshintergrund und die Protagonisten ihrer Werke seien des Weiteren anderen Integrationskonflikten ausgesetzt. Nicht selten – so Irmgard Ackermann – seien es „Konflikte in den zwischenmenschlichen, besonders familiären Beziehungen, die durch das Leben in der Fremde verursacht werden.“¹¹

Liminalität, das „Entweder-Oder-“ und „Sowohl-als-auch-Prinzip“

Die erwähnten Konflikte erschweren die Integration. Die mögliche Krise der Zugehörigkeit – so Rüdiger Lautmann – könne sich in verschiedene Richtungen auflösen: Entweder die Individuen oder die ganzen Gruppen treten aus bzw. werden ausgeschlossen, oder sie passen sich an die bislang bestehende Ordnung an und ändern sie zugleich bis zu einem gewissen Grade, sodass ihre Mitgliedschaft in der neuen Gesellschaft oder Gemeinschaft erhalten bleibe.¹² Nicht selten geraten jedoch die Individuen oder Gruppen in eine Art von Schwellenzustand (Liminalität, Schwellenphase). Die Veränderungsprozesse, die dem Phänomen der Liminalität innewohnen, werden in vielen Kulturen mit räumlichem Grenzübertritt in Verbindung gebracht, der sozialen Wandel in die Wege leite. Dabei unterscheide man drei Phasen: „Trennung vom früheren Ort oder Zustand; Übergang durch eine Zeit des Schwebens zwischen zwei Welten; Angliederung an

¹⁰ Vgl. A. Honneth, zit. in: Y. Dayioğlu-Yücel: *Identität und Integrität in der türkisch-deutschen Migrationsliteratur*. In: *Migrationsliteratur. Eine neue deutsche Literatur?* Hg. K. Sibel. Berlin: Heinrich-Böll-Stiftung, 2009, S. 33.

¹¹ I. Ackermann: *Integrationsvorstellungen und Integrationsdarstellungen in der Ausländerliteratur*, in: „LiLi“ (Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik) 1984, Nr. 56, S. 24.

¹² R. Lautmann.: *Liminalität*. In: *Lexikon zur Soziologie*. Hg. D. Klimke, R. Lautmann, U. Stäheli, C. Weischer, H. Wienold. Wiesbaden: Springer, 2022, S. 463.

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

eine neue Seinsweise.“¹³ Dies kommt offenkundig dem „Entweder-oder-“ und dem „Sowohl-als-auch-Prinzip“ nahe, was im weiteren Teil des Beitrags explizit erklärt wird.

Eine der notwendigen Bedingungen einer schnellen, aber vor allem gelungenen Integration der Autoren mit Migrationshintergrund und der Protagonisten ihrer Werke in die Gesellschaft des Ziellandes ist der möglichst schnelle Übergang von dem erwähnten „Entweder-oder-“ zum „Sowohl-als-auch-Prinzip“.

Harald Walach betont im Zusammenhang der zwei genannten Prinzipien, dass das Denken in sich gegenseitig ausschließenden Kategorien ein Grundprinzip der Logik sei und auf Aristoteles zurückgehe. Die Wirklichkeit als Ganzes sei jedoch komplexer und lasse sich nicht mit logischen Instrumenten genau analysieren: „Wir denken sehr häufig in den ausschließlichen Kategorien „entweder-oder“. Dabei übersehen wir das mögliche Dritte, Vierte, oder Fünfte [...] Das Leben an sich ist eben nicht zweiwertig, sondern mehrwertig“.¹⁴

Andreas Zeuch verweist dabei auf die lange Tradition in der Denkweise der Menschheit, der zufolge man Wahrheiten oder Lösungen nur auf einer Seite finden wolle und nennt dabei den Diskurs um die Frage, ob das Bewusstsein das Sein bestimmt oder umgekehrt, woraus sich intellektuelle Streitereien ergeben können:

Es dürfte unstrittig sein, dass unser (gesellschaftliches) Sein unser Bewusstsein beeinflusst. Das erleben wir ständig in vielerlei Hinsicht. Umgekehrt beeinflusst aber unser Bewusstsein auch unser Sein. Wir sind, bis zu einem gewissen Grad, die Schöpfer unseres Seins¹⁵

und – was im vorausgehenden Teil des Beitrags ausgeführt wurde – unserer Identität. Dies steht im engsten Verhältnis zur Identitätsfrage der Schriftsteller mit Migrationshintergrund und ist somit auf die Protagonisten ihrer Werke zu übertragen. Den neuen Herausforderungen, die bei der beschleunigten sozialen Transformation immer größer werden, müssen sich nicht

¹³ U. Wiest-Kellner: *Liminalität*. In: *Grundbegriffe der Kulturtheorie und Kulturwissenschaften*. Hg. A. Nünning. Stuttgart/Weimar: Verlag J.B. Metzler, 2005, S. 131–132.

¹⁴ H. Walach: „Sowohl als auch“ statt „entweder-oder“ – oder: wie man Kategorienfehler vermeidet. 04.11.2014. <https://harald-walach.de/2014/11/04/sowohl-als-auch-statt-entweder-oder-wie-man-kategorienfehler-vermeidet/> [Zugriff am 01.11.2023].

¹⁵ Vgl. A. Zeuch: *Sowohl-als-Auch statt Entweder-Oder*. 21.09.2021. <https://unternehmensdemokraten.de/2020/09/21/sowohl-als-auch-statt-entweder-oder/> [Zugriff am 01.11.2023].

nur Einwanderer, sondern auch Autochthonen stellen. Solange man im „Entweder-Oder-Modus“ denke, könne man das „Sowohl-als-auch“ nicht finden.¹⁶ Die Transformation ins „Sowohl-als-auch“ lässt die gesellschaftlichen, aber auch persönlich-psychologischen Grenzen (die bei der Identitätsbildung belastend sein können) erweitern, stabile Ankerpunkte entstehen und eine soziale Grundstruktur etablieren.¹⁷ Dies scheint für die Einwanderer (Menschen nicht deutscher Herkunft) und ihre Kinder, die im Zielland geboren sind (Leute mit teilweise deutscher Herkunft), aber auch für die Autochthonen in vieler Hinsicht günstig zu sein. Harald Walach zufolge ist das „Sowohl-als-auch“ das Prinzip der Kreativität und des Menschlichen, das zahlreiche Chancen und Möglichkeiten eröffne und zur persönlichen Souveränität in einer Welt führe, die durch die Hyperkulturalität geprägt sei.¹⁸

Die Hyperkulturalität

Kultur und Identität sind in Bewegung geraten. Kulturen werden nicht mehr als Blöcke oder Kreise wahrgenommen, sondern als komplexe, wandelhafte Interaktionsnetzwerke ohne feste Grenzen, die sich durchdringen und ineinanderfließen. Wir alle werden von einer Vielzahl von Kulturen geprägt. Jeder von uns ist ein einzigartiger vielfältiger Identitätscocktail.¹⁹

Unter dem Konzept der Hyperkulturalität versteht man das vernetzte Nebeneinander unterschiedlicher Kulturen, die durch die Einzigartigkeit des bestehenden Zeitalters (technischer Fortschritt) nach und nach in einem größeren Ausmaß entgrenzt werden. Sie seien, so Han Byung-Chul, durch komplexe Verknotungen und Vernetzungen charakterisiert:

Die Kultur verliert zunehmend jene Struktur, die der eines konventionellen Textes oder Buches gleicht. [...] Die Kultur platzt gleichsam aus allen Nähten, ja aus allen Begrenzungen oder Fugen. Sie wird entgrenzt, ent-

¹⁶ Vgl. K. Rittershofer: *Sowohl als auch statt entweder oder*. 13.09.2016. <https://www.urheber-prinzip.de/allgemein/sowohl-als-auch-statt-entweder-oder/> [Zugriff am 01.11.2023].

¹⁷ Vgl. A. Zeuch: *Sowohl-als-Auch ...*

¹⁸ Vgl. B. Rosenberger: *Leben mit dem Sowohl-als-auch-Prinzip*. <https://www.rosenberger-company.net/post/leben-mit-dem-sowohl-als-auch-prinzip> [Zugriff am 01.11.2023].

¹⁹ <https://kulturshaker.de/ueber-kulturshaker/> [Zugriff am 08.11.2023].

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

schränkt, entnährt zu einer Hyper-Kultur. Nicht Grenzen, sondern Links und Vernetzungen organisieren den Hyperraum der Kultur.²⁰

Ihm zufolge tragen zur Entfernung des kulturellen Raums Globalisierung und neue Technologien bei: Lufthansa, DHL, MS Teams, WhatsApp, Youtube, E-Mail-Nachrichten, Telefonate erzeugen Nähe zwischen räumlich weit entfernten Weltgegenden:

Die Globalisierung bedeutet nicht einfach, dass das Dort mit dem Hier vernetzt ist. Sie bringt vielmehr ein globales Hier hervor, indem sie das Dort entfernt und entortet. Weder die Inter- noch die Multi- noch die Transkulturalität vermag dieses globale Hier zu markieren.²¹

Byung-Chul behauptet überdies, dass in Folge der Entortung sich kulturelle Ausdrucksformen aus ihrem ursprünglichen Ort lösen und befreien, sich in einem hyperkulturellen Raum wiederfinden und – nicht unbedingt für immer, sondern für eine nicht leicht zu bestimmende Zeit – zusammenschmelzen.²²

Ein abstandsloses Nebeneinander von Kulturen erzeuge eine Überlagerung und Durchdringung von kulturellen Räumen, die nicht mehr auf einem geografischen Gebiet begrenzt seien: „Nicht das Gefühl des Trans-, Inter-, oder Multi-, sondern das des Hyper- gibt exakter die Räumlichkeit der heutigen Kultur wieder. Die Kulturen implodieren, d.h. sie werden entfernt zur Hyperkultur.“²³ Die Hyperkulturalität habe keine Erinnerung an die Herkunft, Abstammung, Ethnien oder Orte.²⁴

Die Rhizomatik und die Hybridität

Postmoderne Medientheoretiker bringen die rapide Entfaltung des Hyperraums mit dem philosophischen Entwurf der Rhizomatik in Verbindung, um Strukturen von Hypertexten, sozialen Netzwerken und dem Internet zu beschreiben. Die auf Gilles Deleuze und Félix Guattari zurückgehenden Ansätze des Konzeptes „Rhizom“ (Wurzelgeflecht) dienen

²⁰ H. Byung-Chul: *Hyperkulturalität. Kultur und Globalisierung*, Berlin: Merve Verlag, 2005, S. 15.

²¹ Ebd., S. 47.

²² Ebd., S. 40–41.

²³ Ebd., S. 17.

²⁴ Vgl. ebd., S. 59.

als Metapher für ein postmodernes Modell der Wissensorganisation und Weltbeschreibung. In der Ära der Hyperkultur scheint die Rhizomatik die Realität treffender als das tradierte Baummodell zu erfassen, da die Ordnungsstrukturen der heutigen Welt sich nicht einfach kategorisieren lassen und von unzähligen, ununterbrochen neu entstehenden Verknüpfungen und Verbindungslinien geprägt werden. Infolgedessen wird die Orientierung innerhalb des Hyperraumes erschwert. Die Merkmale des Rhizoms als Modell seien:

Allseitige Verkettung aller Teile miteinander, Verkettung von Heterogenem, Bestand aus uneinheitlichen Vielfalten auf verschiedenen Ebenen, Abbruch bisheriger Verteilungsmuster durch Beginn ganz andersartiger Praktiken, die Ausdehnung von Linien über Vielheiten von Dimensionen hinweg.²⁵

Es sei darauf hingewiesen, dass in der hyperkulturellen Welt die Identität des Menschen ähnlich dem Aufwachsen eines Rhizoms gebildet werden kann; deshalb erscheinen die Grundsätze der Rhizomatik für die vorliegende Auseinandersetzung umso mehr von Belang zu sein.

In einem Atemzug mit dem Entwurf der Rhizomatik soll das Konzept der Hybridität genannt werden. Es umfasst einen umfangreichen Problemkomplex kultureller Mischformen, der auch als Synkretismus bezeichnet wird. Der Begriff habe sich in den Rassenlehren des 19. Jahrhunderts zu einer kulturellen Metapher entwickelt. Neben St. Hall, P. Gilroy und I. Chambers habe vor allem H. Bhabha den Komplex unter Anschluss an die Psychoanalyse J. Lacans und die Philosophie J. Derridas zu einer interkulturellen Denkfigur gemacht. Diese nehme Kulturkontakte nicht mehr essentialistisch dualistisch, sondern entwerfe einen „dritten Raum“²⁶, in

²⁵ K. Röttgers.: *Rhizom*. In: *Lexikon zur Soziologie*. Hg. D. Klimke, R. Lautmann, U. Stäheli, C. Weischer, H. Wienold. Wiesbaden: Springer, 2022, S. 665.

²⁶ „Der dritte Raum“ (eng. Third Space) ist ein Konzept aus H. Bhabhas Werk. Es stehe meistens in synonyme Verschränkung mit Begriffen wie „Da-zwischen“, oder dem ‚Zwischen-Raum‘. Der Begriff wird des Öfteren synonym für das Konzept von Hybridität verwendet. Er versucht die Dynamiken in kulturellen Aushandlungsprozessen durch die Dekonstruktion von Binaritäten zu erfassen und zu betonen. Dies zielt auf eine Kritik an den zeitgenössischen kulturtheoretischen und -politischen Ansätzen: nach Bhabha seien Kulturen und Subjekte voneinander getrennt, in binäre Oppositionen aufgeteilt (etwa: schwarz/weiß, Kolonisator/ Kolonisierter, Zentrum/Peripherie etc.) und im Bereich der Kulturpolitik unter dem Schlagwort der kulturellen Diversität dem Multikulturalismus subsumiert worden. Bhabha lehnt dieses dialektische Denken in binären Oppositionen ab, da es ihm weder für die Arbeit mit Texten und Artefakten aus Literatur und Kunst noch für die Beschreibung

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

dem die Konstitution von Identität und Alterität „weder als multikulturelles Nebeneinander noch als dialektische Vermittlung, sondern als unlösbare und wechselseitige Durchdringung von Zentrum und Peripherie, Unterdrücker und Unterdrücktem modelliert wird.“²⁷ Dieses neue „Dritte“²⁸ entspreche keiner der beiden beteiligten Kulturen und stellt auch keine Kombination aus beiden dar. Vielmehr sei es als „eine Synergie zu verstehen, die völlig neuartiger und unvorhersehbarer Natur ist. So entsteht ein wechselseitiger Verstehensprozess, der ein kulturelles Miteinander“²⁹ ermögliche.

Die Grenzenlosigkeit und ihre Grenzen

Da die Ära der Hyperkulturalität (mit der Umsetzung des „Sowohl-als-auch-Prinzips“) – vermeintlich – keine Grenzen mehr kennt, geht sie mit der Denkfigur Grenzenlosigkeit und Freiheit einher. Nichtsdestoweniger

politisch-sozialer Phänomene globaler Migration adäquat erscheine. Vgl. K. Struve: *Third Space*. In: *Handbuch Postkolonialismus und Literatur*. Hg. D. Göttsche, A. Dunker, G. Dürbeck. Stuttgart: J.B. Metzler, 2017, S. 226–228.

²⁷ Vgl. J. Griem: *Hybridität*. In: *Grundbegriffe der Kulturtheorie und Kulturwissenschaften*. Hg. A. Nünning: *Grundbegriffe der Kulturtheorie und Kulturwissenschaften*, Stuttgart/Weimar: Verlag J.B. Metzler, 2005, S. 68–69.

²⁸ Erwähnenswert erscheint in diesem Zusammenhang das Konzept der Kontaktzone (eng. Contact Zone) von Mary Louise Pratt. In einem Vortrag im Jahr 1991 mit dem Titel „Arts of the Contact Zone“ erklärte sie, dass sie mit dem Begriff soziale Räume bezeichne, in denen Kulturen aufeinandertreffen, aufeinanderprallen und miteinander ringen, oft in Kontexten asymmetrischer Machtverhältnisse wie Kolonialismus, Sklaverei oder deren Folgen, wie sie in vielen Teilen der Welt leben. Kontaktzone beschreibe einen Ort für sprachliche und kulturelle Begegnungen, an dem Macht ausgehandelt wird und es zu Kämpfen kommt. Vgl. M. Holdenried: *Kontaktzone (<contact zone>)*. In: *Handbuch Postkolonialismus und Literatur*. Hg. Dirk Göttsche, Axel Dunker, Gabriele Dürbeck. Stuttgart: J.B. Metzler, 2017, S. 175–177. Hinsichtlich der Unruhen, Handgreiflichkeiten und Terrorakten, die von den Migranten, vor allem in Frankreich, ausgeübt werden, mag das Konzept in der heutigen Welt an Bedeutung gewinnen. Im Vergleich zum 19. und 20. Jahrhundert befinden sich heutzutage immer mehr Kontaktzonen in Europa. Die erwähnten Kämpfe um Machtverhältnisse (in diesem Falle nicht um Ressourcen, viel mehr um Privilegien, wie z.B. soziale Unterstützung) werden im 21. Jahrhundert immer häufiger auf den Gebieten der reichen und nicht mehr der armen Länder ausgetragen – in verstärktem Maße ziehen die Bürger der armen Staaten in die entwickelten Staaten.

²⁹ A. Wierlacher: *Interkulturalität. Zur Konzeptualisierung eines Leitbegriffs interkultureller Literaturwissenschaft*. In: *Interpretation 2000: Positionen und Kontroversen. Festschrift zum 65. Geburtstag von Horst Steinmetz*. Hg. H. de Berg, M. Prangel, H. Steinmetz. Heidelberg: Winter, 1999, S. 155–181.

gebe es überall Hindernisse, „über Menschen [...] handfeste und unsichtbare Grenzen [...]“.“³⁰ Sie seien nicht unnötig:

Durch Grenzen strukturiert der Mensch seine Welt, in der er lebt. Grenzen konstituieren unser soziales und kulturelles Auf-der-Welt-Sein. Mit ihren Spielregeln vertraut zu sein, mit ihnen umgehen zu können, lernen wir von Kindesbeinen an.³¹

Grenzen stellen keineswegs nur physisch sichtbare Barrieren dar.³²

Grenzen und Grenzphänomene haben oft eine räumliche und zeitliche Dimension. Sie verändern sich und sollen einem zeitlichen Mechanismus unterliegen. Nach wie vor wirken sie sich auf die individuelle Gestaltung des Menschen und seine Identitätsbildung aus. Darüber hinaus befinden sich Grenzen im Menschen, im Zentrum seiner Existenz. Grenzen können von ihm selbst auferlegt sein: „Jede Art und jede Form der Grenze enthält eine Dimension des Hindernisses, der Abwehr, des Widerstands, des Nicht-Dürfens, objektiv und subjektiv.“³³ Zugleich stelle sie eine Herausforderung dar, sie zumindest temporär zu überwinden. Sie sei die Bedingung der Möglichkeit kreativen Handelns (vgl. das „Sowohl-als-auch-Prinzip“). Entgrenzung (vgl. Hyperkulturalität) setze demgegenüber die Existenz von Grenzen stets voraus. Sie verschiebe Grenzen und schaffe neue.³⁴

Khuê Phams Roman «Wo auch immer ihr seid» – Themenkomplex

Das Werk *Wo auch immer ihr seid* weist einen deutlichen biographischen Hintergrund auf und basiert auf Recherchen der Schriftstellerin in Vietnam, Kalifornien, Kambodscha und langen Interviews mit Verwandten.³⁵

³⁰ W. Müller-Funk: *Über die Grenzen der Grenzenlosigkeit*. 09.10.2021. <http://www.derstandard.de/story/2000130275222/ueber-die-grenzen-der-grenzenlosigkeit> [Zugriff am 12.10.2023].

³¹ Ebd.

³² Ebd.

³³ Ebd.

³⁴ Ebd.

³⁵ Vgl. A. Kohlick: *Khuê Pham: „Wo auch immer ihr seid“ Kein Bock auf Little Saigon*. 29.10.2021. <https://www.deutschlandfunkkultur.de/khue-phdhm-wo-auch-immer-ihr-seid-kein-bock-auf-little-100.html> [Zugriff am 30.09.2023].

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

Zuerst wollte es die Autorin als ein Sachbuch verlegen, letztendlich entschied sie sich, einen Roman zu verfassen.³⁶ Er behandelt

die komplexe Frage, was es mit der eigenen Identität macht, wenn man in einem Land aufwächst, in dem man ständig als fremd wahrgenommen wird – obwohl einem die Kultur, der man die ganze Zeit zugeschrieben wird, selbst etwas unvertraut bleibt.³⁷

Der Erzählstrang verfolgt die Geschichte einer Familie über fünf Jahrzehnte. Das Buch zeigt das Problem vieler Migranten „bei Einheimischen als fremd wahrgenommen zu werden und in der Kultur der Eltern oder Großeltern als Deutsche gesehen zu werden.“³⁸ Es besteht aus drei Teilen: „KIÊU“, „Die Geschichte meines Vaters: MINH“ und „Die Geschichte meines Onkels: SON“, deren Kapitel ineinandergreifen und deren Handlung demnach nicht kontinuierlich erzählt wird.

Son, der jüngere Bruder von Minh, Kiêu's Onkel, erlebte den Vietnamkrieg als Schüler. Im Jahre 1975, als er 15 Jahre alt war, griffen die Kommunisten (Vietcong) den Flughafen von Saigon an und besetzten daraufhin die ganze Stadt. Die US-Amerikaner zogen sich zurück und Vietnam wurde von nun an von Kommunisten regiert.

Son machte eine Bekanntschaft mit Mai. Seit 1979 dachten die beiden immer intensiver an die Flucht aus Vietnam. Son bat seine Mutter um etwas Gold, um die Flucht mit einem Schmuggler über Kambodscha bezahlen zu können. Dortselbst wurden sie überfallen und beraubt. Die Angreifer töteten den Schmuggler und entführten Mai. Son kehrte nach Saigon zurück und die Fortsetzung der Geschichte – bis zum Umzug Sons und Mais in die USA – bleibt dem Leser unbekannt.

Minh, Kiêu's Vater, ist der älteste Sohn einer siebenköpfigen Familie aus Saigon, die es mit einer Maßschneiderei zu einem gewissen Wohlstand brachte. Dank dessen konnte sie ein Haus im Stadtzentrum ergattern. Minhs Vater wurde 1966 mit 39 Jahren zum Oberst der südvietnamesischen Armee während des sog. Vietnamkrieges ernannt. Der Vater wollte immer, dass Minh Arzt wurde.

³⁶ *Khuê Phạm: Geschichte einer vietnamesischen Familie.* „Hamburger Abendblatt“, 29.09.2021, <https://www.abendblatt.de/kultur-live/buecher/article233458024/Khue-Pham-Geschichte-einer-vietnamesischen-Familie.html> [Zugriff am 16.10.2023].

³⁷ N. Kunz: *Khuê Phạm: „Wo auch immer ihr seid“.* 13.12.2021. <http://static1.square.com/static/6071f52a46e5e609fc3f6472/t/61ce09b38052743bdfb46388/1640892857311/Tages-Anzeiger.pdf> [Zugriff am 18.10.2023].

³⁸ *Khuê Phạm: Geschichte ...*

Im Jahre 1967, als Minh 17 wurde, griffen die Kämpfer des Vietcong Saigon an. Immer mehr amerikanische Soldaten kamen in die Hauptstadt. Einer von denen, John, fand Unterkunft im Hause von Minhs Familie. Die Mietzahlungen des Soldaten wurden von der Mutter auf ein Konto bei einer französischen Bank eingezahlt und das Geld war für Minhs Medizinstudium im Ausland vorgesehen.

Nach seinem Abitur wurde Minh Stipendiat des südvietnamesischen Büros für Auslandsstudien und bekam einen Studienplatz in Deutschland, obwohl er Frankreich oder die USA bevorzugte. Die Plätze wurden jedoch an Abiturienten vergeben, die eine höhere Punktzahl erzielten.

Im Jahre 1968 zog Minh nach Deutschland und wohnte zuerst in Ebersberg (Bayern) bei Frau Schmidt:

Wie schön dieses Land war. Er fühlte sich noch immer schummrig von der langen Reise, war aber gleichzeitig aufgeputzt von dieser fremden, neuen Welt. Nachts konnte er wegen der Zeitverschiebung nicht schlafen [...] tagsüber hatte er das Gefühl, als laufe er durch einen Traum. Ebersberg, eine Kleinstadt in Bayern mit einer Kirche und lauter Bauernhöfen, sah aus wie eine Postkarte. Alles war so niedlich, sauber und ruhig, dass es ihm fast unwirklich vorkam.³⁹

In Ebersberg machte er eine Bekanntschaft mit Hoa, die ein Jahr jünger war als er, lernte aber schon seit drei Monaten Deutsch. Anders als er wurde sie mit einem Stipendium der südvietnamesischen Regierung unterstützt und lebte zur Untermiete bei einem blinden Mann, dem sie im Haushalt half.

Nach drei schnellen Intensivkursen beim Goethe-Institut war Minhs Deutsch besser. Er entschied sich für die Universität in Berlin und zog dorthin am Anfang des akademischen Jahres. Er fühlte sich einsam. Nach ein paar Monaten war er weder mit seinen Kommilitonen noch mit seinen Dozenten bekannt.

Im Jahre 1969 traf Minh vor Weihnachten Hoa in Heidelberg. Zusammen gingen sie zu einem Weihnachtsmarkt. Sie entzweiten sich jedoch im Streit und gingen auseinander. Obgleich Minh daraufhin an Hoa einen Brief geschickt hatte, bekam er keine Antwort.

Minh verfolgte jeden Tag die „Tagesschau“ und fokussierte sich dabei auf die Berichte aus Vietnam. Inzwischen las er zahlreiche Werke zum Thema Imperialismus und Kolonialisierung: „Plötzlich erschien Minh der Viet-

³⁹ K. Pham: *Wo auch immer ...*, S. 56–57.

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

WSS.2024.08.01 s. 13 z 26

namkrieg wie ein Schachspiel, in dem große Mächte ihre Züge auf dem Boden seiner kleinen Heimat ausführten.“⁴⁰

Vier Monate später erschien unerwartet Hoa bei Minh zu Besuch. Es stellte sich heraus, dass sie am 2. Februar 1970 vom Militärgericht in Abwesenheit wegen Landesverrats zu 20 Jahren Verbannung verurteilt wurde. Sie sei durch pro-kommunistische Agitation aufgefallen. Sie habe unter falschem Vorwand Propaganda gezeigt und versucht, andere Studenten politisch zu manipulieren. Hoa wurde das Stipendium unverzüglich gestrichen. Sie blieb bei Minh, die beiden verbrachten immer mehr Zeit zusammen und standen sich immer näher.

Im Jahre 1980 flogen sie als Eheleute nach Vietnam, zuerst nach Hanoi, dann nach Saigon. Sie statteten Minhs Mutter einen Besuch ab, die von der Trauung ihres Sohnes nicht wusste und sich damit nicht abfinden konnte. Sie warf ihm vor, seinem jüngeren Bruder bei der Flucht aus Vietnam nicht geholfen zu haben. Auch Hoas Mutter wurde zum Familientreffen eingeladen. Minhs Vater sei zu dem besagten Zeitpunkt immer noch im Umerziehungslager gewesen.

In Deutschland sind Minh und Hoa Dazugekommene. Ihr Lebensweg gleicht dem eines Migranten. Sie sehen sich seit ihrer Ankunft in Deutschland den Fremdheitserfahrungen entgegengesetzt, die ihr Gefühl des Dazugehörens beeinträchtigen. Gerade an den ersten Tagen ging es Minh im neuen Land nicht gut:

Er fühlte sich noch immer schummrig von der langen Reise, war aber gleichzeitig aufgeputzt von dieser fremden, neuen Welt [...], immer häufiger schlief er mit dem Gedanken ein, dass es vielleicht doch keine so gute Idee gewesen war hierherzukommen.⁴¹

Minh selbst gibt zu: „Das bedeutet es also, fremd zu sein [...]. Man fühlt sich plötzlich so überflüssig und klein.“⁴² Hoa erlebt Ähnliches: „Glaub mir, älterer Bruder, sie sind ganz anders als wir. Es wird dir nicht leichtfallen, dich an sie zu gewöhnen.“⁴³

Die sprachlichen Probleme der beiden wurden am Anfang zu großen Hindernissen in Deutschland:

⁴⁰ Ebd., S. 105.

⁴¹ Ebd., S. 56, 69.

⁴² Ebd., S. 58.

⁴³ Ebd., S. 59.

In der Fremde wurde Minh klar, wie sehr er an der vietnamesischen Sprache hing. In ihr hatte er sich auf festem Boden bewegt, nun fühlte er sich wie im freien Fall. Deutsch zu lernen, fiel ihm unerwartet schwer, oft kam er sich dumm und unbeholfen vor [...]. Die Sprache, die ihm im Vietnamesischen erlaubt hatte, aus seinen Gedanken die kühnsten Theorien zu spinnen, versperrte ihm nun den Weg zu den einfachsten Dingen des Alltags. Alles war plötzlich so mühsam: den Weg zur Bushaltestelle zu finden, eine Fahrkarte zu kaufen, die Abfahrtszeit zu verstehen, an der richtigen Haltestelle auszusteigen, den Weg zurückzufinden.⁴⁴

Nachdem Minh, Hoa, aber auch Kiêu's Onkel Son, Vietnam verlassen hatten, war die Möglichkeit, Kontakt mit ihren Familien aufzunehmen, eingengt. Geschweige denn eine teure Flugreise in das Heimatland, die sich die Protagonisten erst nach dem Studienabschluss leisten konnten. Demzufolge war der Informationsaustausch zwischen den Familienmitgliedern selten und langsam. Als Beweis dafür mag die Tatsache dienen, dass Minhs Mutter von der Trauung ihres Sohnes nichts wusste und an der Zeremonie nicht teilnehmen konnte. Bemerkenswert ist, dass die Vertreter der Generation der Dazugekommenen von den Erzeugnissen der Hyperkulturalität-Ära Gebrauch machen, mit dem technischen Fortschritt standhalten und sich damit nicht selten gut zurechtfinden. Die Brüder Minh und Son verreisen mit dem Flugzeug, führen Telefonate, schreiben einander Nachrichten auf Facebook und WhatsApp, schicken sich dortselbst Fotos. Dies schafft einerseits die physischen Grenzen (Entfernung) ab, andererseits werden dadurch unsichtbare, zwischenmenschliche Grenzen aufgehoben, indem die familiären Bande an Stärke gewinnen. Die Beziehungen zu Heimatländern, Landsleuten, Familienmitgliedern und der Kontakt mit Heimatkulturen werden aufrechterhalten. Die Generation der Dazugekommenen weiß die Vorteile der Hyperkulturalität-Ära zur Stärkung ihrer Identität zu nutzen.

Minh, Hoa, aber auch Son gelingt es, in den für sie fremden Ländern Fuß und Wurzeln zu fassen, obgleich der Anfang weit von zu Hause schwierig war und die Protagonisten auf zahlreiche Probleme mit Integration stießen, die zu Grenzen wurden. Dazugekommene vermögen sie zu überschreiten. Die Trennung vom Heimatland, der Übergang durch eine Zeit des Schwebens zwischen zwei Welten und die Angliederung an eine neue Seinsweise erfolgte bei ihnen nicht schmerzlos, aber doch schnell. Minh absolvierte das Medizinstudium in Deutschland und wurde ein ange-

⁴⁴ Ebd., S. 60.

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

sehener Arzt. Letzten Endes entwickeln Minh, Hoa und Son gemäß dem „Sowohl-als-auch-Prinzip“ hybride Identitäten und vereinen (Segregation) Elemente des Heimat- und des Ziellandes. Dies betrifft auch die Sprachen, da die Protagonisten im Endeffekt des Vietnamesischen und des Deutschen mächtig sind. Ihr Zuhause in neuen Ländern, in denen ihre Kinder (Einwandererkinder, die Generation der in Deutschland Heranwachsenden) aufwachsen, stellt einen Zwischenraum (vgl. Anm. „Der dritte Raum“) dar, wo Kulturtransfer stattfindet: einerseits pflegen die Eltern dortselbst patriarchisch-traditionelle Werte ihres Herkunftslandes und versuchen ihre Kinder „vietnamesisch zu erziehen“ (sie geben ihnen vietnamesische Namen und wollen mit ihnen Vietnamesisch sprechen), andererseits gewinnen „die deutsche Lebensweise“ und die Elemente der deutschen Kultur Raum, da diese von Kindern mit nach Hause gebracht und verinnerlicht werden – die Einwandererkinder lernen diese z.B. im Schulunterricht kennen, aber auch wenn sie Zeit mit ihren deutschen Bekannten nach der Schule verbringen.

Kiêu, die Hauptprotagonistin des Romans, wurde in Deutschland geboren und ist zur Zeit des Geschehens dreißig Jahre alt. Sie trägt den Namen eines Mädchens aus einem berühmten Werk der vietnamesischen Literatur. Sie nennt sich jedoch lieber Kim, weil das einfacher für ihre deutschen Freunde sei. Sie arbeitet als Journalistin bei der Redaktion einer angesehenen Zeitschrift. 1968 kamen ihre Eltern (Hoa und Minh) aus Vietnam nach Deutschland. Für ihre Vergangenheit interessiert sich Kiêu kaum. Sie wünschte sich immer eine Familie, die nicht erst deutsch werden muss, sondern es einfach schon ist. Anders als ihre Eltern ist sie Heranwachsende in Deutschland.

Eines Tages, wahrscheinlich im Dezember 2016, bekommt Kiêu eine Facebook-Nachricht von ihrem Onkel Son, der seit seiner Flucht aus Vietnam in Kalifornien lebt. Die ganze Familie soll sich zur Testamentseröffnung von Kiêu's Großmutter (1936–2016) treffen. Zum letzten Mal begegnete Kiêu ihrer Familie vor fünfzehn Jahren.

Zweieinhalb Wochen später statet sie ihren Eltern zu Weihnachten einen Besuch ab. Vor dem Silvesterabend trifft sie ihren Freund, Dorian, der kurz vor 40 ist. Er hat vor, sein eigenes Restaurant in Tokio zu eröffnen und die zwei nächsten Jahre ebendort zu wohnen. Es stellt sich heraus, dass Kiêu von ihm schwanger ist – dies enthält sie ihm vorübergehend vor.

Kiêu empfindet Bedenken und Angst vor der Reise nach Kalifornien. Nach der Ankunft in Little Saigon stellt sie fest, dass die Stadtbewohner wie im Südvietnam leben. Das Gespräch mit ihren Familienmitgliedern auf Vietnamesisch fällt Kiêu schwer. Darüber hinaus schämt sie sich, weil sie ihre Familiengeschichte nicht kennt.

In einem Telefongespräch teilt Dorian seiner Freundin mit, dass er auf die Reise nach Tokio verzichten muss. Sie setzt ihn über ihre Schwangerschaft in Kenntnis. Er scheint damit nicht zufrieden zu sein.

Vor einem Restaurant begegnet Kiêu einer US-Amerikanerin, Lee Lyly. Sie begeben sich ans Meer und erzählen einander ihre Lebensgeschichten: Als sich Lee in Gegenwart ihrer Mutter outete, brach die Letztgenannte für eine längere Zeit jegliche Beziehung zu ihrer Tochter ab.

Ein paar Tage später trifft sich die ganze Familie bei Tante Linh zu Hause. Der ehemalige Soldat John, der inzwischen Anwalt wurde, verliest das Testament. Dortselbst verübelt die Großmutter ihrem älteren Sohn Minh, dass er seinem jüngeren Bruder Son bei der Flucht aus Vietnam nicht half und ihn nicht nach Deutschland brachte. Diese Angelegenheit wurde bisher von den beiden Brüdern verschwiegen und nie zur Sprache gebracht.

Kurz vor dem Rückflug nach Deutschland trifft Kiêu Lee Lyly und entscheidet sich, in den USA zu bleiben.

Kiêu steht im Roman stellvertretend für die Kinder der Dazugekommenen. Im Gegensatz zu ihren Eltern wurde sie in Deutschland geboren und wuchs dort auf. Genau wie ihre Eltern macht sie Erfahrungen der Fremdheit, wie etwa Aus- und Abgrenzung. Sie werden Kiêu von Kindheit an zuteil:

Im Kindergarten begriff ich es. Im Kindergarten traf ich Paul und Sarah, die mit bunten Bauklötzen spielten, während ich ihnen stumm zusah. Ihre Eltern waren groß, blond und selbstsicher; holten sie Paul und Sarah ab, scherzten sie mit der Erzieherin. Meine Eltern waren klein, schwarzhaarig und immer zu spät, kamen sie endlich herbeigehetzt, saß ich vor dem Kindergarteneingang und baute Bauklötzchenburgen nach. Je älter ich wurde, desto mehr verstand ich, wie anders wir waren.⁴⁵

In ihrer Überzeugung wird sie ständig von ihrer Mutter gestärkt: „Du dachtest schon immer, dass du so wie die Deutschen bist, aber du wirst immer anders sein als sie. Wann wirst du das endlich begreifen? Sie haben ganz andere Werte als wir!“⁴⁶ Die patriarchisch-traditionellen Bindungen und Werte, die Kiêu's Eltern ihrer Tochter auferlegen, werden für die Hauptprotagonistin zu Grenzen bei der Selbstbestimmung, Selbstentwicklung und bei der Bildung der eigenen Identität.

⁴⁵ Ebd., S. 79.

⁴⁶ Ebd., S. 181.

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

Als Erwachsene fühlt sich Kiêu häufig entfremdet. Dies kommt während des Treffens mit ihren Familienmitgliedern zum Vorschein:

Ein Satz, ein Witz würde helfen, meine Entfremdung zu überwinden, doch mir fehlen die richtigen Worte dafür. Ich habe so lange kein Vietnamesisch gesprochen, dass ich mich nur mühsam an die einfachsten Vokabeln erinnern kann. Schwer und regungslos spüre ich meine Zunge im Mund liegen [...] Nur wenige Zentimeter trennen uns. Wenige Zentimeter und ein Lichtjahr von ungesagten Sätzen.⁴⁷

Gerade vor dem Treffen mit ihrer Familie in den USA stellt sie fest: „meine mentale Vorbereitung auf diese Reise bestand vor allem aus Verdrängung.“⁴⁸

Im Unterschied zu ihren Eltern muss Kiêu den Prozess der Integration nicht im vollständigen Ausmaß durchlaufen. Das, was sich Minh und Hoa beibrachten, ist ihr schon immer bekannt und vertraut. Dies ist in Bezug auf das Weihnachtsfest sichtbar:

Meine Eltern haben dieses Fest gelernt, so wie sie die deutsche Grammatik gelernt haben – als etwas, das man vollführt, um Teil von diesem Land zu sein [...] Wie oft habe ich mir gewünscht, in einer Familie aufzuwachsen, die nicht erst deutsch werden musste, sondern es einfach schon war.⁴⁹

Kiêu unternimmt keinen Versuch der Segregation. Sie scheint nicht bemüht zu sein, die Elemente der Herkunftskultur ihrer Eltern – fehl am Platz wäre es zu sagen, dass Vietnam ihr Herkunftsland ist – und der deutschen Kultur zu vermengen. Dagegen marginalisiert sie das von Minh und Hoa gepflegte Erbe der vietnamesischen Kultur. Als Kind kannte Kiêu von zuhause Vietnamesisch, das sie jedoch verlernte. Im familiären Kreis bevorzugt sie seit immer, Deutsch zu sprechen. Darüber hinaus zieht sie deutsche, bzw. europäische Gerichte den vietnamesischen vor:

So wie ich lernte, wie groß der Unterschied zwischen uns und allen anderen war, so lernte ich, mich meiner fremden Umgebung anzupassen. Jeden Tag ein paar deutsche Worte mehr, jeden Tag ein paar vietnamesische Worte weniger. Ich vergaß die Lieder, die ich als Kleinkind gesungen

⁴⁷ Ebd., S. 82.

⁴⁸ Ebd., S. 47.

⁴⁹ Ebd., S. 6.

hatte, und stimmte in der Schule bei ‚Heute soll es regnen‘ ein. Ich wollte Spaghetti essen, nicht Phở.⁵⁰

Kiêu sprachliche Erfahrungen sind anders als diejenigen ihrer Eltern. Wie schon erwähnt, verlernte sie fast vollständig Vietnamesisch, wobei ihre Eltern des Vietnamesischen und des Deutschen mächtig sind und demzufolge sich zweier genannten Sprachen bedienen.

Es sei hervorgehoben, dass Kiêu stolz darauf ist, dass sie in Vietnam als eine Ausländerin angesehen wird: „Bei meinem letzten Vietnambesuch haben mich viele für eine Ausländerin gehalten, nicht für eine Vietnamesin. Ich muss gestehen, das hat mich gefreut.“⁵¹

Die Hauptprotagonistin des Romans und ihre Eltern erleben mehrmals Integrationskonflikte. Ihnen wird die soziale Zustimmung im Alltag abgesagt:

Alles wollten wir sein, nur nicht das, was wir waren. In Deutschland der neunziger Jahre gab es keinen Platz dafür. Nicht für meinen Vater, der vor dem Schwimmbad von Fremden gefragt wurde, ob er billige, geschmuggelte Zigaretten zu verkaufen habe.⁵²

In der BRD wird Kiêu nicht als Deutsche wahrgenommen, obwohl sie die deutsche Sprache hervorragend spricht:

»Wo kommst du her?« stellten mir Deutsche diese Frage – und das taten sie oft – reagierte ich empfindlich darauf. Mir war klar, dass sie auf eine Erklärung hinauswollten, die das Rätsel löste, warum eine junge Frau mit schwarzen Haaren ihre Sprache so gut beherrschte wie sie. Es war kein Rassismus, das wusste ich, doch sie gaben mir damit zu verstehen, dass ich trotz aller Anstrengung anders war und bleiben würde. Ein Freak, der sich und sein seltsames Dasein ständig erklären musste. Ein Tier, das in der falschen Umgebung ausgesetzt worden war und den Kontakt zu seiner Herde verloren hatte.⁵³

Kiêu sieht sich darüber hinaus den Konflikten in familiären Beziehungen entgegengesetzt. Des Öfteren wird sie von ihren Nächsten, auch von ihrer Mutter nicht verstanden: „Meine Mutter [...], fürchtet aber, dass alles

⁵⁰ Ebd., S. 79.

⁵¹ Ebd., S. 7.

⁵² Ebd., S. 79.

⁵³ Ebd., S. 109–110.

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

an mir scheitern wird. »Sie ist sehr deutsch«, es klingt, als hätte ich eine ansteckende Krankheit.“⁵⁴

Im Kontrast zur Generation der Dazugekommenen wächst die Generation der in Deutschland Heranwachsenden beinahe von Kind an in der Ära der Hyperkulturalität auf. Ihre Vertreter wissen, vom technischen Fortschritt Gebrauch zu machen. Kièu benutzt digitale Geräte nicht nur bei der Arbeit, sondern auch tagtäglich, um mit ihren Kollegen und ihrem Freund im Gespräch zu bleiben – auch wenn sie sich in Kalifornien aufhält. Ihr Freund hat vor, in Tokio ein Restaurant zu eröffnen, aber gleichzeitig oft nach Deutschland zu kommen und Kièu zu besuchen. Dies ist dank des breiten Angebots an Flügen möglich, die in der Ära der rapiden Globalisierung immer billiger werden und für die meisten auch erschwinglich sind.

Bei der Bildung, bzw. auf der Suche nach eigener Identität scheint Kièu im Schwellenzustand stecken zu bleiben. Sie will nicht, bzw. ist nicht in der Lage, ihre (zumindest doppelte) Identität wahrzunehmen. Einerseits dominiert bei ihr der Wunsch nach der Zugehörigkeit: „Kièu stammte aus der kleinen Welt, aber Kim wusste sich in der großen geschmeidig zu bewegen, es den Deutschen recht zu machen, zu einer von ihnen zu werden“⁵⁵, „Ich wollte deutsch und modern sein, nicht ausländisch und streberhaft. Ich wollte aufsteigen, um in einer Kultur anzukommen, die nicht meine war, aber meiner überlegen“⁵⁶, der jedoch keinerlei im Gefühl des Dazugehörens mündet. Andererseits ist ihr Umgang mit der vietnamesischen Kultur „von beinahe abgeklärter Kälte. Da ist kein Schmerz, kaum Wehmut oder Sentimentalität.“⁵⁷ Dies verursacht, dass die Zuschreibung Kièus nicht nur zum „Entweder-Oder-“, sondern auch zum „Sowohl-als-auch-Prinzip“ unmöglich ist. In der Welt der Hyperkulturalität und der unbeschränkten Möglichkeiten, auch in Bezug auf die Bildung der eigenen (mehrdimensionalen, hybriden) Identität, ist Kièu nicht im Stande, ihre zusammenzubauen. Das Übermaß an Alternativen, das der Ära der Hyperkulturalität und Grenzenlosigkeit immanent ist, wird selbst zur unüberwindbaren Schranke, welche die Hauptprotagonistin bei der Identitätsbildung belastet. Ihre Entscheidung, in den USA, dem Lande der unbegrenzten Möglichkeiten, zu bleiben, kann symbolisch als eine Zäsur bei der Suche nach eigener Identität angesehen werden.

⁵⁴ Ebd., S. 86.

⁵⁵ Ebd., S. 79.

⁵⁶ Ebd., S. 180.

⁵⁷ F. Koohestani: *Die lästige Frage nach der Herkunft*. 23.09.2021. <https://www.jetzt.de/kultur/buch-khue-pham-wo-auch-immer-ihr-seid-identitaet> [Zugriff am 12.10.2023].

Es ist zu betonen, dass Kiêu meistens auf andere Hindernisse und Probleme als ihre Eltern bei der Bestimmung der eigenen Identität stößt. Gemeinsam sind den beiden Generationen vornehmlich genetische Grenzen (körperliche Beschaffenheit), die den Ureinwohnern auffallen: Sogar als Kiêu die deutsche Sprache einwandfrei beherrscht, wird sie im Gespräch mit Deutschen nach ihrer Herkunft gefragt. Die Einheimischen erschweren somit ihrerseits die Integration, indem sie die möglichen Vorteile des Prozesses für die Gesellschaft übersehen und sich somit dem „Sowohl-als-auch-Prinzip“ verschließen.

Als Sinnbild von Grenzen der Grenzenlosigkeit kann die Geschichte der Figur Lee Lyly betrachtet werden. Diese wird der Hauptprotagonistin Kiêu am Meer anvertraut, was in Hinsicht auf die parabolische Bedeutungsschicht des Meeres (u.a. Unbegrenztheit, Unendlichkeit) nicht ohne Wichtigkeit bleibt. Lylys Wunsch, nach ihrem Belieben (sie ist homosexuell) lieben zu dürfen, ist nicht völlig durchsetzbar, weil er von ihrer Mutter nicht akzeptiert wird und demnach ihre familiären Beziehungen beeinträchtigt. Lylys Liebespräferenzen verursachen, dass sie mit ihrem Elternteil nicht im guten Einvernehmen leben kann:

nach einigen Monaten ging sie mit ihrer Mutter zu einem koreanischen Barbecue-Restaurant und outete sich. Zweimal fragte ihre Mutter nach, was sie mit ‚Beziehung‘ meine; dann stand sie auf, dankte dem Himmel, dass ihr Mann das nicht mehr erleben musste [...] Lees Stimme verrät ihre Enttäuschung nicht, trotzdem sehe ich sie in dem starren Blick, mit dem sie die Straße anspricht. »Und jetzt? Hat sie es inzwischen akzeptiert? ‚Wir machen es wie beim Militär: Don’t ask, don’t tell.«⁵⁸

Die Wertvorstellungen von Lylys Mutter, die patriarchisch-traditionellen Bindungen, werden zur Grenze für ihre Tochter.

Stellvertretend für die Freiheit und die Grenzenlosigkeit steht dagegen im Roman die Figur von John. Dem ehemaligen Soldaten gelang es, den Vietnamkrieg zu überleben und im Nachhinein seinen Traum in Erfüllung zu bringen, das Jurastudium zu absolvieren und letzten Endes Anwalt zu werden.

⁵⁸ K. Pham: *Wo auch immer ...*, S. 187.

Schlussfolgerungen

Khuê Pham gehört der Generation der jüngeren Autoren an, die in Deutschland geboren sind, aber deren Eltern aus anderen Ländern stammen. Man pflegt sie Kinder von Dazugekommenen oder in Deutschland Heranwachsende zu nennen. Anders als Dazugekommene kommen sie von Kind an mit der deutschen Kultur in Berührung. Die Ähnlichkeit zwischen zwei genannten Gruppen lässt sich darauf zurückführen, dass sich die beiden Generationen der Ab- und Ausgrenzung, Fremdheitserfahrungen und nicht zuletzt Integritäts- und Integrationsproblemen entgegengesetzt sehen. Diese thematisieren sie in ihren Werken, in denen nicht selten das Schicksal der Protagonisten die Lebensgeschichte der jeweiligen Schriftsteller widerspiegelt. Auch auf Khuê Phams Roman *Wo auch immer ihr seid* trifft dies zu. Das Werk hat einen autobiografischen Hintergrund. Ihre Angstgefühle, Bedenken und Zweifel lässt die Autorin die Hauptfigur des Werks Kiêu erleben. Der Lebensweg der Schriftstellerin und der Protagonistin gleichen einander.

Obwohl sich die in Deutschland Heranwachsenden der deutschen Sprache einwandfrei bedienen, werden sie von Einheimischen nicht als Deutsche anerkannt. Die körperliche Beschaffenheit (nicht selten das exotische Aussehen) der Menschen, die vom Erscheinungsbild des bzw. der durchschnittlichen Deutschen oder Europäer abweicht, wird zur (genetischen) Grenze, welche die Integritätsverletzung bei dem Integrationsprozess verursacht. Dieser wird demnach auch von Einheimischen gesteuert und in der Folge nicht selten beeinträchtigt oder behindert.

Um sich besser in der neuen Realität nach der Einwanderung in das Aufnahmeland zurechtzufinden, versuchen die Dazugekommenen – im untersuchten Roman Minh und Hoa, d.h. Kiêu's Eltern – vom „Entweder-Oder-“ auf das „Sowohl-Als-Auch-Prinzip“ umzusatteln und somit die Elemente des Herkunfts- und des Ziellandes zu vermengen. Sie bilden hybride Identitäten. Von ihren Kindern erwarten sie das Gleiche und sind bemüht, die von ihnen tradierten, nach Deutschland mitgebrachten, patriarchisch-traditionellen Bindungen und Werte an die Nachkommen weiterzugeben. Für die Letztgenannten werden sie zu Grenzen bei der Selbstbestimmung, Selbstentwicklung und bei der Bildung der eigenen Identität. Die Heimatländer ihrer Eltern sind nämlich nicht ihre eigene. Somit keimen Konflikte in familiären Beziehungen auf. Auf der anderen Seite nehmen die Vertreter der jüngeren Generation Deutschland keineswegs als ihr Vaterland wahr. Die Tatsache, dass sie seit jeher in der Ära der Hyperkulturalität, d.h. in der Epoche der unbeschränkten Möglichkeiten, leben, hat keine unterstützende

Wirkung auf die Bildung ihrer Identität(en). Obwohl Kinder von Dazugekommenen die Welt bereisen, jeden Tag mit Menschen aus aller Welt in Kontakt treten und ihre Identität(en) nach Belieben zusammenstücken können, ist ihr Gefühl des Nichtdazugehörens stärker als dasjenige ihrer Eltern. Genauso wie Kiêu scheinen sie im Schwellenzustand stecken zu bleiben. Nirgendwo fühlen sie sich zuhause.

Bibliografie

Primärliteratur:

Khuê Pham: *Wo auch immer ihr seid*. München: Btb Verlag, 2021.

Sekundärliteratur:

Irmgard Ackermann: *Integrationsvorstellungen und Integrationsdarstellungen in der Ausländerliteratur*. In: „LiLi“ (Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik) 1984, Nr. 56, S. 24–32.

Franco Biondi: *Herkunft und Zugehörigkeit in der Literatur*. <http://heimatkunde.boell.de/de/2009/10/18/herkunft-und-zugehoerigkeit-der-literatur> [Zugriff am 10.10.2023].

Alice Bota, Khuê Pham, Özlem Topçu: *Wir neuen Deutschen. Wer wir sind, was wir wollen*. Hamburg: Rowolth, 2012.

Han Byung-Chul: *Hyperkulturalität. Kultur und Globalisierung*. Berlin: Merve Verlag, 2005.

Yasemin Dayioğlu-Yücel: *Identität und Integrität in der türkisch-deutschen Migrationsliteratur*. In: *Migrationsliteratur. Eine neue deutsche Literatur?* Hg. Kara Sibel. Berlin: Heinrich-Böll-Stiftung, 2009, S. 31–35.

Sabine Dünkel: *Interkulturalität und Differenzwahrnehmung in der Migrationsliteratur. Erörterung am Beispiel der deutsch-türkischen Autoren Emine Sevgi Özadamar und Feridun Zaimoğlu*. <https://bora.uib.no/boraxxmlui/bitstream/handle/1956/2986/45429443.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [Zugriff am 25.10.2023].

Julika Griem: *Hybridität*. In: *Grundbegriffe der Kulturtheorie und Kulturwissenschaften*. Hg. Ansgard Nünning: *Grundbegriffe der Kulturtheorie und Kulturwissenschaften*, Stuttgart/Weimar: Verlag J.B. Metzler, 2005. S. 68–69.

Michaela Holdenried: *Kontaktzone (>contact zone<)*. In: *Handbuch Postkolonialismus und Literatur*. Hg. Dirk Göttsche, Axel Dunker, Gabriele Dürbeck. Stuttgart: J.B. Metzler, 2017, S. 175–177. <https://kulturshaker.de/ueber-kulturshaker/> [Zugriff am 08.11.2023].

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

- Frank Joung: *Khuê Pham (VNM): Leistungsdrill, Debütroman & Vietnam-Quiz mit Helmut Schmidt*. 20.02.2022. <https://halbekatoffl.de/khue-pham-vietnam/> [Zugriff am 21.09.2023].
- Anne Kohlick: *Khuê Pham: „Wo auch immer ihr seid“ Kein Bock auf Little Saigon*. 29.10.2021. <https://www.deutschlandfunkkultur.de/khue-phdm-wo-auch-immer-ihr-seid-kein-bock-auf-little-100.html> [Zugriff am 30.09.2023].
- Franziska Koohestani: *Die lästige Frage nach der Herkunft*. 23.09.2021. <https://www.jetzt.de/kultur/buch-khue-pham-wo-auch-immer-ihr-seid-identitaet> [Zugriff am 12.10.2023].
- Nadine Kunz: *Khuê Pham: „Wo auch immer ihr seid“*. 13.12.2021. <http://static1.square.com/static/6071f52a46e5e609fc3f6472/t/61ce09b38052743bdfb46388/1640892857311/Tages-Anzeiger.pdf> [Zugriff am 18.10.2023].
- Rüdiger Lautmann.: *Liminalität*. In: *Lexikon zur Soziologie*. Hg. Daniela Klimke, Rüdiger Lautmann, Urs Stäheli, Christoph Weischer, Hanns Wienold. Wiesbaden: Springer, 2022. S. 463.
- Wolfgang Müller-Funk: *Über die Grenzen der Grenzenlosigkeit*. 09.10.2021. <http://www.derstandard.de/story/2000130275222/ueber-die-grenzen-der-grenzenlosigkeit> [Zugriff am 12.10.2023].
- Elina Penner: *Khuê Pham: Anders zu sein, war nie einfach, aber immer ein Antrieb*. 26.11.2021. <http://hauptstadtmutti.de/khue-pham-anders-zu-sein-war-nie-ein-fach-aber-immer-ein-antrieb/> [Zugriff am 02.10.2023].
- Khuê Pham: Geschichte einer vietnamesischen Familie*. „Hamburger Abendblatt“, 29.09.2021. <https://www.abendblatt.de/kultur-live/buecher/article233458024/Khue-Pham-Geschichte-einer-vietnamesischen-Familie.html> [Zugriff am 16.10.2023].
- Khuê Pham: *Über mich*. <https://www.khuepham.de/about> [Zugriff am 13.10.2023].
- Kedo Rittershofer: *Sowohl als auch statt entweder oder*. 13.09.2016. <https://www.urheber-prinzip.de/allgemein/sowohl-als-auch-statt-entweder-oder/> [Zugriff am 01.11.2023].
- Bernhard Rosenberger: *Leben mit dem Sowohl-als-auch-Prinzip*. <https://www.rosenberger-company.net/post/leben-mit-dem-sowohl-als-auch-prinzip> [Zugriff am 01.11.2023].
- Kurt Röttgers.: *Rhizom*. In: *Lexikon zur Soziologie*. Hg. Daniela Klimke, Rüdiger Lautmann, Urs Stäheli, Christoph Weischer, Hanns Wienold. Wiesbaden: Springer, 2022. S. 665.
- Karen Struve: *Third Space*. In: *Handbuch Postkolonialismus und Literatur*. Hg. Dirk Göttsche, Axel Dunker, Gabriele Dürbeck. Stuttgart: J.B. Metzler, 2017, S. 226–228.
- Harald Walach: *“Sowohl als auch” statt “entweder-oder” – oder: wie man Kategorienfehler vermeidet*. 4.11.2014. <https://harald-walach.de/2014/11/04/sowohl>

-als-auch-statt-entweder-oder-wie-man-kategorienfehler-vermeidet/ [Zugriff am 01.11.2023].

Alois Wierlacher: *Interkulturalität. Zur Konzeptualisierung eines Leitbegriffs interkultureller Literaturwissenschaft*. In: *Interpretation 2000: Positionen und Kontroversen. Festschrift zum 65. Geburtstag von Horst Steinmetz*. Hg. Henk de Berg, Matthias Prangel, Horst Steinmetz Heidelberg: Winter, 1999, S. 155–181.

Ursula Wiest-Kellner: *Liminalität*. In: *Grundbegriffe der Kulturtheorie und Kulturwissenschaften*. Hg. Ansgard Nünning. Stuttgart/Weimar: Verlag J.B. Metzler, 2005, S. 131–132.

Katharina Wind: *Der Aspekt der Fremdheit in der interkulturellen Literatur. Veranschaulicht an den Werken von Irena Vrkljan und David Albahari* (Diplomarbeit, University of Vienna, 2013).

Andreas Zeuch: *Sowohl-als-Auch statt Entweder-Oder*. 21.09.2021. <https://unternehmensdemokraten.de/2020/09/21/sowohl-als-auch-statt-entweder-oder/> [Zugriff am 01.11.2023].

„Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet auch, frei zu sein.“ Zu Grenzen von Grenzenlosigkeit im Khuê Phams Roman *Wo auch immer ihr seid*

Zusammenfassung: Der vorliegende Beitrag setzt sich zum Ziel, die Themen Grenzenlosigkeit, Identität und Integrationskonflikte im Roman *Wo auch immer ihr seid* (2021) von Khuê Pham zu beleuchten. Eingegangen wird auf Grenzphänomene, wie etwa Fremdheitserfahrungen, Entfremdung, Ab- und Ausgrenzung. Mitberücksichtigt werden bei der Analyse Konzepte der Hybridität und der Rhizomatik. Im Gegensatz zu Vertretern der Generation von Dazugekommenen zählt Khuê Pham zur Generation der Kinder von Dazugekommenen, die in Deutschland geboren wurden, von Kind an mit der dortigen Kultur in Berührung kommen und in der Ära der Hyperkulturalität, d.h. der Epoche der scheinbar unbeschränkten Möglichkeiten, aufwachsen. Die genannten Aspekte beeinflussen den Prozess der Identitätsbildung und verursachen, dass er anders als bei den Vertretern der Generation von Dazugekommenen abläuft.

Schlüsselwörter: Grenzenlosigkeit, Identität, Integrationskonflikte, Fremdheitserfahrungen, Entfremdung, Ab- und Ausgrenzung, Hybridität, Rhizomatik, Khuê Pham

**“Not being tied to a particular country also means being free.”
On the limits of limitlessness in Khuê Pham’s novel
*Wo auch immer ihr seid***

Abstract: This article aims to shed light on the themes of limitlessness, identity and conflicts of integration in Khuê Pham’s novel ‘*Wo auch immer ihr seid*’ (2021). It examines

Michał Jakubski: „Nicht an ein bestimmtes Land gebunden zu sein, bedeutet ...“ ...

border phenomena such as experiences of foreignness, alienation, exclusion, and marginalization. Concepts of hybridity and rhizomatics are also taken into account in the analysis. In contrast to representatives of the generation of newcomers, Khuê Pham belongs to the generation of children of newcomers who were born in Germany, came into contact with the culture there from an early age, and grew up in the era of hyperculturality, i.e., the era of seemingly unlimited possibilities. The aforementioned aspects influence the process of identity formation and cause it to take place differently than for representatives of the generation of those who have arrived.

Keywords: borderlessness, identity, conflicts of integration, experiences of foreignness, alienation, exclusion and marginalisation, hybridity, Khuê Pham

„Brak przywiązania do konkretnego kraju oznacza także bycie wolnym”. O granicach bezgraniczności w powieści Khuê Pham *Wo auch immer ihr seid*

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest zbadanie fenomenów bezgraniczności, tożsamości i konfliktów integracyjnych w powieści Khuê Pham *Wo auch immer ihr seid* (2021). Analiza uwzględnia doświadczenia obcości, wyobcowania, wykluczenia i marginalizacji. W przyczynku uwzględniono również koncepcje hybrydowości i teorii kłęba/ rizomatyczności. W przeciwieństwie do przedstawicieli pokolenia „przybyszów”, Khuê Pham należy do pokolenia „dzieci przybyszów”, którzy urodzili się w Niemczech, od najmłodszych lat mieli kontakt z tamtejszą kulturą i dorastali w erze hiperkulturowości, czyli epoce pozornie nieograniczonych możliwości. Wymienione aspekty wpływają na proces kształtowania się tożsamości i powodują, że przebiega on inaczej niż u przedstawicieli pokolenia „przybyszów”.

Słowa kluczowe: bezgraniczność, tożsamość, konflikty integracyjne, doświadczenia obcości, wyobcowanie, wykluczenie, marginalizacja, hybrydowość, Khuê Pham

Michał Jakubski, Dr. phil., ist Germanist und Literaturwissenschaftler, der als wissenschaftlich-didaktischer Mitarbeiter am Institut für Literaturwissenschaft der Schlesischen Universität Katowice tätig ist. Seine Publikations- und Forschungsschwerpunkte umfassen das deutschsprachige Drama des 20. Jahrhunderts, insbesondere nach 1945, die Themen Interkulturalität und Identität in der Literatur sowie die (politische) Geschichte der Staaten im deutschsprachigen Raum.

Michał Jakubski, PhD, (Silesian University of Katowice, Institute of Literary Studies) is a Germanist and literary scholar who works as a research and teaching assistant at the Institute of Literary Studies at the University of Silesia in Katowice. His publications and research focus on German-language drama of the 20th century, especially after 1945, the topics of interculturality and identity in literature and the (political) history of states in German-speaking countries.

Michał Jakubski, doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca, filolog germański; pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego zainteresowania badawcze obejmują: dramatyk niemieckojęzyczny XX wieku, szczególnie po 1945 roku, tematyka interkulturowości oraz tożsamości w literaturze i (polityczną) historię krajów niemieckiego obszaru językowego.



Noëlle Miller

 <https://orcid.org/0009-0000-3387-6082>

Universität Wien

Serotonin ohne Ende oder Eucharistie? Warum die Moderne das Opfern wiedererlernen sollte

Grenzen und Grenzenlosigkeit spielen in Michel Houellebecqs Romanwerk auf verschiedenen Ebenen eine Rolle: Nicht nur verwischt Houellebecq die Grenzen des Sag- und Unsagbaren, sondern auch die des Textes und Kontextes, der Fiktion und Realität und schließlich der sichtbaren und unsichtbaren Welt, wie es im Glaubensbekenntnis heißt. Im Fall von *Serotonin* (2019) beabsichtigt der Schriftsteller jedenfalls nicht die Ausweitung der Grenzen, um einen seiner Titel zu bemühen¹, sondern möchte vielmehr, im Gegenteil, Grenzen setzen und vor zerstörerischen Entwicklungen warnen.

Der folgende Artikel ist ein Versuch, den Text hermeneutisch zu entziffern, da Houellebecqs Romane einer Exegese bzw. Auslegung bedürfen.² Wie oben angedeutet, können sie einerseits als die Geschichten, die sie sind, andererseits als Geschichten der Transzendenz gelesen werden: Als symbolische Parabeln führen sie einerseits die konkrete (Lebens)Geschichte partikularer Figuren vor Augen, andererseits übersteigen sie durch ihre symbolische und historische Tragweite das bloß Anekdotische und begründen eine andere geschichtliche Wirklichkeit.³ Seine Romane können also wie Parabeln auf mehreren Ebenen, im wortwörtlichen und im übertragenen Sinn, gelesen werden, denn es handelt sich bei Houellebecq nicht

¹ M. Houellebecq: *Extension du domaine de la lutte*. Paris: Flammarion 1994.

² Vgl. dazu T. Eagleton: *Einführung in die Literaturtheorie*. Stuttgart/Weimar: Metzler, 2012, S. 19–59.

³ C. et J. Arènes: *Michel Houellebecq. Prophète des temps finissants*. „Études“ 2006/6, Tome 404, S. 796–803.

nur um Fiktion, sondern das Wiederbeleben eines Narrativs, das auch das Potential hat, in die Wirklichkeit einzugreifen⁴, und zwar nicht irgendeines Narrativs, sondern das der „großen Erzählung“.⁵ Es ist kein geringerer Versuch als die transzendente Heilsgeschichte (die im 19. Jahrhundert endgültig zusammengebrochen ist) als geschichtlichen Zeitraum oder Rahmen für den Menschen wiederherzustellen. „Ich erkannte die eichene Comtoise-Uhr, die endgültig in einer vergangenen Stunde, einem vergangenen Augenblick stehen geblieben war – manche hatten sie beim Tod eines Sohnes [...] angehalten“⁶. Diese endgültig stehengebliebene Uhrzeit zur Kreuzigung Jesus Christi steht im Haus, das Florent mit seiner Geliebten Camille bewohnt. Eine französische Gegen-Revolution?

Ich möchte in diesem Artikel die christliche Symbolik, die in allen Romanen Houellebecqs vorhanden ist, in *Serotonin* ausbuchstabieren. Gilles Boileau räumt ebenfalls ein, dass „religious allusions“ in ein neues Narrativ „encased“ werden.

Two novels of Michel Houellebecq, *Les Particules élémentaires* [...] and *La Possibilité d'une Île* [...] are indeed replete with religious allusions “encased” in a narrative abounding in science-fiction elements. [...] Vincent Lloyd recently proposed that Houellebecq’s theme of the need for love and closeness in humankind is to be interpreted in religious terms⁷.

Das ganze Unterfangen des Artikels ist es deswegen, zu zeigen, wie Houellebecq im Fall von *Serotonin* die Kreuzestheologie und die Bedeutung der Eucharistie in eine zeitgenössische und für heute typische Geschichte einflieht. Bei genauer Exegese des Textes ist zu erkennen, dass die Dreifaltigkeit an Schlüsselstellen eingesetzt wird und demnach eine Erklärung, die wohl eine Auseinandersetzung mit dem Christentum bedeuten muss, verlangt. Die Auseinandersetzung mit Religion bei Houellebecq rechtfertigt sich nicht erst dadurch, dass er hier und da, mal ironisch, mal ernsthaft Gott thematisiert, sondern dadurch, dass er die christliche Symbolik (u.a. die Dreifaltigkeit, die Kreuzestheologie, die Eucharistie aber auch den Sündenfall, die Gemeinschaft der Heiligen und das ewige Leben) in Geschichten einbindet und so ihre Bedeutung zu neuem Leben auferstehen lässt. In anderen Worten: er *spricht nicht über* das Christentum und para-

⁴ Die Sammlung *Interventions* von M. Houellebecq zeugt von diesem Anspruch.

⁵ G. Boileau: *Communion of the Flesh: Original Sin according to Michel Houellebecq*. „Australian journal of French studies“, 2013, Vol. 50 (3), S. 307.

⁶ M. Houellebecq: *Serotonin*. Köln: Dumont Verlag, 2019, S. 270.

⁷ G. Boileau: *Communion of the Flesh...*, S. 305.

phrasiert es, sondern *macht* Religion, indem er ihre christliche Bedeutung wiederbelebt.

Im Einklang mit dieser These führt Houellebecq im Roman *Serotonin* wenig überraschend vor allem eine Grenze wieder ein, die unserer Endlichkeit. Wie in allen Romanen Houellebecqs, ist die Handlung sehr minimalistisch gehalten: Es geht um einen irrenden Protagonisten Florent, der sich nach mehreren aussichtslosen Liebesbeziehungen auf seine Sterblichkeit besinnt. Daraufhin besucht er seinen Jugendfreund Aymeric d'Harcourt-Olonde in der Normandie, aus der auch Camille, die Liebe seines Lebens, die mittlerweile einen Sohn hat, stammt. Diesen müsste er töten, um wieder die exklusive Liebe mit ihr zu genießen, doch schafft er es nicht, was als großes Scheitern inszeniert wird. Es ist nicht nur eine Reise in die Vergangenheit seines Lebens, sondern auch eine Reise in die geschichtliche Vergangenheit Europas, das 1789 mit dem Suizid der mittelalterlichen Aristokratie (durch Aymeric verkörpert) zusammenfällt. Der ökonomische Liberalismus treibt die prämoderne Welt (Aymeric und seine Familie) ins Verderben und führt zu ihrer Implosion⁸. Florent hingegen sucht weiterhin nach der verlorenen Transzendenz, die, wie wir sehen werden, in den Zügen Camilles verkörpert wird. Bis zum Schluss bleibt der Protagonist jedoch der „unglückliche Liebhaber der Religion“⁹ und ein depressiver Obdachloser, der nach Erlösung sucht. Gerade in den letzten aussagekräftigen Sätzen von *Serotonin* identifiziert sich der Erzähler explizit mit Christus, weswegen es nahe liegt, sich zu fragen: Warum kommt gerade in diesem Roman der Opfertgabe eine so zentrale Rolle zu und vor welcher Grenzenlosigkeit warnt der sich mit dem Menschensohn identifizierende Schriftsteller¹⁰?

Opfer bringen heißt verzichten oder sich begrenzen, doch gerade das kann der Erzähler, der stellvertretend für den europäischen weißen Mann steht, nicht und leidet an seiner eigenen Grenzen- und Rücksichtslosigkeit. Nachdem die Hauptfigur Florent seine fünfte Freundin verlassen hat, bleibt er „*sans foi ni loi*“ (ohne Glauben noch Gesetz), wie ein französischer Ausdruck für eine Person, die keine Moral kennt, lautet, zurück. Er ist ein irrender Protagonist, der kein passendes Dach für sich findet, weil er in Wirklichkeit nach einem offenen Himmel sucht. Als Tourist, sprich ohne

⁸ Zu den politisch-ökonomischen Umständen und sozialer Kritik vgl. auch S. van Wesemael: ‚*Sérotonine*‘ de Michel Houellebecq: *prédiction du destin tragique de la civilisation occidentale*. RELIEF – Revue électronique de littérature française 13 (1), 2019, S. 54–66.

⁹ M. Vibe Skagen, K. Skagen: *L’ «amant malheureux» de la religion: une lecture de ‚Sérotonine‘*. In: *Misère de l’homme sans Dieu. Michel Houellebecq et la question de la foi*. Hg. C. Julliot, A. Novak-Lechevalier. Paris: Flammarion, 2022, S. 135 (eigene Übersetzung).

¹⁰ Vgl. M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 335.

permanentes Haus, sucht Florent verzweifelt unter staatlich bewachten, aber provisorischen Dächern (die durch Hotels symbolisiert werden) voller Verbote, wofür paradigmatisch das Rauchverbot steht, nach einer Möglichkeit zu rauchen. Wie in *Unterwerfung* (2015) symbolisiert das Rauchen die Transgression aus einer sterilen Welt.

Also würde die Befreiung nicht einmal von unabhängiger Seite erfolgen, sondern durch den Widerwillen eines Untergebenen, die Anweisungen seiner Vorgesetzten zu befolgen, durch eine Art Nichtunterwerfung, den schon unmittelbar nach dem zweiten Weltkrieg in verschiedenen existenzialistischen Theaterstücken beschriebenen Aufstand des individuellen moralischen Gewissens.¹¹

Wie die Autoren Margery Vibe und Kaj Skagen richtig hervorheben, stehen die Herbergen für eine unbewohnbare Welt, während das einzig bewohnbare Haus, das Florent mit Camille teilte, von einem Gläubigen gebaut wurde.

Sérotonine évoque, comme on a vu, un monde désespérément inhabitable. À l'exception de la maison de Clécy où Florent vit une brève période heureuse avec Camille, tous les logements dont il est question dans le roman sont très provisoires (appartements qu'ils se prépare à quitter, chambres d'hôtel ou gîtes des vacances).¹²

Der Protagonist weiß sich schließlich selbst zu helfen und baut das feindliche rote Auge des Rauchdetektors, das ihn gleich einem Big Brother überwacht, mit seiner routinierten Guerilla-Technik ab: Er möchte die rationale Hygienekontrolle wortwörtlich ab-bauen. Nach seiner Urlaubsreise, die gleichzeitig eine geschichtliche Reise durch die zunehmende Bürokratisierung der Staaten ist, muss er sich aber zurück in seinen Pariser vier Wänden der Tatsache stellen: „[...] ich war jetzt in meiner eigenen Hölle, die ich mir nach meinen eigenen Wünschen gebaut hatte“.¹³ Um sich zu befreien, flieht er in das einzige Nichtraucher-Hotel, das sich auf der „Avenue Soeur Rosalie“ befindet. Die Ortsnamen sind, wie immer bei Houellebecq, nicht zufällig gewählt. „Soeur Rosalie“ indiziert, dass das christliche Dach, unter welchem noch nicht alles dem Rationalismus geopfert wird, die Ausnah-

¹¹ Ebd., S. 60.

¹² M. Vibe Skagen, K. Skagen: *L' «amant malheureux» de la religion...*, S. 161.

¹³ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 42.

me darstellt. Die Geschichte setzt also mit dem Versuch ein, sich aus den Fängen der kalkulierenden Vernunft (Yuzu) und seiner Hölle in Paris zu befreien. Auch Sabine van Wesemael zeigt, dass Yuzu, die aktuelle Partnerin Florents am Anfang des Romans, „un matérialisme abêti“ verkörpert.¹⁴

Die Suche nach dem spirituellen Dach des Katholizismus beginnt für Florent an diesem christlichen Ort (Avenue Soeur Rosalie) mit einer unrealistischen Erzählung, einer fantastischen Reise, in deren Zentrum das Bewusstsein der Endlichkeit steht. Während die erste Hälfte des Romans unnötige sexuelle Abenteuer und ein obdachloses Leben ohne Glauben schildert, ist die zweite Hälfte ausschließlich der Suche nach der Liebe seines Lebens, Camille, die der Suche Prousts nach der verlorenen Zeit ähnelt, gewidmet.¹⁵ Und in der Tat ist Florent auf der Suche nach einer verlorenen Zeit, in der die Heilsgeschichte eine allumfassende Realität war und die mit der Zivilisation des 19. Jahrhunderts zusammenfiel¹⁶. Der Roman besteht also formal aus zwei Teilen, die gleichzeitig auf zwei Seiten einer und derselben Medaille hinweisen: die göttliche und die menschliche Liebe. Er beginnt und endet mit der an eine Oblate erinnernden Beschreibung des Medikaments Captorix: „Es ist eine kleine weiße, ovale, teilbare Tablette“.¹⁷ Damit ist der rote Faden, der den Roman durchziehen wird, auch schon gelegt und in die Form eingeschrieben: der Roman ist rund wie eine Oblate, welche die Eucharistie, die wiederum die größte Liebe Gottes zur Menschheit, durch das Opfer seines Sohnes, symbolisiert. Wir werden nun sehen, wie Houellebecq entgegen Jean-François Lyotard „die große Erzählung“¹⁸ durch eine kleine, aber sehr zeitgemäße Erzählung auferstehen lässt.

Über der sichtbaren Geschichte zwischen dem moralisch erbärmlichen Florent (auch seinen Vornamen findet er erbärmlich) und der idealisierten Camille hinaus, erzählt Houellebecq in Wirklichkeit vom Verhältnis zwischen göttlichem und menschlichem Gesetz, Religion und Politik in Europa.

¹⁴ S. van Wesemael: *„Sérotonine“ de Michel Houellebecq...*, S. 54-66.

¹⁵ E. Voldřichová Beránková: *À la recherche de l'amour perdu: Sérotonine de Michel Houellebecq*. „Svět literatury Special“, XXX/2020, S. 215–224. Beránková sieht strukturelle und thematische Ähnlichkeiten zwischen dem siebten Roman von *À la Recherche du temps perdu* von Proust und *Serotonin* von Houellebecq. Strukturell seien *Serotonin* und *Le temps retrouvé* ähnlich, da beide mit einer aktuellen Bilanz des Lebens des Protagonisten beginnen, um sich dann in ihre Vergangenheit zu begeben und thematisch trauern beide Protagonisten der Werke einer verlorenen Zeit, die sie verschwendet haben, nach.

¹⁶ Vgl. dazu M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 173 und S. 259. In der französischen Fassung wird eine „brasserie 1900“ und ein „décor 1900“ genannt. Im Deutschen wird das konkrete Datum durch den Hinweis auf „Jugendstil“ ersetzt.

¹⁷ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 5 und S. 334.

¹⁸ Vgl. dazu auch J-F. Lyotard: *La condition postmoderne*. Paris: Flammarion 1979.

Gleich in der Eingangsszene lässt der moderne europäische Mensch (den der Protagonist jeweils verkörpert) die Transzendenz, eine in Minirock aber dennoch ganz in weiß gekleidete Erscheinung, gleich einer Madonna, den nationalen Weg einschlagen und muss sich daraufhin mit Götzen begnügen.¹⁹ Das Verlassen der Transzendenz wirkt sich nicht nur auf die Politik (Nationalismus), sondern auch auf die Kultur aus. Florents Ex-Freundinnen, sowohl Yuzu als auch Claire, arbeiten im Kulturbereich an Werken, die nichts Künstlerisches, sondern die vulgäre Natur nochmal reproduzieren oder inszenieren: Yuzu kuratiert Ausstellungen von Genitalien und Claire masturbiert auf der Bühne, während eine sinnbefreite Zusammensetzung aus Blanchot-Textfetzen rezitiert wird. Claire setzt alles auf ihren Körper und wohnt unter einem mit biometrischem Eingangscodex videoüberwachten Dach.²⁰ Man erkennt dahinter das dritte, von der Biopolitik geprägte und laut dem Erzähler gottlose Jahrtausend. Claire und Yuzu sind Sinnbilder für die Gottlosigkeit der Gegenwart, denn wo nicht die Liebe zu Gott *kultiviert* wird, entsteht auch keine Kultur, insofern ist das Streben nach der Erkenntnis Gottes nicht zuletzt für die Kultur Europas maßgeblich.

Als ihre Mutter ihre hässliche kleine Seele Gott – oder, wahrscheinlicher, dem Nichts – überantwortet hatte, war das dritte Jahrtausend angebrochen, und für das bislang als jüdisch-christlich bezeichnete Abendland war es vielleicht das entscheidende Jahrtausend zu viel [...] jedenfalls war dieser Gedanke im als jüdisch-christlich bezeichneten Abendland weit verbreitet, wobei ich das nur zur Verortung auf der historischen Ebene erwähne, Claire aber kümmerte das nicht [...].²¹

Aber trotz seiner Beobachtung der Kulturlosigkeit und seiner Rebellion gegen die übermäßig rationale Kontrolle einer unbewohnbaren Welt, ist Florent als verbeamteter Funktionär des Landwirtschaftsministeriums selbst ein Rädchen im modernen Staat, der nun, seitdem das Transzendente auf die Nation übertragen wurde, die Heilsgeschichte trägt. Die staatlichen europäischen Hygiene- und Sicherheitsmaßnahmen schränken das Leben so ein, dass es langweilig, ja sogar deprimierend und dadurch paradoxerweise tödlich wird. Dafür verwendet Florent das Sinnbild der Fahrstrecke, die mit Camille damals noch besser zu bewältigen war.

¹⁹ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 9-14. Die Brünette wird als Mädchen Israel bezeichnet und als unrealistische Erscheinung, die einer Fata Morgana oder einem Geist ähnelt, beschrieben. Die Ausgangssituation ist also ein von jeglichem Glauben verlassener Mensch.

²⁰ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 102.

²¹ Ebd., S. 98.

Nach zwei oder drei Stunden dieser langatmigen Fahrstrecke schlossen sich die Augen unwillkürlich, man wäre nur durch die geschwindigkeitsbedingte Adrenalinausschüttung wach gehalten worden, dem Wiederanstieg tödlicher Unfälle auf den spanischen Autobahnen lag in Wahrheit diese absurde Geschwindigkeitsbegrenzung zugrunde [...]. Schon zu Camilles Zeiten war es schwierig gewesen, unterwegs Hotels zu finden, in denen das Rauchen erlaubt war, aber aus genannten Gründen hatten wir nur einen Tag gebraucht, um Spanien zu durchqueren, und einen weiteren, um wieder nach Paris zu gelangen [...].²²

Um nicht an Depression zu sterben, ist der Erzähler auf das Medikament Captorix, das eine so zentrale Rolle in seinem Leben und im ganzen Roman spielt, angewiesen, weil der Europäer genau jenes, das durch die Oblate symbolisierte Allerheiligste, schon verabschiedet hat. Das Medikament soll auf hormoneller und chemischer Ebene das, was die Oblate dem gläubigen Christen die geistige Nahrung ist, ersetzen, weswegen es auch eine zum Scheitern verurteilte Geschichte ist. Das Medikament kann das Sakrament, durch welches sich das Leben erst wandeln könnte, nicht ersetzen.

Si le comprimé de Captorix est censé remédier, sur le plan hormonal, à ce qui manque dans la vie du déprimé, l'hostie représente pour le croyant le sacrifice expiatoire du Christ et la réelle présence de Dieu dans la communion. Le thème chrétien qui sous-tend le roman est encore accentué par cette analogie [...] du degré zéro [du bonheur N.M.] assuré par le petit comprimé blanc à la félicité promise par le christianisme.²³

Der Protagonist ist von einem enormen Mangel gequält und Yuzu unterworfen, von der er das Aufklärungsgepäck tragen muss. Um Yuzu, die ihren „Haushaltszuschuss“ einfordert, zu erhalten, zehrt Florent das Erbe seines Vaters, d.h. allegorisch Gottes, auf.²⁴ Der Rationalismus der Aufklärung frisst das letzte Erbe der Transzendenz auf, eine Bemerkung, die Houellebecq schon in *Elementarteilchen* macht. „Diesem Bedürfnis nach rationaler Gewißheit hat die westliche Welt schließlich alles geopfert: ihre Religion, ihr Glück, ihre Hoffnungen und letztlich ihr Leben. Das ist etwas, was man nicht vergessen darf, wenn man ein Gesamturteil über die westliche

²² M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 33.

²³ M. Vibe Skagen, K. Skagen: *L' «amant malheureux» de la religion...*, S. 162.

²⁴ Ebd., S. 45.

Zivilisation abgeben will.“²⁵ Ohne Religion fällt auch die Wirtschaftspolitik unbarmherzige Entscheidungen: Der Erzähler denunziert die Wirtschaftspolitik, die die lokalen Landwirte nicht unterstützt und in seiner Lyrik lehnt Houellebecq den ökonomischen Liberalismus explizit im Namen der Enzyklika von Leon XIII, die die soziale Mission des Evangeliums verkündet, ab.²⁶ Demnach scheitert die Hauptfigur in ihrer Aufgabe, die lokale nachhaltige Landwirtschaft zu unterstützen und klagt sich selbst an. Florent ist für die Moderne und die Trennung von (Wirtschafts)Politik und Religion repräsentativ, während Aymeric die Situation vor der Französischen Revolution und eine sozialere Wirtschaft symbolisiert.

Grundsätzlich fiel es mir immer schwerer, mit Aymeric zu sprechen, auch wenn den Landwirten mein ganzes Mitgefühl galt und ich mich unter allen Umständen bereit fühlte, für ihre Sache einzutreten, musste ich mir doch klarmachen, dass ich jetzt auf der Seite des französischen Staats war, dass wir nicht mehr ganz im selben Lager waren.²⁷

Oder an anderer Stelle: „Nun, ja, es sei so weit gekommen, ihr Mann habe seine Anstellung bei der Käserei Graindorge verloren, die in echten Schwierigkeiten stecke, und da waren wir wieder beim Kern meiner Arbeit, beim schändlichen Kern meiner Inkompetenz“²⁸. Er verliert zunehmend seine christliche Religion an die heutige „Religion des Geldes“ und des reinen Verstandes für die Yuzu steht: „[...] als einzige Tochter reicher Eltern wurde man so wie Yuzu, ganz egal, in welchem Land, ganz egal, in welcher Kultur“.²⁹ Sie verehrt das Geld und ihren sozialen Status, ist sehr eitel (trägt ihre *vanity-case* mit sich), kalt und berechnend. Mit dem Geld geht der Utilitarismus, die Verwertbarkeit und die „Religion der Vernunft“ einher, „es muss sich auszahlen“. Yuzu ist sogar so aufgeklärt mit ihrem „Zadig & Voltaire“ Gepäck (Erbe der Aufklärung), der genauso „Pascal & Blaise“³⁰ (die Philosophie Blaise Pascals, die zum christlichen Glauben ermutigt)

²⁵ M. Houellebecq: *Elementarteilchen*. Köln: Dumont 2001, S. 304.

²⁶ Wahrscheinlich eine Referenz an die Enzyklika *Rerum Novarum* (1891): „Nous refusons l'idéologie libérale au nom de l'encyclique de Léon XIII sur la mission sociale de l'Évangile et dans le même esprit que les prophètes antiques appelaient la ruine et la malédiction sur la tête de Jérusalem, Et Jérusalem tomba, et pour se relever elle ne mit pas moins de quatre mille ans“. (M. Houellebecq: *Poésie*. « Le sens du combat ». Paris: Flammarion 1997, S. 78).

²⁷ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 146.

²⁸ Ebd., S. 169.

²⁹ Ebd., S. 45.

³⁰ Ebd., S. 21.

hätte heißen können, dass sie mit dem Tod Florents rechnet und ihn in ihrem Lebensplan vorsieht. Aber der Erzähler verlässt dieses verhasste, ungläubhafte Idol. Er denkt noch an Camille, eine Allegorie Marias, die er bereut, denn allein sie könnte ihn aus seiner Depression herausholen, indem sie ihm Glauben, Liebe und Hoffnung schenkte. Sie geht ihm nicht aus dem Kopf und wäre die Erlösung von der spirituellen Lebensmüdigkeit des Durchschnittseuropäers, den der Hauptprotagonist repräsentiert. Sie ist auch eine einfache, gebildete Frau aus der Mittelschicht, die für eine artgerechte Tierhaltung und nachhaltige landwirtschaftliche Produktion einsteht. Parallel zu seinem Versagen, die lokale Landwirtschaft nachhaltig zu unterstützen, verrät Florent in seiner Jugend auch die Liebe seines Lebens Camille. Diese Parallele zeigt, dass wir durch den Verlust des Himmels, der Erde nicht treuer sind, sondern im Gegenteil die Schöpfung zerstören. Wie hat nun Europa seinen Glauben verloren?

[...] auf eine entsetzlich dämliche Art und Weise [...] so etwas sollte nicht geschehen, es geschieht trotzdem, es geschieht ständig. [...] Ich befand mich auf einer meiner Reisen nach Brüssel, als mir der unselige Einfall kam, mit Tam zu schlafen. [...] Tam gehörte der englischen Delegation an (England zählte damals noch zu Europa, oder zumindest gab es sich den Anschein), aber ursprünglich war sie aus Jamaika, glaube ich, oder vielleicht auch aus Barbados, jedenfalls von einer dieser Inseln, die scheinbar unendliche Mengen von Ganja, Rum und hübschen Schwarzen mit kleinen Ärschen hervorbringen können [...].³¹

Auf einer seiner Dienstreisen mit einer Gruppe Eurokraten im Café „Grand Central“ in Brüssel betrügt der Europäer das Christentum mit einer Jamaikanerin namens Tam von der britischen Delegation. Ihr zugegebenermaßen lächerlich gewählter Vorname Tam (der an die afrikanische Trommel Tam-Tam erinnert), die explizit sexuelle Beschreibung und die wiederholte Präzisierung, dass sie eine „hübsche Schwarze“³² war, weisen darauf hin, dass diese exotischen Merkmale ausschlaggebend waren: Der Autor scheint damit sagen zu wollen, dass der weiße Europäer, um des Rassismus nicht bezichtigt zu werden, die Transzendenz verrät und das ist „eine entsetzlich dämliche Art und Weise“. Diese antirassistischen Ermutigungen kommen vor allem aus England, da auch präzisiert wird, dass Tam aus der englischen Delegation war. Der weiße Europäer sei Täter, Besetzer und

³¹ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 174–175.

³² Ebd., S. 176.

Missionar, wo wir doch heute merken, dass die Drittstaaten es sind, die Europa nun missionieren. Die Hauptfigur betrügt also Camille ein erstes Mal in Brüssel (Sinnbild der ökonomischen Zentrale Europas), doch da erfährt sie es noch nicht, aber er wiederholt es im humanistischen Herzen Europas, im „quartier latin“ in Paris, wo auch alle Elitehochschulen an der „rue des Écoles“ angesiedelt sind. Wenn Medien auch etwas über unsere Welt aussagen, dann wirbt die Universität Sorbonne in Broschüren gerade damit, dass sie „L’Europe des humanités au coeur du quartier latin“ (das Europa der *Humanitas* im Herzen des lateinischen Viertels) ist.³³ Nicht nur die ökonomische Zentrale in Brüssel, sondern auch der intellektuelle Kern Europas ist der Ort des Verrats, weswegen der Autor in *Unterwerfung* (2015) unter dem Deckmantel eines Professors für Literaturwissenschaften sich und die Universität zu bekehren versucht. Doch das ist (historische) Vergangenheit und der Schriftsteller versucht sie umzuwerten, indem er erneut eine von der Dreifaltigkeit getaktete Geschichte erzählt. Seine Zukunft ist die Trinität, die er in Camille verkörpert wieder aufsucht:

Ich legte mich wieder hin, ließ den Blick durch das Zimmer schweifen: Es war ein perfektes gleichseitiges Dreieck, die beiden schrägen Wandflächen begegneten sich in der Mitte [...]. So wurde mir die Falle bewusst, die sich um mich geschlossene hatte: In genau so einem Zimmer hatte ich mit Camille während der ersten drei Monate unseres Zusammenlebens in Clécy jede Nacht geschlafen.³⁴

Das Dreieck sowie die drei Monate sind Indizien, die auf die Dreifaltigkeit und das spirituelle Dach des Katholizismus hinweisen. Auch noch in Houellebecqs letztem Roman, *vernichten* (2022), sieht seine Frau „Trinity“ ähnlich.³⁵ Die Frau vollendet erst die Trinität, weswegen alle Frauen in den Romanen den Heiligen Geist, Transzendenz oder kurz, die Theologie verkörpern. In der Tradition ist es auch so, dass die Kirche als Braut und Jesus als der Bräutigam bezeichnet werden. Camille verkörpert also die verratene Transzendenz, die der schwer depressive Europäer, vor allem im zweiten Teil, wieder einzuholen sucht. Dafür taucht er in die französische Geschichte bis kurz vor der französischen Revolution ein, um von seinem prämodernen Freund (von Aymeric d’Harcourt-Olonde verkörpert),

³³ <https://www.api-site.paris.fr/mairies/public/assets/2017%2F5%2FBrochure%20%C3%89t%C3%89%202017%20-%20Universit%C3%A9%20Inter-%C3%82ges.pdf> [Zugriff am 26.03.2024].

³⁴ Ebd., S. 269.

³⁵ M. Houellebecq, *anéantir*. Paris: Flammarion 2022, S. 718.

der als Märtyrer sterben wird, die Kreuzestheologie neu zu erlernen, die letzte und einzige Waffe, die er seinem modernen Freund übergeben kann: Vordergründig bringt Aymeric ihm das Jagen und Schießen bei, symbolisch geht es aber um das Tragen des Kreuzes und das Opfern, das Florent sich bemüht, zu erlernen. „Ich persönlich mag es, eine einzige Chance zu haben“³⁶, flüstert Aymeric dem Modernen zu. Zusammen brechen Sie das Brot für eine neue Welt bei einem Deep-Purple-Song, *Child in Time*. Durch die Zahl „dreißig“, „Opfer“ und „ewig“ im folgenden Satz wird auf die Eucharistie hingewiesen: „jedenfalls müssen wir die Platte dreißig oder vierzig Mal abgespielt haben [...] und der zweite Teil des Opfergangs wurde vollzogen [...] und so hätten wir ewig leben können [...]“.³⁷ In dieser Nacht teilen sie das letzte Abendmahl, bevor die liberale Wirtschaftspolitik den von einer nachhaltigen Produktion träumenden Aristokraten ins Verderben stürzen wird. Damit einher geht auch die Scheidung von Religion und Politik, die im Mittelalter noch eine Einheit bildeten. Aymeric d’Harcourt-Olonde verliert durch die harte Arbeit, die das Überleben am Hof erfordert, seine Frau. All dies passiert im Roman um ein neues Jahr, welches mit dem Jahr 1789 zusammenfällt.³⁸ Houellebecq scheint zu zeigen, dass das vom Mittelalter gepflegte und durch Philosophie genährte Haus Gottes unter dem Druck des Liberalismus nicht zu erhalten war. Zudem wollte der Adel, der unter den neuen ökonomischen Gegebenheiten nicht überleben konnte, dennoch „unter sich“ bleiben und verweigerte es, sich auf die produktive Mittelschicht auszubreiten.

Das Furchtbare ist, dass er selbst [der Vater von Aymeric d’Harcourt N.M.] mit seinem Leben kaum etwas Nützliches angefangen hat – er hat sich damit begnügt, zu Hochzeiten zu gehen, zu Beerdigungen, zu der einen oder anderen Hetzjagd, hin und wieder auf ein Glas in den Jockey Club, ich glaube, er hat auch die eine oder andere Geliebte gehabt, nichts Übertriebenes – und er hat das Erbe der Harcourts unangetastet gelassen. Und ich, ich versuche etwas aufzubauen, ich schufte mich zu Tode, ich stehe jeden Tag um fünf Uhr auf, abends sitze ich über der Buchhaltung – und unterm Strich kommt dabei heraus, dass ich die Familie verarmen lasse.³⁹

³⁶ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 225.

³⁷ Ebd., S. 218-219.

³⁸ Ebd., S. 258.

³⁹ Ebd., S. 217.

Während Camille und Aymeric in ihrer Komplementarität die Zeit vor der Industrialisierung symbolisieren⁴⁰, repräsentiert Florent die moderne Wirtschaft, die wortwörtlich und im übertragenen Sinn über Leichen geht, denn er nützt sogar zynisch den Gedenktourismus, um seine Produkte zu verkaufen, aus.

[...] Es gebe viele Amerikaner [...] die jedes Jahr die Landungsstrände [plages du débarquement N.M.] in der Normandie besuchten, an denen Mitglieder ihrer Familie und zum Teil ihre eigenen Eltern ihr Leben geopfert hatten. Natürlich müsse man ihnen Zeit zur Andacht lassen, an den Ausgängen der Friedhöfe Käseverkostungen zu organisieren, käme nicht infrage; aber am Ende werde doch immer irgendetwas gegessen, und sei er sich denn wirklich sicher, dass der normannische Käse ausreichend von diesem Gedenktourismus profitierte?⁴¹

In dem Maße, in dem die prämoderne Welt untergeht, versucht die Moderne das Opfern wieder zu erlernen, um die Religion, und damit einhergehend, die Liebe, wieder einzuholen. Per Buvik unterstreicht ebenfalls die existenzielle *und* historische Dimension des Romans.⁴² Mit seiner Waffe, mit (Faden)Kreuz, hält der aufsässige Florent eine Belagerung in einer Rotunde, die auch nicht zufällig ein sakraler Rundbau ist, wie der Petersdom in Rom. Doch im entscheidenden Moment schafft er es nicht, den Sohn (Camilles) am Kreuz zu opfern, um vom Exil ins Himmelreich zu gelangen und sich mit seiner Liebe wieder zu vereinen. Der „Mord“ steht hier nicht im Widerspruch zur christlichen Moral, sondern aktualisiert sie vielmehr. Erstens handelt es sich nicht um irgendeinen Tod, sondern den Tod eines Sohnes an einem (Faden)Kreuz und zweitens handelt es sich nicht um eine bloße Beschreibung eines Sachverhalts, sondern um eine Inszenierung, wichtiger ist was *die Handlung* „aufführt“. Das auf den Sohn gerichtete (Faden)Kreuz der Waffe erinnert an die Kreuzigung des Sohnes, wie es Margery Vibe und Kaj Skagen interpretieren:

La situation dramatique dans laquelle se trouve Florent quand il a positionné la croix du réticule sur la tête de l'enfant est l'image centrale du

⁴⁰ M. Vibe Skagen, K. Skagen: *L' «amant malheureux» de la religion...*, S. 154.

⁴¹ M. Houellebecq: *Sérotin*, S. 108.

⁴² P. Buvik: *La divine union du sexe et de l'amour – et la modernité destructrice. À propos d'une problématique chez Michel Houellebecq, l'accent mis sur Sérotin*. „Revue romane. Langue et littérature. International Journal of Romance Languages and Literatures“, 2022, Vol. 57 (2), S. 227–248.

roman, lourde de connotations symboliques. Elle fait allusion à un sacrifice rituel, voire la crucifixion christique, le sacrifice du fils né de la femme élue (par Florent) entre toutes les femmes. [...] Comme promesse d'une nouvelle vie à travers la destruction, elle désigne également la structure fondamentale de mort et de résurrection spirituelle qui est propre à la conversion et à l'initiation mystique; l'allusion à Blanche Neige évoque la transition d'un état de sommeil mortel au réveil d'amour, le passage de l'exil au royaume.⁴³

Das Entscheidende und die Moral der Parabel ist, dass der für die Spätmoderne repräsentative Florent das Opfer des Sohnes, das in jeder Eucharistie real und durch die Hostie empfangen wird, nicht vollziehen kann und damit die zwischenmenschliche Liebe endgültig verabschiedet. Da er, aber auch wir Modernen, den Sohn nicht opfern können, opfert sich der Erzähler selbst, was die letzten Sätze des Romans bestätigen.⁴⁴ Durch das Preisgeben seiner selbst, seines Scheiterns wie seines Leidenswegs (Passion), erklärt er uns die Bedeutung des Opfern neu. Doch die spirituelle Auferstehung und geistige Erneuerung gelingen ihm nicht und die irrende Suche geht weiter. Um ohne Glauben, Liebe und Hoffnung zu überleben, bleiben dem suizidgefährdeten Europäer nur die dubiosen Versprechen der Naturwissenschaften übrig, die chemische Medizin, die ihm von einem Psychiater verschrieben wird. Er verabreicht ihm das Medikament, um seinen Patienten am Leben zu erhalten, doch das Medikament schiebt die Heilung nur auf. Die Psychologie ist das mindere Übel und die schlechtere Religion, denn der Psychiater kann sich seinen Kummer, der selbst in Worte zu fassen schwierig ist, nicht erklären, geschweige denn heilen und verfängt sich in unglaublichen Hormon-Kalkülen. Dieses unmessbare und unermessliche, auch sprachlich schwer auszudrückende Unbehagen ist aber die eigentliche Ursache.

Die sichtbare und im Wort lebendig gewordene Facette des Romans ist also die partikuläre Geschichte eines depressiven und amoralischen weißen Mannes, der privat und beruflich versagt. Darüber hinaus handelt es sich aber auch um den allgemeineren historischen Prozess, der sich erst in einer symbolischen Lektüre offenbart, wo die Depression, die Zivilisationskrankheit Europas, mit dem Verlust des Glaubens verknüpft wird und der *food porn* die Sexualität ersetzt: „Ainsi le déclin de ce personnage type d'un processus historique, rejoint encore une fois le déclin occidental [...] où

⁴³ M. Vibe Skagen, K. Skagen: *L' «amant malheureux» de la religion...*, S. 151.

⁴⁴ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 335.

le désir sexuel s'épuise, et où l'érotisme est remplacé par le culinarisme“.⁴⁵ Die metaphysische Seite der Geschichte offenbart den Verlust der Transzendenz, die die europäische (vor allem Wirtschafts)Politik selbstverschuldet verraten hat. Dieses spirituelle Dach wieder einzuholen, bedeutet nicht, sich auf den Kult der Nation, der Tradition und der Heimat zu verkrampfen. Houellebecq zeigt, dass es gerade die Sakralisierung der Vernunft und des Staates sind, die zu Totalitarismen eines Franco und Putin führen⁴⁶ und packt das Problem radikaler an der Wurzel: die Konversion zum Katholizismus des Einzelnen durch Parabeln. Im Namen des Vaters⁴⁷ nimmt er den Standpunkt Christi, ohne den Menschensohn jedoch zu verdrängen, ein und aktualisiert, zumindest in *Serotonin*, die Kreuzestheologie. Nur durchs Opfern erhält das Leben auch einen Sinn.

Der Durchschnittseuropäer kann weder verzichten, geschweige denn opfern, ist also ebenso liebes- wie lebensunfähig und plündert unterdessen noch seine Erde. Der messbaren, quantitativen Umweltverschmutzung entspricht eine innere, seelische Verschmutzung, die durch eine Karikatur von Freiheit, die eine Unendlichkeit an (auch zerstörerischen) Möglichkeiten zulässt, unterhalten wird. *Serotonin* ist insbesondere die Parabel der gescheiterten *communio*, weil Europas Politik es versäumt hat, eine Transzendenz für die Mittelschicht zu beheimaten, ohne dass sie uns leider jemals aus dem Kopf geht. Somit ist der spirituell lebensmüde europäische Patient zur ewig wiederholten Einnahme des Serotonins, gleich einem unglücklichen Sisyphos, verdammt. Die unbegrenzte Freiheit in der menschlichen Natur (das Nicht-enden-Wollen) mündet in die grenzenlose und kollektive Plünderung der äußeren Natur und individuell in Einsamkeit und Depression. Wenn nicht bei dieser seelischen Ökologie des Einzelnen angesetzt wird, bleibt der Mensch nicht nur unerlöst, sondern wird weiterhin unaufhaltsam die Schöpfung mit Füßen treten. Das ist der grundsätzliche Widerspruch in ökologischen Bewegungen: sie prangern zu Recht die Umweltverschmutzung an, behandeln die seelische Verschmutzung aber weiterhin als ein Freiheitsrecht.⁴⁸ Der Text Houellebecqs ist, so schließlich die

⁴⁵ M. Vibe Skagen, K. Skagen: *L' «amant malheureux» de la religion...*, S. 161–162.

⁴⁶ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 37.

⁴⁷ Siehe dazu *anéantir* (Houellebecq 2022), in welchem sich nach wie vor alles um den stummen Vater dreht. In diesem wird auch die rechtsextreme französische Partei „Reconquête“ anhand des Films *Herr der Ringe* ins Lächerliche gezogen: Analog zum Heer, das gegen die dunklen Mächte des Reiches „Mordor“ kämpft, begehen die Rechtsextremen ihren Kreuzzug im Namen des Katholizismus gegen den Islam (S. 164).

⁴⁸ J. Ratzinger: *Salz der Erde. Christentum und katholische Kirche im neuen Jahrtausend*. Ein Gespräch mit Peter Seewald, München: Heyne Verlag 2004, S. 244–247.

These, eine Aktualisierung des Kreuzes, indem er uns vorzeigt, welcher größerer Kreuzweg es ist, den Sohn am Kreuz nicht opfern zu können. Immer wieder und gerade am Ende macht sich eine zweite Stimme lauter hörbar, die die Moral aus der Parabel zieht und uns vor der grenzenlosen Freiheit warnt. „In jener Zeit“ wird man vielleicht einmal weiter erzählen, wandelte ein Verurteilter umher, der am Kreuz unserer aktuellen Widersprüche hängt und es für notwendig hielte, erneut ein Fleisch gewordenes Wortchen zu sprechen.

Sind wir Illusionen von individueller Freiheit, von einem offenen Leben, von unbegrenzten Möglichkeiten erlegen? Das mag sein, diese Gedanken entsprachen dem Zeitgeist; wir haben sie nicht formalisiert, danach stand uns nicht der Sinn; wir haben uns damit zufriedengegeben, uns ihnen anzupassen, uns von ihnen zerstören zu lassen und dann sehr lange darunter zu leiden.

Gott kümmert sich tatsächlich um uns, er denkt in jedem Augenblick an uns, und manchmal gibt er uns sehr genaue Weisungen. Seine überschwängliche Liebe, die in unsere Brust strömt, bis es uns den Atem verschlägt, seine Erleuchtungen, seine Verzückungen, unerklärlich angesichts unserer biologischen Natur, unserer Stellung als einfache Primaten sind äußerst klare Zeichen.

Und heute verstehe ich den Standpunkt Christi, seinen wiederkehrenden Ärger über die Verhärtung der Herzen: Da sind all die Zeichen, und sie erkennen sie nicht. Muss ich wirklich zusätzlich noch mein Leben für diese Erbärmlichen geben? Muss man wirklich so deutlich werden?

Offenbar ja.⁴⁹

Bibliographie:

Claire, Jacques Arènes: *Michel Houellebecq, prophète des temps finissants*. „Études“ 2006/6 (Tome 404), Éditions S.E.R., S. 796–803.

Gilles Boileau: *Communion of the Flesh: Original Sin according to Michel Houellebecq*. „Australian journal of French studies“, 2013, Vol.50 (3), S. 305–317.

Per Buvik: *La divine union du sexe et de l'amour – et la modernité destructrice. À propos d'une problématique chez Michel Houellebecq, l'accent mis sur Sérotonine*. „Revue romane. Langue et littérature. International Journal of Romance Languages and Literatures“, 2022, Vol.57 (2), S. 227–248.

⁴⁹ M. Houellebecq: *Serotonin*, S. 335.

- Terry Eagleton: *Einführung in die Literaturtheorie*. Stuttgart/Weimar: Metzler, 2012, S. 19–59.
- Michel Houellebecq: *Extension du domaine de la lutte*. Paris: Flammarion 1994.
- Michel Houellebecq: *Poésie*. «Le sens du combat». Paris: Flammarion 1997.
- Michel Houellebecq: *Elementarteilchen*. Köln: Dumont 2001.
- Michel Houellebecq: *Interventions 2020*. Paris: Flammarion 2020.
- Michel Houellebecq: *Unterwerfung*. Köln: Dumont Verlag 2015.
- Michel Houellebecq: *Serotonin*. Köln: Dumont Verlag 2019.
- Michel Houellebecq: *anéantir*, Paris: Flammarion 2022.
- Jean-François Lyotard: *La condition postmoderne*. Paris: Minuit 1979.
- Joseph Ratzinger: *Salz der Erde. Christentum und katholische Kirche im neuen Jahrtausend*. Ein Gespräch mit Peter Seewald, München: Heyne Verlag 2004.
- Margery Vibe & Kaj Skagen: *L' «amant malheureux» de la religion: une lecture de Sérotonine*. In: *Misère de l'homme sans Dieu. Michel Houellebecq et la question de la foi*. Hg. Caroline Julliot, Agathe Novak-Lechevalier, Paris: Flammarion 2022, S. 135–165.
- Eva Voldřichová Beránková: *À la recherche de l'amour perdu: Sérotonine de Michel Houellebecq*. „Svět literatury Special“ 2020, S. 215–224.
- Sabine van Wesemael: *Sérotonine de Michel Houellebecq: prédiction du destin tragique de la civilisation occidentale*. „RELIEF – Revue électronique de littérature française“ 13 (1), 2019, S. 54–66.

Serotonin ohne Ende oder Eucharistie? Warum die Moderne das Opfern wiedererlernen sollte

Abstrakt: Der Artikel versucht in Bezug auf das Thema Grenzenlosigkeit zu zeigen, dass die Opfergabe auf individueller, wie auf kollektiver Ebene im Zentrum von Michel Houellebecq's Roman *Serotonin* steht. Wie immer *ex negativo*, also indem der Protagonist darin scheitert, den Sohn am Kreuz zu opfern, zeigt Houellebecq, dass die *Anamnesis* der Sterblichkeit den Menschen individuell erlösen und auch auf politischer Ebene zu einer sozialeren, gerechteren und nachhaltigeren Ökonomie führen könnte.

Schlüsselwörter: Religion und Ökonomie, Ökologie, politische Gegenwartsliteratur, Europa, Christentum

Endlessly Serotonin or Eucharist? Why the Moderns should relearn sacrifice

Abstract: In relation to the theme of the present issue, this article attempts to show that sacrifice is at the heart of Michel Houellebecq's *Serotonin* on an individual, as well as on a collective level. As always *ex negativo*, meaning the protagonist fails in sacrificing the Son

on the cross, Houellebecq shows that the anamnesis of mortality could redeem man individually and also lead to a more social, fair, and sustainable economy on a political level.

Keywords: Religion and economics, ecology, political contemporary literature, Europe, Christianity

Serotonina bez końca czy Eucharystia? Dlaczego nowoczesność powinna na nowo nauczyć się poświęcenia

Streszczenie: W odniesieniu do tematu bezgraniczności, autorka artykułu próbuje pokazać, że ofiara znajduje się w centrum powieści Michela Houellebecq *Serotonina* – zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym. Jak zawsze *ex negativo*: kiedy bohater nie poświęca swojego syna na krzyżu, Houellebecq pokazuje, że anamneza śmiertelności może odkupić człowieka indywidualnie, a także doprowadzić do bardziej społecznej, sprawiedliwej i zrównoważonej gospodarki na poziomie politycznym.

Słowa kluczowe: religia i ekonomia, ekologia, współczesna literatura polityczna, Europa, chrześcijaństwo

Noëlle Miller hat Ökonomie (Lic.) und Philosophie (BA MA) in Paris und Wien studiert. Derzeit ist sie Doktorandin am Fachbereich für französische Literatur- und Medienwissenschaft der Universität Wien und promoviert mit einer Arbeit über das Romanwerk Michel Houellebecq's.

Noëlle Miller studied economics (Lic.) and philosophy (BA MA) in Paris and Vienna. Currently she is a doctoral candidate at the Department of French Literature and Media Studies at the University of Vienna and is writing her doctoral thesis on Michel Houellebecq's novels.

Noëlle Miller studiowała ekonomię (lic.) i filozofię (BA MA) w Paryżu i Wiedniu. Obecnie jest doktorantką na Wydziale Literatury Francuskiej i Medioznawstwa Uniwersytetu Wiedeńskiego i przygotowuje rozprawę doktorską na temat powieści Michela Houellebecq'a.



Mersiha Škrgić

 <https://orcid.org/0000-0001-7890-4841>

Universität Sarajevo

Grenzen, Übergänge, Grenzenlosigkeit in Dimitré Dinevs Roman *Engelszungen*

Das Thema der Grenze beschäftigt die Literatur des 21. Jahrhunderts auf vielfältige Art und Weise. Durch Globalisierungsprozesse und Migrationen werden Raumfragen immer bedeutender und aktueller, was besonders in der Migrationsliteratur sichtbar ist. Zu deren Vertretern wird auch Dimitré Dinev gezählt, der in seinen Werken über den sog. dritten Raum und die Probleme der Grenzüberschreitung, die sowohl räumlich als auch sprachlich realisiert wird, schreibt. Dieser Beitrag untersucht das Phänomen der Grenze in Dinevs Roman *Engelszungen*. Die Analyse konzentriert sich vor allem auf die Grenzüberquerung durch Auswanderung, auf den Übergang in ein anderes politisches System und eine andere Sprache sowie auf die Überschreitung der individuellen Grenzen. Dinevs Roman führt diese Prozesse an zwei Hauptfiguren vor, deren Entwicklung hier komparativ untersucht wird. Das Ziel der Analyse ist die Identifizierung der individuellen, aber auch der politischen und sozialen Implikationen der Grenzen und deren Überschreitungen.

Der Roman *Engelszungen* als Teil der Migrationsliteratur

Dimitré Dinev ist ein österreichischer Autor bulgarischer Herkunft, der in deutscher Sprache über seine Heimat Bulgarien und über die Migrantenschicksale seiner Landsleute aber auch anderer Einwanderer hauptsächlich in Österreich und teilweise in Deutschland schreibt. Der Roman *Engelszungen* und der Erzählband *Ein Licht über dem Kopf*, die ihn berühmt gemacht

haben, lassen sich nach allen Definitionen der sog. Migrationsliteratur¹ zuordnen, auch wenn wir an dieser Stelle verschiedene Charakteristika dieser Kategorie berücksichtigen. Es sei auch erwähnt, dass Graziella Predoiu den Roman als interkulturellen Roman bezeichnet, weil er eine Themenvielfalt aufgreift, die für das Leben in unterschiedlichen Kulturen spezifisch ist,² wozu die neueren Definitionen der Migrationsliteratur auch tendieren.

Einen guten Überblick über den Begriff Migrationsliteratur gibt Andrea Meixner in *Von neuen Ufern. Mobile Selbst- und Weltbilder in ausgewählten Texten der neueren deutschsprachigen Migrationsliteratur*, indem sie die Begriffe Migranten- und Gastarbeiterliteratur, sowie Literatur der Betroffenheit und interkulturelle Literatur diskutiert und zum Schluss kommt, dass

es auch immigrierte oder minderheitenangehörige AutorInnen gibt, die keine Migrationsliteratur schreiben. Auch wenn sich die derzeitige Forschung auf die Schnittmenge aus Migranten- und Migrationsliteratur konzentriert, intendiert der Begriff Migrationsliteratur eine Öffnung zu einheimischen AutorInnen, die sich diesem Stoff zuwenden (und zum Teil im Laufe ihres Lebens selbst migriert sind). [...] Konkret: Über die Zugehörigkeit zur Migrationsliteratur entscheiden nicht die Autorenbiographie, sondern das Thema und die Erzählperspektive.³

Der angeführten Definition folgt auch dieser Aufsatz, der sich auf das vorliegende Thema der Grenze und Grenzenlosigkeit bezieht und damit weniger die Biographie des Autors als die seiner Protagonisten beachtet, die selbst Migranten sind. Die Geschichte von Iskren und Svetljo verfolgt

¹ Vgl. W. Sievers: *Zwischen Ausgrenzung und kreativem Potenzial: Migration und Integration in der Literaturwissenschaft*. In: *Migrations- und Integrationsforschung – multidisziplinäre Perspektiven*. Hg. H. Fassmann, J. Dahlvik. Wien: Vienna University Press, 2016, S. 213–239. Die Autorin beschreibt die Entwicklung der Migranteliteratur in verschiedenen Ländern und den Umgang der sog. MigrantenautorInnen mit der Ausgrenzung aus dem Literaturbetrieb des jeweiligen neuen Heimatlandes.

² Vgl. G. Predoiu: *Grenzerfahrungen. Zu Dimitré Dinevs interkulturellem Roman „Engelungen“*. „Germanistische Beiträge“ 2018, Band 43, S. 39. <http://unibloga.eu/wp-content/uploads/2018/43/Predoiu.pdf> [Zugriff am 09.05.2024].

³ A. Meixner: *Von neuen Ufern. Mobile Selbst- und Weltbilder in ausgewählten Texten der neueren deutschsprachigen Migrationsliteratur*. Göttingen: Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen, 2016, S. 11. Vgl. auch A. Blioumi: *Kritischer Forschungsabriss zum Terminus „Migrationsliteratur“*. In: *Discourses on Nations and Identities*. Hg. D. Syrov. Boston, 2021, S. 437–450. <https://doi.org/10.1515/9783110642018-033> [Zugriff am 04.04.2024]. Blioumi plädiert für die Verwendung des Begriffs *Migrationsliteratur* im weitesten Sinne.

Dinev über drei Generationen (womit der Roman auch als Familienroman gelesen werden kann) und das Migrantenschicksal der Protagonisten macht nur einen Teil des Romans aus. Die Analyse konzentriert sich zwar auf diesen Aspekt von Svetljós und Iskrens Lebenslauf, nimmt aber die Voraussetzungen für die Flucht sowie die sozialen und politischen Hintergründe bereits in der Heimat in den Blick.

Die Geschichte beginnt in Wien, wo sich die Wege von Iskren und Svetljo auf dem Friedhof kreuzen und geht dann retrospektiv zu ihrer Geburt und den Geschichten ihrer Väter und Großväter in Bulgarien zurück. Am Ende greift der Autor die aktuelle Lage der Protagonisten in Wien auf und verweist auf die möglichen Entwicklungen in ihrem weiteren Lebensweg. Einen großen Teil des Romans macht die Darstellung des kommunistischen Systems und seines Zerfalls aus, das durch die Schicksale der Vätergeneration (vertreten durch den Politiker Mladen Mladenov, Iskrens Vater, und den Polizisten Jordan Apostolov, Svetljós Vater) repräsentiert wird. Die unterschiedlichen Machtpositionen der Väter im kommunistischen System wirken sich auf die Identitätsbildung und das Potenzial der Söhne aus. Nach der Grenzüberschreitung jedoch, im neuen Land, das keine Privilegien und Hierarchien aus der Vergangenheit anerkennt, sind die Einwanderer Svetljo und Iskren zwei von vielen mit sehr ähnlichen Problemen, die sich um Geld, Papiere, Arbeit und Angst vor Deportation drehen.

Politische, topografische, sprachliche und persönliche Grenzen

Obwohl die historischen Ereignisse in den Familiengeschichten der Protagonisten nur den Hintergrund bilden, konzentriert sich die Narration auf die Schnitt- und Wendepunkte der Geschichte, die sich wiederum in den persönlichen Erfahrungen widerspiegeln. Dadurch bekommt man durch das Prisma der privaten und familiären Umbrüche (Heirat, Geburt, Tod usw.) Einblick in die politischen Krisen und versteht den Roman als eine Geschichte der Umbrüche und Übergänge. Dinev konzentriert sich auf „[...] jene Aspekte des menschlichen Lebens, die im Spannungsverhältnis des Ideologischen mit dem Familiären stehen oder dem Öffentlichen versus dem Privaten entspringen.“⁴

⁴ G. A. Grömmner: „*Heimatliteratur des Fremden*“. *Perspektiven kultureller Differenzenerfahrungen in den Texten Rafik Schamis und Dimitré Dinevs*. Universität Wien 2008, Diplomarbeit, S. 121–122. <https://services.phaidra.univie.ac.at/api/object/o:1249973/get> [Zugriff am 25.10.2023].

Alle politischen Prozesse wie die Etablierung des Kommunismus, Industrialisierung, Urbanisierung, aufkommender Nationalismus usw. beeinflussen auch die Familiengeschichten: „Die Implosion der beiden Familien, der Zusammenbruch der darin begründeten Werte und der ökonomische und politische Zerfall des Landes sind nahtlos miteinander verzahnt.“⁵

Schon in der Darstellung von Svetljós Geburt spielt die politische Situation eine wichtige Rolle, denn durch den Streit seines Vaters mit dem Parteivorsitzenden Mladenov und die Strafversetzung, die danach folgt, wird Jordans und Svetljós Schicksal geprägt. Auch am Beispiel von Svetljós Großvater Ognjan, der für sehr private Vergehen (das Verwenden von Petkovistischen Flugblättern als Klopapier) mit dem Verlust seiner Dozentenstelle bestraft wurde⁶, zeigt sich das Eingreifen der Ideologie ins Private und die Gefahr vor Überschreitungen der vom System vorgegebenen Grenzen. Sehr früh erfährt auch Svetljo, dass der Satz über den Genossen Shivkov,⁷ mit dem er sich mit fünf Jahren das erste Mal zu Wort meldet, nur im Hause des Großvaters und sonst nirgendwo verwendet werden darf. Dabei ist ein Kindheitserlebnis während der Rede des Genossen Shivkov überhaupt erst der Grund, warum Svetljo so lange geschwiegen hat. Ironischerweise kann Jordan, der dafür bekannt ist, durch seine Verhöre jeden zum Sprechen zu bringen, gerade seinem Sohn kein Wort entlocken. So verflochten sind bei den Apostolovs die Politik und Sprache durch Jahrzehnte und bedingen einander bewusst und unbewusst. Die Gefahren und Vorteile der Sprache werden Svetljo sein ganzes Leben verfolgen und sein Schicksal und Weltverständnis bestimmen. In der Armee wird sein Körper gequält und sein Geist zerstört, Individualität und selbständiges Denken sind unerwünscht: „Über sein geistiges Leben war wenig zu berichten. Die Worte „Jawohl“, „Überhaupt nicht“ und der Satz „Ich diene der Volksrepublik Bulgarien“ reichten vollkommen, um alles auszudrücken.“⁸

Interessanterweise ergeht es Svetljo dann in Österreich ganz ähnlich. In dem Land, in das er nach der Armeeerfahrung und der Enttäuschung über die ersten Wahlen⁹ flieht, wird er als illegale Arbeitskraft nicht anders

⁵ W. Müller-Funk: *Zungenkuss und kultureller Zwischenraum. Überlegungen zu Dimitré Dinevs Roman „Engelszungen“*. In: *Mobilität und Kontakt. Deutsche Sprache, Literatur und Kultur in ihrer Beziehung zum südosteuropäischen Raum*. Hg. S. Kabić, G. Lovrić. Zadar: Sveučilište u Zadru, 2009, S. 385.

⁶ D. Dinev: *Engelszungen*. München: btb Verlag, 2006, S. 54–55.

⁷ Vgl. ebd., S. 160.

⁸ Ebd., S. 508.

⁹ Erste freie Wahlen wurden in Bulgarien 1990 abgehalten, nachdem die Bulgarische Kommunistische Partei (BKP) auf ihr Führungsmonopol verzichtete und die Bildung von Parteien ermöglichte. Die Wahlen gewann jedoch die aus der BKP hervorgegangene BSP unter

behandelt als in der Armee. Auch hier beschränkt sich sein Vokabular auf einige lebensnotwendige Wörter, und sein Geist ist nicht gefragt: „Das einzige deutsche Wort, das sie in dieser Zeit lernten, war das Wort »später«. Ihr Arbeitgeber liebte es am meisten. Er benutzte es, um seinen Angestellten den Zeitpunkt anzudeuten, wenn er ihre Löhne auszuzahlen gedenke.“¹⁰

Jahrelang kreisen seine Gedanken nur um Arbeitssuche und Aufenthaltsgenehmigung, und so sehr er sich bemüht, scheint das Schicksal ihm ständig einen Strich durch die Rechnung zu machen. Kaum hat er alle Papiere für die Genehmigung, ändert sich das Gesetz, das an einer Stelle im Roman mit biblischen Geboten gleichgesetzt wird. Dabei fügen die Beamten für alle Zuwanderer ein elftes Gebot hinzu: „Du sollst ohne Papiere nicht arbeiten“.¹¹

Nach zehn Jahren in Österreich lernt Svetljo den Schuster Mosche kennen, der ihn adoptieren und damit „sein Leben legalisieren“¹² möchte, aber gerade als er alle Dokumente vorbereitet hat, stirbt Mosche und damit auch Svetljós Hoffnung und Lebensmut, er ist verzweifelt und denkt wochenlang an Selbstmord, bis er irgendwann die Arbeitssuche wieder aufnimmt.¹³

„Denn für viele Menschen dieser Welt ersetzte die Suche nach Arbeit die Suche nach Sinn. Und Svetljo gehörte dazu.“¹⁴ Freiheit und Individualität sind trotz des Systemwechsels und der Überschreitung der Landesgrenzen immer noch nur ein Traum. Stattdessen dominiert die Suche nach Arbeit die gesamte Existenz der Migrant*innen, was sich auch in der Reduktion der neuen Sprache auf ein einziges Wort widerspiegelt: „The search for work becomes the all-encompassing activity of the migrant, whose vocabulary is reduced to a single word: Arbeit (work) becomes the most important word in the new language, the word that encompasses their entire existence.“¹⁵

So zumindest geht es Svetljo, dessen Weg von der Heimat in das Aufnahmeland ein typischer ist, da auch sein Leben im kommunistischen System das Leben der vielen Unprivilegierten war. Während sich Svetljo von Tag zu Tag mit schlechten Jobs und immer in Angst vor der Deportation

dem Vorsitz des bisherigen Regierungschefs A. Lukanow. Vgl. *Der Brockhaus in 15 Bänden. Zweiter Band*. Leipzig, Mannheim: Brockhaus GmbH, 1997, S. 334.

¹⁰ D. Dinev: *Engelszungen*, S. 545.

¹¹ Ebd., S. 552

¹² Ebd., S. 571.

¹³ Vgl. ebd., S. 571–573.

¹⁴ Ebd., S. 573.

¹⁵ M. Boehring: *Cultures of Memory, Migration, and Masculinity: Dimitré Dinev's "Engelszungen"*. In: *Crossing Central Europe. Continuities and Transformations, 1900 and 2000*. Hg. H. Mitterbauer, C. Smith-Prei. Toronto, Buffalo, London: University of Toronto Press, 2017, S. 184.

lebend durchschlägt, ist es um Iskren anders bestellt, denn so wie in der Heimat, ist er auch in Österreich in einer Sonderstellung. Durch Sprachkenntnisse und seine Neigung zum Identitätswechsel lebt er in Wien lange im Luxus, den er durch verschiedene kriminelle Aktivitäten erlangt hat. Die Privilegien im Heimatland scheinen sich so auch nach dem Grenzübertritt auszuzahlen. Grömmer stellt fest, dass Dinev „[...] Iskren und Svetljo in ihren Charaktereigenschaften divergent angelegt“¹⁶ hat und bezieht sich damit auf das privilegierte Leben Iskrens vor und nach der Migration sowie auf das Verhältnis der beiden Protagonisten zur Sprache, die als wichtiger Punkt in der unterschiedlichen Entwicklung der Protagonisten eine Rolle spielt, und nun näher betrachtet werden soll.

Es wurde bereits gezeigt, dass bei der Familie Apostolov das Sprechen einerseits mit Verbot und andererseits (beim Vater) mit Gewalt verbunden ist, was Svetljós Sprachbarriere erklärt. An dieser Stelle wird nun das Verhältnis zur Sprache bei der Familie Mladenov untersucht und damit auch die Folgen für das spätere Leben und die Entwicklung der beiden Protagonisten.

Für die Mladenovs ist die Sprache wesentlich positiver konnotiert, denn sowohl im Privaten als auch im Politischen bringt sie den Familienmitgliedern nur Vorteile. Genosse Mladenov hat sich in der Partei überhaupt erst durch seine berühmten Reden profiliert, auf ihn ist das Sprichwort *mit Engelszungen reden* wie zugeschnitten, denn mit seinen Reden kann er alle überzeugen: „Er sprach bei einer Parteisitzung. Frauen und Männer nickten. Genossinnen und Genossen nickten. Alles nickte, wenn Mladen sprach.“¹⁷

Bereits sein Vater Stanoj hatte eine Zunge, die laut dessen Frau „sehr süß lügen konnte“,¹⁸ aber der Familie in Krisenzeiten auch das Überleben sicherte: „Lieb war sie zu ihm, stolz war sie auf ihn. Denn ihr Mann sprach Deutsch, und nicht nur mit den Pferden. Denn seitdem die Wirtschaftskrise ausgebrochen war, handelte Bulgarien ausschließlich mit Deutschland.“¹⁹

Es ist daher nicht verwunderlich, dass Mladen sich entscheidet, seinen Sohn Iskren sehr früh in einen deutschen Kindergarten einzuschreiben, was dieser sich folgendermaßen erklärt: „Also war Deutsch etwas, was allen sehr gefiel, etwas, das die Liebe aller erweckte, wenn man es konnte. Wahrscheinlich wartete auch seine Mutter nur darauf, daß er es lernte, um ihm wie versprochen all ihre Liebe zu geben.“²⁰

¹⁶ G. A. Grömmer: „*Heimatliteratur des Fremden*“..., S. 121.

¹⁷ D. Dinev: *Engelszungen*, S. 110.

¹⁸ Ebd., S. 109.

¹⁹ Ebd., S. 83.

²⁰ Ebd., S. 210.

Deutsch bringt anfangs nicht nur positive Erfahrungen für Iskren, denn er erfährt zunächst die Erschütterung seiner bisherigen Realität, indem er feststellen muss, dass alles Bekannte in der Fremdsprache anders heißt und dadurch nichts mehr sicher ist: „It also leads Iskren to discover the arbitrary relationship between sign and signified, the instability of reality as he knows.“²¹

Ähnlich wie Svetljos Leben durch das Schweigen geformt wird, spielt bei Iskren diese frühe Erfahrung der Instabilität eine prägende Rolle in der Entwicklung seines späteren Charakters und für seine Identität: „For Iskren, identity becomes a game, »the best game he had ever played«. Throughout the novel, Iskren plays with aspects of his identity, consciously positioning himself for maximum social and personal gain.“²² Dabei kennt er keine Skrupel und scheut weder Betrug noch Täuschung, um seine Position zu verbessern und sich in einer unsicheren Welt zumindest finanziell abzusichern.

Es zeigt sich also, dass die Migration als ein großer Schnitt- und Wendepunkt im Leben prägend und schicksalhaft ist, aber dass die eigenen Prädispositionen, die schon durch Charakter, Erziehung und familiäres Umfeld geschaffen wurden, deutlich bedeutender für die Lebensgestaltung der Protagonisten sind. „As Iskren’s story demonstrates, Dinev does not identify the instability of identity with the experience of migration; rather, he indicates that it is only a symptom of the post-national global condition. Through learning a foreign language, Iskren experiences his very own »linguistic turn,« and subsequently he uses his knowledge of the semiotics of reality to fashion a number of identities.“²³

Die Grenzen der sozialen Herkunft sind also prägender als die bisher analysierten topografischen, politischen oder sprachlichen und damit ist auch der Umgang mit ihnen anders, bzw. individuell.

Grenzübergänge und Grenzüberschreitungen

Wie an den bisherigen Textbeispielen gezeigt werden konnte, ist in Dinevs Roman die bloße Überquerung der Grenze nicht ausschlaggebend für den Umgang der Protagonisten mit der neuen Situation, und die

²¹ M. Boehringer: *Cultures of ...*, S. 179.

²² Ebd.

²³ Ebd., S. 181.

Migration ist nicht der entscheidende Punkt in deren Entwicklung. Die globalisierte Welt mit ihren grenzenlosen Angeboten fordert von uns allen, die Fähigkeit uns zu positionieren und im Verhältnis zu tradierten Rollenbildern und Werten eine eigene Identität auszubilden, nur ist die Migration ein Prozess, der viele individuelle Grenzen und Übergänge zuspitzt und deutlicher macht. Der Migrationshintergrund ist nur einer der Faktoren, der das Schicksal der Figuren und deren Verhältnis zur Umgebung prägt.²⁴ Aber in deren Situation ist er ein zentraler Aspekt, weil Migrationserfahrungen immer wieder als Krisenerfahrungen dargestellt werden. „Das gilt umso mehr dann, wenn krisenhafte Zustände Migrationen bereits ursächlich vorangehen.“²⁵

Schon in der Heimat haben sich bei den Protagonisten Unterschiede in der Entwicklung und insbesondere im Umgang mit Problemen gezeigt, und dies setzt sich auch nach der Emigration fort: „Da Iskren bemerkt hatte, daß das gute Gespür, das er noch in Bulgarien für Menschen und Situationen entwickelt hatte, sich auch auf andere Völker übertragen ließ, lief sein Geschäft sehr gut.“²⁶

Iskren lernt, aus seinen familiären Ressourcen Profit zu schlagen, sei es durch Geld und Privilegien, die er trotz Abneigung zu seinem Vater doch nutzt, oder durch geerbte und angelernte Fähigkeiten, die ihm in der Fremde behilflich sind. So wandert er zwischen verschiedenen Ländern, beginnt und beendet legale und illegale Geschäfte, wechselt Namen und Pässe, verdient und verliert Geld und fühlt sich in der Schwebel am besten:

„Noch ein Land, in dem er etwas verloren und etwas gewonnen hatte, war darunter verschwunden. Er liebte sie, diese Wolken, denn nirgendwo auf der Welt, außer über ihnen, war es leichter, ein neues Leben anzufangen. Wahrscheinlich waren sie einmal dafür erschaffen worden, dachte Iskren, streichelte sanft seinen italienischen Paß, und als die Stewardess wieder an ihm vorbeikam, bestellte er einen Gin.“²⁷

Iskrens Migrantenschicksal scheint ein leichtes zu sein, gerade dadurch, dass er sich an nichts binden möchte und jegliche Grenzen nicht als Last, sondern als Herausforderung begreift. Die fehlende Zugehörigkeit, Heimatlosigkeit und Einsamkeit sieht er als Freiheit: „Das Abheben vom national-

²⁴ Vgl. A. Meixner: *Von neuen ...*, S. 233.

²⁵ Ebd.

²⁶ D. Dinev: *Engelszungen...*, S. 483.

²⁷ Ebd., S. 484.

territorial verorteten Boden bedeutet in diesem Fall zugleich die Loslösung aus räumlich bindenden Kontexten. Im Dazwischen (oder Darüber) des Fliegens erlebt Iskren die Freiheit, an keinen lokalisierbaren Raum und keine zu spielende Rolle gebunden zu sein.“²⁸

Es wurde bereits erwähnt, dass die Sprache dabei eine entscheidende Rolle spielt, und damit ist nicht nur die früh erlernte deutsche Sprache als Erweiterung seiner Handlungsmöglichkeiten gemeint, sondern auch Iskrens Begabung, sich die Sprache insgesamt zunutze zu machen. Svetljos Zukunft dagegen hängt nicht nur von der Überschreitung der Grenze und dem Erlernen der Fremdsprache ab, es handelt sich mehr um eine Art Sprachüberwindung, die er seit Kindheit an nur schwer meistert. Sein Schicksal scheint sich erst dann zum Besseren zu wenden, als es ihm durch die Nähe zu seiner ehemaligen Kommilitonin gelingt, die Sprachbarriere zu überwinden und von sich zu erzählen.

Die beiden sehr unterschiedlichen Figuren treffen sich nur einmal und in einer ähnlichen Lage. Sie kommen beide zum Grab von Miro (einem Kriminellen, der nach einer Eingebung sein Leben änderte und Notleidenden half, weshalb viele Migranten ihn als Heiligen sehen) in dem Moment, in dem Iskren als Betrüger gesucht wird und nicht mehr an sein Geld kommt, womit seine Lage der von Svetljo ähnelt.

Sein Leben war in kleine Stücke zersplittert, er hatte keine Kraft, sie zu sammeln. Müde war er. Die ganze Müdigkeit dreier Existenzen spürte er plötzlich in sich. Er konnte nicht mehr gehen. Er ging in eine öffentliche Toilette, sperrte sich in eine Kabine ein und begann, sie eine nach der anderen zu beweinen.²⁹

Neben der Anspielung auf das Schicksal seines Vaters, der in einer Zugtoilette stirbt, ist hier das Gefühl der Einsamkeit bedeutend, das Iskren mit Svetljo und anderen Migranten verbindet. Doch Iskren findet wie immer einen Ausweg, er überschreitet dieses Mal in einem Schiff wiederholt die Grenze, indem er sich an seine einzig wahre Bezugsperson, seine Großmutter Sdravka erinnert und durch ein Wiegenlied, das sie ihm gesungen hat, getröstet seinem neuen Schicksal entgegenreist. „[...] the conscious playing with identity becomes a game of emptiness, one in which the protagonist attempts to fill the void experienced in the hybrid space and ultimately yearns to return to an imagined real self, a self that is grounded

²⁸ A. Meixner: *Von neuen ...*, S. 198.

²⁹ D. Dinev: *Engelszungen...*, S. 506.

in the idealized space of the past, in a return to his childhood and the unconditional love of the Ur-mother.”³⁰

Nachdem der Roman im ersten Kapitel mit dem Treffen der beiden Protagonisten beginnt und diesem so eine besondere Bedeutung beimisst, wird bei den Lesern die Erwartung aufgebaut, die Begegnung könnte auch am Ende noch einmal bedeutsam werden. Dies ist aber nicht der Fall, die Erwartungen scheinen enttäuscht zu werden. Denn wie Helga Schreckenberger in ihrem Artikel „*Dort, wo die Logik versagt*“ – *The Role of Coincidence in Dimitré Dinev’s Engelszungen* (2003) feststellt, wendet sich zwar die Lage beider Männer nach dem Treffen an Miros Grab, aber ihre gemeinsame Vergangenheit und die Verknüpfungen ihrer Schicksale bleiben für beide Protagonisten unentdeckt. Die Verbindungen sind nur für den Leser sichtbar und erweisen sich als bedeutungslose Zufälle. Dinev präsentiert eine Welt, die durch Menschenhand geschaffen, auch nur durch sie verändert werden kann. Er spielt mit den schicksalhaften Begegnungen und Verbindungen, legt aber doch alles in die Hände der Protagonisten. „Since humans created this kind of world, they also hold the power to change it as the narrator’s apparent assertion of the unchangeableness of both the world and its human inhabitants actually ironically implies.”³¹

Ganz im Sinne der über Jahrzehnte beschriebenen Schicksalsschläge, Umbrüche, Grenzüberschreitungen und Zusammenbrüche passiert auch dieses Treffen ohne Plan und ohne besondere Einwirkung und Einsicht der Protagonisten.

So war es immer in dieser Welt gewesen, und um das zu ändern, sollte eine andere Welt oder zumindest ein anderer Mensch erschaffen werden. Aber wer konnte das schon tun? Neue Papiere konnte man erschaffen, neues Geld, neue Gesetze und Pflichten und Regelungen, neue Grenzen und Einreisebestimmungen, neue Maschinen, neue Tätigkeiten, neue Waffen, neue Länder, neue Ideale, neue Nationen, sogar neue Bedürfnisse, aber keine neuen Menschen.³²

Sie werden vom Schicksal zusammengebracht und getrennt, sie leben ihr Schicksal und bleiben trotz vieler Umbrüche doch die Menschen, die sie waren, was ihre Situation am Ende des Romans auch beweist.

³⁰ M. Boehringer: *Cultures of ...*, S. 181.

³¹ H. Schreckenberger: „*Dort, wo die Logik versagt*“ – *The Role of Coincidence in Dimitré Dinev’s Engelszungen*. „Monatshefte“ 2022, 114 (1), S. 62.

³² D. Dinev: *Engelszungen ...*, S. 583.

Schlussfolgerung

Die Implikationen der Migration in Dinevs Roman *Engelszungen* wurden durch die Analyse des Schicksals der beiden Protagonisten vor und nach der Auswanderung aus Bulgarien dargestellt. Die Analyse folgt dem Schema des Romans, der sich nicht nur auf die Folgen der Auswanderung der Protagonisten nach Österreich konzentriert, sondern eindringlich auch die Ursachen und Voraussetzungen für das Handeln und Denken von Svetljo und Iskren studiert. Dabei wurden drei Schlüsselbereiche im Leben der Protagonisten ins Visier genommen: politisches System, Sprache und soziale Herkunft.

Es hat sich gezeigt, dass der Übergang von einem in ein anderes politisches System weniger dramatisch und bedeutend ist als erwartet. Für beide Protagonisten ändert sich dadurch nur das dominante Motto, denn sie sehen ein, dass im Kapitalismus grenzenlose Freiheit nicht einfach so gegeben ist. „Having escaped the determinism of the communist regime, Svetljo and Iskren are now confronted with the capitalist mantra of money and employment, a myth that robs them from their aspirations just as well.”³³

Viel bedeutender ist der soziale und familiäre Hintergrund, durch den sich Svetljios und Iskrens Schicksal sowohl in der Heimat als auch in Österreich unterscheiden. Die väterliche Rolle in der kommunistischen Hierarchie ist sowohl für die Zeit vor als auch für die Zeit nach der Migration bedeutend. Iskren kann seine Privilegien im kommunistischen System für ein sorgenfreies Leben nutzen, seine angelernten Fähigkeiten helfen ihm aber auch im Kapitalismus. Er nimmt sein Schicksal in die Hand, während Svetljo, der schon in der Heimat Anweisungen folgte, auch nach der Migration von einem Schicksalsschlag zum nächsten zu überleben versucht. Es zeigt sich also, dass die Grenze, die es zu überschreiten gilt, die individuelle ist.

Dabei spielt Sprache eine größere Rolle als das politische System, denn das Beherrschen der deutschen Sprache gibt Iskren auch im neuen Land Vorteile, die Svetljo nie hatte. Der Wendepunkt im Migrantenschicksal ist die Sprache als Instrument der Ermächtigung und als Erweiterung der individuellen Handlungsmöglichkeiten. „Indeed, in *Engelszungen*, the power of language allows the protagonists to reconnect. If at first their storytelling heroics symbolized the individual’s resistance to collectivist dissolution, it now rescues them from isolated individualism.”³⁴

³³ L. Rock: *As German as Kafka: Identity and Singularity in German Literature around 1900 and 2000*. Leuven: Leuven University Press, 2019, S. 248. <https://doi.org/10.2307/j.ctvss3xg0> [Zugriff am 30.11.2023].

³⁴ Ebd., S. 249.

Svetljo ist in Bulgarien und Österreich derselbe Mensch und das unterscheidet ihn auch nach der Emigration von Iskren, dessen Anpassungsfähigkeit und Freude am Identitätenwechsel für ein Leben in der Emigration hilfreich sind. Er scheint für ein solches Leben geschaffen, weil er sich schwer an Menschen bindet, während Svetljo erst durch Bindungen Stabilität erfährt. Die Migration verändert in diesem Sinne nicht den Menschen, sie intensiviert nur den Prozess der Identitätssuche, indem sie von Bindungen und Erwartungen befreit, aber Handlungen und Entscheidungen fordert. Der bloße Orts- oder Systemwechsel impliziert keine Veränderungen, diese werden aber in der Fremde zum ständigen Begleiter und erfordern individuelle Überwindung und Anpassung. Iskren, der bereits in der Heimat ein Individualist war, gelingt dies auch nach dem Grenzübergang besser als Svetljo, der seine Hemmungen nur langsam überwindet. Dafür scheint aber am Ende Svetljo seine Einsamkeit überwunden zu haben, während Iskren zwar frei aber wieder alleine in ein anderes Land flieht, wo er wahrscheinlich erneut eine neue Identität annehmen wird: „Blind ist das Schicksal, blind das Leben, blind der Wille dieser Welt«, sagte er sich noch, und von so viel Blindheit umgeben, blieb ihm nichts anderes übrig, als die Augen zu schließen.³⁵ Die Leichtigkeit, mit der er das Wanderleben meistert, suggeriert vielleicht das Konzept eines neuen Menschen der globalisierten Welt, dessen Schicksal und Identität weder an Nationalität noch an Heimat, Sprache und Grenzen gebunden sind. Das große Wort der neuen Welt heißt Grenzenlosigkeit und ist zweideutig zu verstehen, als Freiheit und als Herausforderung. Freiheit für diejenigen, die ihre Identität nicht an äußere Umstände binden und Herausforderung für die anderen, die ihren Platz in einer grenzenlosen Welt erst suchen und finden müssen. Beispielhaft dafür sind Dinevs Protagonisten, deren Migrantenschicksal als das Schicksal zweier unterschiedlicher Männer in einer Welt der grenzenlosen Möglichkeiten dargestellt wird. In einer solchen Welt ist die Migranten- oder Migrationsliteratur immer weniger ein Schreiben im Exil, „sondern ein Schreiben in der Zeit von Migrationen, wo es nicht mehr nur um Multi- oder Interkulturalität geht, sondern um transkulturelle Erfahrungen und transkulturelles Schreiben.“³⁶

³⁵ D. Dinev: *Engelszungen...*, S. 591.

³⁶ S. Arnaudova: *Die Überwindung der Fremdheit durch Sprache. Die Prosa von Yoko Tawada, Emine Sevgi Özdamar und Dimitré Dinev*. In: *Sprachen und Kulturen in (Inter) Aktion*. Teil 1: Literatur- und Kulturwissenschaft. Hg. E. Sturm-Trigonakis, S. Delianidou. Frankfurt/M: Peter Lang, 2013, S. 147.

Bibliographie

- Svetlana Arnaudova: *Die Überwindung der Fremdheit durch Sprache. Die Prosa von Yoko Tawada, Emine Sevgi Özdamar und Dimitré Dinev*. In: *Sprachen und Kulturen in (Inter)Aktion*. Hg. Elke Sturm-Trigonakis, Simela Delianidou. Frankfurt: Peter Lang, 2013, S. 145–155.
- Aglaiia Blioumi: *Kritischer Forschungsabriss zum Terminus „Migrationsliteratur“*. In: *Discourses on Nations and Identities*. Hg. Daniel Syrový. Berlin, Boston: De Gruyter, 2021, S. 437–450. <https://doi.org/10.1515/9783110642018-033> [Zugriff am 04.04.2024].
- Michael Boehringer: *Cultures of Memory, Migration, and Masculinity: Dimitre Dinev's "Engelszungen"*. In: *Crossing Central Europe. Continuities and Transformations, 1900 and 2000*. Hg. Helga Mitterbauer, Carrie Smith-Prei. Toronto: University of Toronto Press, 2017, S. 169–195.
- Der Brockhaus in 15 Bänden. Zweiter Band*. Leipzig, Mannheim: Brockhaus, 1997.
- Dimitré Dinev: *Engelszungen*. München: btb Verlag, 2006.
- Alexander Gregor Grömmner: *„Heimatliteratur des Fremden“ Perspektiven kultureller Differenzenerfahrungen in den Texten Rafik Schamis und Dimitré Dinevs*. Diplomarbeit. Universität Wien 2008. <https://services.phaidra.univie.ac.at/api/object/o:1249973/get> [Zugriff am 10.9.2023].
- Andrea Meixner: *Von neuen Ufern. Mobile Selbst- und Weltbilder in ausgewählten Texten der neueren deutschsprachigen Migrationsliteratur*. Göttingen: Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen, 2016.
- Wolfgang Müller-Funk: *Zungenkuss und kultureller Zwischenraum. Überlegungen zu Dimitre Dinevs Roman „Engelszungen“*. In: *Mobilität und Kontakt. Deutsche Sprache, Literatur und Kultur in ihrer Beziehung zum südosteuropäischen Raum*. Hg. Slavija Kabić, Goran Lovrić. Zadar, 2009, S. 381–392.
- Graziella Predoiu: *Grenzerfahrungen. Zu Dimitré Dinevs interkulturellem Roman „Engelszungen“*. In: „Germanistische Beiträge“ 2018, Band 43, S. 36–52. <http://unibloga.eu/wp-content/uploads/2018/43/Predoiu.pdf> [Zugriff am 09.05.2024].
- Lene Rock: *As German as Kafka: Identity and Singularity in German Literature around 1900 and 2000*. Leuven University Press, 2019. <https://doi.org/10.2307/j.ctvss3xg0> [Zugriff am 30.11.2023].
- Helga Schreckenberger: *„Dort, wo die Logik versagt“ – The Role of Coincidence in Dimitré Dinev's Engelszungen*, „Monatshefte“, 2022, 114 (1), S. 52–65.
- Wiebke Sievers: *Zwischen Ausgrenzung und kreativem Potenzial: Migration und Integration in der Literaturwissenschaft*. In: *Migrations- und Integrationsforschung – multidisziplinäre Perspektiven*. Hg. Heinz Fassmann, Julia Dahlvik. Vienna University Press, 2016, S. 213–239.

Grenzen, Übergänge und Grenzenlosigkeit in Dimitré Dinevs Roman *Engelszungen*

Zusammenfassung: Der Aufsatz analysiert die Ursachen und Folgen der Migration am Beispiel von Dimitré Dinevs Roman *Engelszungen* und untersucht insbesondere die Bedeutung der Grenzüberschreitung für die Entwicklung der Protagonisten. Es zeigt sich, dass die bloße Grenzüberquerung im Leben der Migranten weniger relevant ist, als der damit verbundene Übergang in eine Fremdsprache und ein anderes politisches und soziales System. Gleichzeitig erweisen sich aber die persönlichen Prädispositionen vor der Migration als entscheidend für das Leben danach, womit der Migrationsprozess als solcher eigentlich nur als ein Schritt in der Entwicklung der Figuren gesehen werden kann.

Schlüsselwörter: Migrationsliteratur, Grenze, Grenzüberschreitung, Sprache, politisches System, persönliche Entwicklung

Borders, transitions and boundlessness in Dimitré Dinev's novel *Engelszungen*

Abstract: This essay analyzes the causes and consequences of migration using the example of Dimitré Dinev's novel *Engelszungen* and examines in particular the significance of transgression for the development of the protagonists. It will be shown that the mere topographical crossing of a border makes less of a difference in the lives of migrants than the associated transition to a foreign language and a different political and social system. At the same time, however, the personal predispositions before migration prove to be decisive for life afterward, which means that the migration process as such can actually be seen as a step in the development of the individuals.

Keywords: Migration literature, border, border crossing, language, political system, personal development

Granice, przejścia i bezgraniczność w powieści *Engelszungen* Dimitré Dineva

Streszczenie: W artykule analizowane są przyczyny i konsekwencje migracji na przykładzie powieści *Engelszungen* Dimitré Dineva, a w szczególności znaczenie przekraczania granic dla rozwoju bohaterów. Okazuje się, że samo przekroczenie granicy jest mniej istotne w życiu migrantów niż związane z tym nauczenie się obcego języka i innego systemu społecznego oraz politycznego. Jednocześnie jednak osobiste predyspozycje zauważalne przed migracją są istotne z punktu widzenia późniejszego życia, co oznacza, że proces migracji jako taki może być postrzegany jedynie jako etap w rozwoju bohaterów.

Słowa kluczowe: literatura migracyjna, granica, przekraczanie granic, język, system polityczny, rozwój osobisty

Mersiha Škrgić: Grenzen, Übergänge, Grenzenlosigkeit in Dimitré Dinevs Roman...

Mersiha Škrgić ist wissenschaftliche Mitarbeiterin an der Abteilung für deutsche Sprache und Literatur der Universität Sarajevo und promovierte mit einer Dissertation zu Ingeborg Bachmann. Ihre Schwerpunkte sind: Mythos, Sprache und Medien, österreichische Literatur und Literatur der Moderne.

Mersiha Škrgić is a research assistant at the Department of German Language and Literature at the University of Sarajevo and doctorate with a dissertation project on Ingeborg Bachmann. Her main research interests are myth, language and media, Austrian literature and modern literature.

Mersiha Škrgić jest asystentką naukową w Katedrze Języka Niemieckiego i Literatury na Uniwersytecie w Sarajewie. Napisała i obroniła rozprawę doktorską na temat Ingeborg Bachmann. Jej główne obszary badawcze to: mit, język i media, literatura austriacka oraz literatura modernistyczna.



Traci S. O'Brien

<https://orcid.org/0000-0002-8075-4376>

Auburn University

**„Die Grenzen der Grenzenlosigkeit“:
Auf dem Weg zu einer ethischen
Ästhetik in Lenka Reinerová
Grenze geschlossen (1958) und
Alle Farben der Sonne und der Nacht
(2003)***

In einem 2005 erschienenen Artikel wurde die jüdische „Prager Deutsche“¹ Lenka Reinerová (1916–2008) von Gitta Honegger als „Kafka’s last living heir“ bezeichnet.² Trotz dieses ruhmreichen Erbes zweifelt man zuweilen am (literarischen) Wert ihrer Prosa. Jonathan Böhm drückt paradigmatisch diesen Zweifel in seinem Aufsatz *Lenka Reinerová oder Was bleibt?* aus, wobei seine Antwort lautet: eigentlich nicht viel.³ Die gegenwärtige Statistik der UNHCR für Flüchtlinge,⁴ die klar gezogenen Vergleiche zu ähnlichen Statistiken nach dem Zweiten

* Mein aufrichtiger Dank gilt den zwei anonymen Gutachter*innen und Karin Herber für ihr sorgfältiges Lesen und Kommentieren der bisherigen Fassungen dieses Beitrags.

¹ Zum „Prager Kreis“ siehe M. Brod: *Der Prager Kreis*. Stuttgart: Kohlhammer, 1966 und M. Weinberg: *Prager Kreise*. In: *Handbuch der deutschen Literatur Prags und der Böhmischen Länder*. Hg. P. Becher, S. Höhne, J. Krappmann, M. Weinberg. Stuttgart: J.B. Metzler, 2017.

² G. Honegger: *Prague Writer Lenka Reinerová: Kafka’s Last Living Heir*. „Modernism/modernity“ 2005, Nr. 12.4, S. 659. Ähnlich wie Franz Kafka, Max Brod und andere der „Prague’s distinguished German-language writers“, war Reinerová der deutschen und der tschechischen Sprache mächtig (ebd., S. 660).

³ J. Böhm: *Lenka Reinerová oder Was bleibt?* „Sinn und Form: Beiträge zur Literatur“ 2016, Nr. 68.1. Beim zweiten Lesen ihrer späteren Werke findet er diese „pathetisch“ und „kitschig“ (ebd., S. 108).

⁴ *Figures at a Glance*. n.d. UNHCR US. <https://www.unhcr.org/us/about-unhcr/who-we-are/figures-glance> [Zugriff am 04.04.2024].

Weltkrieg,⁵ und die jüngsten Stimmen der Critical Refugee Studies (CRS) und der Border Studies bieten jedoch einen Kontext, in dem Reinerovás autobiographische Prosa neu gelesen werden kann und der sich im Verhältnis zu traditionellen Grenzen zeigt.

CRS rücken das Flüchtlingsdasein – und vor allem die Grenzenproblematik – als internationales, sogar globales Problem wieder in den Blickpunkt:

In 2020, over 70 million asylum seekers, refugees, and stateless people were forced out of their homes worldwide; [...]. [US policies] have only clarified for us the logics of white supremacy and operations of racial capitalism underlying US empire and its expansion. The refusal to accept refugees on the part of many Western countries is a contagion, founded in a Westphalian attachment to sovereignty, and in the United States it is becoming increasingly virulent in the militarization at the border.⁶

Die sowohl von CRS als auch von Border Studies begrüßte literaturwissenschaftliche Lösung dieses globalen Problems fängt bei der Postmoderne, postkolonialer Auflösung von Grenzen verschiedener Arten an, sogar bei der Kategorie der Grenze selbst.⁷ Das Ziel ist als ethisch-ästhetisches formuliert: Die Folgen dieses Auflöse-Prozesses sollten in eine gerechtere Welt münden, da dieser „andauernde[] und nie endende[] Prozess“ der Auflösung die utopische Möglichkeit von „einer freieren Entfaltung und Lebensentwicklung“ von Weltbürgern abbildet, ohne auf die Ausgrenzung der Alterität zugreifen zu müssen.⁸

Bei der Feststellung, dass die weltweit höchsten Flüchtlingszahlen seit dem Zweiten Weltkrieg unlängst erreicht wurden, lässt sich eine Brücke zu Reinerovás autobiographischem Erzählen aus einer ähnlich bewegten Epoche schlagen. In ihren Texten verwandelt Reinerová ihre schon in den 1930er, 1940er und 1950er Jahren erlittene Erfahrung mit Exil, Krieg, Inhaftierung und Verlust in zugängliche – und in gewisser Hinsicht zeitlose – Prosa. Sie

⁵ 110 Millionen auf der Flucht: Das sind die Fakten | International Rescue Committee (IRC). (2023, June 19). <https://www.rescue.org/de/artikel/110-millionen-auf-der-flucht-das-sind-die-fakten> [Zugriff am 04.04.2024].

⁶ Y. Espiritu, L. Duong, M. Vang, V. Bascara, K. Um, L. Sharif, N. Hatton: *Departures: An Introduction to Critical Refugee Studies*. Oakland: U of California P, 2022, S. 1–2.

⁷ Vgl. A. Jänchen, D. Schmidt, R. Cornejo: *Einführung. Europa und die Poetik der Grenze – Zugänge, Verschiebungen, Übergänge*. „KulturPoetik“ 2023, Nr. 23 (1), S. 15.

⁸ Ebd., S. 8.

schreibt gegen eine Barbarei an, dadurch bewahrt sie einen humanistischen und „standhaften Glauben an den Sieg der guten Sache“⁹. Dabei behandelt sie die Themen Grenzen, sowie deren Auflösung, immer wieder und nimmt diese Problematik in einem globalen Kontext wahr. Im Folgenden wird es noch zu zeigen sein, dass Reinerová Auseinandersetzung mit utopischer Grenzenlosigkeit ein noch vollständigeres ethisch-ästhetisches Anliegen darstellt, als bei gegenwärtigen theoretischen Studien über Grenzen zu finden ist. Dies geschieht durch ein „Durchbrechen der Postmoderne“¹⁰ und mündet in Metafragen über Grenzenlosigkeit: Kann eine ethische Ästhetik auf Grenzenlosigkeit aufgebaut werden? Hat der Wunsch, alle einschließen zu wollen, postmoderne Literaturwissenschaftler*innen etwa auf die falsche Spur gebracht?

Ähnlich wurde die Frage der Grenze(n) in gegenwärtigen Diskussionen über Flüchtende in den Medien kontextualisiert. Philosoph Wolfgang Müller-Funk hat neulich angemerkt: „Grenzenlose Nachbarschaft ist heute angesichts der Tatsache, dass sich global betrachtet Millionen von Menschen auf die Wanderschaft in eine vermeintlich oder auch wirklich bessere Welt machen, neuerlich zur kollektiven Sehnsucht geworden“.¹¹ Bei der theoretischen Umsetzung ist aber Vorsicht geboten: Obwohl „der schlechte Ruf von Grenzen ... in Hinblick auf bestimmte Formen von Ein- und Ausschließung ... nachvollziehbar [ist], führt [die Hoffnung auf eine grenzenlose Nachbarschaft] indes in die Irre.“¹² Eine Auseinandersetzung mit Reinerová Werken offenbart eine Art Dialektik, die trotz des Übergangs zu einem postmodernen Stil eine humanistische Ästhetik entstehen lässt. In ihren Werken begegnet die als überzeugte Kommunistin auftretende Ich-Erzählerin geschlossenen Grenzen – in der Form von Landesgrenzen, Gefängnismauern und Ideologiegrenzen – und bietet als Gegensatz eine Art Grenzenlosigkeit an, die wiederum eingegrenzt werden muss.¹³

⁹ F.C. Weiskopf: *Unter fremden Himmeln: Ein Abriss der deutschen Literatur im Exil, 1933–1947*, Berlin: Dietz, 1948, S. 44. Ihrem nahen Bekannten F.C. Weiskopf verdankt Reinerová das Visum für Mexiko (Grub: *Grenz-Erfahrungen im Werk der Lenka Reinerová. „Germanoslavica“*, Nr. 21.1–2, 2010, S. 174).

¹⁰ A. Jänchen, u.a.: *Einführung...*, S. 7.

¹¹ W. Müller-Funk: *Über die Grenzen der Grenzenlosigkeit*. „Der Standard“, 9.10.21.

¹² Ebd.

¹³ Zum Thema Grenzen in Reinerová Werk siehe F. Grub: *Grenz-Erfahrungen...*, S. 171–189.

Moderne vs. Postmoderne: Das Abstecken einer ethischen Grenze der Ästhetik

Das ethisch-ästhetische Anliegen von Border Studies oder CRS wurzelt in der Unverzichtbarkeit des Menschlichen, und gründet auf dessen Recht, für sich selbst zu sprechen. CRS-Studien möchten der Kunst von Flüchtlingen ein breiteres Publikum ermöglichen, denn: „With the stories they tell and retell, refugees instruct us on what it means to be human and humane in the best and worst of times“.¹⁴ Ein kurzer Blick in Reinerová's Biographie bestätigt die Behauptung, dass sie das Übelste des 20. Jahrhunderts erlebt hat.¹⁵ Den Zweiten Weltkrieg verbringt sie im Exil, wo sie gleich nach Kriegsende erfährt, dass die gesamte Familie in der Shoah ermordet wurde. Mit Ehemann und Kleinkind kehrt die immer noch überzeugte Kommunistin und Anti-Faschistin über Jugoslawien wieder in die Prager Heimat zurück, wo sie kurz darauf vom kommunistischen Staat interniert wird. Nach fünfzehn Monaten wird sie entlassen, aber daraufhin erhält sie mehrmals Berufsverbote als Journalistin. Die vielen Tragödien finden in ihrer Prosa Ausdruck, aber auf verschiedene Weise und zu verschiedenen Zeiten. Dieser Aufsatz thematisiert die Entwicklungslinie eines ethisch-ästhetischen Blickpunkts zwischen Reinerová's frühem (und einzigem) Roman *Grenze geschlossen*¹⁶ und einem späteren autobiographischen Prosawerk *Alle Farben der Sonne und der Nacht*.¹⁷

¹⁴ Y. Espiritu, u.a.: *Departures...*, S. 6–7.

¹⁵ Vgl. F. Grub: *Grenz-Erfahrungen...*, S. 172–173.

¹⁶ L. Reiner: *Grenze geschlossen*. Berlin: Verlag Neues Leben, 1958. 1956 als *Hranice uzavřeny* (L. Reinerová: *Hranice uzavřeny*. Praha: Mladá fronta, 1956) veröffentlicht, folgte die deutsche Fassung zwei Jahre später. Laut G. Salmhofer ist „die Veröffentlichung von Reinerová's Büchern als politisch opportune Propagandaliteratur eines sozialistischen Realismus verständlich“ („Was einst gewesen ist, bleibt in uns.“ *Erinnerung und Identität im erzählerischen Werk Lenka Reinerovas*. Innsbruck: Studien Verlag, 2009, S. 59); sie geht auf den politischen Hintergrund des Romans ein (Ebd., S. 57–63).

¹⁷ Was die Handlung und die historischen Ereignisse betrifft, ist Reinerová's *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (Berlin: Aufbau, 2003) zum größten Teil eine Übersetzung ihrer Kurzgeschichte *Barva slunce a noci*, 1962 geschrieben und 1969 veröffentlicht (L. Reinerová: *Barva slunce a noci*. Praha: Svoboda, 1969). Laut Salmhofer sei es nur in der kurzen Zeitspanne des „Prager Frühlings“ möglich gewesen, dieses regimekritische Buch zu veröffentlichen. Es wurde gleich wieder aus dem Verkehr gezogen und Reinerová wurde zum zweiten Mal mit Berufsverbot verhängt (G. Salmhofer: „Was einst gewesen ist ...“, S. 97).

Wenn Reinerová Werk „nicht mit literarischen Maßstäben zu messen“¹⁸ sei, ist es trotzdem fruchtbar, ihr Schaffen in einen literaturwissenschaftlichen Kontext zu setzen. Es zählt zu den Verdiensten der Postmoderne, den Kanon und damit den traditionellen Blick auf die Kunst erweitert zu haben. Die Frage der traditionellen Literaturwissenschaft, „But is it Art?“¹⁹, habe einem Gatekeeping gedient, das Theoretiker*innen der CRS und der Border Studies durchbrechen wollen.²⁰ Wie oben angemerkt, wird das Durchbrechen dieser Kategorisierung auf andere Grenzen übertragen, und ihr Ziel, „starre Konzepte und Theorien komplett abzuschaffen“ bestätigt.²¹ Das Abstecken einer Grenzpoetik wird als politisch engagiertes, ethisch-ästhetisches Anliegen angesehen, eine Behauptung, die man Reinerová nicht abstreiten kann. Die Wichtigkeit des Anliegens wird mit den Herausforderungen der gegenwärtigen Welt belegt: „[Wir leben] in einer Zeit von gewaltigen Umwälzungsprozessen wie globalen Krisen und ihren nicht völlig fassbaren Auswirkungen auf die Gesellschaft, Naturkatastrophen sowie wachsenden und in der Weltpolitik immer stärker präsentem Nationalismus,“ wobei sie „Symptome einer Reaktion auf weltweite Globalisierungsprozesse und kapitalistische Strukturen“ seien.²² Dieser Hintergrund würde auch auf die Zeit von Reinerová passen. Jedoch wäre hier die Frage angebracht, ob andauernde, utopische Auflösungsprozesse, die zu „Fragen zu kulturellen Identitäten“ und „Fragen nach dem Eigenen und Fremden“ führen, die sich wiederum in europäischen und nicht-europäischen Identitäten niederschlagen,²³ als politisches Werkzeug ausreichen. Kritik an der Postmoderne äußert sich oft in dem Zweifel, dass ein Fokus auf Identität die globalen Probleme der heutigen Welt nicht lösen kann.²⁴ Dieser Zweifel wird größer, wenn man bedenkt, dass bei der Grenzpoetik „das Moment des eigentlichen Überschreitens [... am wichtigsten ist], unabhängig davon, wer oder was eine Grenze

¹⁸ J. Böhm: *Was bleibt?*, S. 109. Reinerová eigene Behauptung, keine Schriftstellerin, sondern eine Erzählerin zu sein, wird in diesem Zusammenhang in der Sekundärliteratur betont.

¹⁹ M. Syrkin: *The Literature of the Holocaust*. „Midstream“ 1966, Nr. 12, S. 3, zit. in I. Halperin: *Messengers from the Dead. Literature of the Holocaust*. Philadelphia: Westminster Press, 1970, S. 67.

²⁰ Dieses Gatekeeping habe ästhetische und literaturökonomische Folgen. Siehe A. Jänchen u.a.: *Einführung ...*, S. 5.

²¹ Ebd., S. 7.

²² Ebd., S. 8. Siehe auch Y. Espiritu u.a.: *Departures*, S. 1–2.

²³ Vgl. A. Jänchen u.a.: *Einführung ...*, S. 16.

²⁴ Vgl. W.B. Michaels: *The trouble with diversity: How we learned to love identity and ignore inequality*. New York: Piscador, 2016.

überschreitet“.²⁵ Wie ich neulich in einem anderen Kontext behauptete, kann man mit so einer Vorgehensweise schwer zum ethisch richtigen Schluss gelangen, primär weil man vermeidet, das menschlich Gute zu definieren. Wieder einmal stellt sich die Frage, was es bedeutet, in den besten wie auch schlechtesten Zeiten Mensch und menschlich zu sein. Damit geht auch meine Behauptung einher, dass die dauernde Auflösung aller Grenzen nicht als Basis sozialer Gerechtigkeit dienen kann.²⁶

Über Grenzenlosigkeit gelangt man an eine Grenze der Nützlichkeit der postmodernen Literaturtheorie. Die Verführung einer Theorie, die alles einzuschließen verspricht, zerbricht an der Tatsache, dass man doch manches ausschließen möchte.²⁷ Wie es bei Reinerová zu lesen ist, sind nicht alle Grenzübertritte gleich. Die postmoderne Vorgehensweise ist deswegen nicht nur ein durchbrechendes Phänomen, sondern auch ein durchzubrechendes. Einen Hinweis auf die Widersprüchlichkeit der Grenzziehung kann man im Symbol der Grenze selbst sehen, die „nicht nur als Symbol der Wand, sondern auch als Brücke“ erscheint.²⁸ Im diesem Zusammenhang legen jüngste Studien der Border Studies die Attraktivität einer „Möglichkeit des Durchbrechens der Postmoderne und deren ironischen Blickes auf die Welt“ mit Hilfe der „Ernsthaftigkeit“ der Moderne nahe.²⁹

Ein Durchbrechen der Postmoderne mit der Ernsthaftigkeit der Moderne klärt zwei Aspekte der ethischen Grenzpoetik bei Reinerová auf: Das Abstecken einer Grenze und die Möglichkeit einer Erneuerung der Tradition.³⁰ Wenn man *Grenze geschlossen* und *Alle Farben der Sonne und der Nacht* zusammen liest, entsteht eine Art Dialektik, die die Menschlichkeit beschreiben und vermutlich auch messen kann.³¹ Für Reinerová's Grenzpoetik heißt das, statt sich an einzelne Identitätsmerkmale zu

²⁵ A. Jänchen u.a.: *Einführung ...*, S. 9.

²⁶ T.S. O'Brien: *Beyond Cash Value: Promoting Real-World Competence in the Global Turn*. „Die Unterrichtspraxis/Teaching German“ Nr. 53.1, 2020, S. 87.

²⁷ Ebd.

²⁸ A. Jänchen u.a.: *Einführung ...*, S. 14.

²⁹ Ebd., S. 7.

³⁰ Für Weiskopf wird die Exilliteratur, „wenn sie Rechenschaft über das zu geben hat, was ihr gelungen und mißglückt ist, vor allem eins zu ihren Gunsten anführen können: daß sie in einer Zeit beispielloser Verwirrung und Verräterei ihre besten Traditionen nicht verleugnet; daß sie ein großes humanistisches Erbe vor Verfall und Vernichtung gerettet“ (F.C. Weiskopf: *Unter fremden Himmeln...*, S. 12).

³¹ So eine Dialektik unterscheidet sich von der der CRS, die durch die Affirmation der Identität der Flüchtlinge einen positiven Wechsel in der Welt erhofft. Siehe Y. Espiritu u.a.: *Departures...*, S. 14.

fixieren, zwischenmenschliche Beziehungen zu pflegen, die die Definition des Menschlichen ergänzen. Damit eine kohärente fortschrittliche Menschlichkeit abgebildet werden kann, brauchen wir eine Literaturwissenschaft, die *sowohl* mit globalen Idealen *als auch* mit einer des-illusionierten, rationalen Persönlichkeit – im Sinne davon, was dem Menschsein innewohnt – zurechtkommt. Sie sollte auch Abstand von einer von globalen Idealen abstrahierten Identität in einer Welt halten, in der viele Menschen auf der Flucht sind, die verfolgt, verdrängt und abgelehnt werden.

In *Grenze geschlossen* und *Alle Farben der Sonne und der Nacht* spielen Grenzen und Grenzenlosigkeit eine zentrale Rolle und spiegeln wiederum die einschneidenden Änderungen in Form und Inhalt von Reinerovás Schaffen wider. Diese Änderungen – von einer linearen zu einer fragmentierten Erzählstruktur – und die Grenzthematik könnten auf eine postmoderne Schreib- und Lesart hinweisen. Trotzdem, oder vielleicht gerade deswegen, wird dieser theoretische Ansatz als Kontext dienen, den Wert Reinerovás Schaffens hervorzuheben: Eine andauernde und wertlose Grenzenlosigkeit führt nicht in die Utopie, eben weil Grenzen nicht alle gleich sind. Vielleicht wird die revolutionärste Aussage dieser Texte sein, dass das Persönlichste eigentlich nicht das Politischste ist: Statt einer einzelnen, persönlichen Identität bejaht Reinerová letzten Endes die Menschlichkeit als Grundstein des Fortschritts, sogar während der Barbarei des Faschismus und während des Verrats in der Heimat.

**„Nichts kann so schnell die dicken Gefängnismauern durchbrechen wie ein stummes Lied“:
Grenzüberschreitende Ideologie
in *Grenze geschlossen***

In beiden zu besprechenden Werken ist die Ich-Erzählerin Opfer einer komplexen weltpolitischen Situation, in der Machtausübung, Gewalt und Inhaftierung auf der Tagesordnung stehen. Das Thema der Grenzen bzw. der Grenzenlosigkeit macht sich sowohl in der Handlung als auch in der Erzählstrategie in beiden Werken bemerkbar. In *Grenze geschlossen* erzählt die Ich-Erzählerin die Geschichte ihres Exildaseins. An Dantes neun Kreise der Hölle erinnernd, gibt es neun Stationen des Exils, ein Kapitel der jeweiligen Etappe gewidmet – von Frankreich über Afrika nach Mexiko, um nach dem Krieg über Jugoslawien in die Prager Heimat zurückzukehren. Im krassen Gegensatz zu den erzählten Begebenheiten wird der Roman

hauptsächlich in einem einfachen Präsens erzählt,³² während Exkurse in die Vergangenheit hin und wieder in den Text eingestreut werden, um die politischen Ideale zu betonen, und damit der Erzählerin auch einen Halt zu geben. In diesem Roman stellt Reinerová nationale Grenzen dar, um auch die Möglichkeit aufzuzeigen, diese zu übertreten.

Obwohl die politische Überzeugung der Ich-Erzählerin im späteren Werk durch den Verrat der Genossen und der Partei einem starken Zweifel ausgesetzt werden, funktioniert sie noch als Grundstein im Roman. Ganz unrecht hat Corinna Schlicht in ihrer Bewertung des frühen Werkes Reinerová als „naiv und nostalgisch“ natürlich nicht, aber Schlichts Einstufung des höchsten Wertes in diesen Werken als „Freundschaft“ vermisst zum Teil die globale Ebene der Geschichte(n).³³ Die Art, wie die Ideale im Roman dargestellt und aufgebaut werden, zeigt den Halt, den die übersteigerten Grenzen – eine Art Grenzenlosigkeit – für Menschen in extremen Situationen haben können. Es mag heute doch nostalgisch klingen, vor allem in einer „post-historischen“ Zeit,³⁴ aber die heutige Weltsituation mit ihren wiederkehrenden Flüchtlingswellen wirft gerade diese Fragen wieder auf und macht die Ideale einer internationalen, sozialistischen Gesellschaftskritik und –struktur „wieder salonfähig“.³⁵ Vor allem, wenn man den Vorwurf der CRS bedenkt, dass vieles von einem „racial capitalism“ in Gang gebracht worden sei.³⁶

Freilich hat der Roman die typischen Merkmale eines sozialistisch-realistischen Werkes.³⁷ Im Fokus bleibt die Verherrlichung der sozialistischen Ideale und die Hoffnung darauf, einen sozialistischen Staat aufzubauen. Es wird weder auf die Darstellung der Subjektivität noch auf die Entwicklung der Heldin Wert gelegt, sondern auf die Umsetzung dieser Ideale in die Wirklichkeit. Demzufolge wird die Ich-Erzählerin in *Grenze geschlossen* als mutige Abenteurerin dargestellt, die aus dem Kriegsgebiet Europa flieht und dadurch dem sicheren Tod durch die Nationalsozialisten entgeht. In diesem Kontext kristallisieren sich zwei verwandte, aber sich klar unterscheidende Geschichten heraus: Erstens die Geschichte einer Flüchtenden,

³² Vgl. G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 66.

³³ C. Schlicht: *Als die Utopie noch jung war – zu den literarischen Anfängen Lenka Reinerová*. „Brücken: Zeitschrift für Sprach-, Literatur- und Kulturwissenschaft“ 2009, Nr. 17.1–2, S. 20 u. 27.

³⁴ Vgl. F. Fukuyama: *The End of History?* „The National Interest“, 1989, Nr. 16; H. Fabeck: *Jenseits der Geschichte: zur Dialektik des Posthistoire*. München: Fink, 2007.

³⁵ E. Frey: *Wird der Kommunismus wieder salonfähig?* „Der Standard“, 28.10.2023.

³⁶ Y. Espiritu u.a.: *Departures...*, S. 2.

³⁷ G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 11. Siehe auch G.S. Morson: *Socialist Realism and Literary Theory*. „The Journal of Aesthetics and Art Criticism“ 1979, Nr. 38.2., S. 121–33.

die 1939 bis 1948 in eine grenzüberquerende politische Realität verstrickt wird, und zweitens, die Weltbegebenheiten eines globalen Dramas, die in eine gerechtere Welt führen sollten. In den neun Kapiteln nimmt die Ich-Erzählerin die Leser*innen durch die neun Stationen des Exils mit, die – wie bereits erwähnt – den neun Kreisen der Hölle ähneln.³⁸ Der zweite Strang der Romanhandlung bezieht sich auf seinen sozialistisch-realistischen Stil: Hier wird der Weg in eine leider utopisch bleibende Grenzenlosigkeit beschrieben, den die Ich-Erzählerin und ihre Weggefährt*innen gehen. Obwohl die Ideale sich doch als naiv entpuppen, wird der Roman so erzählt, dass Grenzen physisch und ideologisch überbrückbar sind, um eine aufbrechende neue Gesellschaft zu beschreiben, die auf anderen Idealen basiert als auf nationalistisch sich stark abgrenzenden.

Grenze geschlossen beginnt auf eine für Reinerová spätere Prosa typische Weise: mit einer scheinbaren Idylle, gerade bevor etwas entscheidend Unidyllisches passiert.³⁹ Im Kontext vom September 1939, also zwei Wochen nach dem Ausbruch des Krieges, ist der Septembertag „strahlend schön“. Vor dem Anfang der Handlung wurde die Erzählerin Mitglied einer tschechischen Gemeinde, des tschechoslowakischen Kulturhauses in Paris, und da kommt der Schlag „jäh“ aus heiterem Himmel:

Über Paris liegt der Morgen. Ein strahlend schöner Septembertag. Beim Frühstück haben wir im Rundfunk nach einer Erklärung des Ministerpräsidenten Daladier die ‚Moldau‘ gehört. Die ‚Moldau‘ von Smetana. Das leise Klirren der Kaffeetassen setzte plötzlich aus, und es wurde ganz still im Zimmer. Jeder hing seinen Gedanken nach. Es ist Krieg. Schon fünfzehn Tage ist Krieg. Nun stehe ich am Fenster meiner kleinen Stube im zweiten Stock und blicke in das grüne Blattwerk der alten Kastanie. Sonnenpunkte hüpfen ausgelassen über die Äste. Eine Spinne knüpft emsig ihr Netz. Jäh zerreißt schrilles Läuten die Stille. Unten zieht jemand heftig an der Klingelschnur, die neben der schmalen Tür des etwas morschen, schwärzlichen Gartenzauns hängt. Ich beuge mich ein wenig

³⁸ Die Ich-Erzählerin erwähnt explizit Dantes Werk. Vgl. L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 232. In späteren Werken bemerkt sie jedoch, sie werde nicht „alle Hoffnung fahren“ lassen (L. Reinerová: *Mandelduft: Erzählungen*. Berlin: Aufbau, 1998, S. 76 und S. 114). Vgl. H. Leclerc: ‚*Mein Spezialfach kann man an keiner Hochschule studieren. Man kann es nur sein. Ich bin ein Zeitzeuge. Témoignage et transmission dans l'oeuvre littéraire de Lenka Reinerová (1916–2008)*‘. „Germanica“ 2010, Nr. 46, S. 46. Siehe auch T.S. O'Brien: ‚*Farben, die es auf dieser Welt nicht gibt: Remembering Reality in Lenka Reinerová's Late Prose*‘. In: *New Perspectives on Contemporary Austrian Literature and Culture*. Hg. K. Krylova. Oxford, UK: Peter Lang, 2018, S. 368.

³⁹ Vgl. F. Grub: *Grenz-Erfahrungen...*, S. 179–180, 185.

hinaus, doch der Baum verwehrt mir den Blick. Die Klingel bimmelt erregt und ohne Unterlaß. Wer kann das nur sein, so zeitig am Morgen? Jemand aus Prag? Weiß man zu Hause vielleicht schon, daß wir hier in Paris unser tschechoslowakisches ‚Maison de la culture‘ errichtet haben? Schnell hinunter und ... ‚Im Namen des Gesetzes: Hände hoch!‘⁴⁰

Obwohl sich die Ich-Erzählerin seit Hitlers Einmarsch in Prag in Paris aufhält, beginnt die Geschichte eigentlich in diesem Moment mit einem „schrille[n] Läuten“, weil Frankreich nach der Unterzeichnung des „deutsch-sowjetischen Nichtangriffspaktes“ kein sicherer Aufenthaltsort für Kommunist*innen mehr ist.⁴¹

In dieser Anfangsszene gibt es mehrere Grenzebenen, die Reinerová durch den Roman hindurch einweben wird. Im Zitat entdeckt man räumliche, zeitliche und persönliche Grenzen, die gezogen und überschritten werden. Erstens sind mit dem Krieg weltpolitische Ereignisse und die Drohung von grenzübergreifender Gewalt allgegenwärtig. Dem gegenüber steht die Hoffnung auf eine kulturelle Verbindung zwischen Frankreich und der Tschechoslowakei: Der Erklärung des französischen Ministerpräsidenten folgt Smetanas *Die Moldau* und die Erwähnung des „Maison de la culture“ in Paris. Die zweifache Erwähnung von Stille deutet auf den kommenden Sturm, der mit dem „schrille[n] Läuten“ einbricht, wogegen der „etwas morsche[] Gartenzaun[]“ des Hauses keinen festen Schutz bietet. Liebe zur hohen Kultur fungiert in der Fremde als ein Verbindungselement und diese Verbindung spielt eine wichtige Rolle im Kampf gegen den Faschismus.

Die Grenze der beobachtenden, sich erinnernden Ich-Erzählerin zur beobachteten Welt wird zweierlei dargestellt. Durchs Fenster bekommt sie eine andere, durchaus wichtige Perspektive; die Stille des Fensterblicks – mit hüpfenden Sonnenpunkten und der Emsigkeit der Spinne – verweist auf ein ruhiges Arbeiten am Netz (ihre Verbundenheit und Arbeit mit den Genoss*innen) und die Möglichkeit des Optimismus. Das nachdenkliche Verhalten von allen Figuren in der Anfangsszene verweist auf die Wichtigkeit des Denkens an sich, die Vernunft und die Ideale. Ironischerweise könnte man auch im Baum, der der Heldin den Blick verwehrt, ihren naiven Idealismus sehen, der in ein Spannungsverhältnis zur Allgegenwärtigkeit des Morgens, des strahlend schönen Morgens, steht. Zuletzt fällt hier

⁴⁰ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 7–8.

⁴¹ Ebd., S. 17. Dass der Molotov-Ribbentrop-Pakt (1939) in der anti-faschistischen Welt mit Verrat gleichgestellt wurde, erwähnt die Ich-Erzählerin nicht.

auch die Unterbrechung der Präsenzerzählung auf, die der Ich-Erzählerin Exkurse in die erinnerte Vergangenheit ermöglicht. Die Durchbrechung zeitlicher Grenzen wird der Erklärung anderer räumlicher und historischer Zusammenhänge im Roman dienen.

Diese Grenzelemente sind im ersten Kapitel, das vom prekären Exil-Dasein der Ich-Erzählerin handelt, welches schnell in ein Dasein als Gefangene übergeht, deutlich spürbar. Demgemäß spielen Nationen und nationale Grenzen im Roman eine wichtige Rolle. Wie Schlicht bemerkt, ist die geschlossene Grenze des Titels die Grenze zur Heimat.⁴² Spannung wird aber dadurch produziert, dass die zeitliche Grenze zur Heimat offen bleibt: Die Heldin kann Prag in Gedanken besuchen. Es wird als Stütze in prekären Situationen verwendet, als sie zum Beispiel kurz nach der Anfangsszene von der Pariser Polizei in Untersuchungshaft genommen wird:

Draußen ist es ganz finster. Die verdunkelten Straßen von Prag im Herbst 1938 waren nachtblau. Das verdunkelte Paris ist schwarz. Nur ein dünner gelber Lichtkegel tappt durch die Finsternis, als der Wachmann, der mich über Nacht ins Magazin bringt, seine Taschenlampe anknipst. Unterwegs muß ich daran denken, wie ich mit meiner Schwester Alice auf dem Wenzelsplatz darüber sprach, daß es wohl schlimm sein müsse, wenn einen der Krieg in der Fremde erwischt. In unbekanntenen Städten und zwischen Menschen, deren Sprache man nicht versteht.⁴³

Die „nachtblauen“ Straßen des verdunkelten Prags sind wie der „dünne gelbe Lichtkegel“, der von der Taschenlampe des Wachmanns projiziert wird. Damit wird sie durch die Finsternis tappen können. Das, was die Ich-Erzählerin nämlich befürchtet hat, kommt tatsächlich zustande: Der Krieg erwischt sie in der Fremde und plötzlich ist das harmonische Nebeneinander des „Maison de la culture“ weg. Von der Polizei ins Präsidium gebracht, empfängt die Ich-Erzählerin die bösen Blicke der Einheimischen auf der Straße: „Was die Leute wohl denken? Eine Fremde, ein Feind“.⁴⁴ Aber die Exkurse in die Vergangenheit sind nicht nur Gedankensprünge, sondern zeigen Orte wirklicher Taten, die dann Teil eines globalen Narrativs

⁴² C. Schlicht: *Als die Utopie noch jung war...*, S. 30.

⁴³ L. Reiner: *Grenze geschlossen*, S. 15–16. Die Benutzung der symbolischen Farben fällt auf. Die Nacht geht von dunkelblau (Prag vor dem Einmarsch der Hitlerarmee) ins Schwarze, also korrespondiert mit den traumatischen Begebenheiten, die auf unsere Wahrnehmungsfähigkeit wirken, auch auf der symbolischen Ebene, was übrigens sehr klar im Titel des zweiten hier zu besprechenden Werkes hervorgehoben wird.

⁴⁴ Ebd., S. 16.

werden sollten. Aus homogenen Orten, wo sich Fremde feindlich gegenüberstehen, werden Orte, wo Ideale haften bleiben. Zum Beispiel evoziert sie Bilder einer Demonstration auf Prags Wenzelsplatz, um die Einzelhaft zu verkraften: Sie erinnert sich an „Lieder und Märsche der Arbeiterbewegung. Nichts kann so schnell die dicken Gefängnismauern durchbrechen wie ein stummes Lied, das man einst mit den Genossen gesungen hat. ‚Wir sind geboren, Taten zu vollbringen...‘ – und ich kehre in den kommunistischen Jugendverband der Tschechoslowakei zurück“.⁴⁵ So stellen die Exkurse die Verbindung zur Vergangenheit und die Möglichkeit der Hoffnung und Unterstützung her. Sie lassen das Gefühl der Solidarität aufleben und ein Licht in der Dunkelheit aufflammen.

Aus dem Titel und dem Kontext des Krieges könnte man schließen, dass die nationalen Grenzen die wichtigsten im Roman wären. Wie es sich herausstellen wird, sind es in Reinerová literarischer Welt eben nicht die nationalen Grenzen an sich, die die wirksamsten Verbindungen oder Ausgrenzungen herstellen, sondern der antifaschistische Wille und darüber hinaus der sozialistische Wille, eine gerechtere Welt zu gestalten. Wie Salmhofer und Schlicht auch bemerken, brachte dieses aufrichtige Engagement für kommunistische Ideale sowohl die Ich-Erzählerin als auch Reinerová leider dazu, dass sie Ungereimtheiten und Widersprüche überhaupt nicht integrieren konnten.⁴⁶ Es korrespondiert mit Reinerová eigenem Urteil, dass ihr frühes Schreiben nicht mehr vor ihr „standhält“.⁴⁷ Die Ideale, die hinter dieser blinden Treue zum sowjetischen Kommunismus stehen, sind trotzdem zu beachten, eben weil diese positive Bewertung von Grenzenlosigkeit als Gegenpol zu der Gewalt der Nationalsozialisten steht. Der Roman stellt die zeitlose Frage: Wie bleibt man in den dunklen Zeiten ein Mensch?⁴⁸ Wie oben angemerkt, wird ein aufrichtiges Engagement, das die Ironie der Postmoderne zu durchbrechen vermag, in dieser Frage auch in der heutigen globalen Situation verlangt.

Die im Roman enthaltene Antwort auf die Frage der Menschlichkeit wird in einer einfachen Sprache und im linearen Erzählen des Romans widerspiegelt: In schwierigen Zeiten verbindet gemeinsame politische Sache. Dabei ersetzt das Internationale religiöse Gefühle und darauf basierende Konzeptionen der Treue.⁴⁹ Reinerová stellt damit die Möglichkeit der

⁴⁵ Ebd., S. 53–54.

⁴⁶ C. Schlicht: *Als die Utopie noch jung war...*, S. 26; G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 81–82.

⁴⁷ L. Reinerová: *Alle Farben der Sonne und der Nacht*. Berlin: Aufbau, 2003, S. 11.

⁴⁸ I. Halperin: *Messengers from the Dead...*, S. 24.

⁴⁹ Vgl. G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 69.

Transzendenz dar, beispielsweise in dieser Szene im Isergebirge unweit der Grenze zu Nazideutschland:

Die weißhaarige Anna ... legte ihre abgearbeiteten Hände in den Schoß, blickte uns alle mit ihren klugen und warmen Augen an und erzählte still von dem schweren Leben der deutschen Arbeiter. ... ‚Ich glaube, wir Kommunisten leben in unseren Genossen weiter, auch wenn wir vom Feind erschlagen werden. Wer daran denkt, der fürchtet nichts und fühlt sich nie allein.‘ Als dann am dunklen Himmel die Sterne aufblitzten, griff jemand zur Gitarre, und wir begannen zu singen. Lieder der Arbeiterbewegung. Manche von uns sangen tschechisch und manche deutsch. Das brachte uns noch näher aneinander. Wenn sie uns doch drüben hören könnten, dort hinter dem breiten Berg, in der Nacht des Dritten Reiches!⁵⁰

Die abgearbeiteten Hände und die klugen, warmen Augen lassen der weißhaarigen Anna – die alle Farben in ihren Haaren zusammenbringt – Zuversicht zukommen. Ihr Konzept des Weiterlebens nach dem Tod, auf der Erde statt im Himmel, setzt die Zugehörigkeit der Kommunistischen Partei der jüdisch-christlichen Tradition gleich. Das Aufblitzen der Sterne am dunklen Himmel verstärkt die Gleichsetzung und erinnert an den Lichtkegel der Anfangsszene. Tschechische und deutsche Stimmen singen zusammen und hätten fast die Macht, nicht nur nationale Grenzen außer Kraft zu setzen, sondern auch in die Nacht des Dritten Reiches vorzudringen. Also die Idee, dass man nach dem Tod in den überlebenden Genossen weiterleben kann, lässt Bedeutung in das Ende aller Bedeutung einflößen, nämlich in den Tod.

Nach der Entlassung aus dem Gefängnis wird die Ich-Erzählerin auch der Stadt verwiesen. Von Paris aus wird sie mit anderen politischen Gefangenen in ein Konzentrationslager für Frauen eingeliefert, und die Ich-Erzählerin lässt die Landschaft das Eingesperrtsein betonen:

Ringsum Berge, nichts als hohe graue Berge. Vor dem Steinhaus liegt ein kleiner Platz. Sonst entdeckte ich nirgends auch nur ein paar Meter ebenen Bodens. Links und rechts, über uns und unter uns stehen auf den Hängen längliche Holzbaracken. Ich sehe keine Fenster. Auf den Felsen oben, und unten, am Ende der Lagerstraße, glänzt Stacheldraht. Nur der Himmel über uns ist frei. Hier werden wir wie im Grab sein, fällt mir unwillkür-

⁵⁰ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 76.

lich ein. Gleich darauf schäme ich mich dieses Gedankens. ... ‚bitte, wo sind wir hier eigentlich?‘ ‚Im KZ Rieucros‘.⁵¹

Dieser Anfangspessimismus weicht einem erneuten auch zur Natur verbundenen Optimismus, der an die Anfangsszene erinnert. Wie die Befreiung aus der Gefangenschaft folgt der Frühling der Freiheit auf den Winter des Eingesperrtseins:

Im [Lager] ... brauche ich nur aus der dumpfen Baracke zu treten, und schon erzählen die Berge, der Wind, die Kirchenglocken im Tal, ein Bauernwagen, der am Lagertor vorbeifährt, vom Leben. Wenn ich den wilden Apfelbaum anblicke, an dessen krummen Zweigen noch fest geschlossene braune Knospen sitzen, wenn ich die Hand auf seine rauhe, rissige Baumrinde lege, da durchflutet mich ein heißes Lebensgefühl.⁵²

Wie der Frühling, werden die sozialistischen Ideale siegen. Das Erzählpräsenz⁵³ und ein lineares Erzählen unterstützen die Möglichkeit ihrer Realisierung. Die Gliederung in einzelne Kapitel und die Wiederholung sowohl der Handlungselemente (Inhaftierung, Überleben, Freiheit) als auch der Wechsel der Jahreszeiten evozieren die Unvermeidlichkeit so einer Zukunft. Natur wird zu ihrer Verbündeten: „[d]as ganze Lager klingt von unseren Liedern wider, für die es keinen Stacheldraht gibt und kein Eisentor und die die Frühlingsluft selbst in die Weite trägt“.⁵⁴

Also wird die Genossenschaft zu etwas Transzendenterem und Natürlicherem. Die Geschichte und das daraus entstehende Narrativ liefern Optimismus für die Zukunft und gleichzeitig Struktur für die Gegenwart. Mehr als Kraft in schwierigen Zeiten stellen die Ideale auch die Möglichkeit eines ideologischen Maßstabs bereit, um Menschen in andere Kategorien einzuteilen als in nationale. Nationale Grenzen gehören zu einem niedrigeren Ordnungsrang und das merkt man bei den Insassinnen, die die Grenzen auf andere Weise verletzen, beispielsweise jene, die „kriecherische Spitzeldienste leisten“ und „Naziweiber“ sind.⁵⁵ Das Internationale ist sowohl Ziel als auch Prozess, wobei verschiedene Nationalitäten sich darüber hinwegsetzen, um ein höheres Gutes zu erreichen. Kommunistinnen bringen anderen das Lesen bei, fordern besseres Verhalten, teilen das wenige Essen,

⁵¹ Ebd., S. 92.

⁵² Ebd., S. 95.

⁵³ Vgl. C. Schlicht: *Als die Utopie noch jung war...*, S. 23.

⁵⁴ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 104.

⁵⁵ Ebd., S. 110, S. 117.

und beschenken einander an Feiertagen.⁵⁶ Wiederholte Szenen zeigen, wie Menschen aus verschiedensten Herkunftsländern zusammenkommen, um gemeinsame Sache zu machen.⁵⁷ Das könne alles nur ein Ende haben: „Sie haben uns eingesperrt. Auch erschlagen können sie uns. Aber nichts, gar nichts können sie damit ändern“.⁵⁸

Das, was Schlicht als den „Kernaspekt des Romans“⁵⁹ betrachtet, kann man in einen breiteren Kontext setzen, nämlich den, was Menschen über die Grenzen des Egoismus und sogar des eigenen Überlebens hinausbringt. Für Salmhofer sind die Dichotomien im Roman eher eine „Dichotomie der Fremd- und Feindbilder“, die „das Gesamtsystem der politischen Haltungen und Einstellungen“ bestimme.⁶⁰ Nuancierter dürfte man anmerken, dass es im Lager nach dem Fall von Paris mit Kategorien genauer wird. Ein deutscher Soldat erteilt den Befehl: „Arierinnen rechts, Nichtarierinnen links!“ Die Ich-Erzählerin bemerkt: „Steht rechts das Leben und links der Tod? Ach, die Antwort auf diese Frage kennen alle. Und doch treten überraschend viele Frauen wortlos auf die ‚nichtarische‘ Seite. Nach links wenden sich die weißhaarige, blauäugige Gertrud aus Hamburg und die schöne Manuela mit ihren Freundinnen“.⁶¹ Im starken Gegensatz zu den rassistischen Kategorien der Nationalsozialisten geht es der Ich-Erzählerin um Werte, die nicht auf einzelne Menschen zu reduzieren sind, sondern um die, die ein gerechtes, soziales Miteinander ermöglichen. An dieser Stelle könnte man die Behauptung von Hannah Arendt zitieren, dass es ohne Nebenmenschen keine Politik gebe: „der Mensch ist a-politisch. Politik entsteht in dem Zwischen-den-Menschen, also durchaus außerhalb des Menschen. ... Politik entsteht im Zwischen und etabliert sich als der Bezug“.⁶²

Im Roman werden feste Orte, die Grenzen dazwischen, und deren Übertritt politisch umso bedeutungsvoller. Ähnlich verhält es sich mit den zeitlichen Grenzen. Politischer Sinn wird von der Ich-Erzählerin aus einem Narrativ der Geschichte geschöpft, dem Unausweichlichkeit verliehen wird. Obwohl Paris der Schauplatz ihrer Verhaftung ist, wird es zum ambivalenten Ort, indem die Ich-Erzählerin seiner revolutionären Geschichte gedenkt: Paris, wo „in dem historischen Ballhausgebäude, am 20. Juni 1789, die

⁵⁶ Ebd., S. 99, S. 124.

⁵⁷ Ebd., S. 148–149.

⁵⁸ Ebd., S. 44.

⁵⁹ C. Schlicht: *Als die Utopie noch jung war...*, S. 27.

⁶⁰ G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 81.

⁶¹ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 129.

⁶² H. Arendt: *Was ist Politik?: Fragmente aus dem Nachlass*. Hg. U. Ludz, München: Piper, 1993, S. 12.

Abgeordneten des Dritten Standes feierlich geschworen hatten, „nur der Gewalt der Bajonette“ zu weichen.“⁶³ Die Überlagerung geschichtlicher Begebenheiten verstärkt sich im Roman am Beispiel Mexikos, dem einzigen Land, das sich bereit erklärt, ein Visum für sie und andere Flüchtlinge auszustellen. Dabei werden die Flüchtlinge Menschen, nicht nur abstrakte Wesen.⁶⁴ Betont wird diese Bereitschaft durch andere Verbindungen, die mit der Geschichte des Volkes, des Ortes und des Landes zu tun haben. Zwar übersieht die Protagonistin in ihrer Dankbarkeit die Ungleichheiten nicht⁶⁵, bezeichnet aber Mexiko als ein „Schlaraffenland“ und ein „Wunderland“⁶⁶, teilweise auch, weil es eine Geschichte blutiger revolutionärer Taten aufweist, die in der gegenwärtigen Identität haften geblieben sind.⁶⁷ Das ist buchstäblich ein neues Kapitel für die Erzählerin: „Nach Jahren der Verfolgung bin ich nun in einem Land, das das politische Asylrecht ernst nimmt“⁶⁸, in dem auch die antifaschistische Gemeinde wieder zusammenfinden und tätig werden kann:

Spanier, Ungarn, Franzosen, Polen, Österreicher, Italiener und Deutsche, viele Deutsche wurden in den letzten Jahren nach Mexiko verschlagen. Dazu größere Gruppen von jüdischen Angehörigen der verschiedenen europäischen Nationen. Langsam, Schritt für Schritt, versuchen wir, alle diese Menschen einander näherzubringen und gemeinsam mit allen auch von hier aus einen bescheidenen Beitrag im Kampf gegen den Faschismus und für die Freiheit unserer Völker zu leisten.⁶⁹

Wie Hélène Leclerc anmerkt, werden „passerelles imaginaires“ von Reinerová zwischen ihrer Heimat und dem Land ihres Exils hergestellt.⁷⁰ Die Gemeinsamkeiten der zwei Orte basieren jedoch nicht nur auf utopischen Gedanken: es gibt tatsächliche Verbindungen, die Brücken schlagen. Die Ich-Erzählerin beginnt zum Beispiel mit einem Vergleich der beiden Landschaften, der aber in eine politische Verbindung einmündet: „Auch daß unser Volk fremde Herrscher ertragen mußte, von denen dann einer,

⁶³ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 40–41.

⁶⁴ Vgl. Y. Espiritu u.a.: *Departures...*, S. 96.

⁶⁵ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 283, 284, 301.

⁶⁶ Ebd., S. 280, 281.

⁶⁷ Ebd., S. 284–285.

⁶⁸ Ebd., S. 285.

⁶⁹ Ebd., 287.

⁷⁰ H. Leclerc: *L'Exil mexicain de Lenka Reinerová*, „Études Germaniques“, 2008, Nr. 252.4, S. 764, 769. Eine interessante Ähnlichkeit: Mexiko nahm Flüchtlinge auf, wie es die Tschechoslowakei nach 1933 gemacht hatte (Ebd., S. 769).

Maximilian, auch nach Mexiko kam“.⁷¹ Nach der Zerstörung von Lidice als Rache für die Ermordung des Protektors Böhmens und Mährens wird ein Dorf in Mexiko aus Solidarität umbenannt: San Jerónimo Aculco fügt „Lidice“ hinzu.⁷²

Im Gegensatz zu allen anderen Orten, in denen sich die Ich-Erzählerin aufhält, wird Mexiko sehr wohlwollend dargestellt. Wie sehr diese Darstellung von den historischen und gegenwärtigen Kategorien der Erzählerin abhängt, wird an der Beschreibung eines in der Nähe liegenden Landes noch deutlicher. Den großen Kontrast stellt der erste Blick auf San Domingo dar: Die Skepsis gegenüber den USA und ihrer Rolle in der kapitalistischen Weltpolitik wird noch deutlicher mit der Erwähnung der United Fruit Company im Zusammenhang mit San Domingo:

Ciudad Trujillo, die Hauptstadt, benannt nach dem Diktator, der in diesem kleinen Staat das Zepter der Herren von der United Fruit Company führt, liegt links von unserem Schiff. Aus dem Meer erhebt sich eine alte Feste aus dunklem Gestein. [...] Die dicken Mauern und eisernen Gitter vor den schmalen Fenstern haben wohl so manchen Kopf gesehen.

„Schnell, schaut!“ ruft auf einmal ein Junge und zeigt in die Höhe. „Dort oben steht jemand. Seht ihr?“

Jawohl, wir sehen. An einem schmalen, vergitterten Fenster steht ein Neger in gestreiftem Gefängniskittel. Nun füllen sich schnell auch die übrigen Fenster und die kleine Plattform auf dem Turm. Überall stehen Neger in schwarzweißer Gefängnistracht. Sie lächeln und winken uns zu. Seit Kriegsausbruch ist die ‚Serpa Pinto‘ das erste Schiff, das von Europa nach San Domingo kommt. Vielleicht hat der Gefängnisdirektor deshalb beschlossen, auch seine Häftlinge an der Begrüßung der Reisenden teilnehmen zu lassen. Und so kommt es, daß die ersten Menschen, die uns in Amerika begrüßen, schwarze Häftlinge sind.⁷³

Im Kontrast dazu wird natürlich die Sowjetunion, als Inbegriff des Kommunismus, als großer, hilfsbereiter Bruder dargestellt. Die festgezogenen Grenzen sind auf der globalen Ebene der Weltbühne in dem Kampf zwischen Kapitalismus und Kommunismus gezeichnet, wobei der Kapitalismus als ein aus der Natur emporstiegendes großes Gefängnis dargestellt wird. In dieser Szene ist die Landschaft untrennbar von der Geschichte des Landes

⁷¹ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 293–294.

⁷² Ebd., S. 294.

⁷³ Ebd., S. 267–268.

und vom Eingriff des globalen Kapitalismus gezeichnet, der Menschen in Sklaven – und Flüchtlinge – verwandelt.⁷⁴ Das Klima von San Domingo wird von der Erzählerin als „[u]nerträglich schwül“ beschrieben, wo alles „im Schatten des großen Gefängnisses“ stehe.⁷⁵

Nach Kriegsende ist die Ich-Erzählerin noch in Mexiko, als sie vom grausamen Tod der gesamten Familie in der Shoah erfährt.⁷⁶ Obwohl die Sehnsucht nach der Heimat noch besteht, fällt „der Abschied von einer zweiten Heimat“⁷⁷ schwer. Die Sprache ihrer Heimkehr, die wieder in etwas Höherem einmündet, erinnert an die kraftspendenden Ideale der Kriegsjahre und des Exildaseins. Das oft zitierte Ende, in dem auch ihr größtes Leid aufgehoben wird, lautet so:

Ich blicke auf mein Prag und denke dabei an die Toten. Dort neben dem großen weißen Gebäude kann ich das Haus sehen, in dem die Gestapo meine Schwester Alice verhaftete und aus dem sie meine Mutter verschleppte. Wie viele Gespräche, die ich nie mehr fortsetzen kann. Wie viele Augen grüßen mich in den vertrauten Straßen und alten Gärten, Augen, in die ich nie mehr blicken kann.

Doch ist es gut und tröstlich, wieder hier zu sein. [...] Welch ein Glück, daß der Krieg unsere Stadt verschont hat. Welch ein Glück, daß ich heimkehren durfte nach Prag. Hier bin ich aufgewachsen, hier habe ich denken und begreifen gelernt, hier voller Ungestüm den Weg beschritten, der der einzig richtige ist. Ich weiß nicht, wie lange ich so an der niedrigen, sonnengewärmten Steinmauer stehe und auf Prag hinunterblicke. Erst als über dem weißen Hochhaus am Fuße des Žižka-Bergs ein fünfzackiger roter Stern aufflammt, schreite ich schnell aus, um in die Stadt zurückzukehren. Die Irrfahrt ist zu Ende. Ich bin wieder zu Hause.⁷⁸

Leider bleibt das „gute und tröstliche“ Ende aus, das heißt, die Zukunft, in die die Ich-Erzählerin schreiten will, bleibt nur auf der utopischen Ebene bestehen. Der aufflammende rote Stern, der sie aus dem Trubel des Flüchtlingsdaseins hätte leiten sollen, erlöscht dann wieder. Aus einem persönlichen Gespräch mit der Autorin zitierend, behauptet Schlicht, Rei-

⁷⁴ Über die Rolle der U.S.-Regierung im Geschäft der United Fruit Company und den aus diesen kooperativen Bemühungen resultierenden Flüchtlingsstrom siehe J. Gonzalez: *Harvest of Empire: A History of Latinos in America*. 2. Aufl. London: Penguin, 2011.

⁷⁵ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 268.

⁷⁶ Ebd., S. 324.

⁷⁷ Schlicht, *Als die Utopie noch jung war*, S. 30.

⁷⁸ Ebd., S. 405–406.

nerová wolle aufgrund ihrer politischen Verfolgung „den Roman, der die ersehnte Heimkehr nach Prag besingt, nicht mehr veröffentlichen. Dies geschah dann nach ihrer Inhaftierung gegen ihren Willen“.⁷⁹

Literaturwissenschaftler*innen würden den Roman nicht in die Reihe der kanonischen Literatur einfügen, wie es beim sozialistischen Realismus oft der Fall ist.⁸⁰ Die Stärke des Romans liegt nicht in der Vor- und Darstellung einer sozialistischen Gesellschaft, sondern in den zwischenmenschlichen Beziehungen, die deren Aufbau als Fundament dienen sollten. In *Grenze geschlossen* passiert die Ich-Erzählerin – der Unflexibilität des Romantitels zum Trotz – räumliche und zeitliche Grenzen. In der Tat werden die Ideale in eine Grenzenlosigkeit umgesetzt, die dem Ideal einer realisierbaren Zukunft – einer internationalen Gemeinde – entsprechen. Wie oben angemerkt, steht diese positive Bewertung von Grenzenlosigkeit als Gegenpol zu der nationalsozialistischen Gewalt. Im Kontrast zur postmodernen Behauptung der Border Studies, das Utopische liege in dem Grenzübertritt an sich, „unabhängig davon, wer oder was eine Grenze überschreitet“⁸¹, wird ein erneutes Abstecken der Grenzen, das eine positiv aufgefasste „Gegenüberstellung des Anderen“⁸² und die Möglichkeit einer grenzübergreifenden Gemeinsamkeit mit sich bringt, als wünschenswert eingestuft.

Wird Reinerová's späterem Werk die für die Border Studies wichtige Identitätssuche nicht aufgezwungen, sieht man viel klarer, dass es immer noch der Humanismus ist – also das Menschsein an sich – der im Zentrum steht. Dazu behauptet Salmhofer, die Erfahrungen hätten „eine veränderte Sichtweise mit sich“ gebracht, „die zwar die Wurzeln der Überzeugung eines kommunistischen Weltbildes unangetastet ließen, doch den Blick hin zu einer differenzierten Sichtweise schärften“.⁸³ Laut Salmhofer befasse sich Reinerová in ihrem späteren Werk mit „der Suche nach dem Ich“.⁸⁴ Das Globale sei auf die persönliche Ebene gebracht.⁸⁵ Dadurch wird die Deutung der Texte auf das Individuum, auf *die Person* Reinerová's

⁷⁹ Schlicht, *Als die Utopie noch jung war...*, S. 23.

⁸⁰ Vgl. G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 11.

⁸¹ A. Jänchen u.a.: *Einführung ...*, S. 8.

⁸² Ebd., S. 7.

⁸³ G. Salmhofer: *Der große Traum meines Lebens ist geblieben. Nur mein Blick hat sich geändert. Lenka Reinerová's literarisches Arbeiten am Selbstbild*. „Brücken: Zeitschrift für Sprach-, Literatur- und Kulturwissenschaft“ 2009, Nr. 17.1–2, S. 137.

⁸⁴ Ebd.

⁸⁵ Ebd., S. 129. Wie ich behauptete, problematisch ist „the over-identification of Reinerová with her narrator, as if her personal identity were at stake in these works. [Salmhofer and Schlicht] both overlook the possibility that Reinerová is thinning the boundary between

reduziert. Dem würde ich gerne entgegensetzen, dass die Fragen der Grenzen(losigkeit) die Analyse expandieren dürften und den globalen Kontext klar zeigen. Der Schwerpunkt wird eben nicht auf ein „kohärentes Selbstbild“, sondern auf einen gerechten Humanismus gelegt, den sie mit anderen Exilschriftsteller*innen gemein hat.⁸⁶ Bei Reinerová eine Suche „nach dem Ich“ oder „Selbstbefragung“ zu betonen, verdeckt die Beziehung des Individuums zu einer größeren Werteskala, die in allen Werken Reinerovás präsent ist, und die oft in Form von Grenzen, Grenzübertritt und Grenzenlosigkeit thematisiert wird. Wie oben angemerkt, wurde vor Kurzem über die Salonfähigkeit des Kommunismus nachgedacht und dabei ein Bedauern geäußert, dass es bei der neuen Linke eher um Identität als um wirtschaftliche Gerechtigkeit geht. Dieses Modell bei Reinerová – sei es auch falsch und brüchig – stellte immerhin ein globales Modell bereit, um mit den Weltereignissen umzugehen, die sich nicht auf nationale oder gar persönliche Grenzen reduzieren lassen.

**„Das Phantom der Konturlosigkeit würgt“:
Vom unbegrenzten Idealismus zur des-illusionierten
Persönlichkeit in *Alle Farben der Sonne und der
Nacht***

In *Grenze geschlossen* wird auf die Gefühle und Entwicklungen in Gedanken der sie Erzählenden nicht geachtet. Im Gegensatz dazu werden in *Alle Farben der Sonne und der Nacht* fast nur das innere Leben, die Subjektivität und das persönliche Ringen mit einem Schicksal dargestellt, als die eingekerkerte Ich-Erzählerin versucht, sich mit ihrer unerklärten und unerklärlichen Inhaftierung auseinanderzusetzen und dann auch wieder zu einem Sinn zu gelangen.⁸⁷ Die große Änderung des Stils – das heißt,

author and narrator to create a more inclusive category of human being rather than to draw attention to herself as a singular entity” (*Farben, die es auf dieser Welt nicht gibt*..., S. 355).

⁸⁶ Vgl. F.C Weiskopf: *Unter fremden Himmeln*..., S. 12.

⁸⁷ Obwohl Salmhofer einige interessante Unterschiede zwischen *Barva slunce a noci* (1969) und *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003) hervorhebt (*Was einst gewesen ist*..., S. 19–20; 95–97), z.B., den Wechsel von der dritten zur ersten Person, zählt sie wegen der Thematisierung von Entideologisierung der Ich-Erzählerin das zweite Werk auch eher zu Reinerovás mittlerer Schaffensphase (Ebd., S. 95), während Schlicht es als Spätwerk kategorisiert (*Als die Utopie noch jung war*..., S. 34). In ihrem „offenen Wort“ unterscheidet Reinerová selbst die frühere tschechische Fassung von der deutschen als einen von einer „in meiner bisherigen Ideologie befangen[en]“ Autorin geschriebenen Text (*Alle Farben*..., S. 10), den sie nun „in gekürzter und zugleich wesentlich erweiterter Form von neuem durch

von einem im Präsens erzählten, vor allem linearen Text kann nicht mehr die Rede sein, sondern dieser weicht einem unsicheren, fragenden, fragmentierten Erzählstil⁸⁸ – sollte eine aktive Beziehung zum Leser herstellen und nicht nur eine „verstärkte Hinwendung zu subjektiver Erfahrung und Erinnerung“⁸⁹ sein. Die sich meistens an einem Ort abspielende Handlung schließt ein tatsächliches Exil aus. Reinerová lässt aber ihre Ich-Erzählerin ein inneres Exil erleiden. Der Verlust externer wie interner Grenzen löst Wertmaßstäbe auf und treibt sie an die Grenzen ihrer Belastbarkeit. Im Kontext dieser Dissonanz – die grundüberzeugte Kommunistin wird von ihren Genossen verhaftet und unmenschlich behandelt – muss sie einen neuen Halt finden, und dies ohne die „objektiven“, unzuverlässigen Wertmaßstäbe der Vergangenheit.⁹⁰

Die neue Situation erfordert neue ästhetische Herangehensweisen. In *Alle Farben der Sonne und der Nacht* gibt die Autorin die Sicherheit sowohl des Präsens als auch des linearen Erzählens auf, da sie nicht mehr ausreichen, die Komplexität des Inhaltes darzustellen. Ihre Geschichte als Gefangene und Flüchtende wird teilweise neu erzählt im Kontext dieses späteren Verrats. Mehrere Handlungsschichten und Zeitebenen zeigen, wie die Ich-Erzählerin versucht, mit dem Erlebten fertig zu werden und es in eine Beziehung mit der Gegenwart zu bringen. Die Handlung könnte man so unterteilen: Den Anfang verbringt die Ich-Erzählerin in Einzelhaft, was sie an die Grenze des Wahnsinns treibt. Der Mittelteil beginnt mit der Unterbringung einer zweiten Gefangenen in ihre Zelle, weil sie in diesem Moment die menschliche Würde wieder spürt. Zum Schluss kommt sie wieder in Einzelhaft, danach wird sie genauso plötzlich entlassen, wie sie verhaftet worden war. Als Rahmen der Handlung dienen das Vor- und Nachwort der Autorin.

Die Autorin Reinerová stellt dem Werk „ein offenes Wort“ voran, in dem sie zu erklären versucht, warum sie an die „Diktatur des Proletariats“ geglaubt hat:

Lange, allzu lange dachte ich immer noch, trotz aller verwerflichen Auswüchse, einer guten Sache zu dienen, die bislang unterdrückten Men-

Kopf und Herz“ ziehen ließ (Ebd., S. 11). In dem in diesem Aufsatz vorgeführten Argument ist die deutsche Version als Spätwerk wegen des intensiv subjektiven und fragmentierten Stils und der auch 1969 noch nicht erreichten Distanz zur sozialistischen Vergangenheit zu kategorisieren.

⁸⁸ Vgl. G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 101.

⁸⁹ Ebd., S. 22.

⁹⁰ Vgl. ebd., S. 92–112.

schen einen gerechten Platz an der Sonne sichern sollte. Vielleicht hing das auch damit zusammen, daß ich von jeher eher gefühlsmäßig als rational reagierte. Diktatur des Proletariats, also der ‚Verdamnten dieser Erde‘, schien mir eine vertretbare Forderung zu sein. Inzwischen weiß ich, daß absoluter Machtanspruch, der sich unter welchen Vorzeichen auch immer – politischen, moralischen, religiösen – anmaßt, Untaten zu rechtfertigen, nicht toleriert werden darf. So hält, was ich vor beinahe fünf Jahrzehnten geschrieben habe, in seiner einstigen Art selbst vor mir nicht mehr stand.⁹¹

Die Grenzenlosigkeit des Machtanspruches und die Rechtfertigung von Untaten hat sie inzwischen auch am eigenen Leib erfahren.⁹² Aus der heutigen Perspektive mag die Verteidigung der kommunistischen Ideale schwer vertretbar sein. Für Reinerová auch. Die Behauptung, sie reagiere „eher gefühlsmäßig als rational“, passt jedoch sowohl zum Roman *Grenze geschlossen* als auch zu diesem späteren Werk und gewährt dem Leser einen Blick in die Verzweiflung ihres Verratenwordenseins, was die beiden Werke verbindet: „der Schlag von einem Gegner kann nie ganz unerwartet sein, man muss damit rechnen, dass er kommen kann. Ein Schlag aus eigenen Reihen ist völlig unerwartet“.⁹³ In *Alle Farben der Sonne und der Nacht* thematisiert die Ich-Erzählerin das kommunistische „Ideal“, aber diesmal aus der Perspektive einer Gefangenen, einer Feindin des Staates und „ein[es] völlig unbedeutend[en] Opfer[s] der ‚Verletzung sozialistischer Gesetzlichkeit‘“.⁹⁴ Im Laufe der Handlung wird sie sich auch mit diesen Idealen auseinandersetzen und sich dabei fragen, was der Unterschied zwischen Wahrheit und Lüge ist.⁹⁵ Wie auch in ihrem Gesamtwerk bleibt die Frage der Menschlichkeit bestehen.

Innerhalb des Rahmens von einem Vor- und Nachwort webt die Ich-Erzählerin Anekdoten und narrative Stränge zusammen, wobei sie sich sehr auf Rückbesinnungen verlässt. Eine Reise in die Vergangenheit erlaubt der Ich-Erzählerin Zeit zu gewinnen, um Erfahrenes auf Glaub- und Vertrauenswürdigkeit zu überprüfen. Die Einsetzung von Rückblenden, stärker

⁹¹ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 10–11.

⁹² Salmhofer kontextualisiert Reinerová's Situation in der Nachkriegszeit: als „Westemigrantin, Jüdin und darüber hinaus Ehefrau eines Serben galt Reinerová als verdächtig und wurde 1952 Opfer der stalinistischen Säuberungen, im Zuge derer sie eineinhalb Jahre in Prag inhaftiert war“ (Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 57).

⁹³ L. Reinerová: *Mandelduft*, S. 58.

⁹⁴ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 49.

⁹⁵ Ebd., S. 67, aber auch S. 28, 44, 150.

hervorgehoben als die in *Grenze geschlossen* eingesetzten Analepsen, wird ein Signal von Verwirrung, Änderung des Standpunkts und Reflexion. Die enormen Verluste von Verwandten und Genoss*innen, mit denen auch Weisheit und Einsicht verloren gegangen sind, können nicht mehr einfach abgerufen werden. Prag ist nicht mehr lediglich ein von nationalsozialistischer Okkupation befreiter Ort, sondern auch Ort ihres Gefangenseins, an dem die Ich-Erzählerin das Fragmentierte wieder zusammenbringen muss, um die Grenze zwischen Menschlichkeit und Barbarei zu finden. Diese Aufgabe ist schwieriger geworden, eben weil der Glaube an die Menschlichkeit nicht mehr dem Glauben an das sozialistische Regime gleichgesetzt werden kann.

Am Anfang von *Alle Farben der Sonne und der Nacht* wird die Einzelhaft der Ich-Erzählerin nur von unregelmäßigen Besuchen beim Vernehmer unterbrochen, zu dem sie mit verbundenen Augen geführt wird. Allein in der Zelle macht sie häufige Exkurse in die Vergangenheit. Zuerst ist es jedoch nicht klar, ob das Erinnerungen in ihr selbst oder dem Vernehmer erzählte Erinnerungen sind, um seine Fragen zu beantworten. Sie beschreibt den Auflösungsprozess, im körperlichen wie auch im geistigen Sinn, der schon beim ersten Verhör in Gang gesetzt wird: „Meine Müdigkeit nahm verschiedene Formen an. Ich verspürte kaum Hunger oder Durst, konnte mich nur überhaupt nicht mehr konzentrieren. Die Gedanken liefen ganz unabhängig von meinem Willen auseinander, und am Ende eines jeden klaffte der Abgrund uferloser Ausweglosigkeit.“⁹⁶ Sie fällt als Mensch auseinander. Bei fortsetzendem Druck und wiederholten Verhören zweifelt die Ich-Erzählerin am eigenen Überleben:

Und jetzt kam ein Abend, an dem ich fürchtete zu sterben. All das nicht mehr auszuhalten, nicht ungezählte Male wiederholen zu können: ‚Ich bin ich und niemand anderer.‘ Die Einzelhaft wird mich fertigmachen, alles wird mir mit einemmal egal sein. Nur Schluß damit, nur Schluß. Diese Vorstellung würgte mich, ließ mich kaum atmen. Ich meinte zu fühlen, wie mich meine Kräfte verließen und mit ihnen auch alle Erinnerungen, der ganze Sinn des Lebens. Kalter Schweiß brach mir aus. Der Atem stockte, gleich werde ich sterben.⁹⁷

Im Gegensatz zur schwierigen Thematik und dem Fehlen eines einheitlichen Erzählstranges, benutzt die Ich-Erzählerin für die Darstellung der

⁹⁶ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 16.

⁹⁷ Ebd., S. 42.

nahenden Selbstauflösung eine sehr zugängliche Sprache. Da die äußere, ihr einen Halt gebende Wertestruktur völlig fehlt, löst sich alles in der Ich-Erzählerin auf, was die Grenzen ihres Daseins ausgemacht hatte. Es bleiben nur die inneren Prozesse, die in *Grenze geschlossen* ausgeblendet worden waren, aber hier, in der späteren Erzählung, werden sie auch in einen politischen Kontext gesetzt: Wo bleibt die menschliche Würde (und somit Rechte) im real existierenden Sozialismus? Ihr Überleben wird also auch dem Überleben der menschlichen Würde gleichgesetzt. Diesem Vergleich dient die mit bedeutungsähnlichen Worten wiederholte Idee der Unmöglichkeit des Überlebens: Dinge seien „bodenlos“, „ausweglos“, es gäbe „nur Haltlosigkeit, Leere, Nichts“, und einen Griff „mit den Händen ins Leere“.⁹⁸

Der Verlust eines Halts hängt deshalb sehr eng mit dem Verrat zusammen. Die aufrichtige Überzeugung ihrer Jugend und die Selbstverständlichkeit der Ideale, die dem früheren Roman seine Struktur verliehen, lässt sie innerlich Revue passieren:

[Es] schien uns eigentlich recht einfach zu sein. Einige Menschen hatten alles, und vielen Menschen fehlte fast alles. Gewisse Leute errichteten Konzentrationslager, und andere ließen sich für die Wahrheit, von der sie überzeugt waren, dort einsperren, quälen und umbringen. In der Welt gab es Gerechtigkeit und Ungerechtigkeit, Menschlichkeit und neuartige Barbarei. Nachdenklichen jungen Leuten fiel die Wahl nicht sonderlich schwer. Als der schreckliche Krieg dann endlich vorbei war, dachten viele voller Hoffnung, nun sei dieser bodenlose Abschnitt der Geschichte zu Ende. Nun werde man nie mehr wegen seiner Zugehörigkeit zu einem Volk, wegen seiner Hautfarbe, dem Glaubensbekenntnis oder der Überzeugung sterben müssen. Das darf doch kein Irrtum gewesen sein! Wieso konnte eine so schmutzige Welle von Verdacht, Lüge und Unmenschlichkeit in schwergeprüften, kaum zu neuem Leben erwachten Ländern abermals alles überschwemmen? Woher kam das wütende Bestreben, den Menschen im Menschen zu ersticken?⁹⁹

Im Gegensatz zum Roman bleiben viele Fragen in diesem Werk unbeantwortet: Die Autorin lässt sie für die Leser*innen offen. Trotzdem gibt es eine starke Verbindung zwischen den zwei Werken. In *Alle Farben der Sonne und der Nacht* wird oft auf die im früheren Roman dargestellten Bege-

⁹⁸ Ebd., S. 17, 19, 44, 50, 81, 127, 150.

⁹⁹ Ebd., S. 44.

benheiten Bezug genommen, die dann anders erzählt werden, wobei die Subjektivität ans Licht gebracht wird. Zum Beispiel geht es im Isergebirge beim Treffen mit den Widerstandskämpfern um menschliche Verluste und nicht nur um die gemeinsame Ideologie; beim Ballen der Fäuste während der Verhöre nicht mehr um die Faust der Revolution, sondern um lebenserhaltende Gefühle; bei den Aufenthalten im Pariser Gefängnis und im Konzentrationslager Rieucros zum Neujahr um das menschliche Zusammensein; und die komplizierten politischen Details von Trotzki's Aufenthalt und Ermordung in Mexiko werden auch erwähnt.¹⁰⁰ Darüber hinaus inkludiert die Ich-Erzählerin neue Details, die nicht so schematisch in die kommunistisch-kapitalistische Dichotomie gepasst hätten: Der tragische Mord an Juden nimmt mehr Platz ein; die Flüchtenden aus Hitlerdeutschland nach Prag, die Wut wegen der Perversion der kommunistischen Ideologie und der Ausgrenzung aufgrund ihrer jüdischen Herkunft werden auch erwähnt.¹⁰¹ Dabei geht es der Erzählerin um ein integrierteres Bild vom Gerechten und Ungerechten, das keiner einfachen Zweiteilung zugeordnet werden kann.

Die Interpretationsvielfalt wird noch gestärkt durch den unterschiedlichen Einsatz der Metaphern des Romans. Dabei schleicht sich das Veratenwordensein in die Metaphorik ein. In der folgenden, sich nach der Verhaftung abspielenden Szene, wird aus dem Kastanienbaum und den fröhlichen Lichtern eine Szene von Ein- und Ausgrenzung:

Eines Tages – der wie viele es war, konnte ich nicht mehr erraten – stieß der mich verhörende Beamte, den ich mit Herr Referent ansprechen mußte, das Fenster auf. Ich hob gierig den Kopf, konnte aber nur eine gelbe, in der Mittagsglut erhitzte Mauer sehen. Enttäuscht wandte ich mich weg. Und da erblickte ich doch noch etwas. Im Fenster spiegelte sich ein Stückchen Straße. Das grüne Blattwerk eines Kastanienbaumes, Lichttupfen, die wie aus der Sonne gepustete Seifenblasen zwischen den Ästen tanzten. Ein Männerkopf. Eine Schulter in heller Bluse. Das war alles. Ich verkrampfte die Hände, bis es in den Fingern knackte, vernahm nicht, was in dem Zimmer gesprochen wurde. In diesem Augenblick gab es nur das, was ich sah, was ich sehen konnte. Einen Zipfel fremden Glücks.¹⁰²

Im Roman ermöglicht der Fensterblick der Anfangsszene eine stille Verbindung zu einer tröstenden Natur und eine Bewertung der kommunistischen

¹⁰⁰ Ebd., S. 132, 17, 65, 133, 139.

¹⁰¹ Ebd., S. 26–27, 47–48, 161.

¹⁰² Ebd., S. 22.

Ideale, die dann auch im Laufe des Romans aufrechterhalten werden. Statt geballter Fäuste gibt es jetzt verkrampfte Hände und ein Glück, das nicht ihr gehört.

In der Anfangsszene des Romans spielen die Spinne und ihr Netz eine wichtige Rolle, während das Spinnennetz in dieser Geschichte von der Spinne abstrahiert wird:

Die Fragen, die einem auflauerten wie Schlingen im Dickicht versteckter Fallen, oder den monströsen Verdacht, der, obwohl nicht klar ausgesprochen, die Luft im Raum dennoch zum Ersticken verdichtete? Ungeheuerlich war, was man mir in düsteren Andeutungen vorzuwerfen und anzuhften versuchte. Wie Spinnweben klebten die geifernden Worte an mir fest, vergeblich versuchte ich, mich von ihnen zu befreien, ratlos, entsetzt, schon in den ersten Stunden zutiefst verletzt.¹⁰³

Die Spinne wird aus dem Kontext ihrer Arbeit gerissen und das Netz zu einem Symbol für das Gefangensein. Sie wird dann aber der Ich-Erzählerin gleichgesetzt in einer berührenden Szene der kurz aufgehobenen Selbstentfremdung, als jene in die Zelle kommt: „Ein Spinnchen hockte am Rande einer angebrochenen Fliese und betrachtete mich. ‚Bleib bei mir, Freundchen,‘ flüsterte ich und schluckte ein paar Tränen. Der wache Alptraum war vorbei. Nun wußte ich wieder: Überall ist Leben, auch in dieser unmen-schlichen Abgeschiedenheit“.¹⁰⁴

In *Alle Farben der Sonne und der Nacht* werden also die Begebenheiten persönlicher dargestellt und Metaphern anders eingesetzt. Während im Roman die seltenen Momente der Hoffnungslosigkeit sofort wieder durch wiedergewonnenes Vertrauen zum Sozialismus gelöst werden, macht sich der umgekehrte Prozess im Prager Gefängnis bemerkbar: Jeder Hoffnungsmoment verfliegt schnell. In Paris reagierte die Heldin mit Auflehnung gegenüber dem Verhörenden, und jetzt ist ihr Schweigen oft Ausdruck tiefs-ter Verzweiflung. Sie hält dem Ansturm der widersprüchlichen Anschuldigungen nicht stand, und die Wiederholung der sinnlosen Fragen treibt sie in den Abgrund:

Wochen vergingen, Monate. Wahrscheinlich grüntem irgendwo Wiesen, blühten Bäume, reiften Kirschen, und ein erstes Sommergewitter erfrischte die glühende Stadt. Aber vielleicht wehte bereits ein rauher Wind das

¹⁰³ Ebd., S. 17.

¹⁰⁴ Ebd., S. 43. Danach ist auch die Erinnerung an ihr Kind ein Halt.

erste bunte Laub auf die Parkwege, und die Prager Dächer erwarteten fröstelnd den ersten Schnee. Für einen Menschen in dem düsteren Würfel ohne Fenster, dem die Augen verbunden wurden, [...] hatte das alles schon seine Bedeutung verloren. Ein Tag wie der andere.¹⁰⁵

Im Kontrast zur von der Ich-Erzählerin erfahrenen Unvermeidlichkeit der Jahreszeiten in *Grenze geschlossen*, die Freiheit und neues Leben brachte und allem Bedeutung einflößte, ist hier die Erfahrung von endloser Wiederholung ohne Bezugspunkte zum Leben jenseits der Gefängnismauern charakteristisch.

Die Abgeschiedenheit von der Außenwelt, die nicht mit Gedanken durchbrochen werden kann, wird auch als Sinnlosigkeit gegenüber unmittelbarer Umgebung dargestellt. Allein in der Zelle kommt der Heldin alles wie eine unaufhaltbare, unzusammenhängende Reihe von Objekten und Begebenheiten vor, und sie versucht, durch ein ständiges Auf-und-ab-Gehen die Auflösung zu verhindern:

Und dann gab es abermals fünfeinhalb Schritte hin und fünfeinhalb Schritte her. [...]

Neben der Lücke in der Zimmerdecke gab es in meiner Zelle noch ein Kreuzchen, das jemand vielleicht mit dem Fingernagel in die Wand eingekratzt hatte [...]. Ein zittriges Kreuzchen, aus dem noch zittrige Linien nach oben strebten. Sollten es Lichtstrahlen sein oder etwa Strahlen der Rettung? Wer weiß. Saß ein Geistlicher vor mir in dieser Zelle? Als ich in meiner zehnten, zwanzigsten oder dreißigsten Nacht auf das Kreuzchen blickte, schien mir, ich sähe eine Blume, dann wieder ein Tintenfaß mit einem Federkiel und noch etwas später die Nase und das Auge eines Menschen.

Fünfeinhalb Schritte hin und fünfeinhalb Schritte her, ungezählte Male.¹⁰⁶

Die buchstäbliche und die metaphysische Sinnsuche wird der Ich-Erzählerin abgesprochen. Sie kann keinen Zusammenhang mehr feststellen zwischen dem, was sie sieht, und ihren Konzepten, was freilich die Auflösung ihrer Ideale widerspiegelt. Die ständige Wiederholung von „fünfeinhalb Schritte“, die von ihr zuerst erzwungen wird und die sie dann freiwillig auf sich nimmt, stellt wieder die Unmöglichkeit dar, Zusammenhänge herzustellen.

¹⁰⁵ Ebd., S. 80.

¹⁰⁶ Ebd., S. 79–80. Diese „Fünf Schritte hin, fünf Schritte her“ ist eine weitere Verbindung zwischen beiden Werken. Kurz nach ihrer Festnahme berichtet die Ich-Erzählerin in *Grenze geschlossen* etwas Ähnliches (S. 18).

Der Prozess ihrer menschlichen Auflösung geht mit „der Personifikation der Inhumanität der sie verhörenden Genossen“¹⁰⁷ und der Dehumanisierung der über sie Wachenden einher. Das Gegenteil zu ihren verbundenen Augen bildet „das Auge“ an der Zellentür und dann später das „aus einem menschlichen Gesicht losgelöste Auge“,¹⁰⁸ also buchstäblich ein aufgelöster Menschenteil, der trotzdem alles sehen würde. Es gibt in *Alle Farben der Sonne und der Nacht* überhaupt keine menschlichen Beziehungen, nur entmenschlichte Wesen, die die Heldin bewachen und verhören und sie mit der tragisch-ironischen Nummer „2814“ ansprechen. Das erfährt eine jähe Änderung, als eine zweite Gefangene in die Zelle kommt: „Die Zellentür fiel zu. Ein Augenblick des Zögerns. Dann auf einmal, im gleichen Moment reichten wir einander die Hand. ‚Lenka.‘ – ‚Dana.‘“¹⁰⁹ Das Wahrnehmen eines anderen Menschen ist nicht zu unterschätzen. Obwohl der Kampf für die Ich-Erzählerin um die Konturen ihrer Person lange nicht vorbei ist, markiert dieser Moment den Weg und die Möglichkeit zurück zum Menschsein. Auffallend dabei ist die Fähigkeit der Ich-Erzählerin, doch eine Beziehung zu einem unpolitischen Menschen aufzubauen. Der unpolitischen Dana fällt es auch schwer, die Position der Ich-Erzählerin zu verstehen. Sie meint: „Mit denen dort draußen und ihren Anschauungen habe ich nichts gemein, das sollst du wissen. Ich bin nicht irgendwie besonders dagegen, aber entschieden nicht dafür.“¹¹⁰

Im Gegensatz zur Behauptung, dass die Ich-Erzählerin dadurch „ihre Identität langsam wieder [...] erlangen und [...] stabilisieren“ könne,¹¹¹ wird an die oben zitierte Stelle von Arendt erinnert und die Behauptung, dass es ohne den Nebenmenschen keine Politik gebe.¹¹² In *Alle Farben der Sonne und der Nacht* gibt es daher keine radikale Abkehr von der früheren Position, eher ein Verständnis, dass es keine vollständige politische Wirklichkeit ohne Individuum gibt. Statt des belehrenden Tons ihrer Jugend reagiert die Ich-Erzählerin auf Danas Beichte mit einer eigenen: „Bei mir ist das [...] weitaus komplizierter. Nichts kann ich verstehen, kann mir nichts erklären, ich weiß überhaupt nicht, was ich denken soll. In mir ist alles zusammengestürzt, und ich habe ein gräßliches Chaos im Kopf“.¹¹³

¹⁰⁷ G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 103.

¹⁰⁸ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 50, 153.

¹⁰⁹ Ebd., S. 81.

¹¹⁰ Ebd., S. 84.

¹¹¹ G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 107.

¹¹² Vgl. H. Arendt: *Was ist Politik?...*, S. 11.

¹¹³ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 84.

Ein weiterer Wendepunkt kommt mit der Frage: „Wo ist der Scheidepunkt zwischen Verzweiflung und Lebenswillen?“¹¹⁴ Der Ich-Erzählerin fehlen Farben in der Zelle, und deshalb entscheiden sich die Gefangenen, „die Schönheit des Lebens“ selbst zu organisieren:

Heimlich bewahrten wir in der Zelle auch einen kleinen Streifen rosa Pappe von der Tube einer Zahnpasta auf. Als uns am Morgen für ein paar Minuten der Kamm hereingereicht wurde, brach jede von uns einen Zahn aus dem ihren heraus. Dana schimmerte rötlich und war transparent, der meine goldglänzend wie die Farben der Sonne. Beim Appell am nächsten Tag mußten wir Vorwürfe und Drohungen wegen des unerklärlichen Verlustes der genau abgezählten und registrierten Kammzähne anhören, aber das ließen wir unangefochten über uns ergehen. Wir besaßen unsere geheimen Schätze, Splitter gestohlener Freude.¹¹⁵

Das erinnert an die Rolle der Kunst – und die Rolle der Literatur überhaupt – im Kampf gegen den Faschismus, aber jetzt wieder subjektiv verstanden. Die Möglichkeit, Schönheit aufzubewahren, wird zu einem aktiven Zurückerlangen ihres Menschseins. Der „goldglänzende“ Schatz der Erzählerin trägt offensichtlich auch metaphorische Bedeutung, nimmt wieder Bezug auf den Titel des Textes und funktioniert als das Licht der Hoffnung im Dunkeln. Es folgen viele Gespräche. Ausgetauschte Erinnerungen und Geschichten werden zu etwas (Mit)Geteiltem, im Gegensatz zum Verzerrenden der Verhöre. Die Ich-Erzählerin spürt zwar noch den schwankenden Boden unter ihren Füßen und verliert das Bedürfnis nicht, ihre Vernehmer von ihrem Irrtum zu überzeugen, und dadurch der Pervertierung der Ideale ihrer Jugend auf den Grund zu kommen.¹¹⁶ Durch Dana entsteht jedoch die Möglichkeit einer, wenn auch nicht von allen Ängsten befreiten, Zukunft, als diese fragt, was die Ich-Erzählerin tun wird, wenn sie entlassen wird.¹¹⁷

Das letzte Gespräch zwischen den zwei Frauen handelt vom Ersten Mai, einem Thema, das auch im Roman behandelt wurde. Im Roman wird dieser Feiertag ideologisiert: Er wird zum Zeichen des Widerstandkampfes, die Internationale wird gesungen, und es wird an „zwei Hände in brüderlichem Druck“ gedacht.¹¹⁸ Jetzt versucht die Ich-Erzählerin zu erklären, warum ihr der Erste Mai persönlich so wichtig ist:

¹¹⁴ Ebd., S. 114.

¹¹⁵ Ebd., S. 116.

¹¹⁶ Ebd., S. 102, 113.

¹¹⁷ Ebd., S. 138, 137.

¹¹⁸ L. Reiner: *Grenze geschlossen...*, S. 107.

So haben wir im Internierungslager Rieucros gefeiert, ehe es nach der Besetzung ganz Frankreichs zu einem Vernichtungslager wurde, aus dem die armen Frauen, die sich noch dort befanden, nach Deutschland transportiert und fast alle umgebracht wurden. Bevor das geschah, lebten wir in Kälte, Hunger, Schmutz und ständig drohender Todesgefahr. In den Holzbaracken wurde auch gestorben. Gerade deshalb versuchten wir am Ersten Mai und, [...] wirklich bei jeder sozusagen am Zipfel erwischten Gelegenheit, ein bißchen Freude und Trost in die häßlichen Behausungen einzuschmuggeln. Kannst du verstehen, warum dieser Tag selbst hier für mich etwas Besonderes bedeutet?¹¹⁹

Obwohl Dana noch eine Weile in der Zelle bleibt, ist das der letzte Bericht von einem Gespräch vor ihrem Abschied. Wie von der Ich-Erzählerin berichtet wird, ist „die Einzelhaft ... nach dem Zweisein mit Dana anders als zuvor. ... [D]ie Eintönigkeit des Tages war noch lastender. Sie würgte geradezu, drückte auf den Kopf, zersetzte alle Gedanken“.¹²⁰

Das Subjektiv-Politische wirkt nach. Eine auftauchende Erinnerung an die Zeit im Konzentrationslager hilft der Ich-Erzählerin dann wieder: Das unerwartete Glück, Hefte und Schreibutensilien bekommen zu haben, kommt ihr in den Sinn. Damit schrieb sie Märchen für andere, weil man „auf diese Weise in eine erdachte, schönere Welt [glitt], in der Gerechtigkeit und Menschlichkeit herrschten“; zur gleichen Zeit muss die Ich-Erzählerin auch gestehen: „Gut und Böse gibt es natürlich auch“.¹²¹ Offensichtlich ist das ein Metakommentar hinsichtlich des eigenen Schreibaktes und Hinweis auf die politische Kraft der zwischenmenschlichen Beziehungen. Diese Erkenntnis wird durch die Wiederholung des Motivs des bösen Gutsbesitzers in einem chinesischen Märchen betont.¹²² Da ihr ein Schreiben im Prager Gefängnis unmöglich bleibt, entwickelt die Ich-Erzählerin stattdessen eine „kuriose neue Beschäftigung“. Sie lässt ihre Haare wachsen und dann:

[I]ch [riß] eines aus und versuchte, es tunlichst in der Mitte zu verknoten. Als es gelang, kam darüber ein nächstes, ein zweites winziges Knötchen dazu und dann weitere, eines über dem anderen. Ich hatte eine Handarbeit, fabrizierte wohl die winzigsten und dünnsten Kettchen auf der Welt.

¹¹⁹ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 147–148.

¹²⁰ Ebd., S. 149.

¹²¹ Ebd., S. 130.

¹²² Ebd., S. 15–16. Das chinesische Märchen, *Das Mädchen mit dem weißen Haar*, ist sowohl ein weiterer Bezug auf den Titels dieses Buches, als auch auf die „weißhaarige Anna“ von *Grenze geschlossen*.

Meine unnatürlich weißen Finger, bleich wie Sprossen von Pflanzen ohne Licht, bewegten sich, ich hatte eine Beschäftigung. Das Auge in der Tür bemerkte etwas, konnte jedoch nicht erkennen, was da vor sich ging. Es starrte auf die unruhigen Hände, versuchte sie mit seinem aufmerksam gewordenen Blick festzuhalten, sah aber überhaupt nicht, was sie taten. Was, zum Teufel, war da los?¹²³

Auf eine Weise erinnert diese Szene an die oben zitierte Eröffnungsszene in *Grenze geschlossen*. In diesem Fall ist es aber die Ich-Erzählerin, die emsig an etwas knüpft, und ein entmenschlichtes Auge, das sie beobachtet. In diesem Moment ist sie froh, dem Auge trotzen zu können: Sie darf „nichts tun“ und tut „doch etwas“ und straft damit die Behauptung, sie würden alles durchschauen, Lüge. Im übertragenen Sinne steht dieses Kettchen auch für Zusammenhänge, also schafft es die Ich-Erzählerin endlich, „Knötchen“ zu „fabrizieren“, die Bedeutungsketten sind, statt endloser leerer Kreise. Mit dieser Metapher wird noch einmal auf den Erzählstil Bezug genommen: Die Erinnerungen in dieser Geschichte sind Teile einer Kette.¹²⁴ Der geteilte Mensch oder das entmenschlichte Auge kann weder wahrnehmen noch verstehen. Durch ihre Beschäftigung wird also auch der fragile, dünne Sinn behütet und weiter praktiziert.

Unerwartet wird die Ich-Erzählerin eines Tages entlassen. Ein Wächter erklärt: „Stalin ist tot“, und der andere ergänzt: „Genosse Gottwald ist auch gestorben, bald nach Stalin“.¹²⁵ Diese Geschichte endet also nicht mit einer triumphierenden Geste der Zukunft entgegen, sondern mit einer Frage, die die Ich-Erzählerin eben nicht an die Wächter stellt, sondern an sich selbst: „Das konnte nicht wahr sein, aber was war wahr?“ Reinerová entdeckt keine direkte Antwort, aber ein gemeinsames Lachen mit Mann und Kind über gestohlene „staatliche“ Pflaumen – Lachen, das der Ich-Erzählerin im Gefängnis verwehrt blieb – gilt als Schritt ins „normale Leben“ zurück.¹²⁶

Durchbrechen der Ironie: „Kann die Wahrheit all das überleben? Die Wahrheit schon...“

Bei Literaturwissenschaftler*innen, die sich mit Reinerová's Werken beschäftigen, gibt es manchmal eine leichte Enttäuschung aufgrund der

¹²³ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 159–160.

¹²⁴ Vgl. O'Brien: *Farben, die es auf dieser Welt nicht gibt*, S. 354.

¹²⁵ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 178.

¹²⁶ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 183.

Einfachheit ihrer Botschaft. Für andere stellt Reinerová selbststilisierte Identität den roten Faden dar. Im Gegensatz dazu sollte mit dem herausgearbeiteten Thema Grenzen(losigkeit) verdeutlicht werden, dass Reinerová Texte selten die persönlichen Grenzen eines einzelnen Lebewesens in seiner Singularität an sich thematisieren. Stattdessen stellt sie oft die Frage, was die Grenzen im komplexen sozialen Miteinander ausmachen. Im Gegensatz zu der Behauptung, Reinerová bringe später Texte hervor, „die mit den frühen Texten nur mehr wenig gemein haben, obgleich sie sich aus denselben (auto)biographischen Quellen speisen“,¹²⁷ behaupte ich, dass es zwischen diesen zwei hier behandelten Werken doch eine sehr wichtige Entwicklungslinie gibt, die über den „Ausdruck der erfolgreichen literarischen Bearbeitung der zahlreichen Traumatisierungen“¹²⁸ hinausgeht. Reinerová gelangt vom Ideal des Kommunismus, das die Ich-Erzählerin dazu verleiten ließ, Untaten auszublenden, zur Tatsache, dass die ersehnte utopische Grenzenlosigkeit in eine Grenzverletzung gemündet ist. Im Nachhinein wird es klar, dass die globalen Ideale ihrer Jugend unverankert in einer Art Menschlichkeit waren, die mit echten Menschen zu tun hatte, und führte stattdessen in eine enge, militante Polizeimentalität, der sie zum Opfer gefallen ist.

In *Grenze geschlossen* ist das Ideal ein soziales Ideal; das heißt, es gibt fast keine private Subjektivität. In *Alle Farben der Sonne und der Nacht* sieht man hingegen, dass jegliches soziale System die individuellen Rechte einzuräumen hat, während das Individuum auch an universellen Werten festhalten muss. Leider erreicht man hier bei Reinerová eine Grenze: Sie ist letzten Endes doch eine Erzählerin, die den Leser*innen zutrauen will, das Richtige zu machen, während sie nicht wirklich erklärt, was das Richtige ist – nur dass es existiert: „Sie können tausendmal sagen, daß sie die Wahrheit verteidigen, in Wirklichkeit ziehen sie sie in den Schlamm, verletzen sie ebenso wie die Menschen, die sich in ihrer Macht befinden. Kann die Wahrheit all das überleben? Die Wahrheit schon...“¹²⁹

Statt die Wahrheit in eine absolute Machtstruktur einzufügen, zeigt Reinerová, wie man Tradition erneuern kann, um an die Wahrheit zu gelangen. Als Schriftstellerin reiht sie sich in eine Tradition ein und bezieht sich explizit und implizit darauf. Die Ich-Erzählerinnen wollen die verstor-

¹²⁷ G. Salmhofer: *Was einst gewesen ist...*, S. 94.

¹²⁸ F. Grub: *Grenz-Erfahrungen...*, S. 188. Für Grub gibt es aber ein grenzübergreifendes Element: „Schreibend ordnet Reinerová ihre Erfahrungen und die ihr eigene Welt; die Erinnerungen werden somit erzählend vom individuellen in einen kollektiven Zusammenhang gebracht, der stärker auf verbindende als auf trennende Aspekte zielt“ (Ebd.).

¹²⁹ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 73.

benen Prager Deutschen, als Einzelne und als Gruppe, bei sich behalten, um deren Weisheiten und Erfahrung lebendig zu halten. Die Form ihres Schaffens zeigt mit ihren Exkursen in die Vergangenheit, dass man aus der Geschichte doch ein zusammenhängendes Narrativ schaffen kann. Solche Exkurse sind deshalb nicht lediglich Ausdruck einer nostalgischen Pragerin, die Zuflucht in einer romantischen Vergangenheit sucht, eine Kritik, der auch der „Prager Kreis“ ausgesetzt wird.¹³⁰ Wie Reinerová mit ihren Änderungen in Form und Inhalt zeigt, sollte die Aufarbeitung der Vergangenheit keine einfache Ablehnung oder ein „komplettes Abschaffen“ aller „starre[n] Konzepte und Theorien“¹³¹ sein, sondern auch eine sorgfältige, manchmal auch verzweifelte, Sichtung durch die Trümmer. Nur so lernt man unterscheiden und nuancieren.

Wie in der Einführung schon angemerkt, hat die Dialektik zwischen dem Persönlichen und dem Globalen, dem Individuum und dem Sozialen, wieder besondere Relevanz gewonnen, die auch ein ethisch-ästhetisches Anliegen beinhaltet. Wie können wir „envision a world where all refugees are treated and embraced as fellow human beings with all fundamental rights and privileges“¹³², ohne eine identitätsübergreifende Theorie, die Menschen miteinander verbindet? Reinerová zeigt, dass man das Menschliche ohne das Globale und das Globale ohne das Menschliche nicht erreichen könne.

Letzten Endes bestätigt Reinerová die Suche nach einer existierenden Wahrheit, die „den ironischen Blick der Postmoderne durchbrechen“ kann.¹³³ Sie beendet ihre Geschichte mit einem allinkluisiven Wort, das alle Menschen eingrenzt: „Aber da sind doch noch die Menschen. Kluge und weniger kluge, tüchtige und eher nutzlose, lebenswerte und gehässige, solche, die man nie vergißt, und andere, die man getrost gleich wieder vergessen sollte. Der ganze bunte Garten“.¹³⁴ Auf den ersten Blick könnte man schon an die postmoderne „grenzenlose Nachbarschaft“ denken, aber dies geschieht auch nur durch die Fähigkeit zu kategorisieren, das heißt, zu differenzieren:

Ich hatte – und habe immer noch – das Glück, recht vielen [Menschen] zu begegnen. Auch Künstlern und Schriftstellern, vor allem aber soge-

¹³⁰ Vgl. M. Pazi: *The Prague Circle*. In: *Major Figures of Austrian Literature: The Interwar Years 1918–1938*. Riverside, CA: Ariadne Press, 1995, S. 356.

¹³¹ A. Jänchen u.a.: *Einführung...*, S. 15.

¹³² Y. Espiritu u.a.: *Departures...*, S. 9.

¹³³ A. Jänchen u.a.: *Einführung...*, S. 7.

¹³⁴ L. Reinerová: *Alle Farben...*, S. 184.

nannten einfachen Menschen, die gar nicht einfach, sondern in ihrer Vielschichtigkeit überaus ansprechend sind. Im Laufe meiner schon beträchtlichen Reihe von Jahren lernte ich tapfere und bedenkliche kennen, tatenfreudige und abwartende und insbesondere und immer wieder junge, die mit offenem Visier durch das Getümmel des Lebens schreiten. Neben ihnen verblässen mit der Zeit die Schreckensgestalten der Aufseher, Ermittler, Grobiane und Lügner, die mir, sogar wiederholt, nicht erspart geblieben sind.¹³⁵

Mit ihrer Ernsthaftigkeit und Ehrlichkeit durchbricht Reinerová die post-moderne Idee, dass die utopische Freiheit durch die andauernde Auflösung von Grenzen entstehe. Das sieht man in der Umwandlung der endlosen Kreise in Glieder einer Kette. Beim Lesen von Reinerová's Texten muss man Gutes und Schlechtes in der Welt unterscheiden lernen. Ohne Werteskala, die man durch ein neuerliches Abstecken der Grenzen und eine Erneuerung der Tradition erreicht, kann man schwer zwischen Gutem und Schlechtem unterscheiden. Dabei wollen wir mit einem Zitat von Reinerová enden, das auf ihrem Vertrauen in die jüngere Generation und somit in die Zukunft beruht: „Und wer kann in den Menschen neues Vertrauen erwecken? Wiederum nur wir Menschen.“¹³⁶

Literatur:

Jonathan Böhm: *Lenka Reinerová oder Was bleibt?* „Sinn und Form: Beiträge zur Literatur“ 2016, Nr. 68.1, S. 108–13.

Max Brod: *Der Prager Kreis*. Stuttgart: Kohlhammer, 1966.

Yên Lê Espiritu, Lan Duong, Ma Vang, Victor Bascara, Khatharya Um, Lila Sharif, und Nigel Hatton: *Departures: An Introduction to Critical Refugee Studies*. Oakland: U of California P, 2022.

Hans von Fabek: *Jenseits der Geschichte: Zur Dialektik des Posthistoire*. München: Fink, 2007.

“Figures at a Glance.” n.d. UNHCR US. <https://www.unhcr.org/us/about-unhcr/who-we-are/figures-glance> [Zugriff am 01.06.2024].

Eric Frey: *Wird der Kommunismus wieder salonfähig?* „Der Standard“. 28 Oktober 2023. <https://www.derstandard.at/story/3000000192563/wird-der-kommunismus-wieder-salonf228hig> [Zugriff am 01.06.2024].

¹³⁵ Ebd.

¹³⁶ Ebd., S. 76.

Traci S. O'Brien: „Die Grenzen der Grenzenlosigkeit“: Auf dem Weg zu einer...

- Francis Fukuyama: *The End of History?* „The National Interest“, Nr. 16, 1989, S. 3–18.
- Juan Gonzalez: *Harvest of Empire: A History of Latinos in America*. New York: Viking, 2000.
- Frank Thomas Grub: *Grenz-Erfahrungen im Werk der Lenka Reinerová*. „Germanoslavica“ XXI, Nr. 1–2, 2010, S. 171–189.
- Irving Halperin: *Messengers from the Dead; Literature of the Holocaust*. Philadelphia: Westminster Press, 1970.
- Gitta Honegger: *Prague Writer Lenka Reinerová: Kafka's Last Living Heir*. „Modernism/modernity“ Nr. 12.4, 2005, S. 659–677.
- Annabelle Jänchen, Daniel Schmidt, und Renata Cornejo. *Einführung. Europa und die Poetik der Grenze – Zugänge, Verschiebungen, Übergänge*. „KulturPoetik“ 2023, Nr. 23.1., 2023, S. 3–22. <https://doi.org/10.13109/kult.2023.23.1.3>.
- Hélène Leclerc: *L'Exil mexicain de Lenka Reinerová*. „Études Germaniques“ Nr. 252.4, 2008, S. 761–772.
- Gary Saul Morson: *Socialist realism and literary theory*. „The Journal of Aesthetics and Art Criticism“ 1979, Nr. 38.2, S. 121–33.
- Wolfgang Müller-Funk: *Über die Grenzen der Grenzenlosigkeit*. „Der Standard“. 9.10.2021. <https://www.derstandard.at/story/2000130275222/ueber-die-grenzen-der-grenzenlosigkeit> [Zugriff am 01.06.2024].
- Traci S. O'Brien: *'Farben, die es auf dieser Welt nicht gibt': Remembering Reality in Lenka Reinerová's Late Prose*. In: *New Perspectives on Contemporary Austrian Literature and Culture*. Hg. K. Krylova. Oxford, UK: Peter Lang, 2018, S. 347–372.
- Traci S. O'Brien: *Beyond Cash Value: Promoting Real-World Competence in the Global Turn*. „Die Unterrichtspraxis/Teaching German“ 2020, Nr. 53.1, S. 82–98. <https://doi.org/10.1111/tger.12120>.
- Margarita Pazi: *The Prague Circle*. In: *Major Figures of Austrian Literature: The Interwar Years 1918–1938*. Riverside, CA: Ariadne Press, 1995, S. 355–391.
- Lenka Reiner: *Grenze geschlossen*. Berlin: Neues Leben, 1958.
- Lenka Reinerová: *Hranice uzavřeny*. Praha: Mladá fronta, 1956.
- Lenka Reinerová: *Barva slunce a noci*. Praha: Svoboda, 1969.
- Lenka Reinerová: *Mandelduft: Erzählungen*. Berlin: Aufbau, 1998.
- Lenka Reinerová: *Alle Farben der Sonne und der Nacht*. Berlin: Aufbau, 2003.
- Anne Saint-Sauveur: *Lenka Reinerová: exil et retour d'exil entre traumatisme et résilience*. In: *Identité(s) multiple(s)*. Hg. Kerstin Hausbei, Alain Lattard. Paris: Presses Sorbonne Nouvelle, 2018, S. 49–59.
- Gudrun Salmhofer: *„Was einst in uns gewesen ist, bleibt in uns.“ Erinnerung und Identität im erzählerischen Werk Lenka Reinerová's*. Innsbruck: Studienverlag, 2009.

- Gudrun Salmhofer: ‚*Der große Traum meines Lebens ist geblieben. Nur mein Blick hat sich geändert.*‘ *Lenka Reinerová literarisches Arbeiten am Selbstbild*. „Brücken: Zeitschrift für Sprach-, Literatur- und Kulturwissenschaft“ 2009, Nr. 17.1–2, S. 115–143.
- Corinna Schlicht: *Lenka Reinerová – das erzählerische Werk*. Oberhausen: Karl Maria Laufen, 2003.
- Corinna Schlicht: *Als die Utopie noch jung war – zu den literarischen Anfängen Lenka Reinerová*. „Brücken: Zeitschrift für Sprach-, Literatur- und Kulturwissenschaft“ 2009, Nr. 17.1–2, S. 19–46.
- Marie Syrkin: The Literature of the Holocaust. „Midstream“ 1966, Nr. 12, S. 3–20.
- Manfred Weinberg: *Prager Kreise*. In *Handbuch der deutschen Literatur Prags und der Böhmisches Länder*. Hg. Peter Becher, Steffen Höhne, Jörg Krappmann, and Manfred Weinberg. Stuttgart: J.B. Metzler, 2017, S. 195–223. https://doi.org/10.1007/978-3-476-05400-5_20.

„Die Grenzen der Grenzenlosigkeit“: Auf dem Weg zu einer ethischen Ästhetik in Lenka Reinerová’s *Grenze geschlossen* (1958) und *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003)

Abstract: Die jüdische „Prager deutsche“ Schriftstellerin Lenka Reinerová (1916–2008) wurde 2005 als „Kafka’s last living heir“ bezeichnet. Trotz dieses ruhmreichen Erbes zweifelt man zuweilen am (literarischen) Wert ihrer Prosa. Die gegenwärtige Statistik der UNHCR für Flüchtlinge, die explizit Vergleiche zur weltweiten Flüchtlingslage nach dem Zweiten Weltkrieg zieht, zwingt jedoch zu einem erneuten Lesen von vielen Werken Reinerová’s, einschließlich der beiden, die in diesem Artikel analysiert werden sollen, *Grenze geschlossen* (1958) and *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003). Die jüngsten Stimmen der Critical Refugee Studies (CRS) und Border Studies wollen die Grenzerfahrungen von am Rand stehenden und gefährdeten Gruppen ans Licht bringen. In den zwei hier behandelten Werken begegnet die als überzeugte Kommunistin auftretende Ich-Erzählerin geschlossenen Grenzen – in der Form von Landesgrenzen, Gefängnismauern und Ideologiegrenzen – die dann aufgelöst werden. Eine Brücke zu Reinerová’s Werk zu schlagen, kann die gegenwärtige Diskussion über Grenzpoetik bereichern. Statt einem andauernden Misstrauen Grenzen gegenüber zu verfallen, zeigt Reinerová, dass Grenzenlosigkeit wieder eingegrenzt werden muss. Mit ihrem scheinbar nostalgischen Blick auf die Vergangenheit erinnert sie ihre Leser*innen daran, dass Menschen Traditionen des Denkens und der Taten angehören, auch wenn sie bedrängt, umstritten, angeschlagen sind, und dass manches gerettet und erneuert werden soll.

Schlüsselwörter: Lenka Reinerová, Border Studies, Refugee Studies, postmoderne Ethik, Prager deutsche Literatur.

„The Borders of Borderlessness“: The Trajectory of an Ethical Aesthetics in Lenka Reinerová’s *Grenze geschlossen* (1958) and *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003)

Abstract: The Jewish „Prague German“ author, Lenka Reinerová (1916–2008) has been called „Kafka’s last living heir.“ Despite this esteemed heritage, there are some who doubt the value, literary or otherwise, of her prose. Contemporary statistics on refugees which draw explicit comparisons to the global situation of refugees after World War II, however, compel us to read many of Reinerová’s works, including the two analyzed in this article, *Grenze geschlossen* (1956/8) and *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003), in a new light. Literary critics from the fields of Critical Refugee Studies (CRS) and Border Studies focus attention on the border experiences of marginalized and vulnerable groups. In these two works, the first-person narrator, a committed Communist, is confronted by hard boundaries – in the form of national borders, prison walls, and ideological borders – which are then dissolved. Building a bridge to Reinerová’s work in this way can speak in valuable ways to contemporary authors writing about borders and border poetics. Instead of succumbing to a permanent suspicion of boundaries, Reinerová demonstrates that boundarylessness must be contained. With her seemingly nostalgic appeal to the past, she reminds the reader that human beings are part of traditions of thought and action, battered though these traditions may be, some of which need to be rescued and renewed.

Keywords: Lenka Reinerová, Border Studies, Refugee Studies, postmodern ethics, Prague German Literature.

„Granice bezgraniczności“: Na drodze do etycznej estetyki w książkach *Grenze geschlossen* (1958) oraz *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003) Lenki Reinerovej

Streszczenie: Żydowska „praska niemiecka” pisarka Lenka Reinerová (1916–2008) została opisana w 2005 roku jako „ostatnia żyjąca spadkobierczyni Kafki”. Pomimo tej chwalebnej spuścizny wartość (literacka) jej prozy jest czasami kwestionowana. Jednak obecne statystyki UNHCR dotyczące uchodźców, które wyraźnie porównują sytuację uchodźców na świecie do tej po II wojnie światowej, zmuszają do ponownego przeczytania wielu dzieł Reinerovej, w tym dwóch analizowanych w tym artykule książek: *Grenze geschlossen* (1958) i *Alle Farben der Sonne und der Nacht* (2003). Autorzy najnowszych opinii z kręgu Critical Refugee Studies (CRS) i Border Studies starają się wydobyć na światło dzienne doświadczenia graniczne marginalizowanych i zagrożonych grup. W dwóch omawianych tu utworach pierwszoosobowa narratorka, która występuje jako przekonana komunistka, napotyka zamknięte granice. Są to granice państwowe, mury więzienne i granice ideologiczne, które następnie zostają zlikwidowane. Poznanie i analiza twórczości Reinerovej może wzbogacić obecną dyskusję na temat poetyki granic. Zamiast ulegać uporczywej nieufności wobec granic Reinerová pokazuje, że bezgraniczność należy ograniczyć. Swoim pozornie nostalgicznym spojrzeniem na przeszłość przypomina czytelnikom i czytelniczkom, że ludzie należą do tradycji myślenia i działania, nawet jeśli są oni uciskani, kwestionowani i wyczerpani, oraz że niektóre rzeczy należy uratować i odnowić.

Słowa kluczowe: Lenka Reinerová, Border Studies, Refugee Studies, etyka postmodernistyczna, praska literatura niemiecka

Traci S. O'Brien ist Professorin der German Studies an der Auburn University (Alabama, USA). 2011 erschien ihr Buch *Enlightened reactions: emancipation, gender, and race in German women's writing*. Aktuelle Schwerpunkte sind österreichische bzw. tschechisch-deutsche Autor*innen der Moderne.

Traci S. O'Brien is a Professor of German Studies at Auburn University (Alabama, USA). Her book *Enlightened reactions: emancipation, gender, and race in German women's writing* (2011) focuses on the articulation of (feminine) autonomy via racializing metaphors. Her current projects focus on Austrian and Czech-German authors.

Traci S. O'Brien jest profesorką germanistyki na Uniwersytecie Auburn (Alabama, USA). Jej książka *Enlightened reactions: emancipation, gender, and race in German women's writing* (2011) skupia się na artykułowaniu (kobiecej) autonomii poprzez rasizujące metafory. Jej obecne projekty koncentrują się na autorkach austriackich i czesko-niemieckich.



Oksana Havryliv

 <https://orcid.org/0000-0002-0156-3767>

Universität Wien

Das Wienerische im pandemiegeprägten Alltag*

1. Einleitung

1.1. Forschungsstand

Mit dem Thema „Sprache und Corona“ haben sich seit Beginn der Covid-19-Pandemie zahlreiche linguistische Studien befasst. In Sammelbänden werden verschiedene Facetten – von morphologischen Aspekten bis zu den Covid-19-Witzen und Internet-Memes – behandelt. Es seien hier diejenigen zu erwähnen, die das Thema am Beispiel des Deutschen sowie im Vergleich mit den anderen Sprachen erörtern¹. Die Erforschung expressiver Lexik in Corona-Diskursen erfolgt in erster Linie am Beispiel von Metaphern² und Phraseologismen³. Expressiv-émotive bzw. pejorative

* Dieser Beitrag entstand im Rahmen des Projektes „Coronerisch. Das Wienerische im pandemiegeprägten Alltag“, gefördert von der Stadt Wien Kultur.

¹ *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022; *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023; *Sprache in der Coronakrise. Dynamischer Wandel in Lexikon und Kommunikation*. Hg. A. Klosa-Kückelhaus. Heidelberg: IDS-Verlag, 2021.

² M.A. Gierzyńska: *Metaphorische Konzeptualisierung von COVID-19 am Beispiel eines populärwissenschaftlichen Online-Berichts*. „Acta Neophilologica“ 2022, XXIV (2), S. 73–88; A. Klosa-Kückelhaus: *Bilder und Metaphern im Wortschatz rund um die Coronapandemie*. In: *Sprache in der Coronakrise. Dynamischer Wandel in Lexikon und Kommunikation*. Hg. A. Klosa-Kückelhaus. Heidelberg: IDS-Verlag, 2021, S. 41–48.

³ Z. Gašová: *Inwieweit prägt Corona den phraseologischen Bestand der Deutschen? Oder: Zu Möglichkeiten der innovativen Phraseologismenforschung*. In: *Phraseme und ihr kommunikatives Potential (= Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung, Sonderheft 28)*. Hg. H.-H. Lüger, H. Bergerová, G. Schuppener. Landau: Empirische Pädagogik e.V., 2021, S. 81–105; M. Jakosz:

Lexik, die nicht nur während der Pandemie, sondern in Krisenzeiten generell eine wichtige Rolle spielt, bleibt dagegen weiterhin bis auf einige Studien kaum erforscht⁴. Eine Reihe von Publikationen ist der Rolle des Humors während der Pandemie⁵ und den Internet-Memes in Corona-Diskursen⁶ gewidmet.

Zum bewertenden Potenzial von Phraseologismen im Deutschen Corona-Diskurs. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023, S. 71–82; L. Kovbasyuk, N. Romanova: *Phraseologische Neologismen in Zeiten der Corona-Pandemie im Deutschen und Ukrainischen (eine kontrastive Studie)*. „Aussiger Beiträge“ 2021, Nr. 15. S. 165–179; N. Miletić: *Phraseme in kroatischen und deutschen Leserkomentaren zur Corona-Krise*. „DHS“ 2022, Nr. 7 (3), S. 39–54; J. Szczek: *Ob und inwieweit die Pandemie auch die Phraseologie verändert ...? Ein Beitrag zur (deutschen) Covid-19-Phraseologie*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 153–170; J. Woźniak: *Wir sitzen alle im gleichen Boot. Die Rolle idiomatischer Phraseme in der Dynamisierung von Diskursen. Am Beispiel des COVID-19-Diskurses*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023. S. 51–70.

⁴ O. Havryliv: *Expressiv-emotive Corona-Neologismen: morphologische und lexikalisch-semantische Aspekte am Beispiel des Deutschen und Ukrainischen*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023. S. 7–50; M.E.A. Noha: *Über „Corona“ emotional sprechen: Zur semantischen Analyse der emotional konnotierten Corona-Neologismen im Deutschen*. „Philology“ 2021, Nr. 76, S. 197–216.

⁵ P. Amici: *Humor in the Age of COVID-19 Lockdown: An Explorative Qualitative Study*. „Psychiatria Danubina“ 2020, Nr. 32 (Suppl 1), S. 15–20; M. Jakosz: *Schwarzer Humor in der Corona-Pandemiezeit, exemplifiziert an Witzen und Internet-Memes im polnischen und deutschen Mediendiskurs*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 397–411; A. Mészáros: *Mit Humor gegen Corona. Internet-Memes im slowakischen Coronavirus-Diskurs*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023. S. 275–300; A.R. Olah, T. Ford Thomas: (2021). *Humor styles predict emotional and behavioral responses to COVID-19*. „Humor. International Journal of Humor Research“ 2021, Nr. 34 (2), S. 177–199; J. Szczek: *Lachen ist die beste Medizin, auch zur Pandemiezeit. – Zu den deutschen Covid-19-Witzen*. In: *Mit Humor ist nicht immer zu spaßen. An der Grenze von Spaß und Ernst*. Hg. M. Jakosz, I. Wowro. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 7–20; I. Wowro: *Humor statt Angst in den Zeiten von COVID-19: Ausgewählte Humorspielarten und deren sprachliche Indizierung*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 367–395; I. Wowro: *Seuchensheriff und Zoombombing. Humor, Ironie und Bilder des metaphorischen Coronavokabulars*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023. S. 253–274.

⁶ V. Frankowska: *Polnische und deutsche Internet-Memes in der Coronavirus-Pandemie. Versuch einer text- und pragmalinguistischen Analyse*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023. S. 199–221; A. Mészáros: *Mit Humor gegen Corona*, S. 275–300.

Auch Werbeslogans offizieller Informationskampagnen über die Corona-Schutzimpfung sind, sowohl am Beispiel einer Sprache, als auch komparativ, zum Forschungsgegenstand einzelner Publikationen geworden⁷.

Die Rolle der Dialekte sowie der Dialektismen und dialektaler Corona-Neologismen, die seit den ersten Pandemietagen beim Versprachlichen des Pandemiealltags sichtbar waren, bleiben weitgehend unerforscht. Deshalb ist dieser Beitrag der dialektalen Lexik sowie den linguo-kreativen Prozessen am Beispiel des Wienerischen, die im Wiener Pandemiealltag auf der Ebene mündlicher Kommunikation sowie in schriftlicher Ausprägung sichtbar wurden, gewidmet.

Empirische Grundlage bilden Beispiele aus den Massen- und Sozialmedien, selbsterstellte Umfrage auf der Facebook-Seite der Autorin, auf der Facebook-Seite „WienerInnen helfen WienerInnen“, Slogans der Impfkampagnen bzw. Kampagnen zum Einhalten von Pandemieeinschränkungen in Wien/Österreich, Beispiele aus dem urbanen Raum (Plakate, Aufkleber, Aufschriften). Das empirische Material wurde mit Hilfe folgender methodischer Zugänge analysiert: morphologische, lexikalisch-semantische, deskriptive, kontextuelle Analyse.

1.2. Krisen und linguo-kreative Tendenzen

Die Covid-19-Pandemie, die sich weltweit seit Anfang 2020 verbreitete, rief, wie alle Krisen, Gefühle der Verunsicherung, Angst, Frustration und Wut hervor. In diesem Kontext kam der expressiven Sprachfunktion eine wichtige Rolle zu. Dank dieser Funktion wurde die Stellungnahme zur Pandemieerlichkeit vermittelt sowie ihre Realien und Sachverhalte bildkräftiger, mehrdimensionaler dargestellt.

In Krisenzeiten verspüren die SprachträgerInnen das Bedürfnis, die Sprache als kreatives Medium einzusetzen, um ihre negativen Emotionen abzureagieren, um durch Abwertung und Humor die Ängste abzubauen, um Distanz zur als belastend und unerträglich empfundenen Realität zu gewinnen. Die sprachliche Kreativität äußert sich im Gebrauch und im Kreieren expressiv-emotiver Lexik und Phraseologismen, in bedeutungsverän-

⁷ M. Kałasznik: *#Impfen hilft und #Szczepimy się – Zu offiziellen Informationskampagnen über die Corona-Schutzimpfung im deutsch-polnischen Vergleich*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023. S. 223–249; R. Rada: *Impfen. What else? Werbeslogans als Elemente des deutschsprachigen Corona-Diskurses*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. M. Jakosz, M. Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 415–432.

dernden Prozessen, in Umwandlungen und im Wortspiel, in Sprachwitzen. Kennzeichnend sind polare Erscheinungen und Vorgänge wie Euphemismen und Dysphemismen, Diminutiva und Pejorativa, Bedeutungsverbesserung und Bedeutungsverschlechterung, positiver und kränkender Sprachgebrauch.

Die linguo-kreative Tätigkeit beobachten wir in erster Linie auf der Ebene der emotiv-expressiven Lexik, die neben der Benennung das Abreagieren von Emotionen in Bezug auf die als belastend empfundene Pandemie-realität ermöglicht. Durch Abwerten und Auslachen werden Unsicherheit und Ängste abgebaut, durch Verhüllen und Verschönern wird versucht, den Pandemiealltag erträglicher darzustellen und folglich auch so wahrzunehmen.

2. Das Wienerische im pandemiegeprägten Alltag

2.1. Die Rolle des Dialekts in der Pandemiezeit

Während der Covid-19-Pandemie kam dem Wienerischen, das, wie auch andere Dialekte/Urbanolekte, die „beste[n] Transportmittel für unsere Emotionen sind“⁸ und traditionell viele kreative expressive Bezeichnungen aufweisen, eine wichtige Rolle zu. Diese Meinung bestätigen auch die Sprachwissenschaftler⁹. Der eingeschränkte Wortschatz des Dialekts bei den Abstrakta, Generalia und Kollektiva gleicht sich durch „[...] eine größere Wortbreite im Bereich der sinnlichen Wahrnehmung, der Gefühle und der konkreten Welt“¹⁰ aus.

Die regionalen sprachlichen Varietäten sind für Sprechende auch näher als die Standardsprache, bilden ihr „sprachliches Zuhause“¹¹ und vermitteln dadurch das Gefühl der Geborgenheit in den unsicheren Krisenzeiten.

Wegen der pathischen (korporativen) Funktion werden Dialektismen häufig in der Werbung verwendet – hier im Slogan der Impf-Kampagne: *I bin a Wiener, du bist a Wiener. Zusammen gemma impfen*¹².

⁸ P. Wehle: *Sprechen Sie Wienerisch?* Wien: Ueberreuter, 1980, S. 286.

⁹ H.J. Gernentz: *Sprachschichten im heutigen Deutsch*. „Języki obce w szkole“ 1964, Nr. 5, S. 259; K. Nabrings: *Sprachliche Varietäten*. Tübingen: Narr, 1981, S. 67.

¹⁰ H. Löffler: *Germanistische Soziolinguistik*. Berlin: Schmidt, 2005, S. 457.

¹¹ Ebd., 286.

¹² *Zusammen gemma impfen*. Jetzt-miteinander.at. <https://jetzt-miteinander.at/> [Zugriff am 15.01.2024].

Das pandemiebedingte Sichzurückziehen in den häuslichen Bereich hat sich auch auf der sprachlichen Ebene als Rückzug in den Dialekt vollzogen. Vom Händewasch-Song der ersten Pandemiewochen „Händewaschen. Ein Ohrwurm“¹³, bis zur berühmten OIDA-Regel und dem Gebrauch von Dialektismen in den Werbeslogans zur Impf-Auffrischung war das Wienerische stets sichtbar. Bei der OIDA-Regel handelt es sich um den im Wienerischen bzw. im Österreichischen Deutsch gebräuchlichen Ausruf und Füllwort *Oida*¹⁴, der als Abkürzung für erste Buchstaben konkreter Präventionsmaßnahmen verwendet wurde:

Obstond hoitn
Immer d' Händ'woschn
Daham bleiben
A Maskn aufsetzn

Von der Popularität des OIDA-Slogans zeugt auch seine Präsenz im Wiener Alltag – ob als Installation vor dem Eislaufplatz bei dem Rathaus¹⁵ oder auf den Mund-Nasen-Schutzmasken der MitarbeiterInnen in der Konditorei „Aida“. Im letzten Fall hat die Ähnlichkeit beider Wörter eine Rolle gespielt¹⁶.

Da die Funktionsbereiche der Dialekte in erster Linie landwirtschaftlich-handwerkliche und häuslich-private sind¹⁷, finden sich dialektale Wörter gerade bei den Bezeichnungen von alltäglichen Gegenständen. Dass während der Pandemie kaum ein Gegenstand eine wichtigere Rolle als die MN-Maske gespielt hat, sehen wir auch anhand der langen synonymischen Reihe ihrer expressiven Bezeichnungen im Wienerischen: *Tröpferlfänger*, *Fetzn für'd Pappn*, *Fotzfetzn* („Fetzen/Fetzal“ – „Lappen“, „Pappn“ und „Fotzn“ – „Mund“). Metaphorischen Maskenbezeichnungen liegen

¹³ *Händewaschen. Ein Ohrwurm*. YouTube, 18.03.2020. <https://www.youtube.com/watch?v=Qa35TIWZY4w> [Zugriff am 28.01.2024].

¹⁴ In der österreichischen Variante sowohl in der Bedeutung ‚Alter‘ als auch – als universaler Ausruf zum Ausdruck unterschiedlichster Gefühle sowie in expletiver Funktion – als Füllwort. Jugendwort des Jahres 2018 in Österreich.

¹⁵ *OIDA-Regel lebensgroß am Wiener Eistraum*. Presse-Service Rathauskorrespondenz, 23.12.2020. <https://presse.wien.gv.at/2020/12/23/oida-regel-lebensgross-am-wiener-eistraum> [Zugriff am 25.01.2024].

¹⁶ *Oida*. Wien Geschichte Wiki. <https://www.geschichtewiki.wien.gv.at/Oida> [Zugriff am 25.01.2024].

¹⁷ H. Löffler: *Germanistische Soziolinguistik*, S. 145; K. Nabrings: *Sprachliche Varietäten*, S. 67; H. Wesche: *Deutscher Sprachatlas, Fragebogen, Tonband, moderne Mundart*. Hg. W. Simon, W. Bachofer, W. Dittmann. Berlin: Schmidt, 1963, S. 368.

häufig Assoziationen mit dem Lappen zugrunde: *Drecksfetzen*, *dreckiger Fetzen*, *G'sichtsfetzen*, *Pappnlappn*, *Schnutzfetzal*. Eine Reihe expressiver Maskenbezeichnungen beruht auf dem Vergleich mit alltäglichen Gegenständen (*G'sichtsmelitta*, *Seuchensegel*, *Papp'nrollo*) oder Kleidungsstücken (*G'sichtsgwandl* – „Gesichtskleidung“). Scherzhafte Abwertung erfolgt dank dem Vergleich mit Gegenständen der intimen Garderobe bzw. der Intimpflege (*Pappntanga/slip*, *Virenbinde*) oder Babypflege (*G'sichtwindel*). Auch Verstoß gegen Maskenpflicht bzw. das nicht korrekte Maskentragen werden in Form von metonymischen Bezeichnungen versprachlicht: *Nacktnase*, *Maskentrottel* (Personen, die eine Mund-Nasen-Maske nur über dem Mund tragen). Infolge der erwähnten Art des Maskentragens ist auch eine expressive Bezeichnung für die mit der Maske unbedeckte Nase entstanden: *Nasenpimmel*.

Ausgeprägte Bildhaftigkeit ist nicht nur für österreichische regionale Sprachvarietäten, sondern generell für die österreichische Sprachvariante kennzeichnend. Dies sehen wir, zum Beispiel, an den „Wörtern des Jahres 2020“ in Deutschland und Österreich: Im Gegensatz zum eindeutigen deutschen Wort des Jahres 2020 (*Corona-Pandemie*), bedarf das österreichische Pendant *Babyelefant* einer Erklärung: Es steht für anschauliche beschönigende Darstellung des Mindestabstands von 1,5 Meter im Video einer Kreativagentur¹⁸ der Bundesregierung und reiht sich in die langen Listen beschönigender Bezeichnungen im Wienerischen ein. Als der Mindestabstand auf 2 Meter erhöht wurde, entstand die Bezeichnung *Faßmann-Abstand* bzw. (*liegender*) *Faßmann* (übertragen von der Größe des österreichischen Bildungsministers, Heinz Faßmann). Noch ein Beispiel einer beschönigenden Bezeichnung der Pandemie-Realitäten: *Osterruhe* – über die Verhärtung des Lockdowns zu Ostern 2021, die im Volksmund auch die scherzhaft-ironische Bezeichnung *Osterschlaf*/*Osterschläfchen*/*Aprilschläfchen* bekommen hat (*Osterruhe wird zum April-Schläfchen*¹⁹).

Einige expressive Corona-Neologismen im Österreichischen Deutsch beinhalten österreichische Realien, z.B. scherzhafte Bezeichnungen, die PolitikerInnenamen implizieren: neben dem schon erwähnten Beispiel mit *Faßmann-Abstand* für 2-Meter-Distanz sei noch *Ludwig-50er* (auch *Schnitzel-50er* – nach dem Namen des Wiener Bürgermeisters, Michael

¹⁸ *Werbespot der Regierung: Der Babyelefant ist jetzt ein Kind*. Die Presse, 15.12.2020. <https://www.diepresse.com/5911784/werbespot-der-regierung-der-babyelefant-ist-jetzt-ein-kind> [Zugriff am 25.01.2024].

¹⁹ „Heute“, 7.04.2021, S. 4.

Ludwig, zur Bezeichnung des von der Stadt Wien eingeführten Gastro-Gut-scheins) erwähnt.

Auch die typische Wiener bzw. Österreichische Gastro-Institution *Heuriger*²⁰ spiegelte sich in einem Coronaneologismus wider: Nach *Balkonaplaus* und *Balkonkonzerten* fanden in Wien auch *Balkonheurige* statt, wenn auf Balkonen bzw. von Fenstern aus abends (wie auch bei den vorherigen Aktionen – um 18.00 Uhr) auf das Wohl der VertreterInnen systemrelevanter Berufe getrunken wurde²¹.

2.2. Dialekt und Werbeslogans

Mit Ausnahme von literarischen Texten, die in Dialekt verfasst werden (wie bei H.C. Artmann, Wolfgang Teuschl oder Peter Turrini), funktionieren Dialektismen vorwiegend in der mündlichen Sprache. In den letzten Jahrzehnten sind die für das Österreichische Deutsch bzw. österreichische Dialekte typischen Wörter und Wendungen kontinuierlich in die geschriebene Sprache einzogen, vor allem in die Werbeslogans. Die Kreativität der Slogans, die zum Einhalten von Pandemie-Regeln bzw. zum Impfen und zur Impfauffrischung aufriefen, beruht oft auch auf dem Vokabular des Wienerischen. Die kommunikative Intention der Verwendung von Dialektismen besteht im Verstärken von Informationen, dem Suggestieren unmittelbarer Kommunikation und folglich der besseren Erreichbarkeit der WienerInnen. Die Slogans sind meistens nicht vollständig im Wiener Urbanolekt verfasst, sondern beinhalten vereinzelt typisch Wiener Wörter und Ausdrücke.

Expressive dialektale Aufforderungen erfüllen in der Impf-Kampagne der Stadt Wien²² auch die Funktion der Aufmerksamkeitserregung:

PUTZ DI, CORONA!
Schau, dass' d weida kummst, Corona!
Tschau mit Au, Corona!

²⁰ Heuriger (von „heuer“ – österreichisch „dieses Jahr“) hat zwei Bedeutungen: 1. Junger Wein; 2. Lokal, in dem Wein ausgeschenkt wird und es auch traditionelle Speisen gibt.

²¹ *Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums*. <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-106> [Zugriff am 12.04.2023].

²² *Stadt Wien startet breit angelegte Kampagne zur Corona-Schutzimpfung*. Medianet, 1.06.2021. <https://medianet.at/news/marketing-and-media/stadt-wien-startete-breit-angelegte-kampagne-zur-corona-schutzimpfung-40086.html#> [Zugriff am 28.01.2024].

Das Verwenden expressiver dialektaler Wörter und Wendungen auf Werbeslogans der Stadt Wien erfolgt in Anlehnung an die Richtlinien für das Erscheinungsbild der Stadt Wien: „Passend zum Wiener Schmäh und Wiener Charme geben wir uns im Auftritt freundlich, locker, mit Augenzwinkern und nicht immer nur ernst. Aber stets respektvoll und seriös, der Situation der Kommunikation und unserem Gegenüber angepasst“²³.

Im Herbst 2022 ging es darum, zum Auffrischen von Impfungen zu motivieren, und auf den Werbeplakaten der Bundesregierung traten erneut Slogans auf, die zum Teil dialektale Wörter und Phraseologismen enthielten. Dabei wurde ein stilistisches Mittel eingesetzt, das eine Form des Wortspiels darstellt und in der Umschreibung berühmter Zitate aus Politik, Kunst und Kultur besteht. Um alle Bundesländer anzusprechen, wurden regional besonders bekannte Aussagen verwendet. Für Wien wurde die Aussage des Ex-Bürgermeisters Michael Häupl über die Idee einer 22-Stunden-Woche „Wenn ich 22 Stunden in der Woche arbeite, bin ich Dienstagnachmittag fertig“ in *Am Dienstag z’Mittag bin i sch aufg’frischt*²⁴ abgewandelt.

Um die Altersgruppe „Jugendliche“ zu erreichen, wurden in der Impfkampagne die Besonderheiten der Jugendsprache verwendet – z.B. der präpositionslose Gebrauch im Slogan *Gemma impfen*²⁵ der Impfstelle im Einkaufszentrum „Lugner-City“. Dieser Slogan lehnt an das bei den Wiener Jugendlichen gebräuchliche präpositionslose *Gemma Lugner* in der Bedeutung „Gehen wir ins Einkaufszentrum „Lugner-City““.

Die Intention besserer Erreichbarkeit mit Hilfe von dialektalen Wörtern und Ausdrücken liegt nicht nur den Werbeslogans, sondern auch den Aufschriften im öffentlichen Raum zugrunde: *Alte Masken g’hörn ‘kübelt!* (auf Mülleimern).

²³ *Das Erscheinungsbild der Stadt Wien. 1. Markenstrategie, 1.10 Sprachstil.* <https://www.wien.gv.at/spezial/cd-manual/markenstrategie/sprachstil/> [Zugriff am 25.01.2024].

²⁴ *Corona-Impfkampagne der Bundesregierung mit humorvollen Zitaten.* OTS, 11.11.2022. https://www.ots.at/presseaussendung/OTS_20221111_OTS0106/corona-impfkampagne-der-bundesregierung-mit-humorvollen-zitaten-anhang [Zugriff am 28.01.2024].

²⁵ *Gemma Impfen!* Facebook-Seite von Lugner City, 4.08.2021. https://www.facebook.com/lugner.city.einkaufszentrum/posts/gemma-impfen-in-die-lugner-city-hol-dir-hier-deine-corona-impfung-kostenlos-und-/3951585768297662/?locale=ms_MY [Zugriff am 28.01.2024].



Foto 1: Bild der Autorin.

Bitte immer 1 m Abstand zum nächsten Würstel halten! (scherzhafte Aufschrift mit der metaphorischen personenbezogenen Bedeutung des Wortes *Würstel* auf dem Schild des Wiener ältesten Würstelstand „Leo“)²⁶.

Viele Slogans verdanken ihre Expressivität den Phraseologismen wobei es auch neue Phraseologismen entstehen (z.B. *Schau auf dich, schau auf mich*, der in der Infokampagne der Bundesregierung und des Roten Kreuzes²⁷ zum rücksichtsvollen Umgang aufrief):

Schau auf dich, bleib zu Hause.

Schau auf dich, schau auf deine Nachbarn.

Schau auf dich, hilf mit.

Schau auf dich, wasch dir regelmäßig die Hände.

Schau auf dich, bleib zu Hause. Abstand ist die beste Medizin.

²⁶ *Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums.* <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-11> [Zugriff am 12.04.2023].

²⁷ *Bundesregierung & Rotes Kreuz starten neue Infokampagne zu Coronavirus.* Bundeskanzleramt, 15.03.2020. <https://www.bundeskanzleramt.gv.at/bundeskanzleramt/nachrichten-der-bundesregierung/2020/bundesregierung-und-rotes-kreuz-starten-neue-infokampagne-zu-coronavirus.html> [Zugriff am 4.12.2023].

*Schau auf dich, schau auf mich. Gemeinsam gegen das Coronavirus.
Schau auf dich, schau auf mich. Teste dich. Jetzt.*

Die Kampagne der Wiener Gesundheitsförderung der Stadt Wien „Gesund leben in Corona-Zeiten“ verbindet die Botschaft *Wien bleibt g’sund* mit der erfolgreich laufenden „OIDA“-Linie der Stadt Wien in Form des Slogans *Wien bleibt g’sund. # OIDA*²⁸ und transportiert die Inhalte mittels der drei Sujets, denen ebenfalls Phraseologismen (*Schwamm drüber; den Salat haben; etwas aussitzen*) zugrunde liegen:

*Lieber drüber reden als Schwamm drüber,
Lieber jetzt das Gemüse als später den Salat,
Lieber spazieren gehen als alles aussitzen.*

Der Gebrauch von Phraseologismen soll auch in dieser Kampagne die volksnahe Funktion erfüllen – dieser Funktion der expressiven Sprache sind sich auch der Gesundheitsstadtrat Peter Hacker und der WiG-Geschäftsführer Dennis Beck bewusst, indem sie den sprachlichen Stil der Kampagne dadurch begründen, die positive Rolle seelischer Gesundheit, gesunder Ernährung und regelmäßiger Bewegung „auf Augenhöhe, nahe am Alltag der Menschen und nicht mit erhobenem Zeigefinger“²⁹ hervorheben zu wollen.

Expressivität von Werbeslogans wird auch dank Verwendung von Reimen erzielt:

*Sag: „Nein danke!“ zur Deltavariante³⁰,
Bleib gescheit, sei impfbereit³¹,
Immer richtig, jetzt aber doppelt wichtig!³²*

²⁸ *Wien bleibt g’sund. #OIDA – Kampagne der Wiener Gesundheitsförderung – WiG. WiG, 24, 27.05.2021. <https://www.wig.or.at/presse/presseaussendungen/archiv/wien-bleibt-gsund-oida> [Zugriff am 22.01.2024].*

²⁹ Ebd.

³⁰ *Wien bleibt g’sund. #OIDA – WiG rückt gesunde Ernährung, Bewegung und seelische Gesundheit mit Wiener Schmah in den Mittelpunkt. OTS, 27.05.2021. https://www.ots.at/presseaussendung/OTS_20210527_OTS0038/wien-bleibt-gsund-oida-wig-rueckt-gesunde-ernaehrung-bewegung-und-seelische-gesundheit-mit-wiener-schmah-in-den-mittelpunkt-bild [Zugriff am 25.01.2024].*

³¹ Ebd.

³² *Bundeskanzleramt Österreich. Facebook-Seite, 29.01.2021. https://www.facebook.com/Bundeskanzleramt.gv.at/photos/a.1640350472711450/3820474444699031/?_rdr [Zugriff am 19.01.2024].*

Das Kennzeichen der meisten Slogans der WIG-Kampagne ist die Gegenüberstellung:

*Impfstoff tanken statt schwer erkranken,
Impftermin buchen statt Corona verfluchen,
Wirkung erkennen statt Impfung verpennen,
Impfschutz auffrischen statt Märchen auftischen,
Impfen statt schimpfen.*

Auch andere Institutionen verwenden gerne gereimte Slogans:

Jetzt testen wir fix, dann riskieren wir nix³³.

*Ned schimpfen, impfen!*³⁴ – Slogan der Impfkampagne „Wir handeln gemeinsam, wir impfen gemeinsam“ des Handelsverbandes³⁵, der in den Mund der österreichischen Fußballlegende, Toni Polster, gelegt wird.

Aufzählreime, die bei den Kindern beliebt sind, kommen im schulischen Testpass zum Einsatz:

Eins, zwei, drei ... ich bin coronafrei³⁶.

An folgenden gereimten Beispielen beobachten wir die Gegenüberstellung von pandemiebedingten Einschränkungen und grenzlosen Möglichkeiten, die die Impfung ermöglichen sollte:

*Bahamas statt Dahamas³⁷,
Rockdown statt Lockdown,
Stadion statt Balkon.*

³³ *Stadt Wien*. Facebook-Seite, 2.12.2020. <https://www.facebook.com/wien.at/photos/a.156130931071829/3897112503640301/?type=3> [Zugriff am 19.01.2024].

³⁴ „*Ned schimpfen, impfen!*“ *Fußball-Legende Toni Polster unterstützt bundesweite Impfkampagne des Handelsverbandes*. OTS, 25.08.2021. https://www.ots.at/presseaussendung/OTS_20210825_OTS0106/ned-schimpfen-impfen-fussball-legende-toni-polster-unterstuetzt-bundesweite-impf-kampagne-des-handelsverbandes-bild [Zugriff am 15.01.2024].

³⁵ *Österreichischer Handel startet nationale Impfkampagne: „WIR HANDELN gemeinsam. WIR IMPFEN gemeinsam“*. Handelsverband. <https://www.handelsverband.at/presse/presseaussendungen/oesterreichischer-handel-startet-nationale-impfkampagne-wir-handeln-gemeinsam-wir-impfen-gemeinsam/> [Zugriff am 19.01.2024].

³⁶ *Stickerpass für Corona-Tests auch in der Sommerschule*. MeinBezirk.at, 15.07.2021. https://www.meinbezirk.at/c-politik/stickerpass-fuer-corona-tests-auch-in-der-sommerschule_a4767788 [Zugriff am 15.01.2024].

³⁷ Von „daham“ = daheim.

Das Stärken des Zusammenhalts, das während der Pandemie eine wichtige Rolle gespielt hat, wird auch in den Impfkampagnen explizit angesprochen. Der Gebrauch von dialektalen Wörtern und Wendungen (*i wü, du wüst – ich will, du wills; zusammen gemma impfen – zusammen gehen wir impfen*) übt somit pathische Funktion aus³⁸:

I wü wieder Live, du wüst wieder Live. Zusammen gemma impfen (mit Unterstützung von „Wien Ticket“).

I geh ins Kino, du gehst ins Kino. Zusammen gemma impfen (mit Unterstützung von CINEPLEXX).

Die Stadt gehört mir, die Stadt gehört dir. Zusammen gemma impfen. (mit Unterstützung von „Wiener Linien“). In diesem Beispiel wird auch der Slogan von „Wiener Linien“ „Die Stadt gehört dir“ verwendet.

Die Hauptintention der Impfkampagne, ob als Spots, Sujets im TV, Radio, in Print- und Online-Medien ist das Ansprechen des Bedürfnisses nach Normalität, nach Gemeinsamkeit, nach Kontakten zu anderen Menschen, die gleichzeitig sicher sein sollten. Dabei gewannen die vor der Pandemie gewöhnlichen Aktivitäten (ins Kino gehen, in den Urlaub fahren, mit FreundInnen feiern u.a.) im Kontext pandemiebedingter Einschränkungen die Bedeutung genzenloser Möglichkeiten.

2.3. Dialekt und Humor

In den Krisenzeiten spielt der Humor eine wichtige Rolle, denn er hilft, Unsicherheit, Ängste und Wut in kreative Sprachtätigkeit zu kanalisieren und auf diese Weise abzubauen. Neben kathartischer Funktion bietet der Humor die Möglichkeit, sich durch das Lachen von der belastenden Realität zu distanzieren.

Zwecks Erzeugung komischen Effektes bedient sich der Humor oft dialektaler Lexik, denn „[...] er [Dialekt – O.H.] eignet sich besonders gut für komische Rollen im Spiel des Lebens“³⁹. Was in Dialekt witzig und tief sinnig klingt, erscheint, hochsprachlich wiedergegeben, oft platt und trivial.

Der Humor äußert sich auch in verschleierten, doppelsinnigen, euphemistischen bzw. dysphemistischen Nominierungen, die für das

³⁸ *Zusammen gemma impfen*. <https://jetzt-miteinander.at> [Zugriff am 15.01.2024].

³⁹ P. Wehle: *Sprechen Sie Wienerisch?* S. 77.

Wienerische und insbesondere für den scherzhaften Kommunikationsstil *Wiener Schmäh* kennzeichnend sind. Ein Bestandteil dieses Kommunikationsstils sind auch Phraseologismen, in denen die unkomplizierte Lebenseinstellung der Wienerinnen und Wiener zum Vorschein kommt und die im Pandemiekontext eine tröstende und aufbauende Funktion gespielt haben:

*Es kummt wie's kummt – es geht immer irgendwie weiter!
Da kamma nix machen,
G'schegn is g'schegn.*

In anderen Phraseologismen schwingt Ironie mit: *Gut is ganga nix is gschegn*. In Anlehnung an diese Redewendung verkündete die Titelseite der gratis-Tageszeitung „Heute“ vor dem Ostern-Lockdown 2021: *Nix wird aufgesperrt, nix wird zugesperrt.*⁴⁰

Einen weiteren Ausdruck, der im gelassenen Kommunikationsstil *Wiener Schmäh* häufig vorkommt und unterschiedliche Bedeutungen – vom Bedauern bis zur Verärgerung – hat, stellt das Universalwort *Geh* dar, das auch im Werbeslogan der Gratis-Grippe-Impfkampagne der Stadt Wien als Verstärkung einer Aufforderung, sich gegen die Grippe impfen zu lassen, zum Einsatz kommt: *Jetzt noch die Grippe? Geh bitte...*⁴¹

Der Wiener Humor findet auch Ausdruck in scherzhaften Wortspielen (*Corona ist ein Hustensohn*; Wortspiel *Husten – Huren*) oder Umformulierungen wie der Ansage in öffentlichen Verkehrsmitteln *Liebe Fahrgäste, bedecken Sie Mund und Nase mit einer FFP2-Maske* bzw. ihrer englischen Übersetzung *Dear passengers, cover your mouth and nose with an FFP2-mask*:

*Liebe Fahrgäste, bedecken Sie Hund und Hase mit einer FFP2-Maske,
Dear passengers, cover your mouse and horse with an FFP2-Mask.*⁴²

Wie der Humor erfüllt auch das Schimpfen kathartische Funktion. Finden das Beschimpfen und das Auslachen gleichzeitig statt, ist die Wirkung solcher sprachlicher Handlungen doppelt stark. Dabei kann die Abwertung nicht nur mit den pejorativen, sondern auch mit Hilfe von meliorativen Lexemen erfolgen, die den Virus bzw. die Krankheit als klein und unwesentlich darstellen und den SprachträgerInnen die Ängste vor ihnen

⁴⁰ „Heute“, 23.03.2021.

⁴¹ Stadt Wien auf X: „Am 1. Oktober startet die Gratis-Grippe-Impfung der Stadt, schon ab morgen könnt ihr euch dazu anmelden. Infos hier: <https://t.co/1N9zn6Hzg0> <https://t.co/5Esc7uHecc> / X (twitter.com) [Zugriff am 28.01.2024].

⁴² Beispiele beider Umformulierungen aus den sozialen Medien.

nehmen. Im Wienerischen vollzieht sich die Verkleinerung mit Hilfe des für diesen Urbanolekt bzw. die Österreichische Sprachvariante kennzeichnenden meliorativen Suffixes *-l*, das den gefürchteten Virus in *Covidl* verwandelt hat. Dieser Neologismus wird auch in Wortspielen verwendet:

*Des is ma Covidl (Des is ma Powidl = Das ist mir Wurst),
Da Covidl is ma Powidl (Der Covid ist mir Wurst).*

Das Wortspiel auf der Ebene eines Phraseologismus beobachten wir auch in der Redewendung *Den Ungeimpften geht das Geimpfte auf*, die auf Grundlage des Phraseologismus *j-m geht das Geimpfte auf* (= jemandem platzt der Kragen) entstanden ist.

Das Wienerische weist eine Reihe von expressiven Bezeichnungen auf, die alltägliche Dinge oder Sachverhalte im Blickwinkel des Komischen darstellen, z.B.: *Cognacpumpe – das Herz* oder *Bauplotz, Eislaufplatz – die Glatze*. In der Pandemie wurden neue ironische Bezeichnungen wie *Klopapierhysterie, Hustenetikette, Hamsteritis* oder *Alleinnachten* kreiert. Zwei letztgenannte Wörter sind infolge der Kontamination entstanden (*hamster + Gastritis – Hamsteritis; (allein + Weihnachten – Alleinnachten)*), die als produktives Wortbildungsmodell salopper Coronaneologismen nicht nur im Deutschen, sondern auch in den anderen Sprachen gilt (vgl. Internationalismen wie *Covidiot (Covid + Idiot)* oder *Coronials/Pandemics (Corona/Pandemie + Millenials)*).

Es ist anzunehmen, dass die Produktivität von Wortkreuzungen in der Coronazeit auch durch die kompensatorische Funktion erklärt werden könnte: während die SprachträgerInnen im realen Leben zueinander auf Distanz gingen, verwischten die Grenzen zwischen den Wörtern. Wortkreuzungen stellen somit ein weiteres Beispiel der Grenzenlosigkeit dar.

Bei den Kontaminationen handelt es sich um Wortspiele, mit denen oft der humoristische Effekt erzeugt werden kann. Interessante Beispiele hierzu bieten scherzhafte Sticker von Wiener Nachbarschaftszentren „Humor zum Aufkleben“ dar, die auf der Wortkreuzung vom Stamm *Impf-* mit anderen Wörtern beruhen und die Wichtigkeit der Corona-Schutzimpfung hervorheben⁴³: *Impfegung, Impfstallateur, Impfpuls, Impflagranti, Folge deinem Impfstinkt, Impfpreservationismus, Impf-diskutabel, Impformier dich.*

⁴³ *In der Krise den Humor nicht verlieren*. Wiener Hilfswerk, 10.03.2022. <https://www.hilfswerk.at/wien/ueber-uns/presse/presseaussendungen/in-der-krise-den-humor-nicht-verlieren> [Zugriff am 31.01.2024].

Wiener Schmäh als spezifische Einstellung zu den Lebensschwierigkeiten zeigt sich auch in scherzhaften Reaktionen auf pandemiebedingte Einschränkungen seitens unterschiedlicher Institutionen:

Ruhetag ab heute, täglich! – Infoschild über die Schließung auf einem Geschäft⁴⁴,

Reserviert für Corona :) – Zettel auf den Kirchenbänken in der Rochuskirche, die freibleiben müssen⁴⁵.

Klassische Ausprägungen des Humors sind Witze. Corona-Witze wie auch Corona-Cartoons (im österreichischen Kontext z.B. von Stefanie Sargnagl) stellen eigenständige Forschungsgegenstände dar, deren eingehende Erforschung den räumlichen Rahmen dieses Beitrags sprengen würde. Einige der Corona-Witze sind weltweit verbreitet und in vielen Sprachen präsent: *Eine Frau in der U-Bahn zu einem stark hustenden Mann: „Corona?“ – „Nein, Marlboro“.*

Andere Witze sind dagegen nur im lokalen Kontext verständlich – wie der unten angeführte Sprachwitz, der auf Besonderheiten von Aussprache typischer Wiener Beschimpfungen (*Gschissana* und *Huankind*) beruht: *Der beliebte Eisbrecher „Heast, Gschissana!“ birgt aufgrund der zahlreichen Zischlaute ein erhöhtes Risiko einer Tröpfcheninfektion. Ärzte empfehlen daher auf „Du Huankind!“ umzusteigen!*

3. Die Polarität der Expressivität

In Krisenzeiten zeigt sich die Expressivität in polaren sprachlichen Erscheinungen, die von Pejorativa zu positiven Sprechakten reichen.

Neben den pejorativen Internationalismen-Neologismen wie *Covidiot* wurden im Pandemiealltag vor allem spracheigene Pejorativa gebraucht, wie das im Wienerischen häufige *Schass* (Unsinn, Blödsinn), das durch das Bestimmungswort „Corona“ – *Coronaschaff* – zum Universalwort im Corona-Alltag (zur Bezeichnung von pandemiedämmenden Maßnahmen oder der Verschwörungstheorien) wurde. In anderen Fällen sind neue Pejo-

⁴⁴ *Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums*. <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-91> [Zugriff am 12.042023].

⁴⁵ *Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums*. <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-22> [Zugriff am 12.042023].

rativa durch die Bedeutungsverschlechterung entstanden (*Balkonklatscher, Querdenker/in*). Der Gebrauch von Pejorativa kann produktive Funktionen, wie die kathartische, haben, aber auch auf Kränkung und Herabsetzung ausgerichtet sein und somit als sprachliche Gewalt auftreten. In dieser Funktion wurden Pejorativa während der Covid 19-Pandemie vor allem an PolitikerInnen, JournalistInnen, ÄrztInnen, MitarbeiterInnen von Teststraßen gerichtet. Insbesondere sind Todesdrohungen hervorzuheben, die als Straftaten gelten.

Die aggressive Sprache der Gegner von Corona-Maßnahmen kam im Stadtbild vor allem in Form von Aufschriften (*Impfzwang stoppen; Sag nein zur Corona-Diktatur; C-Diktatur; Corona-Nazis, Impfpflichter u.a.*) und Aufklebern (*Nehmt die Masken ab! Impfen tötet! Freiheit statt Zwang!*) sowohl mit dialektalen als mit standardsprachlichen Wörtern und Wendungen zum Vorschein. Die Aufkleber erschienen eigenständig oder aufgeklebt auf den Infotafeln, die zum Abstandhalten und gegen Gruppenbildung aufriefen:

*Kaunst da am Oasch pickn OIDA!
Schiebt euch die FFP 2 Maske in den Oasch!*

Aggressive Aufforderungen an die Adresse von PolitikerInnen (am häufigsten des damaligen Bundeskanzlers Sebastian Kurz) waren neben den Demo-Plakaten ebenfalls in Form von Aufschriften und Aufklebern präsent: *Kurz muss weg; Kurzschluss; Sturz dem Kurz*.

Wie wir an den Beispielen gesehen haben, werden Aggressionen nicht nur mit Pejorativa, sondern auch mit emotiv neutraler aber negativ konnotierter Lexik (*Diktatur, Zwang, töten* u.a.) abreagiert. Auch Assoziationen mit der NS-Zeit werden geweckt: ein Corona-Demo-Plakat zeigte Hitler und hatte die Aufschrift *Impfen macht frei* (in Anlehnung an den nationalsozialistischen Spruch *Arbeit macht frei*).

Neben dem Abreagieren negativer Emotionen durch Pejorativa und aggressive Sprechakte äußert sich die expressive Sprachfunktion auch in positiven Sprechakten – dem Danken, Trösten, Mutmachen. Beispiele hierfür finden sich auf institutionellen Plakaten und im Wiener Alltag sowohl in Standardvariante, als auch auf Wienerisch:

Der positive Spruch auf den Wiener Müll-LKWs *Bleiben Sie ein Optimist*, der auf dem Wortspiel durch Hervorhebung eines Wortteils als selbständigen Wortes beruht⁴⁶.

⁴⁶ *Bleiben Sie ein Optimist*, MA 48. https://commons.m.wikimedia.org/wiki/File:Bleiben_Sie_ein_Optimist,_MA_48.jpg [Zugriff am 24.01.2024].

Slogan der Firma „Wien Energie“: *I kenn ka Sperrstund. Wir sind immer für Sie da*⁴⁷.

*#Gemeinsam schaffen wir das*⁴⁸,

#Schön, dass du wieder da bist (am Bildschirm in der U-Bahn),

Danke, dass ihr weiter für uns arbeitet! Alles wird gut! Wir halten zusammen (Plakate auf Balkonen, an Fenstern),

*Danke! Zusammen durch die Coronakrise*⁴⁹,

Wir sind froh, dass wir euch heben. Bleibt gesund und: Maske tragen! (Plakat des Fußballklubs „Austria“).



Foto 2: Stadt Wien⁵⁰.

Zusammenfassung

Während der Covid-19-Pandemie haben verschiedene Sprachen, wie auch während anderer Krisen, ihre linguo-kreativen Potenzen aktiviert. In diesem Beitrag wurden Ausprägungen sprachlicher Kreativität im Wiener Alltag beschrieben. Dabei wurden wichtige Funktionen von Dialektismen

⁴⁷ *Wien Energie. Einzelmeister.* – Julia Hinrichsen. <http://juliahinrichsen.de/?p=398> [Zugriff am 4.01.2024].

⁴⁸ *Gemeinsam schaffen wir das.* <https://www.gemeinsamschaffenwirdas.at/> [Zugriff am 14.01.2024].

⁴⁹ *COVID-19-Pandemie. Plakat der Stadt Wien. Ostern 2020.* <https://www.geschichtewiki.wien.gv.at/COVID-19-Pandemie> [Zugriff am 24.01.2024].

⁵⁰ *Feuerwehrjugend und Katastrophenhilfsdienst Wien.* Facebook-Seite, 24.12.2020. <https://www.facebook.com/fwj.khd.wien/videos/423579875474130> [Zugriff am 29.01.2024]. „Leiwand“ – Wienerisch: sehr gut, hervorragend, großartig.

festgestellt: pathische, expressive, vertrauenserweckende, aufmerksamkeits-erregende Funktionen. In den meisten Fällen traten Dialektismen im standardsprachlichen Kontext auf, nur bei den einzelnen Belegen handelte es sich um Äußerungen, die vollständig auf Wienerisch formuliert wurden. Neben den für die sprachliche Kreativität im Allgemeinen charakteristischen Mitteln wie Metaphern, Reimen, Wortspielen, Gegenüberstellungen, sind auch die insbesondere für das Wienerische typischen Nominierungen wie beschönigende Bezeichnungen oder scherzhaft-ironische Bezeichnungen, die alltägliche Dinge im Blick des Komischen darstellen, häufig. Als das produktivste Wortbildungsmodell expressiver Corona-Neologismen hat sich die Kontamination erwiesen. Die Äußerungsformen sprachlichen Humors wurden in den Kontext des schetzhafte Kommunikationsstils *Wiener Schmä* eingeführt.

Bibliographie

- Patrizia Amici: *Humor in the Age of COVID-19 Lockdown: An Explorative Qualitative Study*. „Psychiatria Danubina“ 2020, Nr. 32 (Suppl 1), S. 15–20.
- Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023.
- Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022.
- Mohammed Eldisouki, Alzughbi Noha: *Über „Corona“ emotional sprechen: Zur semantischen Analyse der emotional konnotierten Corona-Neologismen im Deutschen*. „Philology“ 2021, Nr. 76, S. 197–216.
- Violetta Frankowska: *Polnische und deutsche Internet-Memes in der Coronavirus-Pandemie. Versuch einer text- und pragmalinguistischen Analyse*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023. S. 199–221.
- Julia Fuchs: *Corona-Komposita und Corona-Konzepte in der Medienberichterstattung in Standardsprache und in Leichter Sprache*. „Zeitschrift für germanistische Linguistik“ 2021, Nr. 49 (2), S. 335–368.
- Zuzana Gašová: *Inwieweit prägt Corona den phraseologischen Bestand der Deutschen? Oder: Zu Möglichkeiten der innovativen Phraseologismenforschung*. In: *Phraseme und ihr kommunikatives Potential (= Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung, Sonderheft 28)*. Hg. Heinz-Helmut Lüger, Hana Bergerová, Georg Schuppener. Landau: Empirische Pädagogik e.V., 2021, S. 81–105.
- Hans Joachim Gernentz: *Sprachschichten im heutigen Deutsch*. „Języki obce w szkole“ 1964, Nr. 5, S. 257–268.

- Marta Anna Gierzyńska: *Metaphorische Konzeptualisierung von COVID-19 am Beispiel eines populärwissenschaftlichen Online-Berichts*. „Acta Neophilologica“ 2022, XXIV (2), S. 73–88.
- Havryliv Oksana: *Expressiv-emotive Corona-Neologismen: morphologische und lexikalisch-semantische Aspekte am Beispiel des Deutschen und Ukrainischen*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023, S. 7–50.
- Oksana Havryliv: *Sprache und Corona*. „Linguistische Treffen in Wrocław“ 2021 (II), Vol. 20, S. 69–88.
- Mariusz Jakosz: *Schwarzer Humor in der Corona-Pandemiezeit, exemplifiziert an Witzen und Internet-Memes im polnischen und deutschen Mediendiskurs*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipressm 2022, S. 397–411.
- Mariusz Jakosz: *Zum bewertenden Potenzial von Phraseologismen im Deutschen Corona-Diskurs*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023, S. 71–82.
- Marcelina Kałasznik: *#Impfen hilft und #Szczepimy się – Zu offiziellen Informationskampagnen über die Corona-Schutzimpfung im deutsch-polnischen Vergleich*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023, S. 223–249.
- Annette Klosa-Kückelhaus: *Bilder und Metaphern im Wortschatz rund um die Coronapandemie*. In: *Sprache in der Coronakrise. Dynamischer Wandel in Lexikon und Kommunikation*. Hg. Annette Klosa-Kückelhaus. Heidelberg: IDS-Verlag, 2021, S. 41–48.
- Larysa Kovbasyuk, Natalia Romanova: *Phraseologische Neologismen in Zeiten der Corona-Pandemie im Deutschen und Ukrainischen (eine kontrastive Studie)*. „Aus-siger Beiträge“ 2021, Nr. 15. S. 165–179.
- Heinrich Löffler: *Germanistische Soziolinguistik*. Berlin: Schmidt, 2005.
- Attila Mészáros: *Mit Humor gegen Corona. Internet-Memes im slowakischen Corona-virus-Diskurs*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023, S. 275–300.
- Nikolina Miletić: *Phraseme in kroatischen und deutschen Leserkommentaren zur Corona-Krise*. „DHS“ 2022, Nr. 7 (3), S. 39–54.
- Kirsten Nabrings: *Sprachliche Varietäten*. Tübingen: Narr, 1981.
- Andrew R. Olah, Thomas T. Ford: *Humor styles predict emotional and behavioral responses to COVID-19*. „Humor. International Journal of Humor Research“ 2021, Nr. 34 (2), S. 177–199.
- Roberta Rada: *Impfen. What else? Werbeslogans als Elemente des deutschsprachigen Corona-Diskurses*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen*

- Superdiskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 415–432.
- Sprache in der Coronakrise. Dynamischer Wandel in Lexikon und Kommunikation*. Hg. Annette Klosa-Kückelhaus. Heidelberg: IDS-Verlag, 2021.
- Joanna Szczęk: *Lachen ist die beste Medizin, auch zur Pandemiezeit. – Zu den deutschen Covid-19-Witzen*. In: *Mit Humor ist nicht immer zu spaßen. An der Grenze von Spaß und Ernst*. Hg. Mariusz Jakosz, Iwona Wowro. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 7–20.
- Joanna Szczęk: *Ob und inwieweit die Pandemie auch die Phraseologie verändert? Ein Beitrag zur (deutschen) Covid-19-Phraseologie*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022, S.153–170.
- Peter Wehle: *Sprechen Sie Wienerisch?* Wien: Ueberreuter, 1980.
- Heinrich Wesche: *Deutscher Sprachatlas, Fragebogen, Tonband, moderne Mundart*. In: *Festgabe für Ulrich Pretzel zum 65. Geburtstag*. Hg. Werner Simon, Wolfgang Bachofer, Wolfgang Dittmann. Berlin: Schmidt, 1963, S. 355–368.
- Iwona Wowro: *Humor statt Angst in den Zeiten von COVID-19: Ausgewählte Humorspielarten und deren sprachliche Indizierung*. In: *Corona-Pandemie: Diverse Zugänge zu einem aktuellen Superdiskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2022, S. 367–395.
- Iwona Wowro: *Seuchensheriff und Zoombombing. Humor, Ironie und Bilder des metaphorischen Coronavokabulars*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023, S. 253–274.
- Joanna Woźniak: *Wir sitzen alle im gleichen Boot. Die Rolle idiomatischer Phraseme in der Dynamisierung von Diskursen. Am Beispiel des COVID-19-Diskurses*. In: *Corona-Pandemie im Text und Diskurs*. Hg. Mariusz Jakosz, Marcelina Kałasznik. Göttingen: V&R unipress, 2023, S. 51–70.

Internetquellen

- Bleiben Sie ein OptiMIST, MA 48*. https://commons.m.wikimedia.org/wiki/File:Bleiben_Sie_ein_OptiMIST,_MA_48.jpg [Zugriff am 24.01.2024].
- Bundeskanzleramt Österreich*. Facebook-Seite, 29.01.2021. <https://www.google.at/url?sa=i&url=https%3A%2F%2Fm.facebook.com%2FBundeskanzleramt.gv.at%2Fphotos%2Fa.1640350472711450%2F3820474444699031%2F&psig=AOvVaw3M43nnzqLFHEgBrhCjaYUV&ust=1707125292759000&source=images&cd=vfe&opi=89978449&ved=0CBIQjhqxqFwoTCJcd0LivkYQDFQAAAAAdAAAAABAD> [Zugriff am 19.01.2024].

- Bundesregierung & Rotes Kreuz starten neue Infokampagne zu Coronavirus.* Bundeskanzleramt, 15.03.2020. <https://www.bundeskanzleramt.gv.at/bundeskanzleramt/nachrichten-der-bundesregierung/2020/bundesregierung-und-rotes-kreuz-starten-neue-infokampagne-zu-coronavirus.html> [Zugriff am 4.12.2023].
- Corona-Impfkampagne der Bundesregierung mit humorvollen Zitaten.* OTS, 11.11.2022. https://www.ots.at/presseaussendung/OTS_20221111_OTS0106/corona-impfkampagne-der-bundesregierung-mit-humorvollen-zitaten-anhang [Zugriff am 28.01.2024].
- Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums.* <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-11> [Zugriff am 12.04.2023].
- Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums.* <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-22> [Zugriff am 12.04.2023].
- Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums.* <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-91> [Zugriff am 12.04.2023].
- Corona-Sammlungsprojekt des Wien Museums.* <https://www.wienmuseum.at/de/corona-sammlungsprojekt#corona-106> [Zugriff am 12.04.2023].
- COVID-19-Pandemie. Plakat der Stadt Wien. Ostern 2020.* <https://www.geschichte.wiki.wien.gv.at/COVID-19-Pandemie> [Zugriff am 24.01.2024].
- Das Erscheinungsbild der Stadt Wien. 1.10. Sprachstil.* <https://www.wien.gv.at/spezial/cd-manual/markenstrategie/sprachstil/> [Zugriff am 25.01.2024].
- Feuerwehrjugend und Katastrophenhilfsdienst Wien.* Facebook-Seite, 24.12.2020 <https://www.facebook.com/fwj.khd.wien/videos/423579875474130> [Zugriff am 29.01.2024].
- Gemma Impfen!* Facebook-Seite von Lugner City, 4.08.2021. https://www.facebook.com/lugner.city.einkaufszentrum/posts/gemma-impfen-in-die-lugner-city-hol-dir-hier-deine-corona-impfung-kostenlos-und-/3951585768297662/?locale=ms_MY [Zugriff am 28.01.2024].
- Gemeinsam schaffen wir das.* <https://www.gemeinsamschaffenwirdas.at/> [Zugriff am 14.01.2024].
- Händewaschen. Ein Ohrwurm.* YouTube, 18.03.2020. <https://www.youtube.com/watch?v=Qa35TIWZY4w> [Zugriff am 28.01.2024].
- In der Krise den Humor nicht verlieren.* Wiener Hilfswerk, 10.03.2022. <https://www.hilfswerk.at/wien/ueber-uns/presse/presseaussendungen/in-der-krise-den-humor-nicht-verlieren> [Zugriff am 31.01.2024].
- „Ned schimpfen, impfen!“ Fußball-Legende Toni Polster unterstützt bundesweite Impf-Kampagne des Handelsverbandes.* OTS, 25.08.2021. https://www.ots.at/presseaussendung/OTS_20210825_OTS0106/ned-schimpfen-impfen-fussball-legende-toni-polster-unterstuetzt-bundesweite-impf-kampagne-des-handelsverbandes-bild [Zugriff am 15.01.2024].

- OIDA-Regel lebensgroß am Wiener Eistraum*. Presse-Service Rathauskorrespondenz, 23.12.2020. <https://presse.wien.gv.at/2020/12/23/oida-regel-lebengross-am-wiener-eistraum> [Zugriff am 25.01.2024].
- Oida*. Wien Geschichte Wiki. <https://www.geschichtewiki.wien.gv.at/Oida> [Zugriff am 25.01.2024].
- Österreichischer Handel startet nationale Impfkampagne: "WIR HANDELN gemeinsam. WIR IMPFEN gemeinsam"*. Handelsverband. <https://www.handelsverband.at/presse/presseaussendungen/oesterreichischer-handel-startet-nationale-impfkampagne-wir-handeln-gemeinsam-wir-impfen-gemeinsam/> [Zugriff am 19.01.2024].
- Stadt Wien*. Facebook-Seite, 2.12.2020. <https://www.facebook.com/wien.at/photos/a.156130931071829/3897112503640301/?type=3> [Zugriff am 19.01.2024].
- Stadt Wien startet breit angelegte Kampagne zur Corona-Schutzimpfung*. Medianet, 1.06.2021. <https://medianet.at/news/marketing-and-media/stadt-wien-startete-breit-angelegte-kampagne-zur-corona-schutzimpfung-40086.html#> [Zugriff am 28.01.2024].
- Stickerpass für Corona-Tests auch in der Sommerschule*. MeinBezirk.at, 15.07.2021. https://www.meinbezirk.at/c-politik/stickerpass-fuer-corona-tests-auch-in-der-sommerschule_a4767788 [Zugriff am 15.01.2024].
- Werbespot der Regierung: Der Babyelefant ist jetzt ein Kind*. Die Presse, 15.12.2020. <https://www.diepresse.com/5911784/werbespot-der-regierung-der-babyelefant-ist-jetzt-ein-kind> [Zugriff am 25.01.2024].
- Wien bleibt g'sund. #OIDA – Kampagne der Wiener Gesundheitsförderung – WiG*. WiG, 27.05.2021. <https://www.wig.or.at/presse/presseaussendungen/archiv/wien-bleibt-gsund-oida> [Zugriff am 22.01.2024].
- Wien bleibt g'sund. #OIDA – WiG rückt gesunde Ernährung, Bewegung und seelische Gesundheit mit Wiener Schmah in den Mittelpunkt*. OTS, 27.05.2021. https://www.ots.at/presseaussendung/OTS_20210527_OTS0038/wien-bleibt-gsund-oida-wig-rueckt-gesunde-ernaehrung-bewegung-und-seelische-gesundheit-mit-wiener-schmaeh-in-den-mittelpunkt-bild [Zugriff am 25.01.2024].
- Wien Energie. Einzelmeister. – Julia Hinrichsen*. <http://juliahinrichsen.de/?p=398> [Zugriff am 4.01.2024].
- Wiener Gesundheitsverbund*. Wundermild. <https://www.wundermild.at/unsere-projekte/projekte-wiener-gesundheitsverbund/> [Zugriff am 15.01.2024].
- Zusammen gemma impfen*. Jetzt-miteinander.at. <https://jetzt-miteinander.at/> [Zugriff am 15.01.2024].

Das Wienerische im pandemiegeprägten Alltag

Zusammenfassung: Der Beitrag widmet sich dem Einfluss von Covid-19-Pandemie auf die Sprache und der Rolle von Sprache bei der Mitgestaltung neuer coronabedingter Realität am Beispiel des Wiener Pandemiealltags und des Wienerischen. Besonderes Augenmerk wird auf die Verwendung dialektaler Lexik in den Werbeslogans, die zum Einhalten der Pandemieregeln, zum Impfen bzw. Auffrischen einer Impfung aufrufen, gelegt. Corona-Neologismen, Stilfiguren, Phraseologismen und expressive Lexik, die in Krisenzeiten verstärkt zum Einsatz kommen, werden vorgestellt sowie Funktionen dialektaler Lexik und die Rolle des Humors erörtert.

Schlüsselwörter: Wiener Urbanolekt, expressive Lexik, Phraseologismen, Sprache und Werbung, Humor.

Viennese German in everyday life during the pandemic

Abstract: The paper focuses on the influence of the Covid-19 pandemic on language and the role of language in shaping new corona-related realities using the example of everyday life in Vienna during the pandemic and the Viennese German. Particular attention is paid to the use of dialectal lexis in advertising slogans that call for compliance with pandemic rules, vaccinations or boosters. Corona neologisms, stylistic figures, phraseologisms and expressive lexis, which are increasingly used in times of crisis, are presented, and the functions of dialectal lexis and the role of humor are discussed.

Keywords: Viennese urban dialect, expressive lexis, phraseologisms, advertising language, humor.

Dialekt wiedeński w życiu codziennym podczas pandemii

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest wpływowi pandemii koronawirusa na język i roli języka w kształtowaniu nowej rzeczywistości związanej z pandemią na przykładzie życia codziennego w Wiedniu w czasie pandemii i dialektu wiedeńskiego. Szczególną uwagę zwrócono na użycie leksyki dialektalnej w sloganach reklamowych, które nawoływały do przestrzegania zasad pandemicznych, do szczepień lub przyjęcia dawek przypominających. Przedstawiono neologizmy pandemiczne, figury stylistyczne, frazeologizmy i leksykę ekspresywną oraz omówiono funkcje leksyki dialektalnej i rolę humoru.

Słowa kluczowe: wiedeński urbanolekt, leksyka ekspresywna, frazeologizmy, język i reklama, humor

Oksana Havryliv studierte Germanistik an der Nationalen Ivan-Franko-Universität Lviv, Ukraine, wo sie bis 2021 tätig war. 2001 Promotion über die Schimpfwörter am Beispiel österreichischer moderner Literatur. Seit 2006 forscht und lehrt sie an der Universität Wien. Über 80 sprachwissenschaftliche Publikationen zur verbalen Aggression und verbalen Gewalt. Zuletzt ist ihr populärwissenschaftliches Buch über das Schimpfen erschienen: *Nur ein Depp würde dieses Buch nicht kaufen* (2023).

Oksana Havryliv studied German at the National Ivan Franko University Lviv, Ukraine, where she taught until 2021. 2001 doctorate on swear words using the example of Austrian modern literature. She is researching and teaching at the University of Vienna since 2006. Over 80 linguistic publications on verbal aggression and verbal violence. Her popular science book about swearing was recently published: *Nur ein Depp würde dieses Buch nicht kaufen* (2023).

Oksana Havryliv studiowała germanistykę na Lwowskim Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franki na Ukrainie, gdzie następnie pracowała do 2021 roku. Doktorat (2001) został poświęcony przekleństwom we współczesnej literaturze austriackiej. Od 2006 roku prowadzi badania oraz wykłada na Uniwersytecie Wiedeńskim. Autorka ponad 80 publikacji językoznawczych na temat agresji i przemocy werbalnej. Niedawno opublikowano jej popularnonaukową książkę dotyczącą przeklinania: *Nur ein Depp würde dieses Buch nicht kaufen* (2023).



Teresa Maria Włosowicz

 <https://orcid.org/0000-0001-8767-9332>

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała

Interlinguale und intralinguale Einflüsse beim Leseverstehen in Deutsch als Drittsprache

1. Einleitung

Über das Verstehen des Deutschen als Drittsprache wurde bisher kaum geforscht. Röhrs Artikel über das Leseverstehen in Deutsch als Fremdsprache konzentriert sich auf den Gebrauch von Prämissen zur Erschließung von Bedeutungen aus dem Kontext, jedoch werden keine Sprachen außer dem Deutschen in seinem Artikel erwähnt¹. Der positive und der negative Transfer beim Verstehen des Deutschen werden bei Röhr also außer Acht gelassen. Dagegen führte Behrend² eine Studie über die Interkomprehension zwischen den germanischen Sprachen durch, in der Deutsch jedoch nicht Zielsprache, sondern die Erst- bzw. Zweitsprache der ProbandInnen war, und zwar zusammen mit dem Englischen als Brückensprache. Dabei diente Letztere als Quelle des positiven Transfers beim Verstehen des Schwedischen, des Norwegischen, des Dänischen und des Niederländischen.

Diese Studie hat zum Zweck, eine Analyse der beim Leseverstehen in Deutsch als Drittsprache beobachteten Einflüsse der Erstsprache und der

¹ G. Röhr: *Bedeutungserschließung aus dem Kontext – Lehren, Lernen und Trainieren*. „Deutsch als Fremdsprache“ 1991, Nr. 28 (4), S. 226–232.

² J. Behrend: *Germanische Interkomprehension im universitären Bereich als Möglichkeit zur Förderung rezeptiver Mehrsprachigkeit in der EU Subjektive Theorien von Studierenden zum Erschließen fremdsprachlicher Lesetexte nach dem EuroComGerm-Ansatz*, eine genehmigte Dissertation zur Erlangung des Grades Doktor der Philosophie, Darmstadt: Technische Universität Darmstadt, 2016. https://tuprints.ulb.tu-darmstadt.de/5457/7/Dissertation_Jana%20Behrend.pdf [Zugriff am 03.05.2024], S. 42–43.

Zweitsprache in vier Sprachkonstellationen durchzuführen. In Betracht gezogen werden vor allem Verständnisfehler, die auf den negativen Transfer zurückzuführen sind, und ihre wahrscheinlichen Quellen, sowie Verständnisfehler, die durch eine komplexe Interaktion der Sprachen im mentalen Lexikon und des Kontexts verursacht werden. Es wird davon ausgegangen, dass die Abgrenzung der Sprachen im mehrsprachigen mentalen Lexikon nicht vollständig ist und dass sie mehr oder weniger stark parallel aktiviert werden und deshalb der Gebrauch mehrsprachiger Systeme Kontrolle verlangt³. Da die Verstehensprozesse nicht direkt, sondern nur auf der Basis der Sprachproduktion oder eines schriftlichen Verstehenstests erforscht werden können, wurde der Text von den Versuchspersonen in ihre jeweiligen Muttersprachen übersetzt, wobei sie alle beim Lesen und Übersetzen auftretenden Gedanken verbalisieren sollten, um Zugriff auf ihr Verstehen des dritt-sprachlichen Textes zu geben. Obwohl die beobachteten Fehler eigentlich Übersetzungsfehler darstellen, spiegeln sie dennoch eher die beim Leseverstehen entstehenden Probleme wider, z.B. weist die Übersetzung eines falschen Freundes, der wie ein vollwertiges Äquivalent behandelt wird, auf einen auf der formellen Ähnlichkeit basierenden negativen Transfer hin.

Wie Neveling⁴ bemerkt, sind kognitive Realitäten nicht beobachtbar, deshalb muss man Rückschlüsse darüber aus Handlungen ziehen. Zu solchen kognitiven Realitäten gehört auch das Leseverstehen; und sogar neurolinguistische Forschungen, die den direktesten Zugriff auf die Sprachverarbeitungsprozesse im Gehirn bieten, können die beim fremdsprachigen Leseverstehen auftretenden interlingualen Interaktionen noch nicht genau darstellen. Li und Clariana⁵ haben den Versuch unternommen, frühere neurolinguistische Forschungen über das Leseverstehen in der Erst- und der Zweitsprache zu analysieren und daraus Schlussfolgerungen zu ziehen. Laut Li und Clariana⁶ können Wissensstrukturen nach dem Lesen mit einem MRT-Scan untersucht werden und auf der Basis der Gehirnaktivierungsmuster können Erfolge und Misserfolge beim Lesen identifiziert werden.

³ D.W. Green: *Language control in the context of L3 acquisition: The centrality of individual differences*. In: *L3 Syntactic Transfer. Models, new developments and implications*. Hg. T. Angelovska, A. Hahn. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 2017, S. 14–16.

⁴ Ch. Neveling: *Wörternetze als Abbilder mentaler Lexikonstrukturen – Untersuchungen zur Güte eines neuen Forschungsverfahrens*. „Fremdsprachen Lehren und Lernen“ 2004, Nr. 33, S. 128.

⁵ P. Li, R.B. Clariana: *Reading comprehension in L1 and L2: An integrative approach*. „Journal of Neurolinguistics“, Nr. 50, 2019, S. 94–105.

⁶ P. Li, R.B. Clariana: *Reading...*, S. 98.

Li und Clariana betonen auch die Rolle des Arbeitsgedächtnisses beim Leseverstehen in der Zweitsprache⁷. Sie folgern auch, dass das Leseverstehen ein dynamischer Prozess ist und die funktionale Spezifität der Gehirnbe- reiche von den Eigenschaften des Textes, von der kognitiven Kapazität des Lesers und der dynamischen Konfiguration der Eigenschaften des Netzwer- kes im Gehirn abhängt⁸. Die Aktivierung bestimmter lexikalischer Einhei- ten im Kontext und die Interferenzen zwischen falschen Freunden z.B. sind jedoch neurolinguistisch noch nicht erforscht worden. Das interlinguale Dekodieren im Gehirn („cross-language brain decoding“), wobei Stimuli aus einer Sprache zum Dekodieren der Stimuli in einer anderen Sprache dienen können, bietet neue Forschungsmöglichkeiten, aber wie Xu, Li und Li bemerken, ist es noch nicht klar, wie dieses Dekodieren funktioniert⁹.

Obwohl die Übersetzung und das Leseverstehen unterschiedliche Pro- zesse darstellen, musste sich diese Studie auch einen Zugriff auf die nicht beobachtbaren Sprachverarbeitungsprozesse und die interlingualen Inter- aktionen verschaffen. Die übliche Aufgabe, die zum Testen des Lesever- stehens z.B. in Sprachprüfungen gebraucht wird, ist der Multiple-Choice- Test, bei dem man die richtige Interpretation von mehreren Alternativen wählen soll. In diesem Fall wäre dies jedoch eine Vereinfachung gewesen, bei der die ProbandInnen nur zwischen den von der Autorin vorausge- setzten Interpretationen hätten wählen können, was aber die Komplexi- tät des Leseverstehens in der Drittsprache nicht widergespiegelt hätte. Eine andere Möglichkeit wäre eine freie orale oder schriftliche Textproduktion gewesen, in der die ProbandInnen den Inhalt des Textes in ihren eigen- en Worten wiedergegeben hätten. Dabei bestand aber das Risiko, dass sie alle falschen Freunde und anderen problematischen Wörter (z.B. leicht verwechselbare deutsche Wörter) vermeiden würden. Deshalb entschied man sich für die Methode der Übersetzung in die Erstsprache, um die Pro- bandInnen dazu zu motivieren, ihr Verstehen aller Wörter im Kontext zu zeigen. Da sie alle Gedanken verbalisieren sollten, zeigte die Übersetzung nicht nur die finale Interpretation – wie z.B. beim Multiple-Choice-Test – sondern auch das Erschließen der Bedeutungen aus dem Kontext, die Selbstkorrekturen, usw.

Im Gegensatz zu anderen Studien über das Verstehen von Drittsprachen, die sich auf die Möglichkeiten der Interkomprehension in der Mehrspra-

⁷ Ebd., S. 100–101.

⁸ Ebd., S. 102.

⁹ M. Xu, D. Li, P. Li: *Brain decoding in multiple languages: Can cross-language brain decoding work?* „Brain and Language“ Nr. 215, 2021, <https://doi.org/10.1016/j.bandl.2021.104922>, S. 1–2.

chendidaktik und deshalb auf den positiven Transfer konzentrieren^{10,11,12}, erforscht diese Studie die negativen Einflüsse interlingualer Interaktionen auf das Verstehen der Drittsprache. Obwohl Ähnlichkeiten zweifellos das Fremdsprachenlernen und -verstehen erleichtern, ist es auch anzunehmen, dass die Interaktionen zwischen den Sprachen ohne ausreichende Kontrolle zu Fehlern führen, die das Verstehen stören können.

Die Studie basiert auf einem Teil der Untersuchungen, die die Autorin für ihre Doktorarbeit angestellt hat¹³, legt jedoch den Schwerpunkt auf etwas anderes. Die Doktorarbeit konzentrierte sich darauf, welche Transfer- und Interferenzfehler beim Verstehen der Zielwörter (z.B. falscher Freunde, morphologisch nicht transparenter Wörter, usw.) im Kontext auftreten, und ob es statistisch signifikante Unterschiede zwischen den ProbandInnen mit verschiedenen Sprachkonstellationen mit derselben Drittsprache gibt, wobei die Anzahlen korrekter, teilweise korrekter (z.B. beobachtete eine Versuchsperson, dass es sich um einen falschen Freund handelt, und suchte eine andere Übersetzung, die aber der Zielbedeutung nur teilweise entsprach) und inkorrekt beantworteter Vergleichen wurden. Anders gesagt, wurde das Verstehen und die darauffolgende Übersetzung jedes Zielwortes durch StudentInnen untersucht, die verschiedene Sprachkonstellationen hatten. Im Fall des Deutschen als Drittsprache wurde beispielsweise ermittelt, ob das Wort „Dose“ signifikant anders von Polen und von Franzosen (im Französischen bedeutet „dose“ „[eine] Dosis“), mit Englisch als Zweitsprache (wo es auch das Wort „dose“ im Sinne von „Dosis“ gibt, was auch das Leseverstehen hätte beeinflussen können), verstanden wird.

Im Gegensatz dazu beschäftigt sich dieser Beitrag eher mit Fehlern, als mit Übersetzungen, die ein korrektes Leseverstehen widerspiegeln. Er konzentriert sich auf die möglichen Quellen des negativen Transfers im mehrsprachigen mentalen Lexikon, sowie auf dynamische Interferenzen, die auf keine einzige Sprache zurückzuführen sind; wenn ein Fehler auf eine falsche Interpretation des Wortes im Kontext hinweist, wird der Kontext als Quelle des Fehlers klassifiziert. Insbesondere wird beabsichtigt, sowohl die

¹⁰ J. Müller-Lancé: *Der Wortschatz romanischer Sprachen im Tertiärsprachenerwerb. Lernerstrategien am Beispiel des Spanischen, Italienischen und Katalanischen*. Tübingen: Stauffenburg Verlag, 2003.

¹¹ F.-J. Meissner: *La didáctica de la intercomprensión y sus repercusiones en la enseñanza de lenguas: el ejemplo alemán*. „Synergies Chili,“ 2010, Nr. 6, S. 59–67.

¹² J. Behrend: *Germanische Interkomprehension...*

¹³ T.M. Wlosowicz: *Les influences interlinguales sur la compréhension des textes dans la troisième langue: Une approche cognitivo-pragmatique*. Villeneuve d'Ascq: Atelier National de Reproduction des Thèses, 2011.

Einflüsse der Muttersprache (L1), der Zweitsprache (L2), der Drittsprache (L3) im Fall leicht verwechselbarer oder morphologisch nicht transparenter Wörter, sowie gleichzeitige Einflüsse der L1 und der L2 („doppelgestützte Interferenz¹⁴“) oder der L2 und der L3, als auch falsche Interpretationen der Zielwörter im Kontext, zu identifizieren. Darüber hinaus wurde in der Doktorarbeit das Leseverstehen in vier Sprachen: Englisch, Deutsch, Französisch und Portugiesisch, erforscht, während diese Studie sich nur auf das Verstehen eines Textes auf Deutsch konzentriert.

2. Das mehrsprachige mentale Lexikon und das Leseverstehen in der Drittsprache

Zweifellos spielt das mentale Lexikon beim Leseverstehen eine entscheidende Rolle. Wie das auf Levelts¹⁵ Sprachproduktionsmodell basierende Modell von de Bot, Paribakht und Wesche¹⁶ aufzeigt, nehmen am Leseverstehen mehrere Ebenen der Repräsentation teil: die Lexemebene, auf der die Wortformen gespeichert werden, die Lemmaebene, wo die semantischen und syntaktischen Eigenschaften der Wörter repräsentiert werden, sowie die konzeptuelle Ebene, die noch tiefer liegt und wo die Begriffe gespeichert werden. Die Aktivierung eines Lexems auf der Basis der Wortform führt zur Aktivierung des Lemmas, das daraufhin das unterliegende Konzept aktiviert. Der Kontext spielt dabei auch eine Rolle, weil er z.B. die ungewünschten Bedeutungen polysemer Wörter desaktiviert.

Die entscheidende Rolle der Kenntnis von Wörtern, sowohl in Bezug auf ihre Form als auch auf ihre Bedeutung, wird auch von Perfetti und Stafura¹⁷ betont. In ihrem Lesesystemrahmen („Reading Systems Framework“) umfasst die flüssige Integration der Wortbedeutungen in das Textverstehen („word-to-text integration“) mehrere sich überlappende Prozesse, vom auf der Wortform basierten lexikalischen Zugriff, über die

¹⁴ A. Näf, D. Pfander: <Springing of> a <bruck> with an elastic<sail> – Deutsches im Englischen von französischsprachigen Schülern. „Zeitschrift für Angewandte Linguistik“, 2001, Nr. 35, S. 10.

¹⁵ W.J.M. Levelt: *Accessing words in speech production: Stages, processes and representations*. In: *Lexical Access in Speech Production*. Hg. W.J.M. Levelt. Cambridge MA und Oxford UK: Blackwell, 1993, S. 1–15.

¹⁶ K. de Bot, T.S. Paribakht, M.B. Wesche: *Towards a Lexical Processing Model for the Study of Second Language Vocabulary Acquisition: Evidence from ESL Reading*. „Studies in Second Language Acquisition“, 1997, Nr. 19, S. 311–317.

¹⁷ Ch. Perfetti, J. Stafura: *Word Knowledge in a Theory of Reading Comprehension*. „Scientific Studies of Reading“, 2014, Nr. 18, S. 31.

Aktivierung der Kenntnisse im Gedächtnis, einschließlich der mit dem Situationsmodell verbundenen Informationen, den Zugriff auf die kontextbezogene Bedeutung der lexikalischen Einheit, bis hin zur Integration der aus diesen sich überlappenden Prozessen resultierenden Informationen¹⁸. Es kann also angenommen werden, dass ein falsch verstandenes Wort tatsächlich das Verstehen des Textes stören kann.

Die Repräsentation der Sprachen im mehrsprachigen mentalen Lexikon ist jedoch ziemlich komplex und auch die von de Bot, Paribakht und Wesche¹⁹ erwähnten Ebenen können noch weiteren Analysen unterzogen werden. Laut Herwig²⁰ und Müller-Lancé²¹, ist die Repräsentation lexikalischer, semantischer und konzeptueller Eigenschaften eines Wortes auf mehrere Knoten verteilt, wobei die Stärke der Verbindungen variiert und nicht immer innerhalb einer Sprache am stärksten ist, z.B. sind die Verbindungen zwischen Kognaten besonders stark²². Aus ihren Studien folgern Herwig²³ und Müller-Lancé²⁴, dass verschiedene Sprachen keine separaten Systeme, sondern die Subsysteme eines mehrsprachigen Systems darstellen, in denen, laut Müller-Lancé²⁵, die Elemente jeder Sprache markiert („tagged“) sind, während laut Herwig²⁶ die Sprachen in gewissem Maß getrennt aktiviert werden können.

Da die Wörter der verschiedenen Sprachen im mehrsprachigen mentalen Lexikon miteinander verbunden sind, sind auch Interaktionen unvermeidbar. Laut Green²⁷ benutzen Lerner im Drittsprachenerwerb den Transfer aus der L1 und der L2, bzw. nur aus einer dieser Sprachen, wobei die strukturelle Ähnlichkeit und der Status der jeweiligen Sprachen eine wichtige Rolle spielen. Der Transfer kann das Lernen entweder erleichtern oder aber erschweren. Beim Erwerb der Syntax aktiviert der Transfer jede als gemeinsam für beide Sprachen betrachtete Struktur, statt ein getrenntes Netzwerk zu formen. Das Planen und Durchführen der Sprachproduktion wird durch

¹⁸ Ebd., S. 34.

¹⁹ K. de Bot, T.S. Paribakht, M.B. Wesche: *Towards a Lexical...*, S. 311–315.

²⁰ A. Herwig: *Plurilingual Lexical Organisation: Evidence from Lexical Processing in L1-L2-L3-L4 Translation*. In: *Cross-Linguistic Influence in Third Language Acquisition: Psycholinguistic Perspectives*. Hg. J. Cenoz, B. Hufeisen, U. Jessner. Clevedon: Multilingual Matters, Ltd., 2001, S. 119–123.

²¹ J. Müller-Lancé: *Der Wortschatz...*, S. 442–444.

²² J. Müller-Lancé: *Der Wortschatz...*, S. 443.

²³ A. Herwig: *Plurilingual...* S. 133–135.

²⁴ J. Müller-Lancé: *Der Wortschatz...*, S. 442.

²⁵ Ebd., S. 442.

²⁶ A. Herwig: *Plurilingual...*, S. 135.

²⁷ D.W. Green: *Language control...*, S. 17.

Kontrollprozesse geregelt. In den frühen Phasen des Drittsprachenerwerbs, wenn die L1 und die L2 aktiv sind, kann der Input alle syntaktischen Formen aktivieren, die mit diesem Input kompatibel sind²⁸.

Es lässt sich vermuten, dass dies nicht nur für den Erwerb der Syntax, sondern auch für den des Vokabulars und auch für das Verstehen von Drittsprachen gilt. Die formale Ähnlichkeit kann aber auch das Leseverstehen beeinflussen, was z.B. in der Interkomprehension genutzt wird: Fremdsprachliche Wörter, die muttersprachlichen Wörtern ähneln (im Fall der L3 können sie auch L2-Wörtern ähneln), aktivieren ihre Bedeutungen, damit der fremdsprachliche Text verstanden werden kann. Jedoch kann die Annahme, dass formal ähnliche Wörter Kognaten sind, auch zur Akzeptanz falscher Freunde führen. Andere Quellen von Problemen beim Leseverstehen sind u.a. die formale Ähnlichkeit zwischen Wörtern derselben Sprache, die zu ihrer Verwechslung führen kann, und die sogenannte „täuschende Transparenz“, die verursacht, dass unbekannte Wörter bekannt scheinen, z.B. wenn sie morphologisch nicht transparent sind (z.B. die Interpretation von „shortcomings“ als „short visits“)²⁹.

Außerdem ist es wichtig, zwischen Transfer und Interferenzen zu unterscheiden. Manchmal werden die Termini als Synonyme betrachtet, aber, wie Odlin erklärt, ist der Transfer, den er auch als „interlinguale Einflüsse“ („cross-linguistic influence“³⁰) bezeichnet, ein komplexes Phänomen. Er betont, dass der Transfer weder einfach Interferenz, noch der Einfluss der Muttersprache, noch eine Rückkehr zu den muttersprachlichen Strukturen im Fall nicht ausreichender Fremdsprachenkenntnisse ist, sondern

der Einfluss, der aus den Ähnlichkeiten und Unterschieden zwischen der Zielsprache und irgendwelcher anderen Sprache, die früher (und möglicherweise unvollständig) erworben wurde, resultiert.³¹

Ebenso gibt es, laut Herdina und Jessner³², den folgenden Unterschied: Der Transfer ist ein relativ regelmäßiges und vorhersehbares Phänomen

²⁸ D.W. Green: *Language control...*, S. 24.

²⁹ B. Laufer: *The lexical plight in second language learning: Words you don't know, words you think you know and words you can't guess*. In: *Second Language Vocabulary Acquisition*. Hg. J. Coady, T. Huckin. Cambridge: Cambridge University Press, 1997, S. 25–26.

³⁰ T. Odlin: *Language Transfer. Cross-linguistic Influence in Language Learning*. Cambridge/New York/Port Chester/Melbourne/Sydney: Cambridge University Press, 1989, S. 1.

³¹ Ebd. S. 27, Übersetzung der Autorin.

³² P. Herdina, U. Jessner: *A Dynamic Model of Multilingualism. Perspectives of Change in Psycholinguistics*. Clevedon: Multilingual Matters Ltd., 2002, S. 30.

der Übertragung von Strukturen aus der L1 in die L2 (oder, man kann hinzufügen, in die L3 im Fall des Drittsprachenerwerbs). Er ist positiv, wenn seine Ergebnisse korrekte Strukturen sind, während aus dem negativen Transfer Fehler resultieren. Dagegen sind Interferenzen dynamische Interaktionen, die auf keine einzelne Sprache zurückzuführen sind³³. Es kann also angenommen werden, dass manche Verständnisfehler in der Drittsprache das Resultat negativen Transfers aus der L1 oder der L2 sind (z.B. der Annahme, dass formal ähnliche Wörter wahre Kognaten und keine falschen Freunde sein müssen), während andere aus dynamischen Interaktionen zwischen allen Sprachen des Lernalters (möglicherweise auch der L4, L5, usw.) und eventuell dem Kontext, und noch weitere aus der Verwechslung oder einer falschen morphologischen Analyse drittsprachlicher Wörter stammen.

3. Die Studie

3.1. Forschungsfragen und Methode

Die Studie beabsichtigt, die folgenden Forschungsfragen zu beantworten: Erstens, auf welche Quellen können die im Leseverstehen auftretenden Transfer- und Interferenzfehler zurückgeführt werden? Genauer gesagt, stammen sie aus dem negativen Transfer aus der Muttersprache (L1), aus der Zweitsprache (L2), gleichzeitig aus der L1 und der L2 (wenn es z.B. einen Kognaten in der L1 und in der L2 gibt, der in der L3 einen falschen Freund hat), gleichzeitig aus der L2 und der L3 (wenn z.B. die L1-Wortform ganz unterschiedlich ist), aus der L3 (z.B. im Fall einer Verwechslung deutscher Wörter), aus einer inkorrekten Interpretation des Kontexts, oder aus einer unbekanntem Quelle? Zweitens: welche Unterschiede gibt es in den Transfer- bzw. Interferenzquellen zwischen den verschiedenen Gruppen mit Deutsch als L3?

Wie in der Einleitung erwähnt wurde, übersetzten die Versuchspersonen den Text aus dem Deutschen in ihre Muttersprachen, d.h. ins Polnische, ins Französische und ins Portugiesische, um ihr Verstehen des Textes zu zeigen. Dieser wurde so gestaltet, dass er falsche Freunde, morphologisch nicht transparente oder täuschend transparente Wörter, leicht verwechselbare Wörter, Idiome, usw. enthielt. Er befindet sich im Anhang 1 am Ende des Artikels. Die Übersetzung wurde von lautem Denken begleitet, das aufgenommen und später transkribiert wurde. Die Übersetzungsfehler, die auf

³³ Ebd., S. 29.

ein falsches Verstehen hinwiesen, wurden analysiert, um ihre wahrscheinlichen Quellen zu identifizieren. Die hier analysierten Zielwörter sind: Erfolg, besiegen, soeben, gegnerisch, Mannschaft, erfolgreich, redlich, also, Art, sinnlich, fast, Rauschgift, eventuell, zuwinken, Dose, nett, fidel, lustig, ringen, Mappe und aktuell, sowie das Idiom „um jeden Preis“, wobei die zwei Bedeutungen von „Preis“ nicht nur durch die deutsche Wortform, sondern auch durch ihre jeweiligen englischen Entsprechungen „prize“ und „price“ aktiviert werden konnten.

Die Analyse ist nicht nur qualitativ, sondern auch quantitativ. Die Prozentsätze der auf jede Quelle zurückzuführenden Fehler werden jeweils für die Anzahl der Fehler in der Sprachkonstellation und nicht für die Anzahl der Teilnehmer mit dieser Sprachkonstellation berechnet. Der Grund dafür ist wie folgt: Wenn ein Wort z.B. nur von einer Person aus einem bestimmten Grund falsch verstanden wurde und es also einen Fehler gab, sind 100% der Fehler auf jene Quelle (z.B. die L1) zurückzuführen, aber sie wurden nicht von 100% der Gruppe begangen. Das kann aber zeigen, welche Fehlerquellen in jeder Gruppe am häufigsten vorkommen, unabhängig von der Anzahl der TeilnehmerInnen.

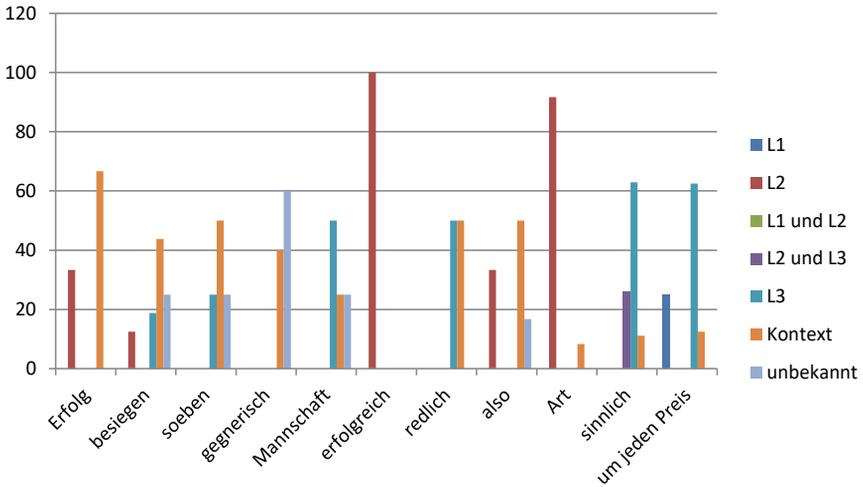
3.2. TeilnehmerInnen

An der Studie nahmen 43 StudentInnen der Linguistik, Angewandten Linguistik oder Englischen Philologie mit Deutsch als Nebenfach teil, die über Drittsprachenkenntnisse des Deutschen verfügten. Ihre Sprachkonstellationen waren wie folgt: Polnisch-Englisch-Deutsch (Pl-E-D; 27), Französisch-Englisch-Deutsch (F-E-D; 12), Portugiesisch-Französisch-Deutsch (Pt-F-D; 3) und Polnisch-Französisch-Deutsch (Pl-F-D; 1). Da die für die Studie verfügbare Zeit begrenzt war, konnte vorher kein Einstufungstest durchgeführt werden. Ein präziser Einstufungstest, wie z.B. Dialang, dauert ungefähr zwei Stunden pro Sprache, also hätten die ProbandInnen der Studie fast fünf Stunden widmen müssen (vier Stunden dem Einstufungstest und ungefähr 45 Minuten der eigentlichen Aufgabe), was technisch undurchführbar war. Es lässt sich jedoch annehmen, dass ihre L2- und L3-Niveaus zwischen der Mittelstufe (B1-B2) und dem fortgeschrittenen Niveau (C1-C2) variierten, wobei sie jeweils in der L2 fortgeschrittener waren. Sie hatten auch andere Sprachen gelernt, wie z.B. Englisch neben dem Französischen (L2) und dem Deutschen (L3), aber als Drei-Sprachen-Konstellationen wurden ihre Muttersprache und zwei bestbeherrschte Fremdsprachen betrachtet.

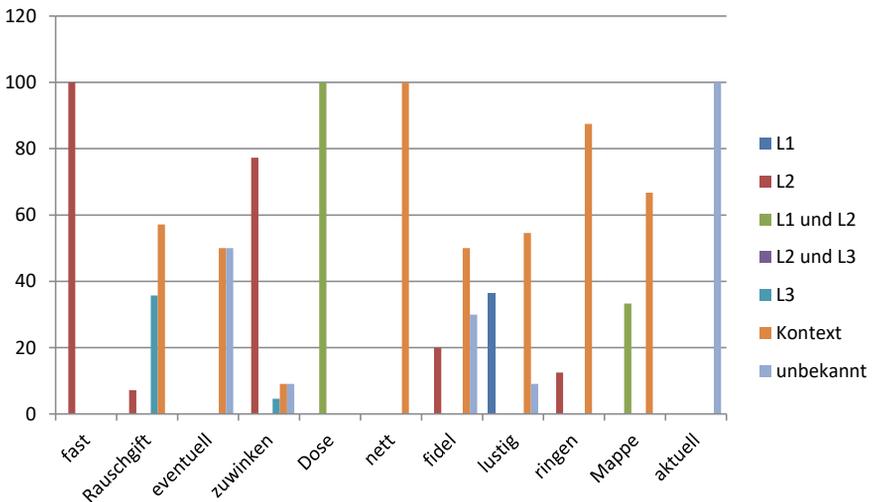
3.3. Ergebnisse

Wie die Ergebnisse zeigen, variierten die Einflüsse verschiedener Sprachen auf das Leseverstehen der Versuchspersonen, was auch von den jeweiligen Zielwörtern bzw. vom Kontext abhing. Die Prozentsätze der Fehlerquellen für die Sprachkonstellation Pl-E-D werden in den Graphen 1 und 2 präsentiert.

Graph 1: Prozentsätze der Fehlerquellen in der Sprachkonstellation Pl-E-D: Teil 1



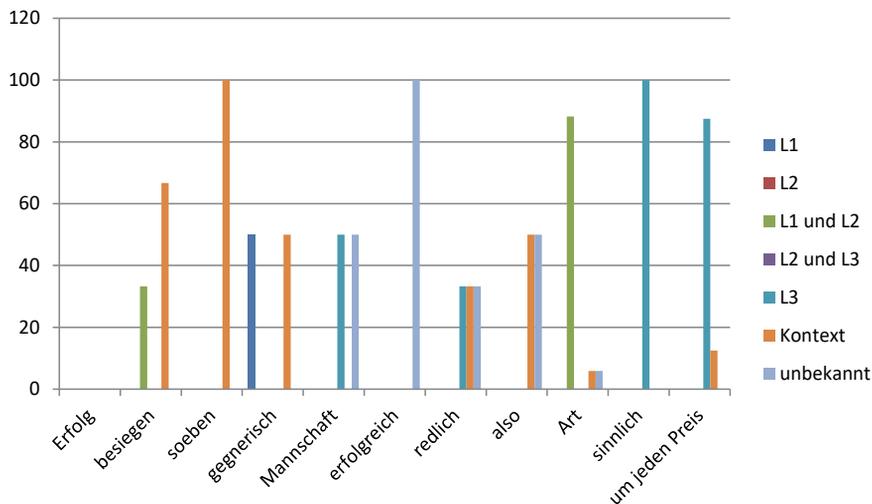
Graph 2: Prozentsätze der Fehlerquellen in der Sprachkonstellation Pl-E-D: Teil 2



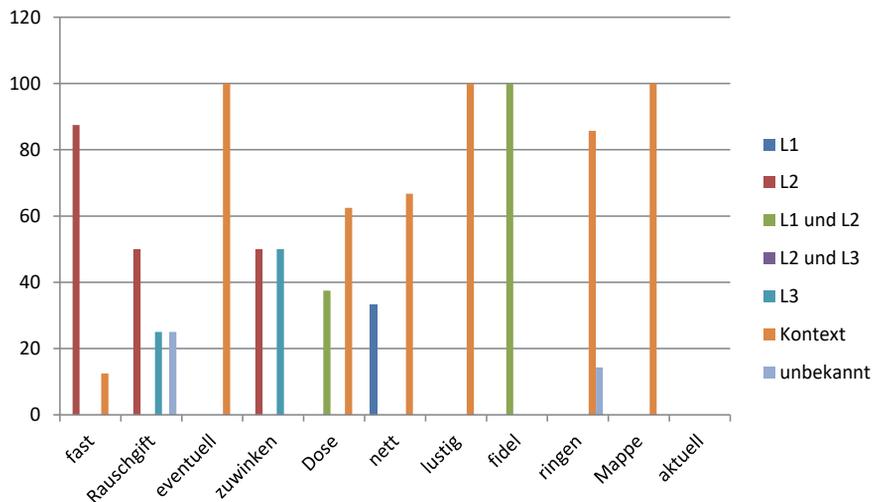
Wie die Graphen zeigen, variieren die Fehlerquellen zwischen den Zielwörtern, was erheblich von ihren Wortformen abhängt, z.B. wurde das Verstehen englisch-deutscher falscher Freunde durch das Englische (L2) beeinflusst. Deshalb wurde „fast“ als „schnell“ (100% der Fehler), „Art“ als „Kunst“ (91,67%) und „zuwinken“ als „zuzwinkern“ oder „zublinzeln“ (77,27%) interpretiert. Dagegen wurde „ringen“ (im Sinne von „kämpfen“) als „telefonieren“, und „besiegen“ als „belagern“ unter dem Einfluss des englischen Verbes „besiege“, nur selten (jeweils 12,5% der Fehler) interpretiert. Es wurden intralinguale Einflüsse innerhalb der L3 im Fall morphologisch nicht transparenter oder formal ähnlicher deutscher Wörter beobachtet, z.B. „sinnlich“ als „sinnvoll“ oder „vernünftig“, und „Rauschgift“ wurde als „Gift“ und nicht als „Droge“ interpretiert. (Es sei dazugesagt, dass das Wort „Rauschgift“ im Text eigentlich metaphorisch gebraucht wurde, und zwar in dem Sinne, dass der Sport zu einer Sucht werden kann.) Auch die morphologische Analyse des Wortes „Mannschaft“ bereitete den ProbandInnen gewisse Probleme: 50% der Fehler stammen aus dem Deutschen als L3, weil die StudentInnen „Mannschaft“ mit „Meisterschaft“ verwechselten, oder sich auf den ersten Teil, „Mann“ konzentrierten und den Sieg der Mannschaft als eine männliche Leistung interpretierten. Das Verstehen des Idioms „um jeden Preis“ wurde durch Polnisch und Deutsch beeinflusst: Einerseits wurde „jeden“ als „eins“, wie im Polnischen, interpretiert, und andererseits wurde „Preis“ als eine Belohnung aufgenommen (z.B. bedeutete eine Übersetzung „wenn man nur einen Preis gewinnen will“). Fehler, die gleichzeitig auf die Interaktion der L1 und der L2 hinweisen, sind z.B. die Interpretation des Wortes „Mappe“ als „Landkarte“, weil „mapa“ im Polnischen und „map“ im Englischen eben diese Bedeutung haben. Interpretationen, die aus dem Kontext erschlossen wurden, waren zwar plausibel, aber ziemlich ungenau, wie im Fall des Verbes „ringen“, bei dem 87,5% der inkorrekten Antworten auf den Kontext zurückzuführen sind, z.B. „von einem Problem belästigt werden“ oder „auf ein Problem stoßen“. Eine Interpretation, die schwieriger zu erklären ist und als „unbekannt“ klassifiziert wurde, ist z.B. die Übersetzung von „fidel“ mit „zgodna“ („friedfertig, verträglich“), die möglicherweise aus dem Kontext erraten wurde.

Die Prozentsätze der Fehlerquellen, die in der französisch-englisch-deutschen Gruppe identifiziert wurden, werden in den Graphen 3 und 4 präsentiert.

Graph 3: Prozentsätze der Fehlerquellen in der Sprachkonstellation F-E-D: Teil 1



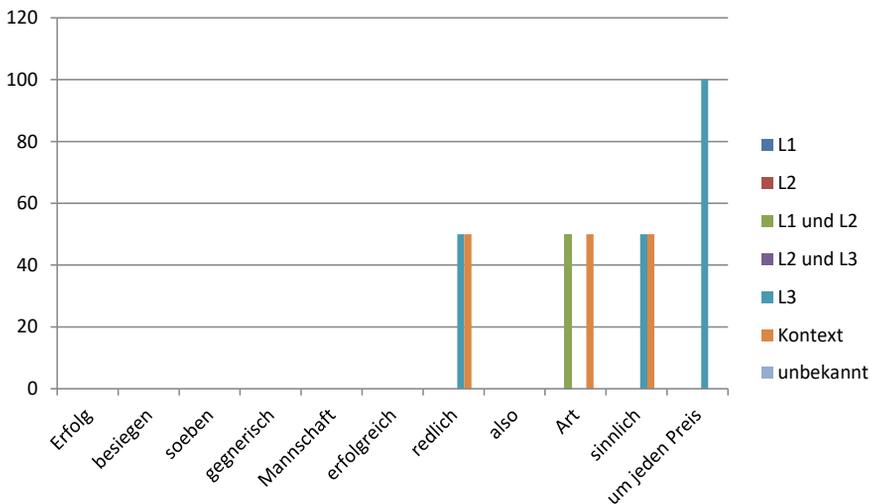
Graph 4: Prozentsätze der Fehlerquellen in der Sprachkonstellation F-E-D: Teil 2



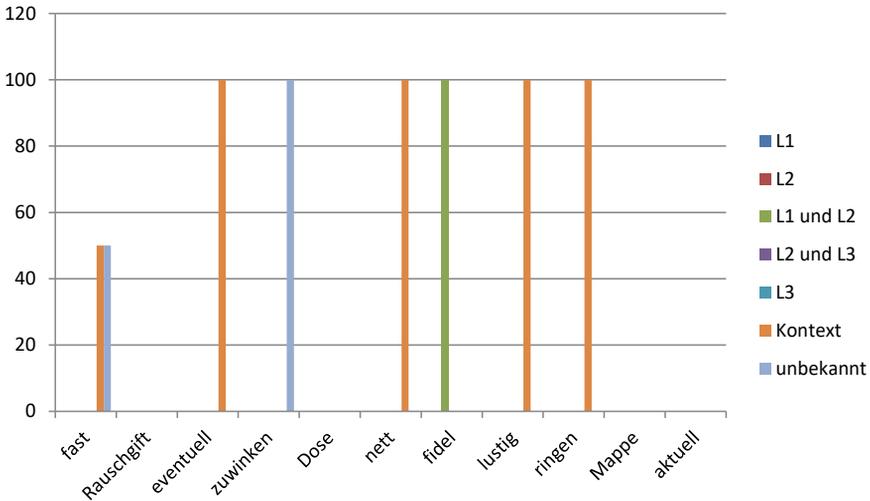
Im Fall der französischsprachigen Gruppe weisen die Anteile der Fehler auf andere Quellen hin, was mit den Unterschieden zwischen dem Polnischen und dem Französischen erklärt werden kann. Fehler, die durch den negativen Transfer aus dem Französischen verursacht wurden, sind eigentlich selten: Eine Person interpretierte „gegnerisch“ als „gagnante“ („sieg-

reich“) (50% der Fehler), und eine interpretierte „nett“ als „net“ („klar“ oder „ordentlich“ auf Französisch) (33,33%) aufgrund der formalen Ähnlichkeit. Wenn das deutsche Wort aber gleichzeitig der falsche Freund eines französischen und eines englischen Wortes war, war der negative Transfer komplett sichtbar. Deshalb wurde „fidel“ als „treu“ (100% der Fehler), „Art“ als „Kunst“ (88,24%), und „eine Dose“ als „Dosis“ (37,5%) interpretiert. Innerhalb der L3 wurde „Preis“ im Idiom „um jeden Preis“ für eine Belohnung genommen (87,5% der Fehler) und „sinnlich“ wurde mit „sinnvoll“ verwechselt (100% der Fehler); es wurden auch Probleme mit den Wörtern „Mannschaft“, „redlich“, „Rauschgift“ und „zuwinken“ beobachtet, z.B. verwechselte eine Person „Mannschaft“ mit „Meisterschaft“ (50%). Fehler, die nur auf Englisch als L2 zurückzuführen sind, umfassen die Interpretation von „fast“ als „schnell“ (87,5%), „Rauschgift“ als „Gift“ (50%) und „zuwinken“ als „zuzwinkern“ (50%). Wie auch in der polnischen Gruppe zu beobachten war, gab es viele (85,71%) ungenaue Interpretationen des Verbes „ringen“, das aus dem Kontext z.B. als „auf ein Problem stoßen“ erschlossen wurde.

Graph 5: Prozentsätze der Fehlerquellen in der Sprachkonstellation Pt-F-D: Teil 1



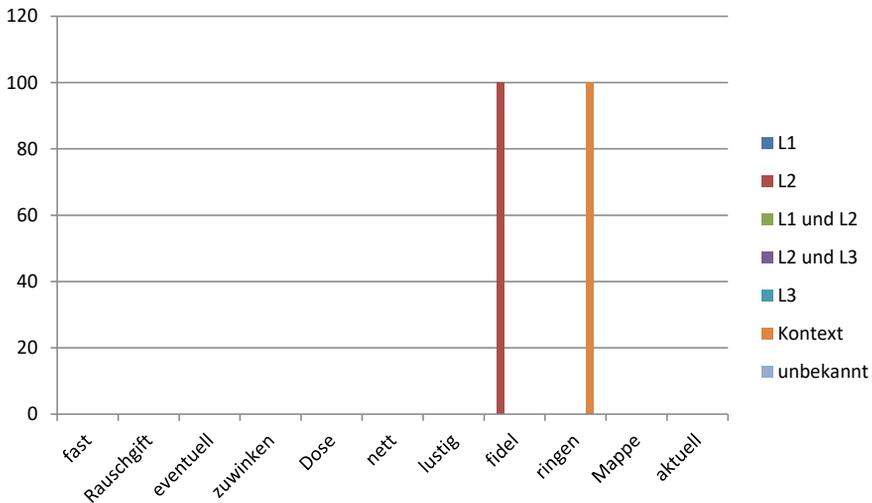
Graph 6: Prozentsätze der Fehlerquellen in der Sprachkonstellation Pt-F-D: Teil 2



Der Mangel an Fehlern bei solchen Wörtern wie „Erfolg“, „besiegen“, etc. bedeutet, dass von den drei Versuchspersonen keine Verständnisfehler gemacht hat. Da „arte“ im Portugiesischen und „art“ im Französischen Kognaten sind und „Kunst“ bedeuten, ist der Fehler ein Resultat negativen Transfers aus der L1 und der L2. Der andere Fehler beim Verstehen des Wortes „Art“ stammt aus dem Kontext und ist mit dem Verstehen von „sinnlich“ verbunden, das auch auf den Kontext zurückzuführen ist. „Eine Art sinnlichen Vergnügens“ wurde als „um verdadeiro gosto na vida“ („eine wahre Freude am Leben“) übersetzt. Die andere inkorrekte Interpretation des Adjektivs „sinnlich“ resultierte auch aus der durch die Wortform ausgelösten Aktivierung anderer Lexeme, die das Morphem „Sinn“ enthielten, und dann der Lemmata für z.B. „sinnvoll“ oder für „Sinn“ als „Bedeutung“, deshalb wurde „sinnliches Vergnügen“ als ein „intellektuelles Vergnügen“ interpretiert. Ein interessanter Fall ist auch das Adverb „redlich“. Eine Person interpretierte es als „zu sprechen“, weil das Lexem von „reden“ aktiviert wurde. Die andere Person interpretierte, auf der Basis des Kontexts, „sich redlich bemühen“ als „täglich arbeiten“.

Da nur für die Wörter „fidel“ und „ringen“ Fehler beobachtet wurden, wird für die Person mit der Sprachkonstellation Pl-F-D nur ein Graph präsentiert.

Graph 7: Prozentsätze der Fehlerquellen in der Sprachkonstellation Pl-F-D



Hier wurde „fidel“ vom französischen „fidèle“ beeinflusst, was den Beweis eines negativen Transfers darstellt. Dabei gab die Studentin zu, sie kennt dieses Wort im Deutschen nicht, also wird sie sich auf die französische Bedeutung verlassen. Die Bedeutung von „ringen“ erschloss sie aus dem Kontext, aber, wie in den obengenannten Fällen, war ihre Interpretation ungenau, d.h. „auf ein Problem stoßen.“

Einige Beispiele für die Übersetzungen der ProbandInnen, die ihre Bedeutungserschließungsprozesse, sowie intra- und interlinguale Einflüsse beim Leseverstehen widerspiegeln, werden in der Tabelle 1 dargestellt. Auf die Übersetzungen der ProbandInnen in ihre jeweiligen Erstsprachen folgen die von der Autorin angefertigten Übersetzungen ins Deutsche. Die in der Transkription gebrauchten Symbole werden im Anhang 2 erklärt.

Tabelle 1

Beispiele für die Übersetzung der Zielwörter im Kontext

Nr.	Beispiel	Sprachkonstellation	Einflussquellen
1.	une + des + joueuses nous fait un: + clin d'œil + en buvant + une: + un coca-cola _ _ _ je suis pas sûre du winken par contre + XXX + parce que c'est de l'anglais qui m'a: _ _ _ c'est l'association des deux mais je suis pas sûre que ça veut dire la même chose (eine + von den + Spielerinnen + zwinkert uns zu + eine: + ein Coca-Cola trinkend _ _ _ dagegen bin ich nicht sicher, was „winken“ bedeutet + XXX + denn es ist das Englische, das mich: _ _ _ das ist die Assoziation der zweien, aber ich bin nicht sicher, ob dies dasselbe bedeutet)	F-E-D	L2
2.	zdaniem Charlotty Schmidt + sport może _ można zaliczyć do sztuki + sensownych sz- + sztuki sensownych przyjemności (...) do sztuki + rozsądnych + rozrywek czy przyjemności _ _ Vergnügen to jest przyjemność + rozsądnych + albo takich _ _ sensownych _ _ sensownych _ _ przyjemności (Charlotte Schmidts Meinung nach + kann Sport _ _ kann zur Kunst + sinnvoller K- + zur Kunst sinnvoller Vergnügen gezählt werden (...) zur Kunst + vernünftiger + Unterhaltung oder Vergnügens _ _ Vergnügen ist przyjemność + vernünftiger + oder solcher _ _ sinnvoller _ _ sinnvoller Vergnügen)	Pl-E-D	L2 (Art); L3 (sinnlich)
3.	temos que nos: + cansarem + a falarem (...) temos-nos + que esforçar de falar (wir müssen uns: + müde werden + beim Sprechen (...) wir müssen uns + zum Sprechen zwingen)	Pt-F-D	L3
4.	une des joueuses nous salue + et boit + j'sais pas si ça se dit une dose de coca en français (...) et boit: _ _ une + et boit du coca (eine der Spielerinnen grüßt uns + und trinkt + ich weiß nicht, ob man eine Dosis Cola auf Französisch sagt (...) und trinkt _ _ eine + und trinkt Cola)	F-E-D	L1 und L2
5.	kiedy jednak _ _ _ chce się _ _ wygrać każdą nagrodę + każdą jedną nagrodę (wenn man jedoch _ _ will _ _ jeden Preis gewinnen + jeden einzelnen Preis)	Pl-E-D	L2 und L3

Im ersten Beispiel wird die Bedeutung des englischen Verbs „wink“ (zuzwinkern) aktiviert und beeinflusst auch das Verstehen des deutschen Verbs „zuwinken“. Die Probandin bemerkt jedoch, dass sie sich dieser Bedeutung

nicht sicher ist, und vermutet, es könnte das Resultat der Interferenz zwischen dem Deutschen und dem Englischen sein. Im zweiten Beispiel wird das Wort „Art“ unter dem Einfluss des Englischen als „Kunst“ interpretiert, „sinnlich“ wird mit „sinnvoll“ verwechselt, da beide Adjektive vom Substantiv „Sinn“ stammen und formal ähnlich sind, unterscheiden sich aber in Bedeutung. Im dritten Beispiel analysierte die Probandin die Wortform des Adverbs „redlich“ und assoziierte es mit dem Verb „reden“, deshalb interpretierte sie die Phrase „sich redlich bemühen“ als „uns zu sprechen zwingen“. Im vierten Beispiel wurde die Bedeutung „Dosis“ durch die Assoziation mit der Wortform „Dose“ aktiviert. Tatsächlich lässt sich eine Dosis als „a dose“ im Englischen und „une dose“ im Französischen ausdrücken und es ist möglich, dass beide lexikalischen Einheiten aktiviert wurden. Die Studentin bemerkte jedoch das Problem, das mit dieser Interpretation einherging, und korrigierte sie zu einer unbestimmten Menge Cola („du coca“). Die Probandin wusste, dass es sich nicht um eine Dosis handelt, deshalb ließ sie das Wort „Dose“ aus, ohne die eigentliche Entsprechung anzugeben. Daher ist es möglich, dass sie das Wort nicht völlig verstand. Schließlich wurde im fünften Beispiel die inkorrekte Bedeutung von „Preis“ aktiviert und die Phrase „um jeden Preis gewinnen“ als „jeden Preis gewinnen“ interpretiert. Da im Englischen das Wort „prize“ einen Preis im Sinne der Belohnung bedeutet, wurde die Interpretation mutmaßlich durch beide aktivierten lexikalischen Einheiten beeinflusst.

Um zu wissen, ob die Prozentsätze der verschiedenen Fehlerquellen von der Sprachkombination abhängen, wurden sie zusammengesetzt und verglichen. Die Zusammensetzung der Resultate für alle analysierten Wörter befindet sich in der Tabelle 2.

Tabelle 2

Die Prozentsätze der Fehlerquellen in den vier Sprachkonstellationen

Sprachkonstellation	L1 (%)	L2 (%)	L3 (%)	L1 und L2 (%)	L2 und L3 (%)	Kontext (%)	Unbekannt (%)
Pl-E-D	3,88	24,27	21,84	0,97	3,4	35,9	9,7
F-E-D	1,92	12,5	17,3	27,88	0	29,8	10,57
Pt-F-D	0	0	15	15	0	55	15
Pl-F-D	0	50	0	0	0	50	0

Zwecks einer Überprüfung, ob die Anzahlen der auf die verschiedenen Quellen zurückzuführenden Fehler von der Sprachkonstellation abhängen, wurde ein Chi-Quadrat-Test durchgeführt. Bei $df = 18$ war $p < 0,001$, was bestätigt, dass interlinguale Einflüsse beim Leseverstehen in der

Drittssprache tatsächlich von der Sprachkonstellation abhängen und dass der negative Transfer aus der L1, aus der L2, oder aus zwei Sprachen gleichzeitig („doppelgestützte Interferenz“³⁴) z.B. durch die Präsenz falscher Freunde in der jeweiligen Sprachkonstellation beeinflusst wird. Die Resultate sollten jedoch mit bestimmter Vorsicht betrachtet werden, weil die Gruppen unterschiedlich groß sind und die Sprachkonstellation Pl-F-D nur durch eine Person vertreten ist. Es wäre also empfehlenswert, eine Studie mit mehr Versuchspersonen mit dieser Sprachkonstellation durchzuführen, was sich jedoch schwierig wäre, da in Polen heutzutage normalerweise Englisch, und nicht Französisch, die L2 ist.

4. Schlussfolgerungen

Aus den Resultaten können die folgenden Schlussfolgerungen gezogen werden: Erstens, wurden aus verschiedenen Quellen stammende Verständnisfehler beobachtet, was auf negativen Transfer aus der L1, aus der L2 oder aus zwei Sprachen gleichzeitig, sowie auf Interaktionen zwischen ähnlichen Wortformen in der L3 hinweist. Wie die Beispiele zeigen, können diese Interaktionen ganz komplex sein, aber gleichzeitig lässt sich bemerken, dass die ProbandInnen sich manchmal der Interferenzen bewusst wurden und versuchten, ihre Interpretationen zu korrigieren. Natürlich wurden auch Interpretationen aus dem Kontext erschlossen oder erraten, die mehr oder weniger korrekt waren. Zweitens, wurden zwischen den Sprachkonstellationen tatsächlich Unterschiede beobachtet, die auf die formalen Ähnlichkeiten zwischen Wörtern in den verschiedenen Sprachen, insbesondere im Fall falscher Freunde, zurückzuführen sind.

Wie der Chi-Quadrat-Test zeigte, hängt die Rolle bestimmter Transferquellen von der Sprachkonstellation ab. Deshalb kommt der negative Transfer aus dem Polnischen weniger oft vor als der aus dem Französischen als L1, oder die „doppelgestützte Interferenz“ (oder eher doppelgestützter negativer Transfer, wenn man Herdina und Jessners³⁵ Definition von Interferenzen als dynamischen Interaktionen zwischen allen beteiligten Sprachen annimmt), wobei die falschen Freunde deutscher Wörter wahre Kognaten im Polnischen und Englischen sind. Die im Text vorkommenden Wortformen aktivieren nichtzielsprachliche Lexeme (z.B. das englische Lexem statt des deutschen), die darauffolgend die damit verbundenen nichtzielsprach-

³⁴ A. Näf, D. Pfander: <Springing of>...S. 10.

³⁵ P. Herdina, U. Jessner: *A Dynamic Model...*, S. 30.

lichen Lemmata und Konzepte aktivieren. Ähnlich resultieren intralinguale Interferenzen, wie z.B. die Verwechslung ähnlicher Wortformen, aus der Interaktion zwischen L3-Wortformen, die auch zur Aktivierung der falschen Lexeme, Lemmata und Konzepte führt.

Im Allgemeinen zeigen die Ergebnisse, dass die Grenzen zwischen lexikalischen Einheiten, sowie zwischen den Sprachen im mentalen Lexikon fließend sind und dass beim Leseverstehen in der Drittsprache nichtziel-sprachliche Lexeme, Lemmata und Konzepte oder Nichtzielwörter in derselben Sprache aktiviert werden und das Verstehen beeinflussen können. Eine volle Abgrenzung im mehrsprachigen mentalen Lexikon wäre jedoch eher ein Hindernis als eine Erleichterung, weil dann eine Übersetzung unmöglich wäre.

Gleichzeitig hat die Studie einige Begrenzungen, die in zukünftigen Forschungsarbeiten beseitigt werden könnten. Erstens, da Englisch die heutzutage meist studierte Fremdsprache und deshalb die häufigste L2 ist, waren die Probandengruppen ungleich, mit nur einer Person in der Sprachkonstellation Polnisch-Französisch-Deutsch. Vielleicht wird es noch möglich sein, mehr Studenten mit solchen weniger verbreiteten Sprachkonstellationen zu finden und eine ähnliche Studie mit gleichen oder wenigstens vergleichbaren Gruppen durchzuführen. Zweitens wäre es auch empfehlenswert, einen Einstufungstest vor der eigentlichen Aufgabe durchzuführen. Man müsste aber damit rechnen, dass dann die Probandengruppe viel kleiner wäre, weil es nicht so viele Studenten gibt, die einer Studie mehrere Stunden widmen können, deshalb hätten wir es dann eher mit einer Fallstudie zu tun.

Bibliografie

Jana Behrend: *Germanische Interkomprehension im universitären Bereich als Möglichkeit zur Förderung rezeptiver Mehrsprachigkeit in der EU Subjektive Theorien von Studierenden zum Erschließen fremdsprachlicher Lesetexte nach dem EuroComGerm-Ansatz*, eine genehmigte Dissertation zur Erlangung der Grades Doktor der Philosophie, Darmstadt: Technische Universität Darmstadt, 2016. https://tuprints.ulb.tu-darmstadt.de/5457/7/Dissertation_Jana%20Behrend.pdf [Zugriff am 03.05.2024].

Claire Blanche-Benveniste, Mireille Bilger, Christine Rouget, Karel van den Eynde: *Le français parlé: études grammaticales*. Paris: Centre National de la Recherche Scientifique, 1990.

- Kees de Bot, Tahereh Sima Paribakht, Marjorie Bingham Wesche: *Towards a Lexical Processing Model for the Study of Second Language Vocabulary Acquisition: Evidence from ESL Reading*. „Studies in Second Language Acquisition”, 1997, Nr. 19, S. 309–329.
- David W. Green: *Language control in the context of L3 acquisition: The centrality of individual differences*. In: *L3 Syntactic Transfer. Models, new developments and implications*. Hg. T. Angelovska, A. Hahn. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 2017, S. 13–34.
- Philipp Herdina, Ulrike Jessner: *A Dynamic Model of Multilingualism. Perspectives of Change in Psycholinguistics*. Clevedon: Multilingual Matters Ltd., 2002.
- Anna Herwig: *Plurilingual Lexical Organisation: Evidence from Lexical Processing in L1-L2-L3-L4 Translation*. In: *Cross-Linguistic Influence in Third Language Acquisition: Psycholinguistic Perspectives*. Hg. Jasone Cenoz, Britta Hufeisen, Ulrike Jessner. Clevedon: Multilingual Matters, Ltd., 2001, S. 115–137.
- Batia Laufer: *The lexical plight in second language learning: Words you don't know, words you think you know and words you can't guess*. In: *Second Language Vocabulary Acquisition*. Hg. James Coady, Thomas Huckin. Cambridge: Cambridge University Press, 1997, S. 20–34.
- Willem J.M. Levelt: *Accessing words in speech production: Stages, processes and representations*. In: *Lexical Access in Speech Production*. Hg. Willem J.M. Levelt. Cambridge MA und Oxford UK: Blackwell, 1993, S. 1–15.
- Ping Li, Roy B. Clariana: *Reading comprehension in L1 and L2: An integrative approach*. „Journal of Neurolinguistics”, Nr. 50, 2019, S. 94–105.
- Franz-Josef Meissner: *La didáctica de la intercomprensión y sus repercusiones en la enseñanza de lenguas: el ejemplo alemán*. „Synergies Chili”, 2010, Nr. 6, S. 59–70.
- Johannes Müller-Lancé: *Der Wortschatz romanischer Sprachen im Tertiärspracherwerb. Lernerstrategien am Beispiel des Spanischen, Italienischen und Katalanischen*. Tübingen: Stauffenburg Verlag, 2003.
- Anton Näf, Doris Pfander: *<Springing of> a <bruck> with an elastic<sail> – Deutsches im Englischen von französischsprachigen Schülern*. „Zeitschrift für Angewandte Linguistik“, 2001, Nr. 35, S. 5–37.
- Christiane Neveling: *Wörternetze als Abbilder mentaler Lexikonstrukturen – Untersuchungen zur Güte eines neuen Forschungsverfahrens*. „Fremdsprachen Lehren und Lernen“ 2004, Nr. 33, S. 128–146.
- Terence Odlin: *Language Transfer. Cross-linguistic Influence in Language Learning*. Cambridge/New York/Port Chester/Melbourne/Sydney: Cambridge University Press, 1989.
- Charles Perfetti, Joseph Stafura: *Word Knowledge in a Theory of Reading Comprehension*. „Scientific Studies of Reading“, 2014, Nr. 18, S. 22–37.

Gerhard Röhr: Bedeutungserschließung aus dem Kontext – Lehren, Lernen und Trainieren. „Deutsch als Fremdsprache“ 1991, Nr. 28 (4), S. 226–232.

Teresa Maria Włosowicz: *Les influences interlinguales sur la compréhension des textes dans la troisième langue: Une approche cognitivo-pragmatique*. Villeneuve d’Ascq: Atelier National de Reproduction des Thèses, 2011.

M. Xu, D. Li, P. Li: *Brain decoding in multiple languages: Can cross-language brain decoding work?* „Brain and Language“ Nr. 215, 2021, S. 1–10, <https://doi.org/10.1016/j.bandl.2021.104922>.

Anhang 1:

Der in der Studie gebrauchte Text

„Übung macht den Meister“

„Wie können Sie Ihren verblüffenden Erfolg erklären?“, fragte ich als Reporterin die Volleyballtrainerin Charlotte Schmidt.

Ihr Team besiegte soeben die gegnerische Mannschaft scheinbar mühelos. So erfolgreich ist es aber sehr oft.

„Ach, so!“, lachte Frau Schmidt. „Vor allem muss man sich redlich bemühen. Übung macht den Meister.“

Das ist also kein besonderes Geheimnis: Wenn man große Leistungen erbringen will, muss man viel üben. Jedoch soll man außerdem Spaß am Training haben. Charlotte Schmidts Meinung nach kann Sport zu einer Art sinnlichen Vergnügens werden.

„Durch Sport lernt man seinen eigenen Körper schätzen. Wenn man aber nur um jeden Preis gewinnen will, wird Sport für einen fast zu einem Rauschgift. Derjenige, der ständig um das Ergebnis bangt, wird kein Meister. Eine eventuelle Niederlage soll man auch mit Würde akzeptieren.“

Eine von den Spielerinnen winkt uns zu und trinkt eine Dose Cola. Nach dem Spiel soll man sich doch entspannen. Wie es leicht zu sehen ist, herrscht in der Mannschaft eine nette und lustige Atmosphäre.

Die Trainerin selbst ist humorvoll und fidel. Allerdings, wenn sie mit einem Problem ringt, konzentriert sie sich völlig auf die Sache. In ihrer Mappe trägt sie ein Notizbuch, um alle ihre Bemerkungen zu notieren und dann mit der Mannschaft zu besprechen. Aktuell arbeitet sie auch an einem Volleyballhandbuch.

Anhang 2:**Die in der Transkription gebrauchten Symbole³⁶**

- + eine kurze Pause
- _ _ eine mittlere Pause
- _ _ _ eine lange Pause
- X – eine nichtverständliche Silbe
- XXX – mehrere nichtverständliche Silben
- sz- der Anfang eines Wortes
- une: eine lange Silbe
- (...) – ein ausgelassenes Fragment

**Interlinguale und intralinguale Einflüsse
beim Leseverstehen in Deutsch als Drittsprache**

Abstrakt: Die Studie analysiert interlinguale, aber auch intralinguale Einflüsse im Leseverstehen in Deutsch als Drittsprache in vier Sprachkonstellationen. Wie die Ergebnisse zeigen, wurden verschiedene Verständnisfehler beobachtet, die sich auf die L1, die L2, die L3, auf zwei Sprachen gleichzeitig, sowie auf das Erschließen aus dem Kontext zurückzuführen lassen. Das bestätigt, dass die Sprachen im mehrsprachigen mentalen Lexikon miteinander verbunden sind, und dass die Interaktionen zwischen ihnen das Leseverstehen beeinflussen.

Schlüsselwörter: Mehrsprachigkeit, mentales Lexikon, Leseverstehen, interlinguale Einflüsse

**Cross-linguistic and Intralingual Influence
in Reading Comprehension in German as L3**

Abstract: The study analyses both cross-linguistic and intralingual influence in reading comprehension in German as L3 in four language combinations. As the results show, various comprehension errors were observed, which can be attributed to the L1, the L2, the L3, two languages at the same time, as well as inference from context. This confirms that the languages in the multilingual mental lexicon are interconnected and that interactions between them influence reading comprehension.

Keywords: multilingualism, the mental lexicon, reading comprehension, cross-linguistic influence

³⁶ Eine Adaptation der Transkriptionsregeln von C. Blanche-Benveniste, M. Bilger, Ch. Rouget, K. van den Eynde: *Le français parlé: études grammaticales*. Paris: Centre National de la Recherche Scientifique, 1990.

Wpływy międzyjęzykowe i wewnątrzjęzykowe na rozumienie tekstu pisanego w języku niemieckim jako trzecim

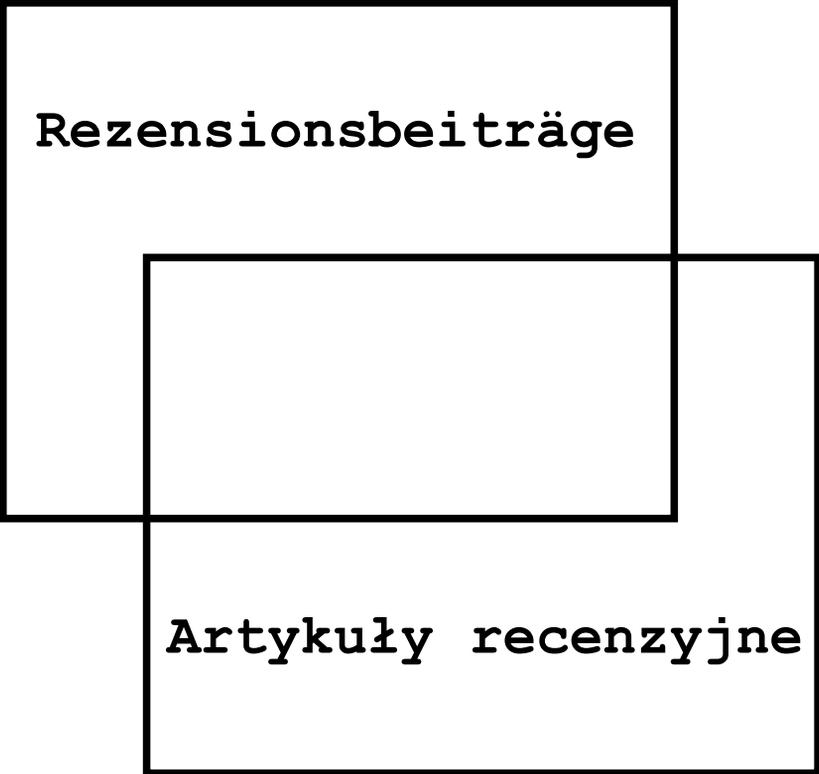
Streszczenie: Badanie analizuje zarówno międzyjęzykowe jak i wewnątrzjęzykowe wpływy na rozumienie tekstu pisanego w języku niemieckim jako trzecim w czterech kombinacjach językowych. Jak pokazują wyniki, zaobserwowano różne błędy w rozumieniu tekstu, które można przypisać wpływom języka pierwszego, języka drugiego, języka trzeciego, dwóch języków równocześnie, jak również wnioskowaniu z kontekstu. To potwierdza, że języki w wielojęzycznym leksykonie mentalnym są ze sobą powiązane i interakcje między nimi wpływają na rozumienie tekstów pisanych.

Słowa kluczowe: wielojęzyczność, leksykon mentalny, rozumienie tekstu pisanego, wpływy międzyjęzykowe

Teresa Maria Włosowicz studierte englische Philologie an der Schlesischen Universität. 2009 erhielt sie den Doktorgrad parallel (im Co-tutelle-System) von der Schlesischen Universität und der Universität Straßburg. Sie unterrichtet und forscht an der Hochschule für Wirtschaftswissenschaften und Geisteswissenschaften in Bielsko-Biała und in Teilzeit an der WSB-Akademie in Dąbrowa Górnicza. Ihre Forschungsinteressen umfassen die Psycholinguistik, die Mehrsprachigkeit, den Fremdsprachenerwerb, die Geschäftssprache, die Übersetzung und die angewandte Linguistik im Allgemeinen.

Teresa Maria Włosowicz studied English Philology at the University of Silesia. In 2009 she obtained her Ph.D. in parallel (in the co-tutelle system) from the University of Silesia and Strasbourg University. She teaches and researches at the University of Economics and Humanities in Bielsko-Biała and teaches part-time at WSB University in Dąbrowa Górnicza. Her research interests include psycholinguistics, multilingualism, foreign language acquisition, business language, translation and applied linguistics in general.

Teresa Maria Włosowicz studiowała filologię angielską na Uniwersytecie Śląskim. W 2009 r. uzyskała tytuł doktora równolegle (w systemie co-tutelle) na Uniwersytecie Śląskim i Uniwersytecie w Strasburgu. Uczy i prowadzi badania w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, a także ma godziny dydaktyczne w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej. Jej zainteresowania badawcze obejmują psycholingwistykę, wielojęzyczność, przyswajanie języków obcych, język biznesu, tłumaczenie oraz, ogólnie, językoznawstwo stosowane.



Rezensionsbeiträge

Artykuły recenzyjne



Jędrzej Trojanowski

 <https://orcid.org/0009-0008-7638-6858>

Uniwersytet Warszawski

**Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland
aus linguistischer Perspektive
Alexander Maximilian Happ:
*Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland
1990–2015. Eine diskurslinguistische
Untersuchung anhand von Argumentationen.*
Berlin: De Gruyter, 2024, 716 S.**

Die jüngste 61. Veröffentlichung in der Reihe *Sprache und Wissen* (SuW) des Verlags De Gruyter ist die Monografie von Alexander Maximilian Happ mit dem Titel *Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland 1990–2015. Eine diskurslinguistische Untersuchung anhand von Argumentationen*. Die Tatsache, dass diese Dissertation in der Reihe SuW veröffentlicht wurde, unterstreicht sowohl die außergewöhnliche Qualität der Arbeit als auch die Relevanz des Themas. Zum einen kommt die Dissertation zum rechten Zeitpunkt, da sie einen Einblick in die jüngeren Debatten gibt, die in den aktuellen Diskussionen über die finanzielle und militärische Unterstützung der Ukraine im russischen Angriffskrieg – zumindest teilweise – wieder aufleben. Zum anderen bietet diese auf der Methodik der Düsseldorfer Schule basierende Arbeit einen interessanten Ansatz zur Analyse des öffentlichen Diskurses und kann als Referenzpunkt für weitere Analysen und vergleichende Studien in diesem Bereich dienen.

Diese Monografie zeugt von einer gründlichen und vielschichtigen Analyse zum Thema Auslandseinsatz der Bundeswehr zwischen 1990 und 2015. Vielschichtig deshalb, weil es sich bei dem Werk um eine interdisziplinäre Diskursanalyse handelt, in der 42 unterschiedliche Auslandseinsätze der Bundeswehr innerhalb von 25 Jahren sehr detailliert und umfangreich

dargestellt und anhand eines Korpus aus insgesamt 2773 Texten untersucht wurden. Alexander Happ charakterisiert seine Arbeit als

diskursgeschichtliche Analyse [...], die sich als deskriptiver Beitrag zu einer Erforschung kollektiver Mentalität anhand eines gesellschaftlich umstrittenen, politisch vermittlungs- wie begründungspflichtigen Themas mit den Argumentationen und ihren Akteuren auseinandersetzt, wie sie in medialer Berichterstattung zu finden sind.¹

Strukturiert ist die Monografie in sechs Kapiteln, flankiert von separaten Verzeichnissen der Abbildungen, Tabellen, Abkürzungen und Quellen (wobei das Quellenverzeichnis als siebtes Kapitel gilt). Diese Struktur ist logisch und für die Leser:innen nachvollziehbar, da sie eine schlüssige Herangehensweise an das Thema und somit an die wissenschaftliche Arbeit anzeigt. Hervorzuheben sind auch die umfangreichen Zitate und zahlreichen nützlichen Verweise in den Fußnoten, die es ermöglichen, die breite Perspektive des Autors zu verfolgen und auf Hintergrundinformationen zu verweisen, die für die wissenschaftliche Arbeit äußerst relevant sind.

Das erste Kapitel, die *Einleitung*, führt zunächst an das Thema heran, um den Leser:innen die Hintergründe zu präsentieren und das Thema der Arbeit näherzubringen. Diese thematische Einführung ist besonders für diejenigen hilfreich, die zwar allgemeine Kenntnisse der deutschen Politik haben, mit den bis zu 30 Jahre zurückliegenden Ereignissen aber nicht (mehr) im Detail vertraut sind. Im zweiten Schritt werden das Ziel der Arbeit und die Fragestellung sehr präzise vorgestellt. Das Ziel der Arbeit ist es, „einen linguistisch fundierten Beitrag zur Beschreibung der Mentalitätsgeschichte der jüngeren und jüngsten Zeitgeschichte der Bundesrepublik zu leisten“.² Weiter konkretisiert der Autor, dass dieses Ziel durch die Darstellung und Beleuchtung des „argumentative[n] Sprachgebrauch[s] zu einem gesellschaftlich umstrittenen Thema über einen längeren Zeitraum hinweg in seinen charakteristischen Eigenheiten [...]“³ erreicht wird. Praktisch gesehen beabsichtigt der Autor, wiederkehrende Sprachgebrauchsmuster zu erkennen und die sprachlichen Änderungen zu den Auslandseinsätzen der deutschen Bundeswehr zwischen 1990 und 2015 aufzuzeigen.⁴ Dabei orientiert sich Happ an vier Forschungsfragen:

¹ A. M. Happ: *Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland 1990–2015. Eine diskurslinguistische Untersuchung anhand von Argumentationen*. Berlin: De Gruyter, 2024, S. 19.

² Ebd., S. 4.

³ Ebd.

⁴ Ebd., S. 5.

(1) Wie setzt sich das Argumentinventar des Diskurses zusammen? Welche und wie viele prototypische(n) Argumente lassen sich aus den konkreten Äußerungen mit argumentativer Funktion reformulieren und wie grenzen sich diese in inhaltlicher Hinsicht voneinander ab? (2) In welchen Verwendungsweisen kommen die identifizierten prototypischen Argumente typischerweise im Diskurs vor? Wie verhalten sich Gebrauch und Erwähnung der Argumente zueinander? (3) Was gilt zu welchem Zeitpunkt als akzeptiertes bzw. umstrittenes Wissen im Diskurs? Wie verhalten sich Diskurs- und Ereignisgeschichte zueinander? Lassen sich Entwicklungen in der argumentativen (diskursiven) Praxis anhand bzw. trotz nicht-diskursiver Ereignisse bestimmen? (4) Welche Diskursakteure treten in Erscheinung, welche quantitative Rolle spielen sie und wie lassen sie sich hinsichtlich ihrer argumentativen Eigenschaften charakterisieren?⁵

Im nächsten Schritt definiert der Autor das Verhältnis seiner Analyse zu anderen Studien und erläutert, inwieweit sie auf deren Erkenntnissen aufbaut und wo sie die Leistungen ihrer Vorgänger fortsetzt. Happ stellt einerseits seine Arbeit in den Kontext der linguistischen Diskursforschung, vor allem der Düsseldorfer Schule. Andererseits benennt er klar, von welchen methodologischen Ansätzen der Diskursanalyse er sich distanziert. Darüber hinaus positioniert sich Happ im Spannungsfeld der linguistischen Diskursanalyse, aber auch angrenzender Fachbereiche, wie der Soziologie, Politikwissenschaft oder der (Militär)Gesichtsforschung.⁶ Auf die Multidisziplinarität der Arbeit wird später noch eingegangen.

Im zweiten Kapitel werden die Grundlagen der Diskursanalyse erörtert und die unterschiedlichen Diskursansätze innerhalb der Linguistik vorgestellt. Happ nennt Habermas und Foucault als einflussreichste Inspirationen für die Etablierung des konstruktivistisch- und handlungsorientierten Diskurskonzepts. Bevor er auf die linguistische Diskursgeschichte eingeht, konzentriert er sich darauf, das Diskurskonzept aus vier Perspektiven zu beleuchten. Happ unterscheidet zwischen: (1) *Diskurs als Alltagsbegriff*, (2) *Diskurs als gesprächsanalytischer Gegenstand*, nach dem es sich um „[...] nur gesprochensprachliche Strukturen oberhalb der Satzebene und in dialogischer Situation [...]“ handelt.⁷ (3) *Diskurs als rationaler Modus kommunikativer Problemlösung*: Dabei geht es um ein intersubjektiv-reflexives Verständnis des Diskursbegriffes, nach dem das kommunikative Handeln

⁵ Ebd., S. 6–7.

⁶ Ebd., S. 10.

⁷ Ebd., S. 25.

vom Diskurs als solchem getrennt wird.⁸ Ferner stimmt Happ Kopperschmidt⁹ und Kleimann¹⁰ zu, dass „[g]rundsätzlich [...] der Habermas'sche Diskurs in der vorgestellten Form für linguistische Analysen operationalisierbar [ist], jedoch weniger als Diskursanalyse im Sinne einer Diskurslinguistik als vielmehr als wesentlicher Bestandteil derselbigen in Form der Argumentationsanalyse.“¹¹ (4) *Diskurs als Formationssystem von Aussagen*. Hier werden einige der bedeutendsten Werke von Foucault zitiert, die sich mit der Diskursanalyse und den damit verbundenen Fragen und Komplexitäten befassen. Letztlich kommt Happ zu dem Schluss: „[...] [d]iese knappe Skizze des Diskurses bei Foucault beschließt die Diskussion zentraler Diskursbegriffe innerhalb der Sprachwissenschaft und dient [...] als Grundlage dafür, einen für empirische linguistische Analysen handhabbaren Diskurs zu beschreiben“¹², selbst wenn Foucaults Sprachbegriff „[...] eine einfache Übernahme [des] [...] Diskursverständnisses letztlich verhindert.“¹³

Im zweiten Kapitel wird zunächst die Konzeption der linguistischen Diskursgeschichte diskutiert. Namhafte Vertreter:innen der Düsseldorfer Schule (u.a. Karin Böke, Dietrich Busse, Thomas Niehr, Wolfgang Teubert, Martin Wengeler) nehmen darin eine herausragende Stellung ein, wobei sich Happ nicht nur auf einen Überblick über die Diskursanalyse im deutschsprachigen Raum beschränkt und sich bspw. auf die Modelle für vergleichende transnationale Diskursanalysen¹⁴ beruft, sondern dabei auch die verschiedenen Aspekte der Diskursanalyse vorstellt. Die knappe und teils unvollständige Darstellung der einzelnen Modelle ist an dieser Stelle von Vorteil. Diese Granularitätsstufe ermöglicht es den Leser:innen, die Nuancen und verschiedene Stränge der Diskursanalyse, die man als eher philosophisch, soziologisch oder politisch bezeichnen kann,¹⁵ in kompri-

⁸ Ebd., S. 27. Vgl. auch J. Habermas: *Theorie des kommunikativen Handelns. Band 1: Handlungsrationality und gesellschaftliche Rationalisierung*. Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1987.

⁹ Vgl. J. Kopperschmidt: *Argumentationstheorie zur Einführung*. Hamburg: Junius, 2005.

¹⁰ Vgl. B. Kleimann: *Konfliktbearbeitung durch Verständigung. Überlegungen zum Begriff und Funktion des Diskurses*. In: *Diskurs. Begriff und Realisierung*. Hrsg. H.-U. Nennen. Würzburg: Königshausen & Neumann, 2000, S. 127–139.

¹¹ A. M. Happ: *Der Einsatz...*, S. 31.

¹² Ebd., S. 45.

¹³ Ebd.

¹⁴ Vgl. D. Gür-Seker: *Transnationale Diskurslinguistik. Theorie und Methodik am Beispiel des sicherheitspolitischen Diskurses über die EU-Verfassung in Deutschland, Großbritannien und der Türkei*. Bremen: Hempen, 2012.

¹⁵ Hier übernimmt Happ den Terminus *Politolinguistik* von Burkhardt, Vgl. A. Burkhardt: *Politolinguistik. Versuch einer Ortsbestimmung*. In: *Sprachstrategien und Dialogblockaden. Linguistische und politikwissenschaftliche Studien zur politischen Kommunikation*, J. Klein,

mierter Form zu verstehen. Von besonderem Interesse ist jedoch das Unterkapitel über Mentalität. Dabei argumentiert er, dass

die Beschreibung von Mentalität als eigentliches Ziel [seiner] [...] empirischen diskursanalytischen Arbeit stehen [kann] – anknüpfend an die Ausführung zur Konstruktion von Wissen und Wirklichkeit im und durch den Diskurs fokussiert sich die vorliegende Arbeit dabei auf einen substanziellen Mentalitätsbegriff: Es gilt, das alltägliche und öffentlich zugängliche (weil medial verbreitete und rezipierbare) Wissen innerhalb des thematisch bestimmten Diskurses [...] als Argumentinventar zu (re) konstruieren [...], dessen eigene Umstrittenheit aufzuzeigen [...], Kontinuitäten und Wandel zu beschreiben [...] und die handelnden Akteure kenntlich zu machen sowie [...] zu charakterisieren [...].¹⁶

In diesem Kontext ist es erstaunlich, wie der Mentalitätsbegriff und das Konzept der sprachlichen bzw. diskursiven Weltbilder der Lubliner Ethnolinguistik in ihren methodologischen Ansätzen und empirischen Operationalisierungen zusammenhängen.¹⁷ In der Tat ist es für Bartmiński wichtig, bei der Beschreibung des sprachlichen Weltbildes (SWB) auch das Konzept der Mentalität in den Blick zu nehmen. Er argumentiert wie folgt:

Sprechen wir vom sprachlichen Weltbild, so meinen wir in erster Linie das Weltbild, das sich in der Nationalsprache gefestigt hat und das aus der Sichtweise eines durchschnittlichen Benutzers der natürlichen Sprache gebildet wurde, das auch seinen Lebensbedürfnissen und Ambitionen entspricht sowie seine Mentalität widerspiegelt.¹⁸

Die Erwähnung der Lubliner ethnolinguistischen Schule wäre in diesem Zusammenhang zweifellos eine interessante Ergänzung zu Happs umfassenden Überlegungen zu diesem Thema. Abschließend wird dann auch aufgezeigt, wie Argumentationen diskurslinguistisch untersucht werden

H. Diekmannshenke (Hrsg.), Berlin, New York: De Gruyter, 1996, S. 75–100. Sowie T. Niehr: *Politolinguistik – Bestandsaufnahme und Perspektiven*. In: *Sprache in Politik und Gesellschaft. Perspektiven und Zugänge*, H. Kamper, A. Plewnia (Hrsg.), Berlin, Boston: De Gruyter, 2022, S. 1–16.

¹⁶ A. M. Happ: *Der Einsatz...*, S. 87.

¹⁷ Vgl. W. Czachur: *Diskursive Weltbilder im Kontrast. Linguistische Konzeption und Methode der kontrastiven Diskursanalyse deutscher und polnischer Medien*. Wrocław: ATUT, 2011.

¹⁸ J. Bartmiński: *Der Begriff des sprachlichen Weltbildes und die Methoden seiner Operationalisierung*. In: *Tekst i dyskurs – Text und Diskurs*. H. 5, 2010, S. 261–289.

können. Aus methodischer Sicht kann die Argumentationsanalyse auf unterschiedliche Weise angegangen werden, je nach Erkenntnisinteressen.¹⁹ Der Autor bezieht sich in erster Linie auf die Arbeiten von Niehr, der die Methodik der Argumentationsanalyse innerhalb der Diskursanalyse maßgeblich mitentwickelt hat.²⁰ Zusätzlich erwähnt Happ auch weitere Methoden, etwa die mikrostrukturelle Analyse, wie das Toulmin-Schema.²¹ Als Alternative zeigt er den makroanalytischen Ansatz auf, der vom spezifischen Inhalt oder der Struktur der Argumente abstrahiert und sich auf Muster konzentriert. Dies ermöglicht es, die wichtigsten im Diskurs verwendeten Argumente zu identifizieren und die Diskursakteure sowie ihre Verwendung von Argumenten zu analysieren. Die Diskursakteure (im Weiteren vom Autor als Konstituenten von Argumentationen bezeichnet²²) werden „von sprachwissenschaftlich fundierten Diskursanalysen häufig ausgeklammert, da sie, ähnlich wie beispielsweise eine Analyse diskursrelevanter Bilder, die fachlichen Grenzen auszureizen scheinen.“²³ Man muss Happ zustimmen, dass einige Analysen tatsächlich die Charakteristik der Akteure im Diskurs ausklammern. Es gibt jedoch auch Modelle, die durchaus eine Konzentration auf die Akteure empfehlen.²⁴

In der Einleitung zum dritten Kapitel betont der Verfasser der Monographie, wie wichtig es ist, die linguistische Diskursanalyse mit einem Verständnis des Kontextes zu beginnen. Um dieses Verständnis des Themas zu verbessern und den Kontext des Auslandseinsatzes der Bundeswehr zweckmäßig darzustellen, diskutiert Happ im ersten Teil des Kapitels den Begriff „Einsatz“ sowohl aus der nationalen, als auch aus internationaler Perspektive. Aus nationaler Sicht konzentriert sich der Autor zunächst auf die verfassungsrechtlichen Normen eines möglichen Militäreinsatzes inner-

¹⁹ Vgl. M. Smykała: *Kategoria toposu w lingwistycznej analizie dyskursu na przykładzie badań polskiego i niemieckiego dyskursu migracyjnego*. In: *Tekst i dyskurs – Text und Diskurs*. H. 14, 2021, S. 465–496. sowie J. Schröter: *Linguistische Argumentationsanalyse*. Heidelberg: Winter, 2021.

²⁰ Vgl. T. Niehr: *Der Streit um Migration in der Bundesrepublik Deutschland, der Schweiz und Österreich. Eine vergleichende diskursgeschichtliche Untersuchung*. Heidelberg: Winter, 2004.

²¹ Vgl. S. Toulmin, *Der Gebrauch von Argumenten*. Aus dem Englischen übersetzt von Ulrich Berk. Weinheim: Scriptor, 1996.

²² A. M. Happ: *Der Einsatz...*, S. 103.

²³ Ebd., S. 103.

²⁴ Vgl. bspw. P. Dreesen, J. Krasselt, M. Runte, P. Stücheli-Herlach: *Operationalisierung der diskurslinguistischen Kategorie ‚Akteur‘*. In: *Linguistische Methodenreflexion im Aufbruch: Beiträge zur aktuellen Diskussion im Schnittpunkt von Ethnographie und Digital Humanities, Multimodalität und Mixed Methods*. Hg. Matthias Meiler, Martin Siefkes. Berlin–Boston: De Gruyter, 2023, S. 263–294.

halb und außerhalb der Grenzen der Bundesrepublik. Er verweist nicht nur auf einzelne Artikel des Grundgesetzes²⁵ und verschiedene Interpretationen und Kommentare zu diesem Thema, sondern auch auf konkrete Urteile des Bundesverfassungsgerichts,²⁶ die sich damit befassen. Der Autor betont jedoch, dass es sich dabei um unterschiedliche Arten von Auslandseinsätzen der Bundeswehr handelt. Durch seine Argumentation gewinnen die Leser:innen ein Verständnis für die Komplexität der politischen und rechtlichen (vor allem verfassungsrechtlichen) Konstruktion der Auslandseinsätze der Bundeswehr.

Auf internationaler Ebene wird das Thema der Einsätze im Kontext des internationalen öffentlichen Rechts dargestellt, insbesondere im Rahmen der Vereinten Nationen,²⁷ der NATO²⁸ und der Europäischen Union²⁹ (bzw. der Europäischen Gemeinschaft als Vorgängerin). In diesem Zusammenhang werden spezifische Artikel der Charta der Vereinten Nationen, des Nordatlantikvertrags und des Vertrags über die Europäische Union ausführlich kommentiert und diskutiert. Die Gründlichkeit seiner Ausführungen ist lobenswert. Spätestens an dieser Stelle dürfte bei der Lektüre offensichtlich werden, wie interdisziplinär Happs Arbeit ist – ein unbestreitbarer Vorteil dieser Monografie.

Der zweite Teil des dritten Kapitels gibt einen Überblick über die Auslandseinsätze der Bundeswehr zwischen 1990 und 2015, den der Autor als Einleitung präsentiert: „Die [...] Darstellung von Auslandseinsätzen der Bundeswehr zwischen 1990 und 2015 versteht sich als Überblick in verhältnismäßig knapper Form, welcher der später erfolgenden Analyse als inhaltlicher Unterbau dienen soll.“³⁰ Entgegen der Ankündigung des Autors ist dieses Kapitel allerdings nicht kurz, vielmehr wird das Thema ausführlich dargestellt. Die chronologische Aufreihung des Themas wird durch die vom Autor gewählten Meilensteine erleichtert, zwischen denen er die jeweiligen Auslandseinsätze der Bundeswehr einordnet und die er im Folgenden als „ZR“ (Untersuchungszeiträume) bezeichnet. Zu jedem Auslandseinsatz gibt es eine kurze Beschreibung, in der der historische, geografische, politische und militärische Kontext skizziert wird. Die Merkmale der Auslandseinsätze und ihre Determinanten werden für die Leser:innen nachvollziehbar dargestellt. Trotzdem wäre es aus meiner Sicht auch

²⁵ Vgl. A. M. Happ: *Der Einsatz...*, S. 125f.

²⁶ Vgl. Ebd., S. 128f.

²⁷ Vgl. Ebd., S. 141.

²⁸ Vgl. Ebd., S. 161f.

²⁹ Vgl. Ebd., S. 176f.

³⁰ Ebd., S. 182.

sinnvoll, an dieser Stelle eine tabellarische Darstellung aller Einsätze einzufügen – eine solche Tabelle kommt erst in Kapitel 4 auf Seite 298, worauf in Kapitel 3 zudem nicht verwiesen wird. Trotz dieses marginalen Mangels muss dieses Kapitel als äußerst wichtig für ein ganzheitliches Verständnis des Kontextes der Auslandseinsätze angesehen werden. Nochmals zu betonen ist der interdisziplinäre und damit für den Autor anspruchsvolle Ansatz dieses Kapitels, der den Leser:innen dafür ein komprimiertes und holistisches Bild darbietet.

Im vierten Kapitel stellt der Autor die Methodik und das Korpus seiner Studie vor. Zu Beginn unterscheidet er zwischen Mikro- und Makrostrukturanalyse und erklärt, wie die spezifischen Argumente in seiner Studie untersucht werden:

Als makrostrukturelle Analyse werden damit, von der mikrostrukturellen Textebene ausgehend, durch inhaltlich-semantische Zusammenhänge bestimmte prototypische Argumente reformuliert, wodurch aus der Vielzahl an Einzelargumentationen im Diskurs die wesentlichen als Argumente gebrauchten Inhalte in von konkreten Formulierungen abstrahierter Form dargestellt werden können.³¹

In diesem Zusammenhang wird ausführlich erläutert, nach welchem Prinzip die Argumente seiner Analyse codiert werden. Ein wichtiges Element ist die Analyse der Akteure, insbesondere durch die Kategorisierung in die Untergruppen: bestimmte Personen, Gruppen von Menschen oder kollektive Akteure:

Innerhalb berichtender Textsorten werden die zitierten primären Akteure in der Regel namentlich benannt, mindestens jedoch deren politisches Amt oder organisationale Zugehörigkeit erwähnt [...]. Die zitierenden Akteure sind entweder anhand der Zeitungen erkennbar, in denen sie publizieren [...] oder sie werden benannt, wenn über das zitierte Zurückweisen und Bekräftigen von Argumenten berichtet wird [...]. [Trotzdem] bleiben solche Fälle, in denen eine Zuordnung nicht [...] möglich ist. Dies gilt für un(ter)spezifizierte Kollektivbezeichnungen [...]. Hier wird versucht, über den Kontext nötige Informationen zu gewinnen oder, [...] Kollektivbezeichnungen an konkrete soziale Rollen zu binden.³²

³¹ Ebd., S. 121.

³² Ebd., S. 287.

Im zweiten Teil des Kapitels erläutert Happ, wie das Korpus zusammengestellt wurde, und skizziert seine untersuchungsspezifischen Bedingungen: (1) Diskursthema, (2) Analyseebene, (3) Publikationsort sowie (4) Diachronizität.³³ Alle oben genannten Punkte werden kurz besprochen. Zur Bedingung „Publikationsort“ erklärt der Autor allerdings, dass er die Auswahl von nur (diesen) fünf Zeitungen für angemessen hält und ein breites Meinungsspektrum abdeckt: „Die Wahl der seriösen Tageszeitungen taz, SZ, FR, FAZ und Welt lässt sich sowohl aus ihrer Marktposition mit anhaltender Auflagenstärke und Reichweite als auch aus ihrem jeweils stabilen publizistischen Profil heraus rechtfertigen.“³⁴ Er beruft sich ebenso auf die Praxis der Vertreter:innen der Düsseldorfer Schule:

Vor allem die genannten Tageszeitungen [Tageszeitungen Welt, Frankfurter Allgemeine Zeitung (FAZ), Süddeutsche Zeitung (SZ), Frankfurter Rundschau (FR) und der Tageszeitung (taz) sowie den Sonntagszeitungen Welt am Sonntag und Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung] sind (Teil)Grundlage weiterer, auch thematisch anders gelagerter Diskursanalysen, etwa zum Migrationsdiskurs oder auch zum Bioethikdiskurs.³⁵

Trotz dieser Erklärung scheint es legitim, zu fragen, warum keine Wochenmagazine wie „Der Spiegel“ und „Der Stern“ berücksichtigt wurden. Die Aufnahme von Texten aus diesen Quellen hätte das Korpus der Studie sicherlich um weitere weltanschauliche Perspektiven bereichert. Vollständigkeitshalber sei kurz zusammengefasst, wie sich das Textkorpus quantitativ zusammensetzt: Happ analysierte insgesamt 2773 Texte aus den Tageszeitungen: „[d]en größten Anteil weist die Welt auf (23 % oder 639 Texte), den kleinsten die FAZ (17,7 % oder 491 Texte). Die taz (529 Texte), FR (582 Texte) und SZ (532 Texte) sind für jeweils etwa ein Fünftel aller Texte im Korpus verantwortlich.“³⁶ Das Korpus wurde auch unterteilt nach den Textsorten: Bericht, Kommentar, Leserbrief und Interview.³⁷ Im Kontext des Untersuchungszeitraumes wird die bereits erwähnte Tabelle vorgestellt, in der die Untersuchungszeiträume (ZR) detailliert aufgelistet sind.³⁸ Anhand der ZR erfolgt auch die quantitative Aufteilung der Texte im

³³ Vgl. ebd., S. 291f.

³⁴ Ebd., S. 295.

³⁵ Ebd., S. 14.

³⁶ Ebd., S. 301.

³⁷ Ebd., S. 302.

³⁸ Vgl. ebd., Abb. 2, S. 298.

Korpus.³⁹ Aus der Anzahl der Texte im Korpus, die sich auf einen bestimmten ZR beziehen, lässt sich ableiten, welche Texte die meisten Diskussionen ausgelöst haben:

Erkennbar werden die mitunter erheblichen quantitativen Schwankungen in der Anzahl an Texten mit Argumentationen zu Auslandseinsätzen der Bundeswehr im zeitlichen Diskursverlauf. Mögliche Gründe hierfür lassen sich in den (Eigenschaften der) konkreten Einsätze sehen, die in den jeweiligen Zeiträumen neu beschlossen wurden [...]. Ab 2001 und den Einsätzen in Mazedonien (ZR 20) und insbesondere mit dem Krieg in Afghanistan und den Mandaten der Bundeswehr (ZR 22) geht eine umfangreiche Berichterstattung samt Argumentationen einher.“⁴⁰

Bei der Zusammenfassung dieses Kapitels ist es wichtig, das hohe Maß an Stringenz hervorzuheben, mit dem der Autor bei der Auswahl der Korpustexte vorgeht. Die vom Autor verwendeten Kriterien sind für die Leser:innen klar und transparent, die Codierung wurde verständlich vorgelegt und die grafische Darstellung hilft, die Struktur des Korpus besser zu verstehen. Aus methodischer Sicht ist diese Konstruktion des Korpus nachvollziehbar und auf eine breite Diskursanalyse ausgerichtet, die sich auf Zeitungen unterschiedlicher ideologischer Couleur stützt, ein breites Spektrum repräsentiert und ein zuverlässiges Bild des Diskurses liefert.

Das fünfte Kapitel der Monografie, der mit über 300 Seiten umfangreichste Teil der Arbeit, beschäftigt sich mit der praktischen Analyse des Korpus. Um ein tieferes Verständnis und eine bessere Übersichtlichkeit der Analyse zu gewährleisten, ist es in vier Unterkapitel unterteilt: (1) Argumente im Diskurs, (2) Häufigkeiten und Verwendungsweisen prototypischer Argumente, (3) Zeitliche Verläufe von Diskursargumentation und -argumenten, (4) Akteure im Diskurs. Diese Vorgehensweise ist auch sinnvoll und überzeugend.

Im ersten Unterkapitel stellt sich Happ das Ziel,

das Argumentinventar und damit die innerhalb des Diskurses als Argumente verwendeten Wissensbestände zu skizzieren, die Masse an konkreten Formulierungen in inhaltlich bestimmten Klassen zu gruppieren, deren Abgrenzungen und Berührungspunkte untereinander deutlich zu

³⁹ Vgl. ebd., Abb. 3, S. 304.

⁴⁰ Ebd., S. 304.

machen und so die Gesamtheit der Begründungen pro und contra Auslandseinsätze der Bundeswehr darzustellen.⁴¹

Dies ist dem Autor gelungen, ebenso wie die Beantwortung der ersten Forschungsfrage, die der Autor zu Beginn seiner Studie stellt.⁴² Für die Zusammenstellung der 42 identifizierten prototypischen Argumente wurden fünf Problembeschreibungen (Recht & Verfahren, Eigenschaften der Bundesrepublik & Bundeswehr, Ziele & Folgen, Einsatzigenschaften und Militär als Mittel) aufgelistet. Jedem Pro-Argument wird ein Contra-Argument zugeordnet. Jedes dieser Argumente wird im Detail analysiert und mit Zitaten aus den Texten im Korpus belegt. In der Einleitung weist Happ zurecht darauf hin, dass die Einteilung dieser Argumente in bestimmte Gruppen nur konventionell und geordnet sein kann. Das liegt vor allem daran, dass die Argumente miteinander verbunden sind und als Ganzes betrachtet werden sollten: „[...] [Die] prototypischen Argumente [...] sind nur bedingt trennscharf. Insofern [...] [ist es wichtig] aufzuzeigen, welche Argumente inhaltlich eng miteinander verbunden sind und wieso die Einteilung konkreter Vorkommen in die jeweiligen Kategorien erfolgt ist.“⁴³ Sehr hilfreich ist dabei, dass die 42 prototypischen Argumente, die das Argumentinventar ausmachen, in der Zusammenfassung tabellarisch dargestellt sind.⁴⁴

Im zweiten Unterkapitel werden die bereits identifizierten prototypischen Argumente durch die Analyse der Verwendungsweisen und -häufigkeiten quantitativ charakterisiert.⁴⁵ Die Analyse zeigt eindeutig, dass es nicht immer möglich ist, Argumente als vorteilhaft oder nachteilhaft zu identifizieren. Wie Happ feststellt, wird das Textkorpus mehrheitlich von Berichtstexten dominiert, was eine klare Zuordnung zu einer der beiden Gruppen erschwert: „[D]as Korpus [ist] insgesamt [...] durch berichtende Texte dominiert [...] und daher [weisen] die meisten Texte keine eigenständige Argumentation pro oder contra Auslandseinsätze [auf].“⁴⁶ Zudem zeigt sich ein deutliches Ungleichgewicht zwischen den Pro- und Contra-Argumenten. Letztere sind zwar quantitativ vorhanden, doch auch die Eigenschaften der Diskursakteure können eine Rolle spielen, da „[...] die Akteure im Diskurs Begründungen anderer Akteure zwar explizit bestreiten,

⁴¹ Ebd., S. 485.

⁴² Ebd., S. 6.

⁴³ Ebd., S. 307.

⁴⁴ Vgl. ebd., Tab. 8, S. 485.

⁴⁵ Ebd., S. 488.

⁴⁶ Ebd., S. 521.

sie jedoch nur selten explizit unterstützen.⁴⁷ Happ benennt zudem eine Disparität in der Darstellung bestimmter prototypischer Argumente im untersuchten Korpus, was auf „deutliche Schwerpunkte [hinweist] [...], welche die Akteure im Diskurs insgesamt setzen.“⁴⁸ Damit hat er in der Tat die Akteure als linguistische Kategorie ernst genommen und Inspirationen für weitere diskurslinguistische Arbeiten geliefert.

Das dritte Unterkapitel erläutert die bisher gesammelten Argumente in zeitlicher Abfolge und zeichnet genau nach, wie die einzelnen Argumente und ihre Bestandteile in jedem der 42 identifizierten Zeiträume (ZR) vorkommen. Zunächst wird gezeigt, wie intensiv die einzelnen analysierten Auslandseinsätze in Deutschland jeweils diskutiert werden. Die Unterschiede in der Anzahl der Argumente in den verschiedenen Zeiträumen sind deutlich erkennbar: „Auf den ersten Blick ersichtlich werden dabei die starken Schwankungen in der Quantität der identifizierten Argumentformulierungen zwischen einzelnen Zeiträumen.“⁴⁹ Anschließend werden alle Argumente, die einem bestimmten Zeitraum zugeordnet sind, inhaltlich nach der bereits festgelegten Einteilung in fünf Problembeschreibungen analysiert. Auch hier gibt es Unterschiede darin, wie die einzelnen Elemente dominieren und verteilt sind. Happ merkt an, dass sich die thematisch dominierten Zeiträume zeitlich gruppieren lassen. Im nächsten Analyseschritt werden die einzelnen Argumente in diesen Zeiträumen detailliert charakterisiert. Diese ausführliche Analyse belegt, wie sich eine Argumentation von einer Phase zur anderen unterscheidet und welche Elemente und Argumente besonders hervorgehoben werden. An dieser Stelle sei die Nützlichkeit der sorgfältig erstellten Diagramme betont, die die wichtigsten Analyseergebnisse dank ihrer detaillierten Darstellung auch ohne umfangreiche Auswertungen wiedergeben. Sie erleichtern auch die Verfolgung von Trends, die der Autor dann (zusammenfassend ab Seite 564) erfasst.

Das vierte Unterkapitel analysiert die Diskursakteure und unterteilt sie nach ihrem Detaillierungsgrad in Bereichs- (hier: Politik & Verwaltung, Militär, Medien, Zivilgesellschaft), Gruppen- und Einzelakteure.⁵⁰ Happ erstellt für jeden der 132 Akteure Argumentationsprofile, um „zum einen Aussagen darüber [zu] treffen, ob die Akteure Einsätzen mehrheitlich zustimmend oder ablehnend gegenüberstehen, und zum anderen die inhaltlichen Schwerpunkte ihrer Argumentationen kenntlich [zu] machen.“⁵¹ Es fällt

⁴⁷ Ebd., S. 523.

⁴⁸ Ebd., S. 523.

⁴⁹ Ebd., S. 526.

⁵⁰ Vgl. ebd., Tab. 30, S. 641.

⁵¹ Ebd., S. 643.

jedoch auf, dass es ein großes Ungleichgewicht zwischen den verschiedenen Gruppen gibt, insbesondere im Bereich Politik und Verwaltung, wo die Akteure aus der Exekutive und Legislative dominieren (im Gegensatz etwa zur Judikative).⁵² Auch hier erweisen sich die von Happ erstellten Tabellen für den Vergleich dieser Gruppen als äußerst nützlich. Besonders interessant sind hier die von ihm festgestellten Unterschiede im Diskurs zwischen den verschiedenen Medien:

Diese Analyse zeigt, dass es im Diskurs erkennbare Unterschiede zwischen den Medien gibt, und zwar sowohl in den (explizit als solches gekennzeichneten) Meinungen der Zeitungen als auch in der Berichterstattung. Während in Kommentaren von FAZ, Welt und SZ mehrheitlich für (konkrete) Auslandseinsätze der Bundeswehr plädiert wird, herrscht in der FR eine ausgeglichene Kommentierung vor – die taz hingegen lehnt Einsätze eindeutig ab.⁵³

Insgesamt ist das fünfte Kapitel aufgrund der sich überschneidenden Analyseebene (Unterkapitel) äußerst stringent strukturiert. Die Ergebnisse einer Analyseebene fungieren jeweils als Ausgangsbasis für die Analyse der nächsten Ebene, sodass eine umfassende, vierdimensionale Analyse entsteht. So gelingt es Happ, die Leser:innen geradezu an der Analyse zu beteiligen, weil er seine logische Argumentation auf klare Weise präsentiert und ebenso klare Begründungen bzw. Zitierungen angibt, um seine Beobachtungen zu untermauern. Nach jedem Unterkapitel folgt eine kurze Zusammenfassung, die die wichtigsten Ergebnisse der Analyse umreißt. Auch das beweist, wie wichtig es Happ ist, die Ergebnisse seiner Analyse verständlich darzustellen.

Im abschließenden sechsten Kapitel wird die Analyse einschließlich ihrer Grenzen in Bezug auf Zuverlässigkeit, Methodik und Daten kritisch beleuchtet. Das Kapitel stellt jedoch kein klassisches Resümee der Studie dar. Es wird weder der Bezug auf die formulierten Forschungsfragen genommen, noch gibt es eine kurze Zusammenfassung, die die Quintessenz der Studie darstellt. Obwohl die Forschungsfragen bereits in den vorangegangenen Kapiteln beantwortet wurden, wäre ein kurzes Kapitel, das die gestellten Fragen zusammenfasst und explizit beantwortet, notwendig gewesen, um die klare Struktur beizubehalten. Stattdessen werden Desiderate aufgelistet, was unbestritten ein Vorteil dieser Arbeit ist – zumal der Untersuchungszeitraum im Jahr 2015 endet und die vorliegende Monografie im

⁵² Vgl. ebd., Abb. 28, S. 582.

⁵³ Ebd., S. 643.

Jahr 2024 veröffentlicht wurde. In diesen neun Jahren fanden spezifische Ereignisse im Untersuchungsgebiet statt, die Happ auch beispielhaft auflistet. Von besonderem Interesse scheint der Blick auf das Forschungsprojekt *Kontroverse Diskurse – Sprachgeschichte als Zeitgeschichte seit 1990*⁵⁴ zu sein, von dem sich der Autor interessante Ergebnisse im Hinblick auf den Diskurs über Sicherheit und Verteidigung verspricht: „[...] [das] Teilprojekt Freiheit & Sicherheit [lässt] (nicht nur) in Bezug auf militärische Aspekte deutscher Sicherheits- und Verteidigungspolitik auf spannende Erkenntnisse hoffen [...]“⁵⁵ Schließlich erwähnt Happ auch die Zeitenwende, über die seit der Rede von Kanzler Scholz als Reaktion auf den Einmarsch russischer Truppen in der Ukraine Anfang 2022 diskutiert wird:

Eine am öffentlichen Sprachgebrauch im Allgemeinen und dem wesentlich sprachlich konstituierten gesellschaftlichen Wissen im Speziellen interessierte Linguistik täte gut daran, diese Entwicklungen [den Krieg in der Ukraine und die Zeitenwende] insbesondere auch im Hinblick auf Veränderungen im Laufe der Zeit zu begleiten.⁵⁶

Dieses Unterkapitel ist somit ein konkreter Hinweis für Forscher:innen – nicht nur um die Düsseldorfer Schule –, welche Bereiche besonders im Blick behalten werden sollten. Es spricht zweifellos für den Autor, dass er sich der Möglichkeiten bewusst ist, seine Forschungen zu vertiefen bzw. fortzusetzen.

Zusammenfassend kann die Monografie wie folgt bewertet werden: Die Analyse erstreckt sich über einen Zeitraum von 25 Jahren, was ein breites Sprachkorpus mit sich bringt (2773 Texte aus Tageszeitungen), und sie ist äußerst gründlich und nachvollziehbar durchgeführt worden. Trotz des Umfangs ist sowohl der theoretische wie der empirische Teil der Studie logisch aufgebaut und klar gegliedert. Hervorzuheben sind vor allem zwei Aspekte, die die Methodologie der Diskurslinguistik weiterentwickeln: Die Verknüpfung der Mikro- und Makroebene, denn durch die Kombination aus mikrostruktureller und makrostruktureller Analyse wird eine tiefgehende Untersuchung der Argumentationsmuster ermöglicht, sowie die Berück-

⁵⁴ Informationen über die Forschungsgruppe, einzelne Beiträge sowie die Publikationsbiografie sind auf der Internetseite des Projektes zu finden: <https://www.uni-trier.de/universitaet/fachbereiche-faecher/fachbereich-ii/faecher/germanistik/professurenfachteile/germanistische-linguistik/professoren/prof-dr-martin-wengeler/kontroverse-diskurse> [Zugriff am 19.05.2024].

⁵⁵ A. M. Happ: *Der Einsatz...*, S. 652.

⁵⁶ Ebd., S. 655.

sichtigung verschiedener Akteursebenen, denn in der Arbeit werden nicht nur die Argumente selbst, sondern auch die Akteure analysiert, die diese Argumente vorbringen. Dies ermöglicht eine differenzierte Betrachtung der unterschiedlichen Perspektiven und Interessen, die in den Diskursen vertreten sind. Damit werden Einblicke in die feinen Nuancen einzelner Argumente und deren Akteure sowie in die breiteren diskursiven Strukturen möglich.

Obwohl eine Zusammenfassung der Studie fehlt, besteht kein Zweifel, dass das Ziel der Studie vollständig erreicht wurde: Happ hat in der Tat einen linguistisch fundierten Beitrag zur Beschreibung der Mentalitätsgeschichte der jüngeren und jüngsten Zeitgeschichte der Bundesrepublik geleistet.⁵⁷ Die Arbeit hat auch andere Stärken, wie die erwähnten sorgfältig erstellten Tabellen und Grafiken, in denen sich die vom Autor später detailliert analysierten Ergebnisse klar nachvollziehen lassen. Die umfangreichen Zitate in der Arbeit unterstreichen das Bemühen des Autors, den neuesten Forschungsstand zu präsentieren. Jedoch fällt auf, dass in der Bibliografie einige wichtige und aktuelle Werke fehlen, die die Arbeit bereichert hätten. Hier ist insbesondere die Monographie von Annelie Schmidt zu nennen, die ebenfalls in der Reihe „Sprache und Wissen“ veröffentlicht wurde.⁵⁸ Hervorzuheben ist auch das letzte Kapitel der Monografie, die *Desiderata*, in dem Happ Perspektiven für die weitere Forschung aufzeigt und spezifiziert, welche Elemente als nächstes analysiert werden sollten bzw. könnten. Dieses Kapitel zeigt die Reife des Autors als Forscher und sein Engagement für die Weiterentwicklung der Forschung auf diesem Gebiet.

Zusammenfassend ist die Monografie von sehr großem Wert – nicht nur für ein besseres Verständnis der Argumente im Diskurs über die Auslandseinsätze der Bundeswehr in Jahren 1990–2015. Diese Monographie kann als Musterbeispiel dafür dienen, wie öffentliche Diskurse anhand der Analyse von Argumenten analysiert werden können. Sein Forschungsschwerpunkt und seine Methodologie sprechen dafür, Happ auch als wichtigen Vertreter und Nachfolger der Düsseldorfer Schule zu bezeichnen.

⁵⁷ Vgl. ebd., S. 4.

⁵⁸ Vgl. A. Schmidt: »Sicherheit« im öffentlichen Sprachgebrauch: Eine diskurslinguistische Analyse. Berlin, Boston: De Gruyter, 2018.

Bibliografie

- Jerzy Bartmiński: *Der Begriff des sprachlichen Weltbildes und die Methoden seiner Operationalisierung*. In: *Tekst i dyskurs – Text und Diskurs*. H. 5, 2010, S. 261–289.
- Armin Burkhardt: *Politolinguistik. Versuch einer Ortsbestimmung*. In: *Sprachstrategien und Dialogblockaden. Linguistische und politikwissenschaftliche Studien zur politischen Kommunikation*. Hg. Josef Klein, Hajo Diekmannshenke. Berlin–New York: De Gruyter, 1996, S. 75–100.
- Waldemar Czachur: *Diskursive Weltbilder im Kontrast. Linguistische Konzeption und Methode der kontrastiven Diskursanalyse deutscher und polnischer Medien*. Wrocław: ATUT, 2011
- Philipp Dreesen, Julia Krasselt, Maren Runte, Peter Stücheli-Herlach: *Operationalisierung der diskurslinguistischen Kategorie ‚Akteur‘*. In: *Linguistische Methodenreflexion im Aufbruch: Beiträge zur aktuellen Diskussion im Schnittpunkt von Ethnographie und Digital Humanities, Multimodalität und Mixed Methods*. Hg. Matthias Meiler, Martin Siefkes. Berlin–Boston: De Gruyter, 2023, S. 263–294.
- Andreas Gardt: *Diskursanalyse – Aktueller theoretischer Ort und methodische Möglichkeiten*. In: *Diskurslinguistik nach Foucault. Theorie und Gegenstände*. Hg. Ingo Warnke. Berlin–New York: De Gruyter, 2007, S. 27–52.
- Derya Gür-Şeker: *Transnationale Diskurslinguistik. Theorie und Methodik am Beispiel des sicherheitspolitischen Diskurses über die EU-Verfassung in Deutschland, Großbritannien und der Türkei*. Bremen: Hempen, 2012.
- Jürgen Habermas: *Theorie des kommunikativen Handelns. Band 1: Handlungsrationality und gesellschaftliche Rationalisierung*. Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1987.
- Josef Kopperschmidt: *Argumentationstheorie zur Einführung*. Hamburg: Junius, 2005.
- Thomas Niehr: *Performing Zeitenwende. Politikerreden und Publikumsresonanz*. In: *Indes 2022–1/2*, 2022, S. 152–158.
- Thomas Niehr: *Der Streit um Migration in der Bundesrepublik Deutschland, der Schweiz und Österreich. Eine vergleichende diskursgeschichtliche Untersuchung*. Heidelberg: Winter, 2004.
- Thomas Niehr: *Politolinguistik – Bestandsaufnahme und Perspektiven*. In: *Sprache in Politik und Gesellschaft. Perspektiven und Zugänge*. Hg. Heidrun Kamper, Albrecht Plewnia. Berlin–Boston: De Gruyter, 2022, S. 1–16.
- Thomas Niehr, Karin Böke: *Diskursanalyse unter linguistischer Perspektive – am Beispiel des Migrationsdiskurses*. In: *Handbuch Sozialwissenschaftliche Diskurs-*

- analyse. Band 2: Forschungspraxis*. Hg. Reiner Keller, Andreas Hirsland, Werner Schneider, Willy Viehover. Wiesbaden: Springer, 2010, S. 359–385.
- Annelie Schmidt: »Sicherheit« im öffentlichen Sprachgebrauch: Eine diskurslinguistische Analyse. Berlin–Boston: De Gruyter, 2018.
- Juliane Schröter: *Linguistische Argumentationsanalyse*. Heidelberg: De Gruyter, 2021.
- Marta Smykała: *Kategoria toposu w lingwistycznej analizie dyskursu na przykładzie badań polskiego i niemieckiego dyskursu migracyjnego*. In: *Text i dyskurs – Text und Diskurs*. H. 14, 2021, S. 465–496.
- Hg. Georg Stötzel, Martin Wengeler: *Kontroverse Begriffe. Geschichte des öffentlichen Sprachgebrauchs in der Bundesrepublik Deutschland*. Berlin–New York: De Gruyter, 1995.
- Georg Stötzel: *Kontroverse Begriffe. Geschichte des öffentlichen Sprachgebrauchs in der Bundesrepublik Deutschland. Einleitung*. In: *Sprachgeschichte als Zeitgeschichte*. Hg. Martin Wengeler. Hildesheim: Olms, 2005, S. 146–164.
- Wolfgang Teubert: *Die Wirklichkeit des Diskurses*. In: *Linguistische Diskursanalyse: neue Perspektiven*. Hg. Dietrich Busse, Wolfgang Teubert. Wiesbaden: Springer, 2013, S. 55–146.
- Stephen Toulmin: *Der Gebrauch von Argumenten*. Weinheim: Beltz, 1996.
- Ingo H. Warnke: *Diskurs*. In: *Handbuch Sprache und Wissen*. Hg. Ekkehard Felder, Andreas Gardt. Berlin–Boston: De Gruyter, 2015, S. 221–241.
- Martin Wengeler: *Die Sprache der Aufrüstung. Zur Geschichte der Rüstungsdiskussion nach 1945*. Wiesbaden: Springer, 1992.
- Martin Wengeler: *Topos und Diskurs. Begründung einer argumentationsanalytischen Methode und ihre Anwendung auf den Migrationsdiskurs (1960–1985)*. Tübingen: Niemeyer, 2003.
- Martin Wengeler, Kristin Kuck: „Deutschlands neue Verantwortung“. *Diskurse um Äußere und Innere Sicherheit in Deutschland seit 1990*. In: *Aptum. Zeitschrift für Sprachkritik und Sprachkultur*. 18/03, 2022, S. 261–279.
- Martin Wengeler: *Reden über den Krieg. Einige Anmerkungen zu Kontinuitäten im Sprechen über Krisen, Kriege und Aufrüstung*. In: *Aus Politik und Zeitgeschichte*. 73/10–11, 2023, S. 47–53.

Der Einsatz der Bundeswehr im Ausland aus linguistischer Perspektive

Zusammenfassung: Dieser Artikel ist eine Rezension der Dissertation von Alexander Happ, die in der Verlagsreihe *Sprache und Wissen* erschienen ist. Der Artikel skizziert die wichtigsten Forschungsziele, Fragen und Methoden und ordnet die Arbeit in den breiteren Kontext ähnlicher Diskursstudien ein. Die Rezension bietet eine detaillierte Zusammenfassung des

Inhalts der einzelnen Kapitel und hebt die wesentlichen Erkenntnisse hervor, die sich aus der Analyse ergeben haben. Insbesondere wird die hohe analytische Tiefe der Dissertation gewürdigt, für die über 2.700 Texte aus dem Zeitraum 1990 bis 2015 eingehend analysiert wurden. Ebenso wird die Klarheit und der innovative Charakter des Forschungsansatzes gelobt. Insgesamt charakterisiert der Artikel die Dissertation als eine vorbildliche Analyse des öffentlichen Diskurses und betont ihren bedeutenden Beitrag zu diesem Forschungsgebiet.

Schlüsselwörter: Bundeswehrauslandseinsätze, Diskursanalyse, Argumentationsanalyse, deutscher Pressediskurs

The Bundeswehr's foreign missions from a linguistic perspective

Abstract: This article is a review of Alexander Happ's dissertation, published in the *Sprache und Wissen* publishing series. The article outlines the main research objectives, questions, and methodologies, situating the research within the broader context of similar discourse studies. The reviewer provides a detailed summary of the content of each chapter, highlighting the key observations that emerged from the study. Notably, the reviewer emphasizes the high level of analytical depth demonstrated in the dissertation (which involved the examination of over 2,700 texts from the period spanning 1990 to 2015) and commends the clarity and innovative approach employed in the research. Overall, the reviewer characterizes the dissertation as a model analysis of public discourse, underscoring its significant contributions to the field.

Keywords: Bundeswehr's foreign missions, discourse studies, argument analysis, German press discourse

Misje zagraniczne Bundeswehry w perspektywie lingwistycznej

Abstrakt: Artykuł stanowi recenzję pracy doktorskiej Alexandra Happa, która w formie monografii opublikowana została w serii *Sprache und Wissen*. Artykuł przedstawia główne cele, pytania i metody badawcze oraz umieszcza pracę w szerszym kontekście podobnych badań dyskursu. Recenzja szczegółowo przedstawia treści każdego z rozdziałów i podsumowuje kluczowe wnioski analizy. Autor recenzji docenia szczegółowość przeprowadzonego przez Happa badania i zebranego materiału językowego (ponad 2700 tekstów z okresu od 1990 do 2015 roku). Na uwagę zasługuje również jasność wywodu oraz nowatorskie podejście badawcze. Artykuł charakteryzuje rozprawę jako wzorcową analizę dyskursu publicznego i podkreśla jej znaczący wkład w tę dziedzinę badań.

Słowa kluczowe: Misje zagraniczne Bundeswehry, analiza dyskursu, argumentacja, niemiecki dyskurs prasowy

Jędrzej Trojanowski studierte Jura und Internationale Beziehungen an der Universität Warschau. Derzeit arbeitet er an seiner Dissertation zum aktuellen Sicherheitsdiskurs in Deutschland. Seine Forschungsinteressen sind Diskursforschung und internationale Politik.

Jędrzej Trojanowski studied law and international relations at the University of Warsaw. Currently he works on his PhD research on the current security discourse in Germany. His research interests are discourse studies and international politics.

Jędrzej Trojanowski studiował prawo i stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Warszawskim. Obecnie przygotowuje pracę doktorską na temat współczesnego dyskursu bezpieczeństwa w Niemczech. Do jego zainteresowań badawczych należą analiza dyskursu i polityka międzynarodowa.

Redakcja: Marek Krisch (teksty niemieckie), Katarzyna Więckowska (tekst polski)

Projekt okładki i stron działowych: Monika Blidy

Korekta: Marek Krisch, Katarzyna Więckowska

Łamanie: Paulina Dubiel

ISSN 2544-4093



Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Czasopismo wcześniej ukazywało się również w formie drukowanej
z ISSN 2544-2929

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja elektroniczna, ukazująca się na platformie
<https://journals.us.edu.pl>

Publikacja jest dostępna także w wersji internetowej
Central and Eastern European Online Library
<https://ceeol.com>

Czasopismo dystrybuowane bezpłatnie

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 11,0. Ark. wyd. 12,0.



W O R T F O L G E

M O Ź S T Ó W

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2544-4093

4 5



Więcej o książce

